

POWSZECHNA OBRONA TERYTORYALNA

W BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM RP

RYSZARD JAKUBCZAK



**POWSZECHNA
OBRONA
TERYTORYALNA
W BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM RP**

RYSZARD JAKUBCZAK

**POWSZECHNA
OBRONA
TERYTORYALNA
W BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM RP**

Warszawa 2020

copyright: © Ryszard Jakubczak, Warszawa 2020
copyright: © Fundacja Historia i Kultura, Warszawa 2020

Recenzenci:

dr hab. Romuald Szeremietiew
dr hab. inż. Mieczysław Kosiński

Redakcja i korekta: slowebabki.pl

Projekt i skład: [Iwona Adamus trzy-slonca.pl](http://Iwona.Adamus.trzy-slonca.pl)

Zdjęcie na okładce: © Arkadiusz Komski/Adobe Stock

Dofinansowano z programu „Doskonała nauka”
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Wydawca:

Fundacja Historia i Kultura
ul. Hankiewicza 2
02-103 Warszawa

Dystrybucja:

Dressler Dublin Sp. z o.o.
05-850 Ożarów Mazowiecki
ul. Poznańska 91
e-mail: dystrybucja@dressler.com.pl
tel. +48 22 733 50 31/32
www.dressler.com.pl

ISBN 978-83-952490-3-7

*Pamięci
Konfederatów Barskich
i bohaterów Bitwy Warszawskiej*

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	11
1. O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM	15
1.1. Pojęcie bezpieczeństwa narodowego	15
1.2. System bezpieczeństwa narodowego	19
1.3. Komponenty sił zbrojnych	25
1.4. Obrona Terytorialna	37
1.5. Dlaczego komponent terytorialny sił zbrojnych?	38
2. STRATEGIA OBRONY TERYTORIALNEJ	45
2.1. Co to jest strategia Obrony Terytorialnej?	46
2.2. Jakimi środkami może dysponować strategia Obrony Terytorialnej?	48
2.2.1. Powszechne zaangażowanie całego społeczeństwa polskiego w orężne i nieorężne przygotowania i działania obrony narodowej	48
2.2.2. Terytorium (przestrzeń, walory obronne, przygotowanie obronne)	51
2.2.2.1. Przestrzeń obronna Polski	53
2.2.2.2. Walory obronne terenu	54
2.2.2.3. Przygotowanie obronne terytorium	56
2.2.3. Działania nieregularne w masowej skali	57
2.2.4. Duch obrony społeczeństwa	71
2.2.5. Wojskowa organizacja i koordynacja przygotowań oraz działań obrony narodowej na szczeblach terytorialnych	73

2.2.6. Najnowszej generacji, dronowa, przenośna (lekka), rakieta broń przeciwpancerna, przeciwlotnicza i przeciwpiechotna oraz przeciw działaniom cybernetycznym	74
2.3. Warunki, determinanty strategii Obrony Terytorialnej	78
2.3.1. Położenie geopolityczne Polski w miejscu kluczowym dla bezpieczeństwa Europy – między dwoma potężnymi sąsiadami	78
2.3.2. Doświadczenia historyczne i tradycje obronne Polski	80
2.3.3. Zagrożenia bezpieczeństwa narodowego	92
2.3.4. Charakter współczesnego zagrożenia militarne	93
2.3.5. Charakter współczesnej obrony militarnej państwa	95
2.3.6. Sojusznicze wymogi strategiczne obrony wspólnej NATO w obronie narodowej Polski	97
2.3.7. Zagrożenia niemilitarne i wewnętrzne bezpieczeństwa narodowego	98
2.3.8. Współczesne misje sił zbrojnych państw demokratycznych	100
2.4. Dyrektywy strategii Obrony Terytorialnej	102
2.4.1. Niepokonalność Obrony Terytorialnej	103
2.4.2. Zniweczenie, złamanie strategii agresji na Polskę	106
2.4.3. Przygotowanie zawczasu powszechnej Obrony Terytorialnej	109
2.4.4. Maksymalne wykorzystanie zasobów oraz zdolności do Obrony Terytorialnej	111
2.4.5. Zachowanie własnej swobody działania oraz paraliżowanie możliwości manewru agresora	113
2.4.6. Ciągły, zmasowany atak na słabe elementy ugrupowania i urzędnika agresora na kierunkach oraz obszarach jego wtargnięcia	114
2.4.7. Przygotowanie i optymalne wykorzystanie przestrzeni obronnej Polski	116
2.4.8. Gotowość do natychmiastowego wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń oraz potrzeb ochrony i ratowania życia, mienia, a także środowiska	119
2.5. Wizja Obrony Terytorialnej w III RP	121
2.5.1. Pojęcie Obrony Terytorialnej	122
2.5.2. Cel Obrony Terytorialnej	122
2.5.3. Funkcje, zadania i rola Obrony Terytorialnej	122
2.5.4. System (struktura) Obrony Terytorialnej	126
2.5.5. Powszechne wychowanie i szkolenie wojskowe młodzieży oraz rezerwistów	127
2.6. Dotychczasowy stan, doświadczenia, zasoby, szanse i zagrożenia w tworzeniu Obrony Terytorialnej	128
2.6.1. Dotychczasowy stan Obrony Terytorialnej	128
2.6.2. Doświadczenia Obrony Terytorialnej	129
2.6.3. Zasoby (potencjalne) Obrony Terytorialnej	130

2.6.4. Szanse Obrony Terytorialnej	131
2.6.5. Zagrożenia płynące z tworzenia Obrony Terytorialnej	132
2.7. Kierunki działań w budowaniu Obrony Terytorialnej III RP	132
3. SZTUKA OPERACYJNA OBRONY TERYTORIALNEJ	137
3.1. Pojęcie sztuki operacyjnej Obrony Terytorialnej, jej charakter, istota, cel i zadania	138
3.2. Podział operacyjny terytorium	140
3.3. Terytorialny obszar operacyjny	142
3.4. Działania operacyjne Obrony Terytorialnej	145
3.4.1. Terytorialne pogotowie operacyjne	149
3.4.2. Samodzielne operacje terytorialne	150
3.4.3. Terytorialne operacje połączone	152
3.4.4. Terytorialne zarządzanie przestrzenią	154
3.4.5. Rozpoznanie terytorialne i wymiana informacji	156
3.4.6. Terytorialna ochrona strefy tyłowej (baz i garnizonów)	160
3.4.7. Koordynacja działań administracyjnych i obronnych w układzie terytorialnym	164
3.4.8. Terytorialne zarządzanie infrastrukturą obronną	166
3.4.9. Terytorialne zabezpieczenie materiałowe i techniczne	167
3.4.10. Transport i ruch wojsk w układzie terytorialnym	169
3.4.11. Terytorialne działania na rzecz wsparcia państwa-gospodarza (HNS)	171
3.4.11.1. Zabezpieczenie wprowadzenia wojsk innych państw NATO na terytorium Polski w obszar operacji	174
3.4.11.2. Funkcjonowanie HNS w działaniach tyłowych wojsk innych państw NATO na terytorium Polski	174
3.4.11.3. Wsparcie inżynieryjne w ramach HNS	176
3.4.11.4. Zabezpieczenie wprowadzenia z obszaru operacji wojsk innych państw NATO dyslokowanych na terytorium Polski	177
3.4.12. Terytorialny wymiar współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC)	178
3.4.13. Terytorialne akcje i operacje humanitarne	180
3.4.13. Terytorialne administrowanie zasobami i uzupełnienie rezerw osobowych oraz ich mobilizowanie na potrzeby obronne	182
3.4.14. Operacyjne działanie przeciwyhybrydowe z udziałem systemu Obrony Terytorialnej	182
3.4.15. Operacyjne działanie cyberobronne w strukturach Obrony Terytorialnej	188
4. TAKTYKA OBRONY TERYTORIALNEJ	193
4.1. Pojęcie taktyki Obrony Terytorialnej, jej charakter, istota, cel i zadania	194
4.2. Rejon odpowiedzialności w funkcjonowaniu sił Obrony Terytorialnej	195

4.2.1. Pojęcie rejonu odpowiedzialności, jego cel i zasady działania bojowego w nim	196
4.2.2. Ogólne warunki funkcjonowania sił Obrony Terytorialnej w rejonach odpowiedzialności	197
4.3. Właściwości działań sił Obrony Terytorialnej	203
4.4. Taktyczne działania bojowe sił Obrony Terytorialnej	204
4.5. Działania regularne sił Obrony Terytorialnej	206
4.5.1. Pogotowie zbrojne sił Obrony Terytorialnej	206
4.5.2. Działania przeciwdywersyjne (przeciwterrorystyczne, przeciwhybrydowe) sił Obrony Terytorialnej	209
4.5.3. Działania przeciwdesantowe sił Obrony Terytorialnej	213
4.5.4. Ochrona i obrona obiektów przez siły Obrony Terytorialnej	215
4.5.5. Siły Obrony Terytorialnej w obronie organizowanej na kierunku wtargnięcia przeciwnika	216
4.5.6. Siły Obrony Terytorialnej w obronie miast (miejscowości)	219
4.5.7. Siły Obrony Terytorialnej w obronie wybrzeża morskiego	220
4.5.8. Działania opóźniające sił Obrony Terytorialnej	222
4.5.9. Działania osłonowe sił Obrony Terytorialnej	223
4.6. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej	225
4.6.1. Pogotowie zbrojne sił Obrony Terytorialnej w działaniach nieregularnych	227
4.6.2. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej po wykonaniu uderzenia przez przeciwnika na kierunku rejonu odpowiedzialności	227
4.6.3. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej po wtargnięciu przeciwnika do rejonu odpowiedzialności	228
4.6.4. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej po zajęciu rejonu odpowiedzialności przez przeciwnika	229
4.6.5. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej podczas okupacji państwa	230
4.6.6. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej w okresie wyzwiania państwa spod okupacji	231
4.7. Działania humanitarne sił Obrony Terytorialnej	233
4.7.1. Wspieranie działań ratowniczych (pomocowych)	236
4.7.2. Wzmacnianie bezpieczeństwa publicznego	237
4.7.3. Działania porządkowo-ochronne	238
4.7.4. Nadzorowanie zagrożeń	239
4.7.5. Oczyszczanie terenu	239
4.7.6. Prowadzenie działań humanitarnych	240

ZAKOŃCZENIE	247
BIBLIOGRAFIA	253

PRZEDMOWA

Rzeczpospolita stoi przed szansą realizacji założeń *Konstytucji 3 Maja* o stworzeniu skutecznej „Siły Obronnej i Porządnej” opartej na powszechnym udziale obywateli w obronie Ojczyzny. Dlatego pierwszoplanowym zadaniem jest przebudowa dotychczasowego, ofensywnego systemu wojskowego w skuteczny obronny system wojskowy z dwoma komponentami sił zbrojnych – operacyjnym i terytorialnym. To istotne ze względu na budowę trwałych i skutecznych struktur bezpieczeństwa suwerennej i demokratycznej III RP oraz na realizację celów wspólnej obrony NATO.

Budowa Obrony Terytorialnej w Polsce nawiązuje do tradycyjnej organizacji potęgi obronnej Polski Piastów i Jagiellonów, która zapewniła trwające blisko trzy wieki bezpieczeństwo w pomyślnym rozwoju kultury, nauki i gospodarki, czyniącym Polskę potęgą europejską. Właściwa rozbudowa struktur Obrony Terytorialnej (OT) zaowocuje osiągnięciem standardów organizacji wojskowych, które stanowią zasadniczą strukturę do obrony terytoriów narodowych i realizacji zadań humanitarnych (w tym ochronno-ratowniczych).

Sowieckie ofensywne doktryny militarne, w których autorzy silnie rozbudowywali pancerno-zmechanizowane i lotnicze struktury wojsk operacyjnych, wciąż blokują powstanie strategicznie koniecznego w Polsce komponentu terytorialnego sił zbrojnych, jakim jest Obrona Terytorialna.

Widoczny brak wiedzy o środkach właściwych do skutecznej obrony Polski pozwala ignorantom militarnym na głoszenie pomysłów o sprawnej armii zawodowej, która ma rzekomo sprostać potrzebom obronnym naszego kraju, wzmocnionej kilkudziesięciotysięcznym kontyngentem wojsk wewnętrznych

nazywanych Wojskami Obrony Terytorialnej. Armia taka być może będzie mogła uczestniczyć w misjach sił NATO, ale nie będzie zdolna – biorąc pod uwagę przestrzeń obronną Polski i potencjał uderzeniowy sąsiadów – do obrony granic państwa. A głównie taki obowiązek art. 3 *Traktatu waszyngtońskiego* nakłada na państwa członkowskie NATO – „dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego traktatu, Strony, każda z osobna i wszystkie razem, poprzez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną, będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści”.

Książka prezentuje wiedzę o tym, jak można sprostać temu sojuszniczemu wymogowi – zbudować w Polsce „indywidualną zdolność do odparcia zbrojnej napaści”.

Prawidłowością niemal odwieczną sztuki obrony państw jest pewna dwoistość charakteru obrony. Tworzyła ją obrona operacyjna oparta na manewrze i uderzeniach w kierunkach zagrożenia wojskami mobilnymi, zwanymi dziś operacyjnymi. Istniała też obrona miejscowa, tworzona przez wojskowo zorganizowanych mieszkańców danego obszaru, miasta itp. Agresor zwykle dysponował przewagą nad wojskami operacyjnymi obrońcy, ale mimo to broniący się miał szansę wygranej, jeżeli wykorzystał atuty zorganizowanej obrony tworzonej przez wojska miejscowe – wojska obrony terytorialnej.

Stąd też umiejętność wcześniejszego stworzenia obrony miejscowej wpływała na skuteczność obrony państwa przed przeważającymi siłami agresji.

W strategii obrony kraju, której zadaniem jest zapewnienie suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej naszego państwa przy jak najlepszym wykorzystaniu posiadanych środków – Obrona Terytorialna ma decydującą o skuteczności¹ rolę odstraszenia i obrony. Ona bowiem zagospodarowuje zbrojnie największe korzyści obronne Polski, jakimi są: wielomilionowy potencjał ludzki o wielkich walorach moralnych i bojowych, najpotężniejszy środek działania w obronie państwa, czyli działania nieregularne w masowej skali dzięki wykorzystaniu terytorium do obrony – jego przestrzeni, walorów obronnych i przygotowania obronnego. Równocześnie liczebnie tworzy warunki konieczne do efektywnego wykorzystania walorów manewrowych i uderzenia drugiego, ograniczonego co do wielkości komponentu sił zbrojnych, jakimi są wojska operacyjne. Jest także niezbędna do przyjęcia i efektywnego wykorzystania wzmocnienia wojskami operacyjnymi innych państw NATO na terytorium Polski.

¹ Czołowy orędownik przystąpienia Polski do NATO Jan Nowak-Jeziorański warunkuje realność wzmocnienia obrony naszego państwa następująco: *Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, gdy będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdoła będzie własne możliwości odstraszenia napastnika, we „Wprost” nr 29/98.*

Liczebnie znacząca – przewyższająca stanem osobowym wojska operacyjne – OT umożliwiła złamanie strategii² ekspansji każdego agresora, opierającej się na dążeniu do uzyskania przewagi, czynnika zaskoczenia i inicjatywy strategicznej do pobicia w rozstrzygającej bitwie wojsk operacyjnych obrońcy. Dzięki panowaniu siłami tej obrony nad przestrzenią obronną Polski i zdolności natychmiastowego podjęcia działań nieregularnych w masowej skali próby wtargnięcia w głąb Polski, zajęcia i okupacji naszego terytorium staną się nierealne. Grożą agresorowi ugrzęźnięciem w walkach i zniszczeniem jego sił.

Współczesna siła bojowa struktur OT (w obronie *ojcowizny*) opiera się na ich dominacji moralnej, liczebnej, terenowej i informacyjnej nad przeciwnikiem oraz na przewadze, którą stanowi zastosowanie działań nieregularnych dla stopniowego sparaliżowania i niszczenia wojsk operacyjnych napastnika oraz jego wysiłków w sferze działań hybrydowych i w cyberagresji.

Obrona Terytorialna postrzegana jest nie tylko jako skuteczny środek zaradczy na trwałą obronę państwa, lecz także jako teoria przedmiotu w kontekście sztuki wojennej, co jest ważne dla jej strategicznego rozumienia i stosowania.

Wiedza zawarta w książce prezentuje każdemu Czytelnikowi nowe problemy i wynikające z nich kwestie związane z potrzebami (właściwego urzędnika) obrony narodowej, a w niej sił zbrojnych, stanowiących ważny element bezpieczeństwa narodowego RP. Rodzi także nadzieję, że zainspiruje polityków, wojskowych i osoby cywilne zainteresowane obronnością do wspierania planów budowy odpowiednich do naszych potrzeb struktur OT jako komponentu terytorialnego sił zbrojnych – tanich i wielorako użytecznych (również w czasie pokoju) – wojskowej organizacji „solidarności obronnej” wszystkich Polaków.

– dr hab. Józef Marczak
profesor uczelniany Akademii Sztuki Wojennej

² Naczelna dyrektywa strategiczna sformułowana przez Sun Tzu: *Zwyciężaj strategią* (własną – przyp. aut.) *strategię* (przeciwnika. – przyp. aut.).

Obrona Terytorialna w niniejszej monografii jest traktowana jako instytucja o korzeniach naukowych znajdujących się w *Zakresie środków obrony* dzieła autorstwa Carla von Clausewitza *O wojnie* (Lublin 1995, Księga VI, rozdział VI, s. 443–450). Instytucja ta jako struktura obrony organizowanej lokalnie istnieje od zarania tworzenia się cywilizacji, gdzie do obrony społeczności plemiennych, rodowych i państwowych wykorzystywano powszechnie (w trybie obowiązku wszystkich mieszkańców) organizowane na szczeblu lokalnym siły militarnie podporządkowane lokalnemu władcy (administratorowi) do obrony miejscowej (lokalnej, obiektowej, rejonowej). Z czasem (szczególnie od rewolucji amerykańskiej 1775–1783 do działań obronnych w XX w.) instytucja ta urosła do rozmiaru komponentu sił zbrojnych, „który najmniejszym kosztem potrafi przystosować się do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć” (A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszenie i strategia*, Warszawa 1968, s. 236). Jako instytucja organizacji obrony narodowej o nazwie własnej jest ona pisana w niniejszej publikacji z wielkich liter, co ma już tradycję w piśmiennictwie wojskowym w Polsce od 1998 r., kiedy to wydano publikację: R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna Polski na progu XXI w.*, Bellona, Warszawa 1998.

1. O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM

1.1. Pojęcie bezpieczeństwa narodowego

Pojęcia bezpieczeństwa postrzegane jest wieloznacznie, przez co na jego temat wypowiada się wielu naukowców i strategów. Ogólnie jest „stanem i poczuciem pewności, wolnym od zagrożeń”¹, „niezagrożeniem, pewnością spokoju”², „wolnością od zagrożeń, strachu...”³. Odnotowuje się je jako proces⁴, a wtedy jego stan i struktura organizacyjna konwertują pod wpływem warunków otoczenia.

Bezpieczeństwo rozumiane jest też jako „stan i proces”⁵ – jako stan (osiągnięte poczucie bezpieczeństwa danego podmiotu), jak i proces (zapewnianie poczucia bezpieczeństwa podmiotu). (...) W tym sensie bezpieczeństwo danego podmiotu to ta dziedzina jego aktywności, której treścią jest zapewnianie możliwości przetrwania (egzystencji) i swobody realizacji własnych interesów w niebezpiecznym środowisku, w szczególności poprzez wykorzystywanie szans (okoliczności sprzyjających), stawianie czoła wyzwaniom, redukovanie ryzyka oraz

¹ R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, s. 10.

² *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1978, s. 147.

³ Ch. Mauninga, *The Elements of Collective Security*, [w:] W. Bourquin (red.), *Collective Security*, Paris 1936, s. 134.

⁴ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 18.

⁵ J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984, s. 18.

przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów”⁶.

Jego podmiotami⁷ są osoby i organizacje. Biorąc zaś pod uwagę uniwersalne rozumienie bezpieczeństwa, możemy przyjąć, że w ujęciu podmiotowym dotyczy ono „sformalizowanych i terytorialnie rozpoznawalnych struktur, kierujących się określonymi normami prawnymi, jak: gmina, powiat, województwo i przede wszystkim państwo, a nawet grupa państw, odpowiednio: bezpieczeństwo lokalne, bezpieczeństwo państwa (czasem, zamiennie – narodowe), bezpieczeństwo międzynarodowe”⁸.

Biorąc pod uwagę i to, że „bezpieczeństwo jest naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych, a zarazem najważniejszym ich celem”⁹, w wypadku bezpieczeństwa narodowego¹⁰ tym podmiotem są państwa. Stąd „bezpieczeństwo narodowe bywa często utożsamiane z bezpieczeństwem państwowym. Tożsamość taka może być uznana za zasadną rzeczywiście w odniesieniu do państwa tworzonego praktycznie przez jeden naród; do takiej kategorii należy Polska. W odniesieniu do państw wielonarodowych utożsamianie bezpieczeństwa narodowego z bezpieczeństwem państwowym może budzić wątpliwości”¹¹,

⁶ S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja. Polityczno-strategiczne aspekty bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo narodowe” 2011, nr 18, s. 20.

⁷ Podmiotem bezpieczeństwa mogą być wszystkie jednostki mające własne interesy i wyrażające ambicje realizacji tych interesów. Mogą to być pojedyncze osoby, różne grupy społeczne, narody, społeczności międzynarodowe i wreszcie cała ludzkość. Stosownie do tego możemy wyodrębnić różne rodzaje bezpieczeństwa: indywidualne (personalne), grupowe (rodowe, plemienne), narodowe (państwowe), międzynarodowe (regionalne, globalne), tamże.

⁸ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011, s. 24–25.

⁹ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 18.

¹⁰ Cechami narodu wg Czesława Znamierowskiego są: *przeświadczenie o pochodzeniu od wspólnych przodków, świadomość i zgodna ocena wspólnych dziejów, poczucie wspólnych interesów życiowych w chwili terażniejszej i na przyszłość, wspólność ocen najważniejszych dla praktyki życiowej, wreszcie wzajemna życzliwość i przychylność członków zbiorowości oraz przywiązanie do niej* (Cz. Znamierowski, *Szkola prawa. Rozważania o państwie*, wyd. 2, Warszawa 1999, s. 3). Natomiast Józef Marczak i Jacek Pawłowski przyjmują, że naród jest *trwałą wspólnotą ludzi utworzoną historycznie, powstałą na gruncie wspólnych losów historycznych, kultury języka, terytorium i życia ekonomicznego* – J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przelomu XX–XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1995, s. 75.

¹¹ *Prognoza warunków obronności Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001–2020. Część pierwsza: analityczno-badawcza*, B. Ney (kier. nauk.), Warszawa 1998, s. 9.

ponieważ w rzeczywistości różnica tkwi nie tylko w nazwie, lecz istotne jest także to, że „bezpieczeństwo narodowe (narodu) i bezpieczeństwo państwowe (państwa) – to, ściśle biorąc, różne kategorie pojęciowe.

Ale z punktu widzenia „praktycznego” (płytkiego dziennikarstwa) na obecnym etapie rozwoju historycznego (epoka państw narodowych) można jedynie umownie – nie mówiąc o konkretach – traktować je jako tożsame, choć jedynie do pewnego stopnia. Nauka jednak takiej tożsamości nie powinna dopuszczać, ponieważ te dwa „bezpieczeństwa” nie są tym samym nie tylko z nazwy. Taka nieprecyzyjna praktyka występuje w polskim systemie prawnym, np. *Konstytucja* raz mówi o bezpieczeństwie państwa (Rzeczypospolitej Polskiej), a innym razem o bezpieczeństwie narodowym (ustanawiając np. Radę Bezpieczeństwa Narodowego)¹². Jest to jednak wyraz tego, że *Konstytucję* tworzyli niezbyt przywiązujący wagę do meritum „stratedzy” lub po prostu ludzie zajmujący stanowiska strategiczne w państwie.

Bezpieczeństwo narodowe może mieć charakter rozszerzony i zawężony – tj. być nacechowane, jak jest to w drugim wypadku, głównie aspektami wojskowo-politycznymi lub jedynie militarnymi. Jest to pozostałość po okresie, liczącym w tysiącach lat, kiedy o stanie bezpieczeństwa decydowała siła militarna na poziomie zarówno międzynarodowym, jak i wewnętrznym. Wówczas rozstrzygającym czynnikiem mającym wpływ na ostateczny wynik pomiędzy stronami konfrontacji była armia działająca w kontekście politycznym.

Jednak teoria problemu rodzi współczesne rozumienie bezpieczeństwa narodowego, które ma rozszerzoną wykładnię w tym względzie, a niektórzy postrzegają je następująco:

- a) Waldemar Kitler: „najważniejsza wartość¹³, potrzeba narodowa i priorytetowy cel działalności państwa, jednostek i grup społecznych, a jednocześnie proces obejmujący różnorodne środki, gwarantujące trwałość, wolny od zakłóceń byt i rozwój narodowy (państwa), w tym ochronę i obronę państwa jako instytucji politycznej oraz ochronę jednostek i całego społeczeństwa, ich dóbr i środowiska naturalnego przed zagrożeniami, które w znaczący sposób ograniczają jego funkcjonowanie lub godzą w dobra podlegające szczególnej ochronie¹⁴. W. Kitler przyjmuje, że

¹² S. Koziej, *Wstęp do teorii i historii bezpieczeństwa (skrypt internetowy)*, www.koziej.pl, O2.09.2013.

¹³ Bezpieczeństwo jako wartość ma rzecz jasna charakter zbioru wielu wartości szczegółowych, co J. Kukułka, definiując bezpieczeństwo narodowe, wyraził w słowach: *Bezpieczeństwo to z jednej strony pewien system wartości stanowiących o jego istocie*. J. Kukułka, *Bezpieczeństwo a współpraca europejska – współzależność i sprzeczność interesów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1982, nr 7, s. 29.

¹⁴ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP.*, dz. cyt., s. 31.

„bezpieczeństwo jako wartość ma rzecz jasna charakter zbioru wielu wartości szczegółowych”¹⁵.

- b) Józef Marczak: „w znaczeniu centralnej kategorii społecznej – bezpieczeństwo narodowe stanowi dla jednostek, społeczności lokalnych oraz państwa pierwotną, egzystencjalną, naczelną potrzebę i wartość, a zarazem priorytetowy cel działania we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach organizacji państwowej i społecznej. Zaś w znaczeniu funkcjonalnym – bezpieczeństwo narodowe jest naczelną misją¹⁶ narodową całego społeczeństwa i jego organizacji państwowej polegającą na stałej realizacji dwóch współzależnych funkcji¹⁷, pierwszej – podstawowej: ochronie i obronie wartości i interesów narodowych przed istniejącymi oraz potencjalnymi zagrożeniami, zapewniającej warunki konieczne dla realizacji drugiej funkcji: tworzenia wewnętrznych i zewnętrznych warunków dla swobodnego rozwoju i sprostania wyzwaniom, jakie niesie dla narodu zmienność, nieprzewidywalność i postęp cywilizacyjny. (...) W znaczeniu strukturalnym (systemowym) – bezpieczeństwo narodowe to całokształt przygotowania i organizacji państwa dla ciągłego tworzenia bezpieczeństwa narodowego obejmujący następujące podstawowe elementy:
- prawne podstawy bezpieczeństwa;
 - politykę i strategię bezpieczeństwa narodowego;
 - cywilną i wojskową organizację ochrony i obrony narodowej¹⁸;
 - infrastrukturę bezpieczeństwa;
 - edukację dla bezpieczeństwa;
 - sojusze i współpracę międzynarodową w zakresie bezpieczeństwa”¹⁹.
- c) Jerzy Stańczyk: „obiektywnym stanem pewności fizycznego przetrwania i swobód rozwojowych, stanem będącym zarazem żywotną potrzebą, a więc również celem i naczelnym interesem narodowym (racją stanu) zakładającym zabezpieczenie oraz umacnianie żywotnych wartości

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Misja jest to przedmiot aspiracji, czyli trwałych dążeń organizacji (systemu), określony zwykle w akcie erekcyjnym lub w statucie, jako zakres jej społecznie pożądanego działania*, L. Krzyżanowski, *Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu*, Warszawa 1994, s. 181.

¹⁷ *Funkcja obrony jest nie mniej ważna niż funkcja tworzenia. Obie te funkcje uzupełniają się*, A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968, s. 126.

¹⁸ Termin sformułowany przez gen. W. Sikorskiego [w:] W. Sikorski, *Przyszła wojna*, Warszawa 1934, s. 89.

¹⁹ J. Marczak, *Współczesne pojęcie i zakres bezpieczeństwa narodowego*, R. Jakubczak, J. Marczak (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski...*, dz. cyt., s. 22.

(wyrażanych właśnie w postaci obiektywnej pewności przestrzegania i swobód rozwojowych), realizowanych w sferze wewnętrznej i zewnętrznej (...) jest tożsame z pewnością (możliwością) realizacji żywotnych potrzeb i ochrony żywotnych wartości (...)”²⁰.

- d) autorzy *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*: „stan uzyskany w wyniku odpowiednio zorganizowanej obrony i ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi określany stosunkiem potencjału obronnego do stanu zagrożeń”²¹.

Można też przyjąć, że bezpieczeństwo narodowe to zjawisko społeczne odzwierciedlane różnymi jego stanami zmiennymi w czasie oraz czynnikami (uwarunkowaniami) wewnętrznymi i zewnętrznymi mającymi wpływ na egzystencję, zagrożenia i rozwój narodów. Jeśli będzie ono dotyczyć państw w tym samym zakresie, powinno mówić się o bezpieczeństwie państwa. Stąd te dwa pojęcia nie są równoznaczne i przez to także niezamienne, gdyż odnoszą się do różnych w składzie grup społecznych funkcjonujących na poziomie strategicznym – państwa narodowego albo państwa złożonego z wielu narodowości, w którym tradycja i kultura jednej z nich dominują. I aby tego nie eksponować (poniekąd ukrywać stan faktyczny), niekiedy mówi się o „bezpieczeństwie narodowym” w rozumieniu bezpieczeństwa „narodów składowych” stanowiących to państwo.

1.2. System bezpieczeństwa narodowego

Aby stworzyć funkcjonalny i strukturalny wymiar bezpieczeństwa narodowego, należy mieć właściwe organy (instytucje i struktury) oraz stosować procedury budujące system bezpieczeństwa narodowego, który ma elementy kierownicze i podległe im elementy składowe. W ten sposób bezpieczeństwo narodowe staje się kompleksem przygotowań w ramach struktur administracji państwa narodowego, które to przygotowania obejmują szereg części. Najważniejsze z nich to:

- kwestie doktrynalne;
- prawne podstawy bezpieczeństwa;
- polityka i strategia bezpieczeństwa narodowego;
- cywilna i wojskowa organizacja ochrony i obrony narodowej;
- infrastruktura bezpieczeństwa;

²⁰ *Concepts of Security*, ONZ 1996, s. 2.

²¹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 16.

- edukacja dla bezpieczeństwa;
- sojusze i współpraca międzynarodowa w zakresie bezpieczeństwa”²².

Mając na względzie system, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że wyodrębnia się go i zespala (organizuje, komponuje) jego elementy oraz określa relacje między nimi przez celowe nadanie mu uporządkowanego i zintegrowanego funkcjonalnie charakteru na rzecz właściwej realizacji stawianych przed nim zadań.

Rozumienie systemu prezentowane przez P. Sienkiewicza²³, L. Krzyżanowskiego²⁴, J. Zieleniewskiego²⁵, J. Habra i J. Vepřeka²⁶, a także L. Bertalanffy’ego²⁷ czy też R. Kulikowskiego²⁸ oraz A. Roguckiego²⁹ jest zbieżne, chociaż co do istoty jednak nieco różne „w szczegółach, ponieważ część definiująca”³⁰ warunkuje m.in. to, że jest on postrzegany jako: „spójna całość”³¹, „celowo określony zbiór”³² elementów; „zorganizowana całość”³³, „kompleks”³⁴ elementów; „zbiór obiektów; zespół lub zbiór elementów; złożony obiekt”³⁵; „układ”³⁶ elementów, który charakteryzuje

²² J. Marczak, *Współczesne pojęcie i zakres bezpieczeństwa narodowego*, [w:] R. Jakubczak, J. Marczak (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategię*, Warszawa 2011, s. 22.

²³ P. Sienkiewicz, *Inżynieria systemów*, MON, Warszawa 1983, s. 27; P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa, podstawy i zastosowania*, Warszawa 1994, s. 16.

²⁴ L. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej: paradygmaty – modele – metafory*, Warszawa 1992, s. 188.

²⁵ J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, Warszawa 1965, s. 41.

²⁶ J. Habr, J. Vepřek, *Systemowa analiza i synteza*, Warszawa 1976, s. 32.

²⁷ L. Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984.

²⁸ R. Kulikowski, *Sterowanie w wielkich systemach*, Warszawa 1970, s. 9.

²⁹ A. Rogucki, *Analiza systemów w planowaniu obrony. Aspekty ekonomiczno-polityczne*, Warszawa 1964, s. 41.

³⁰ Zwana definiens – i warunkująca całość pojęcia.

³¹ Z. J. Pietraś: (...) system oglądany od wewnątrz jest zespołem zintegrowanych elementów, a oglądany z zewnątrz stanowi spójną całość, zdolną do utrzymywania równowagi ze środowiskiem. Por. Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa–Kraków 1998, s. 57.

³² Kojarzone jest to – niewłaściwie – z określeniem elementy zbioru.

³³ Całość – wszystkie części czegoś wzięte razem. Por. *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/całość.html> (dostęp: 15.02.2015).

³⁴ Kompleks – zespół wielu przedmiotów lub zjawisk uzupełniających się wzajemnie, tworzących pewną całość, *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/kompleks.html>, 20.08.2020.

³⁵ Obiekt – przedmiot, który można zobaczyć lub dotknąć, rzecz abstrakcyjna, np. cecha lub pojęcie, coś, czego dotyczą czyjeś działania, zainteresowania lub uczucia, *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/obiekt.html>, 15.02.2015; W. Kitler: wyodrębniony fragment rzeczywistości.

³⁶ Układ – całość składająca się z powiązanych wzajemnie elementów, *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/uk%C5%82ad.html>, 12.02.2015.

fakt występujących między nimi sprzężeń³⁷; „wzajemnego powiązania (relacji); zespolenia lub powiązania w całość; uporządkowania oraz występowania powiązań (sprzężeń, stosunków) między nimi, wyrażających jakies uporządkowanie”³⁸.

Przy takim założeniu system bezpieczeństwa narodowego to celowo uporządkowany do potrzeb państwa zbiór elementów (podsystemów kierowania i wykonawczych) połączonych ze sobą relacjami na rzecz całościowego postrzegania i organizowania społeczeństwa do właściwego wykorzystywania potencjału w sferze realizacji funkcji zewnętrznej i wewnętrznej, tworzony na okoliczność faktycznych i potencjalnych wyzwań oraz zagrożeń jego egzystencji i rozwoju.

W literaturze przedmiotu jest on postrzegany w sposób wieloraki. Jeszcze do niedawna był rozumiany jako „skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów organizacyjnych, ludzkich i materiałowych, ukierunkowanych na przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom państwa, a w szczególności politycznym, gospodarczym, psychospołecznym, ekologicznym i militarnym”³⁹.

Zdaniem Zdzisława Nowakowskiego, Hieronima Szafrana i Roberta Szafrana system bezpieczeństwa narodowego „to ogół celów zabezpieczenia interesów narodowych i powiązanych ze sobą organów administracji publicznej oraz organizacji państwowych, społecznych i innych, wraz z ich siłami i środkami, a także stowarzyszeń obywateli, uczestniczących w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego zgodnie z *Konstytucją* oraz z założeniami koncepcyjnymi (strategiami) i normami prawnymi, regulującymi relacje w sferze zapewnienia bezpieczeństwa”⁴⁰.

Waldemar Kitler uważa, że jest on „celowo uporządkowanym zbiorem różnych (odmiennych) elementów, powiązanych ze sobą, stanowiących określona całość”⁴¹, „wyodrębniony ze struktury państwowej, wewnętrznie skoordynowany zbiór elementów organizacyjnych, ukierunkowany na ochronę bytu i rozwoju narodowego, a także przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom godzącym w wartości, cele i interesy narodowe”⁴².

³⁷ Sprzężenie – wzajemne oddziaływanie między dwoma układami, *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/sprzezenie.html>, 15.02.2015; W. Kitler: *relacja, związek między elementami*.

³⁸ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP.*, dz. cyt., s. 370.

³⁹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, wyd. 4, Warszawa 2002, s. 139.

⁴⁰ Z. Nowakowski, H. Szafran, R. Szafran, *Bezpieczeństwo W XXI wieku. Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państw*, Rzeszów 2009, s. 86.

⁴¹ W. Kitler, *System bezpieczeństwa narodowego RP. Podstawowe kategorie...*, dz. cyt., s. 371.

⁴² W. Kitler, *Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP – zasadnicze wnioski z diagnozy obecnego stanu rzeczy*, [w:] W. Kitler, K. Drabik, I. Szostek (red.), *System bezpieczeństwa narodowego RP. Wybrane problemy*, Warszawa 2014, s. 16.

W tej samej monografii autor prezentuje bardziej rozbudowaną definicję tego systemu i przyjmuje, że jest on „celowo wyodrębnionym z systemu państwowego, kolektywnym zbiorem organów władzy i administracji publicznej, innych organów państwowych, sił zbrojnych, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych i obywateli wykonujących działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, wewnątrznie skoordynowanych i wzajemnie powiązanych ze sobą za pomocą relacji porządkujących, ze względu na realizowaną misję, którą jest obrona i ochrona państwa jako instytucji politycznej, terytorialnej i społecznej, a także zapewnienie wolnych od zakłóceń warunków bytu i rozwoju jednostek i całego społeczeństwa oraz ochrona życia i zdrowia ludzi, ich dóbr (materialnych i niematerialnych) i środowiska naturalnego we wszystkich stanach funkcjonowania państwa (w czasie normalnym, w tym w czasie kryzysu oraz stanach nadzwyczajnych)”⁴³.

W wyniku powyższej, tak rozbudowanej definicji wyróżnia się w ramach systemu bezpieczeństwa narodowego szczegółowe systemy stanowiące jego elementy, takie jak:

- „obronny (obrony państwa), powołany dla przeciwstawienia się wszelkim zagrożeniom żywotnych interesów narodowych, a w gruncie rzeczy i w konsekwencji do przeciwstawienia się zagrożeniom militarnym, z których każde, siłą rzeczy, jest zagrożeniem interesów żywotnych, a pierwszej wartości (dóbr) i realizowanych celów narodowych;
- ochrony granicy państwowej, mający na celu niedopuszczenie do nielegalnego jej przekraczania i przewożenia towarów (bez względu na ich jakość, rodzaj i przeznaczenie) bez zezwolenia, a także zapobieganie przenikaniu przez granicę chorób zakaźnych lub materiałów niebezpiecznych;
- ochrony ludności, mający na celu ochronę (ocalanie) ludności cywilnej przed niebezpieczeństwami spowodowanymi działaniem sił natury i/lub działalnością człowieka, przeciwdziałanie ich następstw, a także zapewnienie warunków koniecznych do przetrwania;
- zarządzania kryzysowego, tworzony dla zapobiegania sytuacjom kryzysowym, przygotowania do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowania w wypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwania ich skutków oraz odtwarzania zasobów i infrastruktury krytycznej;
- ratownictwa, m.in. Krajowy Systemem Ratowniczo-Gaśniczy, Państwowe Ratownictwo Medyczne;

⁴³ Por. W. Kitler, *Wstęp*, [w:] W. Kitler, K. Drabik, I. Szostek (red.), *System bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 11.

- ochrony państwa i jego porządku konstytucyjnego (zwany krócej – systemem ochrony państwa), którego celem jest rozpoznawanie, zapobieganie, wykrywanie i przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niezależność i ciągłość państwa (dotyczy to głównie aktów szpiegostwa, terroryzmu, naruszania tajemnicy państwowej, przestępstw przeciwko państwu i jego porządkowi konstytucyjnemu);
- ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, przeznaczony do zapewnienia ochrony życia, zdrowia, mienia i innych wartości przed bezprawnymi działaniami oraz ochrony zasad współżycia społecznego i stosunków regulowanych normami prawnymi i zwyczajami;
- ochrony informacji niejawnych, służący podejmowaniu działań na rzecz ochrony informacji, których nieuprawnione ujawnienie spowodowałoby lub mogłoby spowodować szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej albo byłoby z punktu widzenia jej interesów niekorzystne;
- ochrony danych osobowych, realizujący regulacje prawne dotyczące tworzenia i posługiwania się zbiorami danych osobowych, a także pojedynczymi danymi, mające na celu administracyjnoprawną ochronę prawa do prywatności;
- ochrony przeciwpożarowej, polegający na realizacji przedsięwzięć mających na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innym miejscowym zagrożeniem poprzez zapobieganie powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia, zapewnienie sił i środków do zwalczania tych zagrożeń oraz prowadzenie działań ratowniczych;
- ochrony przeciwpowodziowej oraz przeciwdziałania skutkom suszy na obszarze państwa, obejmujący: zachowanie i tworzenie systemów retencji wód, budowę i rozbudowę zbiorników retencyjnych, suchych zbiorników przeciwpowodziowych oraz polderów przeciwpowodziowych; racjonalne retencionowanie wód oraz użytkowanie budowli przeciwpowodziowych, a także sterowanie przepływami wód; funkcjonowanie systemu ostrzegania przed niebezpiecznymi zjawiskami zachodzącymi w atmosferze oraz hydrosferze; kształtowanie zagospodarowania przestrzennego dolin rzecznych lub terenów zalewowych, budowanie oraz utrzymywanie wałów przeciwpowodziowych, a także kanałów ulgi;
- inne (np.: osłony hydrologiczno-meteorologicznej, monitoringu środowiska, ochrony infrastruktury krytycznej, ochrony systemów informacyjnych, walki z terroryzmem, ochrony zabytków, ochrony żywności, ochrony rodziny)⁴⁴.

⁴⁴ Tamże, s. 19–21.

W ujęciu funkcjonalnym powyższy system ma postać wieloszczeblową.

System bezpieczeństwa narodowego ma wpłynąć na cywilne i wojskowe zorganizowanie społeczeństwa na rzecz ochrony i obrony narodowej, stanowiących istotną część tegoż bezpieczeństwa, w których skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów wykonawczych jest podporządkowany celowemu oddziaływaniu instytucji kierowania w ramach właściwych procedur prawno-organizacyjnych.

W systemie tym „siły zbrojne są najważniejszym, niezastępowalnym i decydującym⁴⁵ o skuteczności bezpieczeństwa narodowego narzędziem (instrumentem) polityki i strategii bezpieczeństwa, Siły Zbrojne RP pozostają kluczowym instrumentem przeznaczonym do realizacji polskiej polityki bezpieczeństwa”⁴⁶, ponieważ na mocy postanowień *Konstytucji RP* „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”⁴⁷.

Takie postrzeżenie Sił Zbrojnych RP w ramach systemu bezpieczeństwa narodowego (jako ważnego elementu tego systemu) wynika z miejsca systemu wojskowego w podsystemie obronnym państwa, obejmującym „prawne, doktrynalne, szkoleniowe, materialne, ludzkie i terytorialne elementy organizacji wojskowej państwa umożliwiające tworzenie i funkcjonowanie sił zbrojnych w ścisłym powiązaniu z władzą, społeczeństwem, gospodarką oraz sojusznikami w obronie narodowej i obronie wspólnej sojuszu”⁴⁸.

Zarówno w definicjach naukowych, jak i w ustawodawstwie widać, że element militarny odgrywa rolę istotnego czynnika – wręcz podstawy – bezpieczeństwa narodowego, a choć akcentuje się także inne sfery jego funkcjonowania, to wojskowa jest najważniejsza. Wprawdzie odchodzi się od wąskiego rozumienia jego istoty – opartego zdecydowanie na czynniku militarnym – jednak czynnik ten wciąż pozostaje wysoce niezbędny, gdyż na dobrą sprawę jest wciąż niezastępowalnym gwarantem innych sfer tego bezpieczeństwa. Inaczej mówiąc, wszelkie aspekty bezpieczeństwa narodowego mogą bezpiecznie egzystować, rozwijać się oraz radzić sobie z zagrożeniami, jeśli za nimi stoi właściwa (skuteczna do ich ochrony i obrony) struktura sił zbrojnych.

Mając na względzie powyższe, można uznać, że Obrona Terytorialna jako terytorialny komponent sił zbrojnych jest jednym z dwóch elementów

⁴⁵ Podobnie jak od zarania dziejów, tak i współcześnie siły zbrojne określa się mianem: *ultima ratio regum* – „ostateczny decydujący argument królów” (w obecnym rozumieniu – państw).

⁴⁶ *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, dz. cyt., s. 43.

⁴⁷ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1997, art. 26, p. 1.

⁴⁸ *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 142.

wojskowych podsystemu obronnego systemu bezpieczeństwa narodowego RP. I w związku z tym jest tak bardzo istotna dla bezpieczeństwa narodowego, dlatego powinna w odpowiedniej formie i strukturze – w postaci systemu Obrony Terytorialnej – znaleźć miejsce w strukturze Sił Zbrojnych RP.

1.3. Komponenty sił zbrojnych

Podczas rozważania o komponentach sił zbrojnych należy mieć na względzie postrzeganie takiego problemu na szczeblu strategicznym, bo na tym poziomie mają swoją uzasadnioną funkcjonalność. Zasadniczą strukturą sił zbrojnych w wypadku komponentu operacyjnego są ich rodzaje, w komponencie terytorialnym zaś sprawa wygląda inaczej. Te dwa komponenty nie są zatem strukturalnie sobie odpowiadające (odzwierciedlenie jednych w drugich), tak jak i ich funkcjonalność własna. Ale w skali strategicznej tworzą spójność i współzależność – uzupełniają i ubezpieczają się wzajemnie w ramach współdziałania oraz mogą i powinny wspierać się niektórymi przedsięwzięciami.

Odpowiednikami (choć nie wprost) szczebla rodzajów sił zbrojnych komponentu operacyjnego w komponencie terytorialnym są w „terenie” (na części terytorium im przyporządkowanego) okręgi Obrony Terytorialnej, w wypadku rodzajów wojsk występujących w komponencie operacyjnym zaś – brygady Wojsk Obrony Terytorialnej (ogólnego przeznaczenia i specjalistyczne – tj. forteczne, fortyfikacyjne, wartownicze, przeprawowo-mostowe, inżynieryjno-zaoporowe i logistyczno-szkoleniowe).

Forteczny korpus Obrony Terytorialnej (do obrony aglomeracji miejskiej, miejsko-przemysłowej) w tym wypadku posiada rangę rodzaju sił zbrojnych.

Taki podział w Polsce nie jest rozważany i nie funkcjonuje w siłach zbrojnych, ponieważ państwo polskie w wieku XX albo czerpało z rozwiązań państw zaborczych (szczególnie Rosji), albo było pod zaborem sowieckim (po II wojnie światowej), gdy wśród strategów polskiej wojskowości dominował poziom „wyższej taktyki” lub po prostu operacyjny. Wynikało to z doświadczenia i rozumienia wojny takimi kategoriami przez większość członków wyższej kadry oficerskiej, ponieważ Polacy w armiach zaborczych zajmowali się najwyższym poziomem operacyjnym – wtedy korpusem bądź armią o randze korpusu operacyjnego.

Dlatego koncentrowano się na tym szczeblu rozumienia walki i wojny (która jest przedsięwzięciem strategicznym), a także tworzenia struktur do takiego jej postrzegania oraz prowadzenia działań zbrojnych. Poziom strategiczny ograniczał się do rozdzielenia potencjału zbrojnego na samodzielne działania

operacyjne, tak jak np. podczas wojny obronnej 1939 r., gdy niemal każdy dowódca operacyjny (działający w zgrupowaniach armijnych – o randze operacyjnej) samodzielnie prowadził operację obronną na przydzielonym mu odcinku, a spójność strategiczna tych działań prawie nie istniała. Uwidaczniało się to w słabym jej funkcjonowaniu między poszczególnymi zgrupowaniami operacyjnymi a dowództwami okręgów (wtedy Okręgów Korpusów), które w tej wojnie po uruchomieniu mobilizacji były prawie nieaktywne, ponieważ postrzegano je jako administrację wojskową i mało istotny strategiczny organ obrony państwa.

Geniuszem strategicznym postrzegał sprawy polskie i europejskie Józef Piłsudski, kiedy postulował w latach trzydziestych XX w., aby wykonać uderzenie prewencyjne na zbrojące się wbrew traktatom międzynarodowym Niemcy i je „przywołać do porządku”. Wywołało to konsternację strategiczną i poniekąd zdziwienie. Później tego niedokonanego czynu w ramach osłony strategicznej narody Europy „żałowały”, gdy padły ofiarą swojej nieroztropności strategicznej i zaniechania.

M.in. odnośnie do tego strategicznego podejścia do spraw bezpieczeństwa międzynarodowego, a szczególnie Polski, można przyznać marszałkowi, że miał rację. Da się jeszcze zauważyć, że krytycznie odnosił się do elit polskich i przyjmował, że trawi je „analfabetyzm strategiczny”, gdyż otaczające go środowiska polityków i wojskowych po prostu nie postrzegały sprawy polskiego bezpieczeństwa ze strategicznego punktu widzenia, w którym sztuka wojenna jest podstawą.

Podobnie jest obecnie w kwestiach strategicznych obrony państwa, dlatego w Polsce m.in. nie ma okręgów terytorialnych i całego systemu terytorialnego dowodzenia (będących konsekwencją funkcjonowania takich okręgów). Ograniczamy się wciąż do zakresu administracji wojskowej (WSzW, WKU), bo tylko tyle jest dla nas istotne w kontekście funkcjonowania armii (tak było za cara i za ZSRR) jako sił zbrojnych poziomu operacyjnego, ponieważ wydarzenia ostatnich wieków spowodowały, że rozumienie poziomu strategicznego (m.in. komponentów sił zbrojnych) wydaje się nam niepotrzebne, gdyż strategiczne postrzeganie sił zbrojnych i strategiczne ich wykorzystanie było i jest poza Polską. Zatem skupiamy się na poziomie operacyjnym (nie mając nawet rezerw na wsparcie operacyjne z poziomu strategicznego – „gołe” dywizje wojsk lądowych), aby właściwie funkcjonować w strategiach innych, których uważamy za gwarantów naszego bezpieczeństwa.

Widać to stosunkowo wyraźnie w sojuszniczych ćwiczeniach na ziemiach polskich, gdzie polskie siły zbrojne są wykorzystane operacyjnie. Poza dywizjami wojsk lądowych nie mamy nawet istotnego dla nich wsparcia na poziomie ponad nimi, zatem nie wykorzystuje się ich inaczej. Dlatego niedobór siły

zbrojnej w ujęciu strategicznym próbuje rekompensować się przyjęciem stanowiska, że dla wojsk operacyjnych wsparciem są obecnie tworzone Wojska Obrony Terytorialnej.

Rozbudowujemy zatem wciąż ten sam komponent operacyjny w stopniu niegwarantującym bezpieczeństwa militarnego, zapominając (lub ignorując), że komponent terytorialny „leży odłogiem”. I w ten sposób kontynuujemy bezbronność Polski. Delikatnie mówiąc – dziwna logika strategiczna, bo błędna z pewnością, gdyż sprzeczna ze sztuką wojenną.

Po tragedii utraty państwowości i zniewoleniu, a nawet ludobójstwie Polaków, którego dopuszczali się silni zbrojnie sąsiedzi, polscy stratedzy, którzy na okoliczność wojny nie przygotowywali się wystarczająco i posługiwali się nieprzemysłanymi strategiami, zamiast wykorzystać wiedzę ze sztuki wojennej, twierdzili, że przeciwnik był silniejszy, próbując się w ten sposób usprawiedliwić.

Rodzą się pytania, dlaczego był silniejszy i czy nie ma sposobu na to, żeby być samemu odpowiednio silnym wobec niego. I wtedy owi dumni z siebie stratedzy lub zajmujący strategiczne stanowiska milczą. Milczeli kiedyś i milczą obecnie, kiedy trzeba dokonać wyboru bycia silnym obronnie, a sprawa jest prosta, tyle że trzeba podjąć decyzję, bo w obronności istnieje zasada, że „lepsza jakakolwiek decyzja niż jej brak”.

Nie wiedzą oni zapewne, że zaniechanie jest grzechem – obok „pychy” w gło-rii, przez którą „kroczą ku upadkowi”⁴⁹. Obecnie, bez żadnej odpowiedzialności i uzasadnienia strategicznego wobec społeczeństwa, które je utrzymuje, ośrodki strategiczne łatwo podejmują decyzje o byciu przeciw w sprawach właściwie budowanej obrony narodowej – z wykorzystaniem dwu komponentów sił zbrojnych, uznanych przez świat nauki i doświadczenie tysięcy lat historii wojskowości.

Obrona Terytorialna jako komponent sił zbrojnych ma niezwykle istotne znaczenie; stosowana jest od tysiącleci przez różne społeczności, ponieważ była pierwotną i zasadniczą formą obrony społeczeństw rodowych i plemiennych oraz księstw i ówczesnych „mocarstw”. Dla Polski za panowania Piastów stanowiła podstawę rozwoju państwowości⁵⁰. Korzystano z tej obrony w chwilach tragedii narodowej, kiedy zadufani w sobie stratedzy, doprowadzający Polskę do upadłości, mówili, że przeciwnik był silniejszy.

⁴⁹ Niegdysiejsze niechlujstwo strategiczne strategów polskich zauważył C. von Clausewitz, stwierdzając: *ich przywódców (Polaków – przyp. aut.) nikczemne obyczaje państwowe i niezmiernie lekkomyślność szty ręką w rękę i w ten sposób pędzili w przepaść*. C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 449.

⁵⁰ Rozumiana jako państwo za panowania Piastów.

Ważne jest i to, że „z doświadczeń historycznych wynika, że pomagają się silnym. Natomiast zasoby oraz terytorium słabszych są dzielone pośród silnego państwa”⁵¹.

Ta prezentowana częstokroć wiedza ma odzwierciedlenie w historii obronności polskiej i prezentowana jest przez teoretyków oraz strategów formatu nie tylko narodowego, lecz także światowego, którzy dzięki znajomości procesów wojny i przygotowań do niej lub jej blokowania wnoszą do sztuki wojennej istotne aktualizacje, co przyczynia się do jej rozwoju.

Obrona Terytorialna jest zawsze powszechna, ale niektórzy postrzegają ją jako coś dodatkowego do wojsk operacyjnych. W niniejszej publikacji wyeksponowano zatem jej istotę, czyli właściwie zorganizowaną powszechność obronną obywateli na rzecz skutecznej obrony narodowej. Dlatego zaznaczono to w tytule książki, gdyż pojawiają się ostatnio pomysły na utworzenie w Polsce „obrony totalnej”, czyli po prostu Obrony Terytorialnej, ale lepiej brzmiącej medialnie, co razi (wręcz drażni) pacyfistów, liberałów i sympatyków lewicowych trendów funkcjonowania państwa bezbronnego. Poza tym „totalny” w kontekście obronnym to wręcz „powszechny”.

Ważnym przyczynkiem niedostrzeżenia, czym jest Obrona Terytorialna, jest mieszanie pojęć przez biegłych w wojskowości oraz strategów i pretendujących do bycia nimi, np. zajmujących w administracji państwa stanowiska strategiczne. Nie dostrzegają oni, że Obrona Terytorialna może istnieć tylko jako komponent terytorialny sił zbrojnych. I nie ma jej w wypadku istnienia samych wojsk tworzonych terytorialnie, wykorzystywanych terytorialnie, tworzonych w trybie ochotniczym i odpłatnym – wszystkie te struktury funkcjonują poza terytorialnym systemem dowodzenia. Istnienie tego systemu jest podstawą Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych i tym samym jego wojsk (wojsk OT).

W wypadku braku terytorialnego systemu dowodzenia wojska tworzone terytorialnie i wykorzystywane terytorialnie, w dodatku odpłatnie, są po prostu wojskami wewnętrznymi (słabo wyposażone w sprzęt i przez to mało użyteczne do obrony państwa) lub gwardyjskimi (niekiedy tak wyposażane w sprzęt i środki walki jak wojska operacyjne – czego przykładem jest Gwardia Narodowa USA), więc mogą być wsparciem dla wojsk operacyjnych. Ale w obu wypadkach wojska tego typu nie funkcjonują w systemie terytorialnych systemów dowodzenia, dlatego tam, gdzie one istnieją, nie ma Obrony Terytorialnej i nie nazywa się ich wojskami OT, lecz gwardiami lub inaczej – czego liczne przykłady zaobserwować można w europejskich państwach NATO, w których

⁵¹ W. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w warunkach początku XXI wieku*, Warszawa 2013, s. 246.

stratedzy wiedzą, co to jest Obrona Terytorialna. I skoro jej w ich państwach nie ma, to nie nazywają wojsk wewnętrznych, gwardyjskich, rezerwowych, jedynie terytorialnych i odpłatnych wojskami OT, jak to czynione jest niezasadnie w Polsce. Przedstawia to polskich strategów w niekorzystnym świetle, ponieważ inni dostrzegają i komentują ten stan rzeczy.

Wiedza związana z Obroną Terytorialną jest istotna i wymaga gruntownego poznania, aby móc rozstrzygać o istnieniu OT, tworzeniu i rozwijaniu jej lub rezygnacji z niej, dlatego zebrano tę wiedzę i zaprezentowano ją w niniejszej publikacji. Zasób strategicznych informacji o OT, komponentu terytorialnego sił zbrojnych, jest możliwy do przyswojenia, jeśli się tego chce, a niezrobienie tego szkodzi przede wszystkim państwu, które wcześniej czyniło krzywdę społeczeństwu niezorganizowanemu i osamotnionemu w bezradności obronnej w sytuacji zagrożenia wojną.

Przyczyną do powzięcia decyzji o publikacji tej książki były ostatnie prace nad *Strategią Bezpieczeństwa Narodowego* z 2020 r., kiedy to BBN i MON nie dołożyły dostatecznych starań (lub się sprzeciwiały temu), aby w tym dokumencie znalazł się zapis o stworzeniu systemu Obrony Terytorialnej w Polsce. Ministerstwo Obrony Narodowej w 2020 r. zlikwidowało nawet Biuro do spraw Utworzenia Obrony Terytorialnej, które powołał poprzedni minister. Z inicjatywą tego destrukcyjnego czynu występowali dwaj ostatni szefowie sztabu generalnego, z których jeden jest naczelnym dowódcą⁵².

Czyżby rezygnacja z Obrony Terytorialnej (tj. znacznie więcej niż połowy zasobu środków sztuki wojennej) do obrony Polski – co wynika ze zobrazowania przedstawionego na rys. 1 – jest właściwym strategicznie przedsięwzięciem? Sun Tzu już ok. 600 lat przed naszą erą na taką okoliczność twierdził, że „najwyższą dyspozycją generała jest jasność widzenia, harmonia charakteru, odpowiednia strategia połączona z umiejętnością planowania”, „Generał, który rozumie strategię wojny, jest ministrem ludzkiego losu oraz sędzią przeznaczenia narodu”. Czy zatem pomijanie wiedzy z połowy sztuki wojennej, która sprawdzała się przez kilka wieków w „Polsce klasycznej”, a ignorowana doprowadziła do dwukrotnego upadku państwa, jest odpowiednim postępowaniem mającym coś wspólnego z „jasnością widzenia” i „odpowiednią strategią”?

⁵² Godzi się zastanowić, czy to jest odpowiednia osoba na tak odpowiedzialne stanowisko strategiczne. Skoro mówimy o odpowiedzialnym traktowaniu spraw bezpieczeństwa narodowego i jego istotnym filarze – obronie narodowej – a w niej komponentach sił zbrojnych. Wypada wiedzieć, kto tworzy „bezbronność” we współczesnej RP, mimo ogromnego wysiłku edukacyjnego i naukowo-dydaktycznego uczelni wojskowych oraz wydziałów na uczelniach cywilnych, gdzie wykładane jest bezpieczeństwo narodowe z elementami obronności.

Formy walki zbrojnej KOMPONENTY SIŁ ZBROJNYCH	Działania regularne		Działania nieregularne	
	Komponent operacyjny (wojska operacyjne)	A	<div style="border: 1px dashed black; padding: 10px; width: fit-content; margin: auto;"> Sztuka wojenna </div>	
Komponent terytorialny (Obrona Terytorialna)	C			D

WOJSKA OPERACYJNE (WO) są zasadniczym komponentem sił zbrojnych do prowadzenia ofensywnych działań regularnych (stąd częściowo wykorzystują działania nieregularne), których skuteczność w obronie terytorium narodowego jest warunkowana właściwym potencjałem Obrony Terytorialnej.

OBRONA TERYTORIALNA (OT) jest podstawowym komponentem sił zbrojnych do obrony terytorium narodowego z wykorzystaniem powszechnej służby obywatelskiej w lokalnych strukturach wojsk prowadzących działania regularne i niosących pomoc ludności oraz nieregularne – w masowej skali.

A – Obszar-podstawa budowy strategii ofensywno-ekspedycyjnych – mających charakter ekspansji terytorialnych (niezbyt optymalnej strategicznie dla Polski).

B – Obszar funkcjonowania w strategii elementów ofensywnych działań specjalnych.

C – Obszar funkcjonowania w strategii o przewadze czynników defensywno-terytorialnych.

D – Obszar-podstawa w strategii powszechnej obrony narodowej (optymalnej strategicznie i tym samym koniecznej dla Polski).

Rys. 1. Obszary sztuki wojennej w kontekście komponentów sił zbrojnych i form walki zbrojnej.

W Polsce w pierwszych dwu dekadach XXI w. z powyższego zasobu wiedzy (sztuki wojennej) korzysta się jedynie w 25%, uwagę koncentruje się bowiem głównie na strategii ofensywno-ekspedycyjnej (A), mającej charakter ekspansji zewnętrznej (tj. dyspozycji zagranicznej sił zbrojnych na rzecz ośrodków władzy znajdujących się poza granicami RP), z rażącym zaniechaniem wysiłku w interesie **skutecznej ochrony** i obrony terytorium narodowego.

Przyjmując obecne rozwiązanie w zakresie tworzenia jedynie 53-tysięcznego kontyngentu „lekkiej piechoty” – bez rzeczywistej obrony miast i infrastruktury (nie tylko krytycznej), posiadania zdolności do masowych działań nieregularnych narusza się rażąco postanowienia *Konstytucji* (uniemożliwiając powszechną realizację obowiązku obywatelskiego reszcie społeczeństwa), kiedy – art. 85 ust. 1 – określa, że „Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny”. Tym samym zmarginalizowano potencjał obronny konieczny do skutecznej ochrony interesu narodowego i tym samym osłabiono polską rację stanu oraz zbagatelizowano wymogi sojusznicze do samoobrony państwa (art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego) i przede wszystkim zignorowano własne potrzeby bezpieczeństwa narodowego RP w sferze militarnej.

Optymalnym rozwiązaniem byłoby stosowanie w praktyce całego zakresu treści sztuki wojennej i tym samym posiadanie zdolności do reagowania we wszystkich obszarach (tj. A, B, C, D – rys. 1.) stosownie do potrzeb; a najskuteczniej w tym, który odnosi się do obrony terytorium narodowego (D), na co wskazuje art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego – z wtórnym uwzględnieniem potrzeb sojuszniczych (art. 5 Sojuszu), co tak niezasadnie strategicznie się forsuje, nader wszystko, nad Wisłą.

Siły zbrojne państwa mogą być postrzegane z poziomów: strategicznego, operacyjnego i taktycznego. Postrzeganie ich w sferze strategicznej powoduje, że można je dzielić przynajmniej na dwa zasadnicze komponenty ze względu na ich manewrowość i sposób wykonywania zadań oraz z tym związaną strukturę dowodzenia i wyposażenia, a także charakter służby i stopień uzawodowienia. Tym szeroko znanym i promowanym przez większość niezorientowanych w sztuce wojennej jest komponent operacyjny, który cechuje się wysokim uzawodowieniem, posiadaniem sprzętu do manewrowego wykonywania zadań, autonomicznym systemem dowodzenia nieprzywiązanym do stałego miejsca, lecz podążającym za manewrującymi jednostkami bojowymi, logistyką mobilną, zdolnością do zmasowanego uderzenia (siłami i środkami) na wytypowane cele oraz pokonywania znacznych odległości w trakcie walki i wykonywania manewru, a także przechodzeniem do obrony na kolejnych rubieżach i wyprowadzaniem kontrataku (kontruderzenia) wobec sił przeciwnika.

Komponent ten ze względu na znaczne koszty (osobowe, sprzętowe i szkoleniowe) utrzymywania jest z reguły niewielki w niemal każdym państwie i może bronić się na niewielkiej części terytorium oraz na niektórych odcinkach granicy państwowej.

Drugim, lecz nie drugorzędnym, ale równorzędnym i kompatybilnym z komponentem operacyjnym, jest komponent terytorialny (powszechna Obrona Terytorialna), który cechuje się dużą liczbą jednostek niemal w każdym istotnym obronnie miejscu państwa, ma terytorialny (stacjonarny)

system dowodzenia (przywiązany do administracji państwa), tworzą go obywatele rezerwiści powoływani do aktywnej służby po uprzednim krótkotrwałym przeszkoleniu w trybie powszechnego obowiązku wojskowego (obronnego) w pobliżu miejsca zamieszkania (stałym rejonie odpowiedzialności).

Jest on oparty na rezerwistach mobilizowanych w krótkim okresie (2–4 godziny od otrzymania sygnału), a żołnierze zawodowi stanowią niewielki procent (do 2%) i są załącznikiem mobilizacyjnym, a także magazynierami i kadrą szkoleniowo-dowódczą. Żołnierze tego komponentu (rezerwiści) broń osobistą i wyposażenie wojskowe przechowują w miejscu zamieszkania, a broń zespołową i amunicję – w pobliskich zbrojowniach będących pod nadzorem warty przemysłowej. Do działań przystępują tylko w stałych rejonach odpowiedzialności (na podstawie stacjonarnej logistyki) i na rzecz chronionej infrastruktury, jak również społeczności lokalnych oraz obrony miast (i miejscowości ważnych z operacyjnego punktu widzenia) poprzez działania nieregularne, forteczne, fortyfikacyjne, ochronno-zaporowe oraz poprzez wspieranie sił bezpieczeństwa wewnętrznego w działaniach antyterrorystycznych, przeciwhybrydowych, w sytuacjach kryzysowych (w ramach działań humanitarnych – jak miało to miejsce podczas pandemii COVID-19).

W ramach tego komponentu służba ma charakter nieodpłatny, co jest rekompensowane różnymi zwolnieniami z podatków lub dodatkową gratyfikacją do emerytury. Przy czym należy zaznaczyć, że powyższa charakterystyka nie odnosi się do obecnie funkcjonujących w Polsce tzw. WOT, ponieważ one nie są ani wojskami Obrony Terytorialnej, ani elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych, gdyż wyczerpują wymogi wojsk wewnętrznych, a te są elementem komponentu operacyjnego.

Komponent terytorialny w skali państwa jest strukturą znacznie większą od komponentu operacyjnego pod względem zasobu pełniących czynną służbę w warunkach rozwinięcia operacyjnego sił zbrojnych, a także tańszym w szkoleniu oraz wykorzystaniu. Wyposażony jest w m.in. lekką, przenośną broń strzelecką, przeciwpancerną (granatniki przeciwpancerne, pociski kierowane i drony), przeciwpiechotną (wyrzutnie, miny sterowane), przeciwlotniczą, do walki w cyberprzestrzeni i wyborową. Jest w stanie minować i wysadzać na rzecz walki prowadzonej przez wojska operacyjne i na potrzeby własne, a także wspierać lokalną administrację i społeczeństwo w sytuacjach kryzysowych oraz współdziałać z wojskami operacyjnymi w zakresie celu działań i obiektów będących przedmiotem uwagi wojsk własnych i sojusznicznych.

W niektórych państwach ostatnio tworzony jest trzeci komponent – komsmiczny, który ma dodatkowe i niewspółmierne możliwości prowadzenia walki na innych zasadach kinetycznych i z wykorzystaniem broni

cząsteczkowej (laserowej), której nie używają komponenty działające w sferze terytorium i przestrzeni dostępnej lotnictwu. Stanowi on nową jakość w stosunku do dwu poprzednich, funkcjonujących od kilku tysięcy lat w różnej formie, i jest dodatkowym wzmocnieniem tradycyjnych komponentów sił zbrojnych.

Na poziomie operacyjnym w ramach komponentu operacyjnego wyróżnia się następujące rodzaje sił zbrojnych:

- wojska lądowe;
- siły powietrzne;
- siły morskie (marynarkę wojenną);
- wojska specjalne;
- wojska obrony cybernetycznej;
- wojska wewnętrzne (obecnie w Polsce nazywane Wojskami Obrony Terytorialnej, mimo że obrony jako systemu wojskowego nie ma);
- wojska gwardyjskie, gwardie (zbliżone do funkcjonowania do wojsk wewnętrznych, ale znacznie bardziej wyposażone, dlatego niekiedy wspierają działania wojsk operacyjnych, nawet poza granicami państwa – porównaj: Gwardia Narodowa USA);
- wojska rezerwowe, regionalne;
- wojska jądrowe (strategiczne siły uderzeniowe⁵³).

Komponent terytorialny nie dzieli się na takie rodzaje, ale można wyróżnić poniższe elementy o charakterze wojskowym:

- terytorialne organy dowodzenia (centralny, okręgowe, wojewódzkie/regionalne, powiatowe/lokalne);
- wojska Obrony Terytorialnej:
- ogólnego przeznaczenia – brygady OT, bataliony OT;
- forteczne: bataliony forteczne OT, pułki forteczne OT, brygady forteczne OT, korpusy forteczne OT;
- wartownicze – bataliony;
- przeprowowo-mostowe – bataliony, brygady;
- inżynieryjno-zaporowe – bataliony;
- logistyczno-szkoleniowe – brygady;
- elementy wojskowe operacyjnego przygotowania terytorium do obrony (OPTO);
- formacje i organizacje pozamilitarnego układu obronnego;
- obronnie przygotowane społeczeństwo.

⁵³ Ich funkcjonalność pretenduje je do samodzielnego komponentu, jednak nie są tak postrzegane operacyjnie, gdyż stanowią uzupełnienie możliwości operacyjnych sił zbrojnych poszczególnych państw, które je mają i mogą ich użyć.

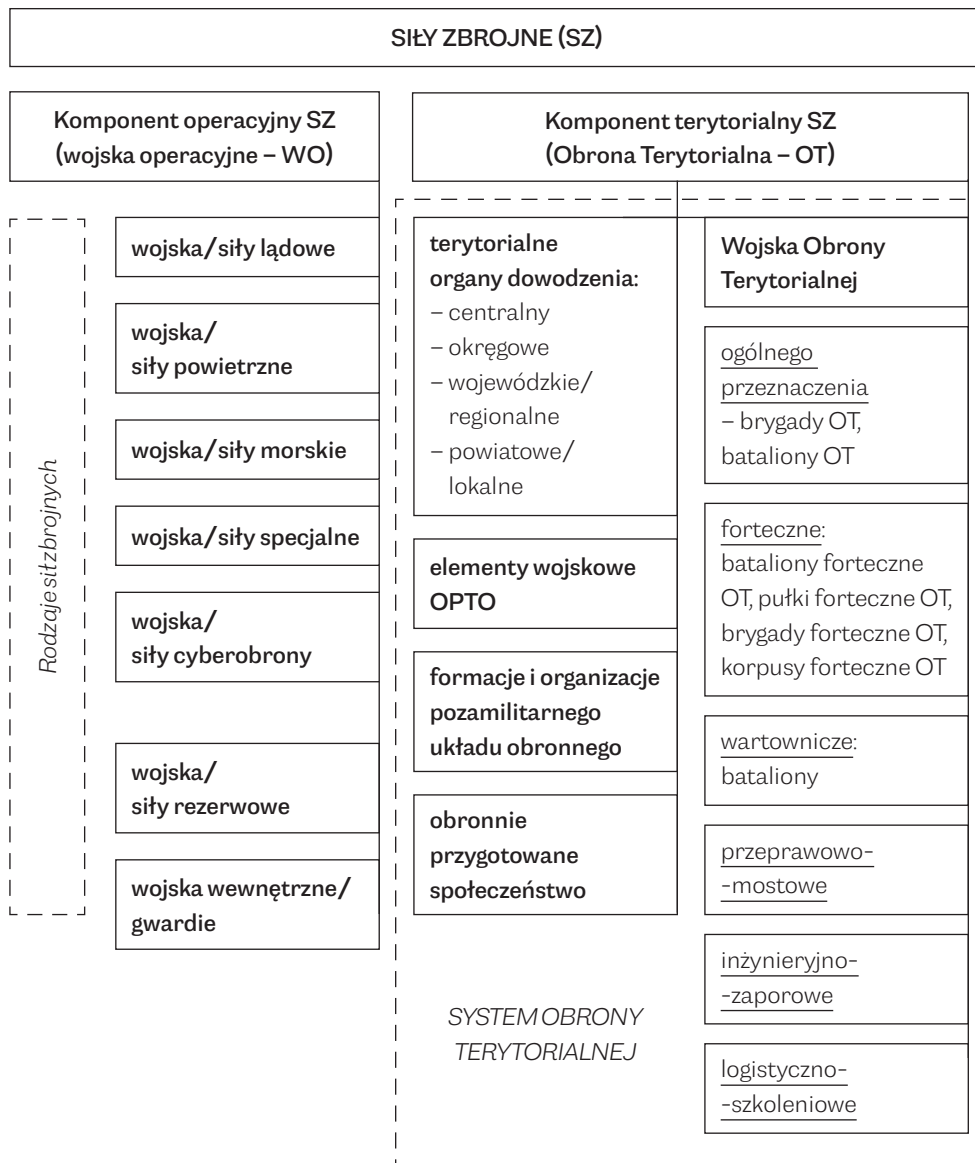
Z powyższego zestawienia struktur komponentów sił zbrojnych (rys. 2), na poziomie rodzajów sił zbrojnych wynika, że Obrona Terytorialna jako komponent sił zbrojnych nie jest porównywalna strukturalnie z komponentem operacyjnym i nijak nie wpisuje się w rodzaj sił zbrojnych, podobnie jej wojska.

Jesteśmy zatem zorganizowani – jedynie w jakimś stopniu – na poziomie taktycznym z niewielkim stanem operacyjnym. I to jest właśnie ta „dziura strategiczna”, którą to taktycznie myślący (bo nawet nie „operacyjnie”, czy „strategicznie” – czego nie wymagam, bo przecież nie ma takiej tradycji w Polsce) chcą „zapchać” tworzonymi Wojskami OT, które to mają ponoć wspierać⁵⁴ wojska operacyjne. Wspierać wojska operacyjne może jednak organizacyjnie powszechna Obrona Terytorialna (jako komponent sił zbrojnych), której w Polsce nie ma, a nie jej wojska, które przecież w wypadku RP nie są jej elementem, lecz jedynie wojskami wewnętrznymi o błędnie nadanej im nazwie własnej – WOT.

Wysięk intelektualny w kwestii wagi i istoty sił zbrojnych w Polsce jest skoncentrowany na poziomie operacyjnym rodzajów sił zbrojnych. Jest to pozostałość po rozwiązaniach z Układu Warszawskiego (UW), w którym w ramach doktryny strategicznej Związku Radzieckiego (realizowanej przez siły zbrojne tego państwa w ramach UW) zadania Wojska Polskiego koncentrowały się na poziomie operacyjnym – gdyż nawet koncepcja potencjalnego uderzenia UW na Zachód dzieliła siły uderzeniowe PRL na dwa kierunki – Półwysep Jutlandzki i Hanower (oczywiście w ramach kierunków strategicznych działań sił zbrojnych ZSRR stanowiących główne siły inwazji).

Obecna struktura sił zbrojnych w Polsce jest w znacznej mierze powieleniem zasadniczych rozwiązań organizacyjno-strukturalnych z tamtego okresu, a kalkulacje wielu strategów (albo osób zajmujących strategiczne stanowiska w państwie) też w istotnym stopniu przemawiają za takim rozwiązaniem, w którym – podobnie jak w Układzie Warszawskim – „Polska będzie jedynie państwem, przez które zasadnicze siły sojusznicze przejdą na Wschód”. Jest to oczywiście błędne podejście strategiczne, ale po dotychczasowych czynach można odnieść takie wrażenie. Dlatego oczekuje się, że terytorium Polski będzie „podstawą wyjściową” na reakcję wobec zagrożenia ze Wschodu. I wtedy w ramach strategii NATO sojusznicy przejmą odpowiedzialność za militarne bezpieczeństwo Polski.

⁵⁴ Doktryna WOT: *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji, DD-3.40*. Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej, Warszawa 2018.



Rys. 2. Zasadnicze komponenty sił zbrojnych i ich elementy.

Przypomina to poniekąd początek XVIII w., kiedy bezpieczeństwo militarne Rzeczypospolitej gwarantował 100-tysięczny kontyngent armii szwedzkiej, rosyjskiej i saskiej, co ostatecznie skończyło się rozbiorami ówczesnej państwowości (z inicjatywy Rosji), ponieważ stratedzy na Kremlu doszli do wniosku, że państwo, któremu gwarantowali bezpieczeństwo, jest tak słabe, że można – bez

wojny – je stopniowo kolonizować, przyłączając znaczną część terytorium do własnego państwa. Ocena była właściwa, gdyż dzielący się terytorium Rzeczypospolitej nie napotkali istotnego oporu, a król Stanisław Poniatowski sam zwalczał powstańców Konfederacji Barskiej, którzy wystąpili przeciw polityce kolonizacji RP przez Rosję.

Czyż nie przypomina to obecnej sytuacji w Polsce, kiedy premier (poniekąd „konfederata barski”) robi wiele, aby odzyskiwać połacie gospodarki polskiej wyprzedane za bezcen przez jego poprzedników kapitałowi zagranicznemu, „totalna i jakby królewska” zaś sypie mu piasek w oczy, ponieważ broni przez to interesu niby unijnego, czyli zagranicznego – jak kiedyś Stanisław Poniatowski interesu rosyjskiego. Może to nietrafne porównanie, ale jakoś zbieżne z tamtymi i poczynaniami, które doprowadziły do upadku państwa.

Tuż przed rozbiorami i podczas nich w Rzeczypospolitej było jedynie 16–30 tys. wojsk zawodowych i nic więcej (tzw. pospolitego ruszenia już nie było), uczestniczący w rozbiorach sąsiedzi zaś mieli wówczas siły niewspółmiernie wielkie do wojsk polskich – Prusy 200–250 tys., Austria 250 tys., Rosja 250–500 tys., gdyż przeszkolili obywateli na żołnierzy, co w Rzeczypospolitej było rzadkie, np. w 1780 r. – jeden na 472 mieszkańców. W tym samym roku w Rosji ten stosunek wynosił 1/49, a w Austrii – 1/90. Natomiast we Francji niegraniczącej z RP – 1/153, ale Napoleon wkrótce wprowadził powszechny obowiązek służby wojskowej i dzięki masie piechurów, wzmocnionych artylerią i gwardią konną, podbił Europę. Wyprawiał się militarnie również do Afryki i na Bliski Wschód, gdzie odnosił sukcesy.

Wspomniane powyżej państwa kierowały się w sprawach wojskowości strategią wypływającą ze stuki wojennej, wyrażoną w zawołaniu „zwyciężaj strategią strategię” Sun Tzu. Tylko najpierw trzeba ją mieć, a tej właściwej, czyli takiej, jak trzeba, wciąż nie ma, jeśli chodzi zarówno o koncepcję skutecznego działania obronnego, jak i o struktury militarne na taką potrzebę, a przede wszystkim organizacji społeczeństwa na tę okoliczność.

To stacjonowanie armii obcych na terytorium RP z początkiem XVIII w. było przykładem uwiadu strategicznego myślenia o bezpieczeństwie państwa i znaczeniu silnej armii własnej dla jego bezpieczeństwa. I do dziś zbiera swoje żniwo, zatruwając umysły strategów (lub zajmujących strategiczne stanowiska) w Polsce, gdyż oddanych jeszcze do niedawna sprawie polskiej przekształca się w przywódców pokrętnych i kluczających, którzy po stanięciu na czele państwa nagle mówią rodakom, że nie trzeba się zbroić i odbywać służby wojskowej w trybie konstytucyjnego obowiązku (art. 85. *Konstytucji RP*), bo inne sprawy są ważniejsze, a obronę państwa zagwarantują nam inni.

1.4. Obrona Terytorialna

Na temat Obrony Terytorialnej jako instytucji obrony narodowej wielu pisało, prowadziło badania i je udostępniało. Organizowano konferencje naukowe oraz eksperymenty w strukturze sił zbrojnych, opracowywano koncepcje, wykazano jej niezbędność w skutecznej obronie państwa – ale ostatecznie zablokowano jej tworzenie, likwidując Biuro ds. Utworzenia Obrony Terytorialnej (BdsUOT)⁵⁵, które powołano w 2015 r.

Nie było to pierwsze takie destrukcyjne strategicznie postępowanie wobec społeczeństwa (bo Obrona Terytorialna w Polsce to istotny element bezpieczeństwa narodowego – jako komponent terytorialny sił zbrojnych), które od wieków jest dziesiątkowane przez sąsiadów dlatego, że nie ma w Polsce dostatecznego zrozumienia, że obronność państwa średniej wielkości w sąsiedztwie dwóch mocarstw (ekonomicznego, wspieranego agresją militarną oraz zdradzieckiego⁵⁶ sąsiedzkiego podboju) oparta musi (nie – może) być na dwu komponentach sił zbrojnych – operacyjnym i terytorialnym – z właściwie rozbudowanym, czyli powszechnym, przede wszystkim tego drugiego.

Wszelkie uproszenia w tym względzie i poszukiwanie innych rozwiązań oraz wykazywanie, że są one skuteczne, jest nie tyle obarczone dużym błędem ryzyka strategicznego, ile od razu skazującym na porażkę strategiczną państwo,

⁵⁵ *Biuro powstało na podstawie Decyzji Nr 503/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Biura do spraw Utworzenia Obrony Terytorialnej. Do dnia 13 kwietnia 2018 r. stanowiło jednostkę organizacyjną bezpośrednio podporządkowaną Ministrowi Obrony Narodowej. Jego nadrzędnym celem było przygotowywanie propozycji kierunków realizacji zadań w zakresie tworzenia Obrony Terytorialnej w Siłach Zbrojnych RP, <https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/o-nas/biuro-do-spraw-utworzenia-obrony-terytorialnej-bdsuot-z2016-12-15/> (dostęp: 12.07.2020).*

⁵⁶ To z inicjatywy Rosji, która była gwarantem bezpieczeństwa militarnego Rzeczypospolitej, poczyniono rozbiory likwidujące państwowość tejże RP. Kiedy decyzją międzynarodową RP się odradzała po I wojnie światowej i była słabym jeszcze podmiotem międzynarodowym w sensie organizacyjnym, Rosjanie napadli na nią w 1920 r. Pod oszukańczym powodem zabezpieczenia m.in. narodowości wschodniej części Polski w 1939 r. dokonali najazdu na broniące się państwo przed agresją Niemiec. A kiedy Polska stała się wymuszonym sojusznikiem i podziemnymi strukturami wojskowymi (m.in. Armii Krajowej) wspólnie z nimi zwalczała hitlerowski reżym w Europie, po zakończeniu II wojny światowej „uszczykli” z jej terytorium niemal ¼ zasobu przedwojennego, a po wkroczeniu na ziemie polskie w marszu na Berlin doprowadzili do rozwiązania AK, jej przywódców zaś zamordowali. Również polskimi reparaściami wojennymi tak pokierowali, że w konsekwencji sami je zagarnęli, a Polska ich nie dostała, mimo że poniosła największe szkody wskutek agresji Niemiec i Rosji w 1939 r.

które poszukiwało kilkakrotnie tej „drogi na skróty” i kończyło samounicestwieniem. A ci, którzy je odzyskiwali lub wskrzeszali RP, korzystali z ogromnego potencjału wojskowego zawartego w przeszkoleniu ponad miliona (1,35 mln) żołnierzy, którzy w 1918 r. znaleźli się na ziemiach Rzeczypospolitej (uzbrojeni, zorganizowani w strukturach wojskowych), ponieważ zaborców nie było stać na ich utrzymanie. Nie zostali oni rozbrojeni, bo zaborcy nie mieli wystarczających sił własnych, aby to zrobić.

Obrona Terytorialna to „komponent nowoczesnej struktury militarnej, którego powiązanie z systemem niemilitarnym, w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej”⁵⁷. Stanowi podstawową organizację społeczeństwa do tworzenia wymaganego poziomu bezpieczeństwa narodowego za pomocą lokalnych formacji zbrojnych, gdyż jako jedyna organizacja militarna w państwie umożliwia właściwie (optymalnie) wykorzystanie atutów obrony własnego terytorium – w myśl clausewitzowskiego „zakresu środków obrony”⁵⁸. Jest także głównym i niezastępowalnym „środkiem do zapewnienia skutecznej niepokonalności obronnej”⁵⁹ w konfrontacji z mocarstwem kierującym się w stosunkach międzynarodowych agresją i chęcią podboju terytorialnego. „W istotny sposób stanowi o bezpieczeństwie państwa, gdyż jest podstawą obrony narodowej”⁶⁰.

Organizacyjnie obejmuje ona:

- terytorialne organy dowodzenia;
- wojska Obrony Terytorialnej;
- obronnie przygotowane społeczeństwo;
- operacyjne przygotowanie terytorium do obrony (w tym obronę miast i osłonę strategiczną);
- działania nieregularne w masowej skali.

1.5. Dlaczego komponent terytorialny sił zbrojnych?

Pytanie to jest kluczowe dla obronności Polski i jej bezpieczeństwa, tak jak to było w odniesieniu do już nieistniejących i obecnych państwowości, ponieważ zarówno współcześnie, jak i przez minione tysiąclecia, o kwestiach bezpieczeństwa

⁵⁷ *International Military and Defense Encyclopedia*, t. 2, Washington 1993, s. 2217–2218.

⁵⁸ C. von Clausewitz, *O wojnie...*, dz. cyt., s. 443–450.

⁵⁹ R. Jakubczak, *System powszechnej Obrony Terytorialnej w Polsce*, Szczytno 2020, s. 8.

⁶⁰ Tamże, s. 96.

rozstrzygały starcia zbrojne mające głównie charakter wojen. Wynika to z charakteru funkcjonowania środowiska biologicznego, w którym konkurencja weryfikuje skuteczność do przetrwania organizmów żywych wobec możliwości ich funkcjonowania i rozwoju w ich środowisku, tj. m.in. w otoczeniu natury oraz w układzie relacji biologicznych z innymi, w tym w ramach własnego gatunku.

Konkurencja ludzi nie ma jedynie wymiaru militarnego, gdyż dotyczy w równym stopniu kwestii moralnych, światopoglądowych i gospodarczych oraz wielu innych, ale zawsze była ubezpieczana siłą fizyczną, z czasem organizowaną jako zbrojna. I kiedy jedna ze stron w ramach konkurencji dochodziła do przekonania, że stosowane środki (argumenty) pozamilitarne są mało przekonujące w uzasadnianiu swoich racji – np. dyplomatycznych, politycznych, biznesowych i wielu innych (lub tylko jednej z wielu) – próbowała sięgać do argumentu siły (pięści), podobnie jak to się dzieje w sprzeczkach przedszkolaków w piaskownicy.

W miarę rozwoju ludzkości w ramach społeczności (cywilizacji) pięść tę uzbrajano w kamień (Kain i Abel), dzidę, miecz oraz ostatecznie w broń palną, laserową i jądrową, a piaskownicą stał się cały świat i sfera kosmosu wokół Ziemi – a przede wszystkim terytoria państw. Natomiast problem konkurencji biologicznej pozostał w niezmienionej postaci, bo na to nie mamy zbyt wielkiego wpływu, gdyż nowe pokolenia ludzkości z zapisaną w genach potrzebą konkurowania zamierzają przeżyć życie oraz organizować funkcjonowanie swojego otoczenia jakby od nowa, nie biorąc pod uwagę pouczeń ze strony doświadczonych pokoleń odchodzących w przeszłość.

Zatem ciągle powtarzają „błędy” (jako że mniemamy, że są to błędy, podczas gdy jest to norma biologiczna) konfrontacyjnego (a właściwie konkurencyjnego) życia społecznego i wywołują wojny – tyle że kolejne pokolenia wsparły konkurencję cywilizacyjnie i technologicznie, by zwiększyć jej skuteczność. Dlatego doprowadzono tę rywalizację do nowoczesnego kolonializmu, ładnie nazywanego liberalizmem albo globalizacją, w którym skrzętnie – i mimo wszystko bezwzględnie – przeprowadzane są nieustannie operacje finansowe zastępujące skutki wojny, co czynione jest przez wprowadzanie miliardów ludzi w stan nowoczesnego zniewolenia, tyle że finansowego (ekonomicznego, mentalnego, wielopokoleniowego). Wprawdzie nie tak krwawego jak podczas wojen, ale dla większości społeczeństw świata równie dokuczliwego w skutkach, czemu sprzyjają procesy globalizacji, a przede wszystkim związana z nią fragmentaryzacja⁶¹.

⁶¹ Fragmentaryzacja rozumiana jest jako „trwała wartość rozwoju; proces szczególnej aktywności procesów destrukcyjnych; świadome i celowe działanie celem powodowania rozpadu. Przejawia się ona na płaszczyźnie

Dlatego – podobnie jak przez tysiące lat – konkurencja ta przeradza się systematycznie w stany konfrontacji, gdzie uciśnieni wywołują rewolucje, a nieaprobujący stanu aktualnych stosunków międzynarodowych (zazwyczaj sąsiedzkich) doprowadzają do wojen, ponieważ chcą zdobyć majątek kosztem podboju i uzależnienia innych lub muszą bronić się przed agresją. I na tę okoliczność potrzebna jest skuteczna siła zbrojna (wspomniana pięść), która pozwala zniewalać i podbijać innych oraz skutecznie bronić się przed podbojem lub agresją.

Rosjanie twierdzą, że „dobro musi sprzęgać się z pięścią, żeby pięść mogła bronić dobra”, były prezydent Francji Charles de Gaulle zaś przyjmował: „miecz jest osią świata”. Marszałek Józef Piłsudski podkreślał, że „historia jest ciągłą walką sił i kto siły nie ma, ten się w historii nie liczy”.

Innego rozwiązania nie ma – czyli kiedyś popularnego „pokojowego współistnienia”, bo kiedy o nim mówiono, szczyt napięcia międzynarodowego osiągała zimna wojna, która ostatecznie doprowadziła do rozmycia się przyjętych w Teheranie (listopad–grudzień 1943 r.), Jałcie (luty 1945 r.) i Poczdamie (lipiec–sierpień 1945 r.) ustaleń na okoliczność zakończenia II wojny światowej oraz upadku Związku Radzieckiego, a tym samym odzyskania niepodległości przez wiele państw, które stanowiły część ZSRR lub były jego satelitami.

Te okoliczności wskazują na potrzebę posiadania właściwych sił zbrojnych, jeśli chce się istnieć na własnych warunkach, z ambicjami niepodległości i suwerenności państwowej, gdyż bez posiadania tych sił zostanie się elementem ambicji innych – w ich państwowości i tego typu strukturach, ale już nie własnych.

W Polsce podjęto wysiłek zbudowania 53-tysięcznego kontyngentu wojsk terytorialnie tworzonych i terytorialnie wykorzystywanych obok operacyjnych.

Ich możliwości są następujące:

A. Tylko wojska operacyjne

- obrona w każdym rejonie Polski, jednak każdorazowo na powierzchni nie większej niż 2,43–2,46% terytorium;

myśli i faktów”. Por. J. Mikułowski Pomorski, *Fragmentaryzacja w mediach; proces i narzędzia*, „Global Media Journal-Polish Edition”, No 1, Spring 2006. Jest także w y b o r e m „kawałków” z poszczególnych zjawisk etnicznej kultury, wielu religii, tradycji i procesów ekonomicznych, stosownie do korporacyjnych potrzeb. Dlatego mamy do czynienia z fragmentaryzacją produkcji, fragmentaryzacją społeczeństwa zachodniego, fragmentaryzacją kultury, fragmentaryzacją mediów, w obszarze organizowanej obronności i wyborze oraz promocji jej struktur zbrojnych, a dezawuowaniu innych potrzebnych państwom narodowym, ale będących nieużytecznymi (bądź nawet niebezpiecznymi) dla korporacji.

- brak skutecznej obrony Warszawy i innych miast (a w tym 85% dóbr narodowych);
- niemożność samodzielnej obrony państwa.

B. Jednostki obecnych WOT (53 tys. żołnierzy kontraktowych – w tym 5,5 tys. zawodowych)

- na potrzeby wsparcia wojsk operacyjnych – działanie na zasadach wojsk operacyjnych; niewielkie zwiększenie panowania kinetycznego (+0,12%⁶²) nad przestrzenią RP;
- brak terytorialnych organów dowodzenia i koniecznej wielkości wojsk lokalnych i regionalnych;
- niebronione miasta, majątek narodowy i społeczeństwo.

Rezultat A+B

- 2,55–2,58% terytorium bronionego jednocześnie;
- brak gwarancji wypełnienia obowiązków HNS i CIMIC;
- niemożliwa skuteczna obrona granicy i terytorium RP;
- miasta bezbronne, społeczeństwo niezorganizowane do własnej ochrony i obrony, majątek narodowy niebędący przedmiotem zainteresowania obrony militarnej;
- ograniczone możliwości przeszkolenia wojskowego społeczeństwa.

Zamiast obecnych WOT system Obrony Terytorialnej (SOT)

1. Autonomiczny system dowodzenia terytorialnego na poziomie operacyjnym (4–5 Komend Okręgów OT), regionalnym (16 Komend Wojewódzkich OT) i lokalnym (380 Komend Powiatowych OT) – współdziałający z systemem dowodzenia wojsk operacyjnych – umożliwiający kierowanie obronnością państwa na całym terytorium i organizujący ludność do obrony nie tylko miast, lecz także w terenie poprzez działania nieregularne.
2. Terytorialny system rozpoznania – umożliwiający panowanie informacyjne na całym terytorium – zarówno na rzecz sfery militarnej (m.in. przeciwhybrydowe i na rzecz cyberbezpieczeństwa), jak i cywilnej, tj. zwalczania skutków zagrożeń wynikających z katastrof komunikacyjnych i przemysłowych oraz klęsk żywiołowych, terroryzmu.

⁶² Ogólna kalkulacja wskazuje, że w najbliższym czasie w każdym z 380 powiatów planuje się zbudować „lekką kompanię” piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej, dlatego jeśli tę liczbę pomnożymy przez 1 km² (jest to powierzchnia obrony kompanii piechoty) oraz odniesiemy do całego państwa, otrzymamy wartość łączną dla wszystkich tego typu kompanii stanowiącą 0,12% terytorium [(380 × 1 km²) do 312 000 km²]. Natomiast jeśli wszystkie kompanie lekkiej piechoty przejdą do prowadzenia działań nieregularnych, to ta wielkość wyniesie 14,61%, a jeśli uwzględnimy dodatkowo możliwości panowania nad przestrzenią wojskami operacyjnymi, otrzymamy (2,46+14,61) ok. 17% (17,07%).

3. Lokalne i regionalne struktury wojskowe OT: ogólnego przeznaczenia, forteczne, fortyfikacyjne, wartownicze, przeprawowo-mostowe, inżynieryjno-zaporowe i logistyczno-szkoleniowe. Formacje obronne – jednostki wojsk terytorialnych w systemie terytorialnych dowództw obrony.
4. OPTO, organizacje i instytucje proobronne, obronnie zorganizowane społeczeństwo.

Rezultat A+SOT

1. Panowanie kinetyczne nad całą przestrzenią RP (100%⁶³) oraz skuteczna gotowość do cyberobrony i działań przeciwhybrydowych.
2. Natychmiastowa dyspozycja (2–4 godz. od powzięcia decyzji) co do użycia sił OT (w wymiarze lokalnym i regionalnym) – również przez władze powiatowe lub wojewódzkie (na rzecz niesienia pomocy ludności) oraz zabezpieczania rozwinięcia mobilizacyjnego Sił Zbrojnych RP.
3. Zagwarantowanie warunków do skutecznej obrony granicy i terytorium RP oraz sprawnego manewru wojskami operacyjnymi (w tym sojusznicy) oraz realizacji HNS i CINIC na całym terytorium.
4. Możliwość przygotowania i prowadzenia działań bojowych – regularnych i masowych nieregularnych (w tym na rzecz wojsk operacyjnych) – oraz humanitarnych na całym terytorium.
5. Kompleksowa obrona i ochrona miast, majątku narodowego i społeczeństwa.
6. Optymalne wykorzystanie potencjału ludzkiego oraz infrastruktury na rzecz podniesienia bezpieczeństwa struktur państwa i ludności oraz efektywnego działania wojsk, w tym operacyjnych (odciążanie ich od zadań ochronno-obronnych i zabezpieczających oraz stwarzanie im korzystnych warunków do mobilnego działania bojowego);
7. Tworzenie sprzyjających warunków do wywiązania się obywateli z konstytucyjnego obowiązku obronnego – powszechne, krótkotrwałe szkolenie wojskowe (obronne) obywateli;
8. Broń osobista żołnierza OT w domu, a zespołowa w pobliżu – w stałym regionie odpowiedzialności.

Za ostatnim rozwiązaniem (A+SOT) przemawia potrzeba strategiczna obrony Polski, co zapewni sztuka wojenna powszechnej Obrony Terytorialnej.

⁶³ Z wykorzystaniem działań nieregularnych, gdzie **73%** w „stałych rejonach odpowiedzialności” batalionów OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych oraz pozostałe **27%** w ramach działań interwencyjnych w przyległych do tych „stałych” – „rejonach interwencji” każdego z batalionów OT. W ten sposób dodatkowo można interweniować w rejonach (obiektach), gdzie siły (ok. 1/3 ich stanu) z kilku batalionów OT można będzie użyć do zwalczania dywersji, sił desantowych oraz przygotowań do działań hybrydowych przeciwnika, a także wspierać siły bezpieczeństwa wewnętrznego zwalczające działania hybrydowe.

Sztuka wojenna powszechnej Obrony Terytorialnej jest jej odrębną częścią, jednak ściśle powiązaną ze sztuką wojenną komponentu terytorialnego sił zbrojnych, która dominuje w całości sztuki wojennej, gdyż wojska operacyjne były i są zasadniczym środkiem agresji, podbojów i zniewalania innych. W dodatku historię – tak jak i sztukę wojenną – tworzą i piszą zwycięzcy, czyli ci, którzy dokonywali podbojów.

Jednakże biorąc pod uwagę możliwość szybkiego zniszczenia wojsk operacyjnych (jak np. we wrześniu 1939 r., a poprzednio – w powstaniach narodowych), które z roku na rok są w RP coraz mniejsze i słabsze – należy założyć, że sztuka wojenna OT powinna zakładać również samodzielne sprostanie wyzwaniom obrony narodowej III RP (tak jak to czyniła Armia Krajowa w Polskim Państwie Podziemnym).

Równocześnie sztuka wojenna powszechnej Obrony Terytorialnej powinna umożliwiać spełnienie nieorężnych (niemilitarnych) misji, jakie stoją przed Siłami Zbrojnymi RP, ponieważ jest ich głównym wykonawcą. Jest też koordynatorem całości działań wojsk, w tym wojsk operacyjnych, na rzecz wsparcia władz i społeczeństwa w przygotowaniach i funkcjonowaniu powszechnej obrony narodowej w czasie pokoju oraz w okresach kryzysu, wojny lub okupacji.

Całość teorii sztuki wojennej powszechnej Obrony Terytorialnej dzieli się – tak jak w ogólnej teorii sztuki wojennej – na trzy odrębne, ale wzajemnie powiązane, części obejmujące trzy poziomy:

- strategii powszechnej Obrony Terytorialnej;
- sztuki operacyjnej powszechnej Obrony Terytorialnej;
- taktyki powszechnej Obrony Terytorialnej.

Najważniejszą⁶⁴ częścią sztuki wojennej OT jest strategia powszechnej Obrony Terytorialnej, będąca narzędziem polityki bezpieczeństwa (np. Polski), zapewniającym realizację celów bezpieczeństwa i obrony państwa. Z kolei sztuka operacyjna i taktyka powszechnej Obrony Terytorialnej są narzędziami strategii realizacji jej założeń.

Innymi słowy – głównym przedmiotem strategii powszechnej Obrony Terytorialnej są właśnie wybór oraz określenie założeń sztuki operacyjnej i taktyki

⁶⁴ *Strategia wojskowa (Military Strategy) to główna część nauki (sztuki) wojennej obejmująca zwłaszcza opracowywanie planów lub programów rozwoju i wykorzystania sił zbrojnych państwa dla osiągnięcia celów polityki wojskowej drogą bezpośredniego lub pośredniego wykorzystania potencjału wojskowego, tj. użycia względnie zagrożenia użyciem siły. Jako element strategii narodowej ma ona zapewnić realizację zadań wytyczonych przez politykę narodową w czasie pokoju i wojny. Podręczny słownik angielsko-polski terminologii wojskowej NATO, Warszawa 1977, s. 300.*

powszechnej Obrony Terytorialnej⁶⁵ odpowiednio do celu obrony państwa oraz warunków i możliwości. Oczywiście jest, że strategia wykorzystuje dorobek sztuki operacyjnej i taktyki w formułowaniu założeń, tak jak sztuka operacyjna i taktyka wykorzystują postęp techniczny i zmiany w warunkach obrony narodowej do stałego uaktualniania sposobów przygotowania i realizacji zadań bojowych i niemilitarnych.

⁶⁵ *Wybór taktyki to strategia* – A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1969, s. 53.

Najlepsza strategia polega na tym, aby zawsze być dość silnym, przede wszystkim w ogóle, a następnie w punkcie decydującym.

– C. von Clausewitz

2. STRATEGIA OBRONY TERYTORIALNEJ

Strategia Obrony Terytorialnej jest elementem strategii obrony narodowej i odnosi się do przygotowania i wykorzystania terytorium i znajdującej się na nim infrastruktury oraz pokrycia terenu, a także zamieszkującej tam ludności do militarnych (obronnych) przedsięwzięć na rzecz skutecznej obrony państwa. Przy właściwym rozumieniu strategii obrony narodowej wszelkie planowanie użycia sił zbrojnych powinno opierać się na bazie terytorialnej – w kontekście potrzeb i możliwości narodowych. Oznacza to przede wszystkim fakt konieczności planowania obrony na podstawie własnych sił i tym samym poszukiwania sposobów osiągnięcia takiego stanu, który gwarantowałby tę możliwość. Należy bowiem zawsze liczyć się z brakiem skutecznych zdolności strategicznych organizowania obrony państwa na bazie operacyjnego komponentu sił zbrojnych, który jest ograniczony zasobem ludzkim jako elementem obrony narodowej – i tym samym niezdolny samodzielnie bronić suwerenności i granic terytorialnych państwa – dlatego należy wyzyskać zasoby terytorium do jego obrony.

Niedopuszczalne strategicznie jest przyjmowanie, że kilkudziesięciomilionowe państwo może opierać swoje bezpieczeństwo przede wszystkim na reakcji i pomocy innych. Nawet Sojusz Północnoatlantycki – najsilniejszy, jaki istnieje – nie zakłada automatycznej pomocy swoim członkom. A poza tym istnieją i takie zagrożenia, których skutki można skutecznie zmniejszać jedynie, opierając się na obronie narodowej i terytorialnej – organizowanej głównie lokalnie. Dlatego narodowe, terytorialne plany operacyjne powinny być pierwotnym i zasadniczym sposobem oraz podstawą tworzenia obrony narodowej. Ich rozwinięciem i uzupełnieniem mogą być warianty przewidujące wsparcie innych

państw – w tym ich armii. Tworzenie planu operacyjnego użycia sił zbrojnych do obrony narodowej zakładającego ich funkcjonowanie jedynie na podstawie wymiaru sojuszniczego przy pominięciu możliwości terytorialnie tworzonej obronności świadczy o niedostatecznej znajomości sztuki wojennej i jest jaskrawym naruszeniem zasad strategii wojskowej. Dobitnie wskazuje to na bagatelizowanie istoty strategii w bezpieczeństwie narodowym, pomija bowiem jej część odnoszącą się do Obrony Terytorialnej, która jest istotnym i koniecznym elementem dla osiągnięcia celów strategii obrony narodowej.

2.1. Co to jest strategia Obrony Terytorialnej?

Przez strategię obrony terytorialnej w RP należy rozumieć „wybór, przygotowanie i wykorzystanie (oprócz wojsk operacyjnych) właściwych¹ i koniecznych² środków obrony państwa posiadanych przez Polskę, zapewniających (we współdziałaniu z wojskami komponentu operacyjnego lub samodzielnie) – poprzez zniweczenie współczesnych środków agresji militarnych – trwałe odstraszenie militarne i obronę RP, a także natychmiastowe wsparcie wojskowe władz i społeczeństwa w ochronie i ratowaniu ludzi, mienia oraz środowiska w sytuacjach szczególnych zagrożeń³ i potrzeb⁴”.

O randze właściwej strategii dla korzystnego funkcjonowania państwa Sokrates wyrażał się następująco: „strategia jest dobrodziejstwem bogów, bowiem stanowi dla kraju środek zapewniający mu wolność i szczęście”. W wypadku Polski, w której strategia obronna państwa jest oparta głównie na działaniach sił zbrojnych na rzecz oraz w ramach NATO – i tym samym narodowe potrzeby obronne są w pewnym stopniu pomijane – strategia odnosząca się do sił tworzonych terytorialnie i wykorzystywanych terytorialnie na terytorium państwa polskiego staje się dla obrony narodowej najważniejsza.

¹ Naczelna dyrektywa prakseologiczna: *Działać to zmierzać do celu w danych warunkach przy pomocy właściwych środków*, [w:] T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1975, s. 19.

² *W strategii nie należy obierać za punkt wyjścia tego, co jest możliwe, ale szukać tego, co jest konieczne, i starać się to osiągnąć*, [w:] A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1969, s. 161.

³ Termin „szczególne zagrożenia” ujmuje w art. 228 Konstytucja III RP.

⁴ R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna III RP. Strategia, Sztuka operacyjna, taktyka. Militarne bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej u progu trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2013, s. 65.

Zadaniem strategii Obrony Terytorialnej jest realizacja – we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi własnymi i ewentualnym wzmocnieniem NATO – celu politycznego, jaki w Konstytucji RP nakazano Siłom Zbrojnym RP (art. 26): „chronić i bronić niepodległości państwa, niepodzielności jego terytorium oraz zapewnić bezpieczeństwo i nienaruszalność granic – wykorzystując jak najlepiej posiadane środki”⁵.

Istotą strategii Obrony Terytorialnej jest przeorganizowanie w potężną i skuteczną siłę obronną niewykorzystanego w strukturze mobilnych, ofensywnych wojsk operacyjnych potencjału⁶ obronnego Polski, który stanowią atuty, korzyści strategiczne obrony własnego terytorium – czyli to, czego nie ma i nie może wykorzystać agresor. Właśnie owe atuty obrony własnego terytorium stanowią filary budowy⁷ obrony państwa. To ich pełne przygotowanie i wykorzystanie w obronie państw, jak też w wyzwaniu się narodów spod dominacji, było, jest i będzie koniecznym i niezastępowalnym źródłem skutecznej obrony nawet małych państw przed agresją (dominacją) państw o wielokrotnej, a nawet miazdzącej przewadze w sile ofensywnej (wojskach operacyjnych).

Strategię Obrony Terytorialnej w Polsce – obok innych okoliczności – cechują uwarunkowania, przy czym mogą one być postrzegane jako warunki i determinanty. Podstawowa wiedza strategiczna oraz analiza strategiczna współczesnych uwarunkowań obrony Polski pozwalają na sformułowanie założeń strategii wojennej obrony terytorialnej, którą stanowią:

- środki strategii (wojennej) Obrony Terytorialnej;
- warunki (determinanty) strategii (wojennej) Obrony Terytorialnej;
- dyrektywy strategii (wojennej) Obrony Terytorialnej;
- wizja Obrony Terytorialnej III RP;
- dotychczasowy stan, doświadczenia, zasoby, szanse i zagrożenia w tworzeniu Obrony Terytorialnej;
- kierunki działań dla zbudowania Obrony Terytorialnej III RP.

⁵ *Zadaniem strategii jest osiągnięcie celów ustalonych przez politykę, wykorzystując jak najlepiej posiadane środki*, [w:] A. Beaufre, dz. cyt., s. 30.

⁶ Amerykański politolog Daniel S. Papp: *Wszystko wskazuje na to, iż strategia jest ważna. Sposób, w jaki przywództwo organizuje i kieruje potencjałem dla osiągnięcia określonych celów, może wzmocnić bądź osłabić siłę państwa w takim samym stopniu, jak wszystkie pozostałe parametry potencjału. Potencjał bez strategii jest niemalże tak samo pozbawiony znaczenia, jak strategia bez potencjału*, [w:] R. Kuźniar (red.), *Między polityką a strategią*, Warszawa 1994, s. 187.

⁷ Por. C. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 442.

2.2. Jakimi środkami może dysponować strategia Obrony Terytorialnej?

Poza niewielkimi, mobilnymi wojskami operacyjnymi, na które coraz większy nacisk kładzie NATO, Polska może wykorzystać środki obrony stanowiące narodowe atuty czy też korzyści obrony własnego terytorium, które stanowią też środki właściwe i konieczne do stworzenia siły obronnej, zdolnej skutecznie przeciwstawić się wielokrotnej przewadze potencjałów ofensywnych naszych sąsiadów⁸. Oto one:

- powszechne zaangażowanie całego społeczeństwa polskiego w orężne i nieorężne przygotowania i działania obrony narodowej;
- terytorium (przestrzeń, walory obronne, przygotowanie obronne);
- działania nieregularne w masowej skali;
- duch obrony społeczeństwa;
- wojskowa organizacja i koordynacja przygotowań oraz działań obrony narodowej na szczeblach terytorialnych;
- nowoczesna, przenośna (lekka) raketowa broń przeciwpancerna, przeciwlotnicza i przeciwokrętowa.

2.2.1. Powszechne zaangażowanie całego społeczeństwa polskiego w orężne i nieorężne przygotowania i działania obrony narodowej

Potencjał ludzki Polski jest głównym, niezastępowalnym źródłem jej siły obronnej. Liczba ludności Polski – ponad 38 mln (około cztery razy większa niż I RP w 1700 r.), duże zaludnienie, wyrażające się w średniej gęstości około 120 osób/km² (około dziesięć razy większe niż w 1700 r.) oraz tradycyjne umiłowanie wolności – to nadzwyczajny, niepokonalny potencjał obronny, którego potęgę i skuteczność zademonstrowała w latach 80.–90. minionego wieku 10-milionowa „Solidarność”. Wszystkie sukcesy obronne państw, a zwłaszcza państw średniej i małej wielkości, mają źródło w umiejętności przygotowania i wyzyskania potencjału ludzkiego w obronie narodowej. Wymownym tego przykładem jest to, że należące do najbogatszych i najsprawniejszych państw świata: Szwajcaria, Finlandia, Szwecja, Austria i Izrael, w swej powszechnej obronie narodowej zakładają wykorzystanie 10–13% liczby ludności

⁸ Ze względu na położenie geopolityczne oraz na łączną przewagę potencjału militarnego (ofensywnego – przyp. aut.) Niemiec i Rosji nad Polską, którą w międzynarodowych danych porównawczych przyjmuje się jako 20:1, [w:] A. Targowski, S. Dronicz (red.), *Wizja Polski*, Warszawa 2000, s. 189.

w strukturze wojskowej, a pozostałą część dorosłego społeczeństwa – w obronnych strukturach pozamilitarnych.

Na podstawie doświadczeń obronnych w Polsce można założyć, że potęgą i skutecznością obronna Polski klasycznej Piastów i Jagiellonów⁹ oraz największy sukces obronny w dziejach Polski – a zapewne i w całej historii świata – czyli odparcie najazdu bolszewickiego w 1920 roku¹⁰, a także bojowe i wolnościowe osiągnięcia Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej¹¹, były oparte na powszechnym udziale społeczeństwa w orężnych i nieorężnych działaniach obronnych.

Natomiast rozpad na skutek anarchii I RP, czego konsekwencją była kolonialna niewola zaborów, miał źródło właśnie w bezsilności militarnej Polski¹², w porzuceniu powszechnej organizacji wojskowej (opartej na licznych zasobach społeczeństwa, a nie tylko zawodowcach) – braku przeszkolonych kadr dowódczych i żołnierskich, których niedobór był też przyczyną porażek militarnych (bo moralnie były zwycięskie) kolejnych powstań. Po każdym zresztą powstaniu wysuwano postulat powszechnego przygotowania wojskowego społeczeństwa¹³.

⁹ Feldmarszałek H. von Moltke (starszy) w szkicu *O Polsce* (1832 r.) zachwyca się wojskową organizacją Polaków, pisząc: *W razach nadzwyczajnych przedstawiała Polska niezwykle widowisko 150–200 000 szlachty, którzy wsiadali na koń i tworzyli ogromną, lecz nieregularną armię. Zbiorowiska takie zwane były „pospolitym ruszeniem”*, [w:] H. von Moltke, *O Polsce*, Warszawa 1996, s. 11.

¹⁰ W latach 1918–1920 zmobilizowano blisko 1,35 mln żołnierzy. W decydujących bitwach wojny 1920 r. – obrona Lwowa, podejść do Warszawy, Płocka, Inowrocławia – masowy udział wzięli młodzi ochotnicy, uczniowie i studenci, wnosząc w szeregi wojska entuzjazm i ducha walki.

¹¹ Dowódca AK gen. dyw. T. Bór-Komorowski: *AK w chwili wybuchu Powstania Warszawskiego dosięgła liczby 380 000 żołnierzy. Podane liczby nie obejmowały zresztą setek tysięcy naszych czynnych sympatyków*, [w:] T. Bór-Komorowski, *Armia podziemna*, Warszawa 1994, s. 165.

¹² *Pożądliwość sąsiadów na tle upadku militarizmu* (wojskowości – przyp. aut.) polskiego – tak szereg historyków XIX/XX w. definiuje przyczyny upadku Polski, [w:] A. Bocheński, *Dzieje głupoty w Polsce*, Warszawa 1996, s. 71.

¹³ 1. W słynnym manifestie *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?* (1800 r.), którego autorstwo przypisywane jest gen. T. Kościuszce i jego współpracownikom, dominuje postulat powszechnego udziału społeczeństwa: *wystawić może milion wojska* – s. 117, wyd. Warszawa MCMLXVII.

2. Marsz. J. Piłsudski, analizując Powstanie Styczniowe 1863 r., stwierdził, że *w wojnie nowoczesnej wracamy nieledwie do prawdy pospolitego ruszenia, siły bowiem państw polegały nie tylko już na wojsku samym, ale na chęci samego narodu, obywateli danego państwa, być żołnierzami*, [w:] J. Piłsudski, *Rok 1863*, Warszawa 1989, s. 202, 206.

W najbardziej znaczącym w historii Polski akcie państwowym – *Konstytucji* z 3 maja 1791 r. – po doświadczeniach blisko dwóch wieków słabości militarnej państwa autorzy sformułowali fundamentalny i aktualny dzisiaj postulat powszechności obronnej: „naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości i swobód narodowych”. W ocenie działalności Sejmu Czteroletniego płk rez. prof. dr hab. Tadeusz Rawski stwierdził, że „w razie zrealizowania ustawy o 100-tysięcznej armii i wystawieniu równej jej liczbie milicji (współcześnie Obrona Terytorialna – przyp. aut.) – Polska byłaby groźnym przeciwnikiem dla każdego najeźdźcy”¹⁴.

Niewątpliwie główną przyczyną, jak to określił gen. broni W. Sikorski, „piorunującej klęski wrześniowej”¹⁵ (w 1939 r.) było niewykorzystanie potencjału ponad 3 milionów (zmobilizowano tylko 950 tys.) wyszkolonych rezerwistów do pięćdziesięciu lat głównie w Obronie Narodowej (ówczesnej – w jakimś stopniu – odpowiedniczki OT) – jak to postulowali gen. dyw. T. Kutrzeba i ppłk S. Mossor w *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*. Władysław Sikorski w swym słynnym i wartościowym dziele *Przyszła wojna* (1934 r.) ostrzegał przed przesadną wiarą niektórych zwolenników w „małą zawodową armię” i stwierdził, że „zbyt lekkomyślna pogarda dla potęgi liczby wydać by mogły dzisiaj jak najgorsze rezultaty”.

Zwolennikiem połączenia wysiłku małej armii zawodowców z liczną armią rezerwistów był niemiecki generał Hans von Seeckt, który uważał, że takie rozwiązanie będzie także skuteczne podczas agresji Niemiec wobec sąsiadów. Zresztą już Napoleon łączył zawodową gwardię konną i artylerię z piechotą z powszechnego poboru i tym rozwiązaniem podbijał wszystkich sąsiadów wyposażonych w armie zawodowe.

Powyższe strategie sprawdziły się w trakcie II wojny światowej, ponieważ to liczba walczących zadecydowała o wyniku wojny w Europie. Kategorie nakaz pełnego wykorzystania potencjału ludzkiego w obronie III RP – to główna nauka płynąca z klęski wrześniowej, bo jak stwierdził S. Pstrokoński: „o ile klęskę 1939 r. można by określić jako tragiczne niepowodzenie, to niewykorzystanie nauk tej klęski byłoby zbrodnią”¹⁶. Póki co jesteśmy bliżej tezy, że zbrodnia jest w zasięgu ręki – tyle że winnych jakoś nie zamierza się ujawniać, choć systematycznie rozkładają skuteczność sił zbrojnych w Polsce, a potem bezpiecznie odchodzą w zapomnienie. Nie zostaną ukarani za stopniowe i systematyczne przybliżanie społeczeństwa do stanu „zbrodni”, której bezkarnie dokonują inni.

¹⁴ T. Rawski, *Insurekcja kościuszkowska 1794. Refleksje w 200-lecie*, WPH 1/2/94, s. 5.

¹⁵ T. Panecki, *Gen. broni W. E. Sikorski (1881–1943)*, Warszawa 1993, s. 80.

¹⁶ S. Pstrokoński, *Podstawy bezpieczeństwa Polski*, Jerozolima 1944, s. 9.

Wiarygodnym podsumowaniem doświadczeń – pozytywnych i negatywnych – wykorzystania potencjału ludzkiego w obronie państwa są dwa stwierdzenia Napoleona: „gdy cały lud jest pod bronią i chce walczyć w obronie swej wolności, jest on niezwyciężony”, „tylko armia narodowa może zapewnić republice spokój i poszanowanie z zewnątrz”¹⁷. W Polsce ani nie przygotowuje się całego ludu do umiejętności dysponowania bronią, ani nie ma mowy o istotnie znaczącej armii narodowej, mimo że mamy strategów w Ministerstwie Obrony Narodowej, a nie jedynie w Departamencie Strategii i Planowania Obronnego¹⁸, czym rzeczywiście głównie się ono zajmuje.

Tylko Obrona Terytorialna jest w stanie organizacyjnie i ekonomicznie zapewnić pełne wykorzystanie najwartościowszego środka obrony – potencjału ludzkiego – i tym samym wypełnić konstytucyjny zapis: art. 85, który mówi, że obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny. Równocześnie Obrona Terytorialna dzięki organizacji obrony na miejscu¹⁹ zapewnia obywatelom „obronę ojczyzny i domu” (łacińskie hasło – *pro patria et focis*). **Łączy więc interes państwa z interesem obywatela, wyzwając tym samym motywację obywateli do obrony.**

2.2.2. Terytorium (przestrzeń, walory obronne, przygotowanie obronne)

Terytorium Polski – drugi, obok społeczeństwa, składnik państwowości – jest nie tylko gniazdem narodowym Polaków, ich miejscem na Ziemi, lecz także olbrzymim potencjałem obronnym²⁰. Terytorium, a zwłaszcza jego atrybuty obronne, takie jak przestrzeń²¹, walory i przygotowanie obronne, to jedno

¹⁷ Napoleon, *Maksymy*, Warszawa 1983, s. 109.

¹⁸ Tzw. WOT (2020 r.) w Polsce to merytorycznie i operacyjnie wojska wewnętrzne, a te są elementem komponentu operacyjnego (wojsk operacyjnych).

¹⁹ Termin wojskowy z okresu II RP.

²⁰ *Kraj, wraz ze swym obszarem i zaludnieniem, jest nie tylko źródłem właściwych sił zbrojnych, ale również, i sam przez się, stanowi nieodłączną część sił działających w wojnie, a mianowicie tę jego część, która tworzy teatr wojny albo wywiera nań znaczny wpływ*, C. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 10.

²¹ Józef Marczak mówi, że od czasu, gdy na początku XIX wieku w szranki (wojen – przyp. aut.) wstąpiły narody (na co już wcześniej wskazywał C. von Clausewitz), dominującą rolę w zapewnianiu strategicznej obrony państwa odgrywa zdolność urządzania obronnego i obrony całego terytorium, które łącznie rozumiane są jako przestrzeń państwa. Przestrzeń, według marszałka Józefa Piłsudskiego, jest panem wojny, feldmarszałek August Gneisenau zaś twierdził, że „strategia jest sztuką wykorzystania czasu i przestrzeni. Nieuwzględnianie jej przez Niemców podczas II wojny światowej doprowadziło ich do klęski, na co wskazywał brytyjski strateg Basil Henry Liddell Hart, twierdząc, że pokonała ich przestrzeń.

z głównych przedmiotów obrony Polski (i ataku – dla agresora)²², ale ma ono też zasadniczy wpływ na przebieg i wynik walki zbrojnej. Warunkuje bowiem funkcjonowanie dwóch podstawowych kategorii walki zbrojnej – ognia i ruchu – zmniejszając i paralizując, a nawet niwecząc możliwość wykorzystywania potencjału ogniowego i ruchowego (mobilnego) wojsk. Wbrew pozorom – w miarę wzrostu zaawansowania technicznego broni i wyposażenia wojskowego wzrasta znaczenie obronne terytorium w skali strategicznej oraz terenu w skali operacyjnej i technicznej, ponieważ teren jest bardziej wrogi (trudniejszy do pokonania) technice niż ludziom i zwierzętom²³. Dlatego nie wielkie bitwy wojsk operacyjnych (regularnych), ale obrona na całym terytorium (na całej przestrzeni) decyduje o ostatecznych skutkach wojny lub o jej nienastąpieniu. Tym środkiem do zapewnienia skutecznej niepokonalności obronnej jest powszechna (obejmująca przestrzeń całego terytorium) obrona terytorialna – w rozumieniu powszechnej organizacji całej ludności, na co wskazywali prof. Zbigniew Brzeziński²⁴ i Jan Nowak-Jeziorański.

Ale w XXI w. ludzkość do panowania nad przestrzenią lądową, morską, powietrzną i kosmiczną włączyła – dzięki postępowi technologicznemu – nową przestrzeń, czyli cyberprzestrzeń, która odgrywa już decydującą rolę w funkcjonowaniu ludzkości i rywalizacji polityczno-gospodarczej, kulturalnej oraz oczywiście w sferze potrzeb bezpieczeństwa.

Współcześnie, w porównaniu z okresem II wojny światowej, gdy działania sprowadzały się do kilku, kilkunastu bitew walnych, generalnych (np. bitwa pod Grunwaldem – w wojnie 1410 r., pod Kurskiem – w roku 1943), zasadniczo wzrosło znaczenie terytorium w obronie państwa, ponieważ wojny (konflikty zbrojne) toczą się (jeśli strategia obronna oparta jest na wykorzystaniu przez obrońcę przestrzeni) na całym terytorium państwa – nie tak jak kiedyś, na ograniczonym obszarze bitwy lub wzdłuż linii frontu (I wojna światowa oraz większość starć zbrojnych II wojny światowej)²⁵.

²² *Obezwładnić państwo (to) siły zbrojne należy zniszczyć kraj należy zdobyć złamać wolę nieprzyjaciela*, C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 27–28.

²³ Przykładem takiej tezy jest to, że piesza i konna armia Napoleona pokonała przestrzeń i teren znad Niemna do Moskwy szybciej niż zmechanizowana armia Hitlera.

²⁴ Prof. Z. Brzeziński, bazując na strategii C. von Clausewitza, sformułował strategiczną koncepcję obrony Polski, w której przyjmował, że powinna ona być *oparta na dwóch równorzędnych elementach: niewielkiej, ale mobilnej, dobrze uzbrojonej i nowoczesnej armii regularnej, zdolnej do szybkiego manewru i współdziałania z NATO, oraz obronie terytorialnej opartej na **powszechnej** mobilizacji ludności wyszkolonej w sabotażu i walkach ulicznych i partyzanckich*, J. Nowak-Jeziorański, *Polska z bliska*, Kraków 2003, s. 135.

²⁵ Por. A. Beaufre, dz. cyt., s. 67.

Elementami obrony terytorium są: przestrzeń obronna Polski, walory obronne terenu i przygotowanie obronne terytorium. Poszczególne z nich wnoszą do obrony państwa różne wartości.

2.2.2.1. *Przestrzeń obronna Polski*

Przestrzeń obronna państwa polskiego wyrażająca się rozpiętością równoleżnikową to około 700 km, a południkową – około 650 km. Powierzchnia lądu to blisko 312 tys. km², a morza – niemal 32 tys. km². Te liczby zaświadczenia o wielkości i wartości obronnej, która odstrasza i zmusza do ostrożności potencjalnego agresora, ponieważ:

- wtargnięcie wojsk w przestrzeń Polski oznacza rozciągnięcie linii komunikacyjnych i logistycznych na kilkaset kilometrów, co czyni je nieodpornymi na masowy atak (działania nieregularne) ze strony obrońców;
- zdobycie i zajęcie kilkudziesięciu ważnych obiektów i rejonów (miast, lotnisk, przepraw) wymaga zaangażowania znacznych sił wojsk lądowych i powietrznych liczonych w setkach tysięcy żołnierzy;
- utrzymanie (okupacja) bądź tylko kontrolowanie ważniejszych szlaków czy obiektów wymagałoby prowadzenia kosztownej i długotrwałej wojny przeciwpartyzanckiej z użyciem milionowej armii oraz ogromnej liczby broni wojsk lądowych i sił powietrznych²⁶;
- zajęcie przez obce wojska terytorium Polski grozi sparalizowaniem lub przerwaniem przepływu przez Polskę strumienia informacji, osób, towarów i energii (elektrycznej, gazu, ropy naftowej) głównie na osi Niemcy–Rosja (Europa–Azja).

Przestrzeń Polski będzie pełnić funkcję obronną tylko w wypadku odpowiedniego zagospodarowania (urządzenia, uzbrojenia) wojskowego (obronnego) terytorium przez powszechną Obronę Terytorialną, gdyż tylko ona jako powszechna organizacji obrony narodowej posiada takie możliwości organizacyjne. Owa przestrzeń bez powszechnej Obrony Terytorialnej, a tylko z niewielką liczbą wojsk operacyjnych, stanowić będzie – tak jak w XVII i XVIII w., a także w 1939 r. – „drogę publiczną dla obcych wojsk” (poniekąd „bezbronny step”²⁷), wręcz zachęcającą silnych gospodarczo i militarnie sąsiadów RP do wojskowego zagospodarowania jej terytorium.

²⁶ W Powstaniu Styczniowym dla spacyfikowania tylko obszaru zaboru rosyjskiego carat zgromadził 300-tysięczną armię. Natomiast w 1944 r. na okupowanym obszarze Polski Niemcy stacjonowali w liczebności blisko 1000 batalionów (w wielkości 350–500 tys. żołnierzy), aby panować nad przestrzenią II RP zakłócaną im przez „podziemie zbrojne”.

²⁷ Określenie stanu bezbronności Polski przed zaborami przez C. von Clausewitza, dz. cyt., s. 451.

Brak powszechnej Obrony Terytorialnej w przestrzeni Polski czyni z niej śmiertelną pułapkę dla własnych wojsk operacyjnych i ewentualnego wsparcia NATO, bo uniemożliwia im (tak jak we wrześniu 1939 r.) sprostanie agresorowi posiadającemu inicjatywę i zaskoczenie oraz całkowitą swobodę manewru dla własnych zgrupowań uderzeniowych w „bezbronny polski step”. Unie-
możliwia to również przygotowanie i wyzyskanie w przestrzeni obronnej Polski olbrzymiego potencjału ludzkiego i gospodarczego oraz czyni ludność bezbron-
ną wobec dyktatu potencjalnego agresora – pozbawiając ją (w wypadku agre-
sji) nie tylko wojskowej ochrony i obrony ze strony własnych sił zbrojnych, lecz
także bezpieczeństwa publicznego po załamaniu się struktur władzy państwo-
wej i samorządowej oraz instytucji porządkowych i ratowniczych.

Urządzona (zagospodarowana) wojskowo przez powszechną obronę tery-
torialną przestrzeń obronna Polski czyni ją, jak to określił gen. W. Sikorski,
niezwyciężalną²⁸, skutecznie odstrasżającą przed agresją. Brak wojskowego za-
gospodarowania – urządzenia militarnego przestrzeni Polski – przez powszech-
ną Obronę Terytorialną czyni z Polski znów bezbronny step zapraszający do
militarnego „urządzenia po swojemu” przez wielkich sąsiadów, a same wojska
operacyjne własne i sojusznicze pozbawia jakiegokolwiek szansy przeciwstawie-
nia się sile agresji²⁹.

2.2.2.2. Walory obronne terenu

Terren – jego naturalne cechy (rzeźba powierzchni, pokrycie lasami i zadrze-
wieniem oraz ciekami i zbiornikami wodnymi wraz z wytworami człowieka –
zabudową, drogami, nasypami i wykopami oraz ciągami komunikacyjnymi,
informacyjnymi i energetycznymi) stanowią płaszczyznę prowadzenia wal-
ki zbrojnej, co wpływa istotnie, a niekiedy decydująco, na możliwość wykorzy-
stania i efektywność zasadniczych elementów walki zbrojnej, tj.: rozpoznania,
ognia, ruchu, maskowania, bytowania i zaopatrywania. Innymi słowy, warun-
ki terenowe albo umożliwiają pełne wykorzystanie możliwości technicznych
broni i wyposażenia wojskowego oraz działania żołnierzy w szyku pieszym, albo

²⁸ *A jednak wszyscy ci wodzowie (Aleksander Wielki i Hannibal, a później Dżyngis-
chan – można dodać jeszcze Adolfa Hitlera, Lindona Johnsona, Leonida Breżniewa –
przyp. aut.) nie uniknęli losu, który im zgotowała wchłaniająca ich siły i osłabiająca
stopniowo ich energię działająca, niezwyciężona ostatecznie, gdyż niezorganizowana
należycie, a więc nie podbita przez nich – przestrzeń.* W. Sikorski, *Przyszła wojna*, War-
szawa 1984, s. 255.

²⁹ Taki czarny scenariusz pokonania Polski, członka NATO, zawarty jest w świato-
wym bestsellerze autorstwa byłego sekretarza obrony USA C. Weinbergera i P. Schwei-
zera pt. *Następna wojna światowa*, Warszawa 1998, s. 46–293.

utrudniają, istotnie ograniczają lub wręcz paraliżują możliwości bojowe wojsk (żołnierzy, broni i sprzętu).

Jednakże ten, kto posiada, ten gospodarzy, kontroluje, obsadza wojskami i własną ludnością teren przyszłego starcia zbrojnego i jako obrońca ma zdecydowaną przewagę terenową nad tym, który uderza, atakuje czy wkracza na obcy teren. Przewaga ta wyraża się w wykorzystaniu walorów obronnych terenów do:

- ukrycia (zamaskowania) własnych sił i prowadzenia działań w terenie zabudowanym, lasach lub w przestrzeni (po rozśrodkowaniu) – istotnie wpływając na obniżenie efektywności rozpoznania (lub jego zniweczenie) i uderzeń agresora, a tym samym osiągnięcia zaskoczenia przez broniące się wojska;
- stałego nadzoru rozmieszczanych i będących w ruchu wojsk agresora w celu efektywnego użycia własnych i ich środków walki do uderzeń na przeciwnika;
- koncentracji wysiłku obrony na kluczowych dla panowania nad terenem obiektach i rejonach;
- zwielokrotnienia efektywności bojowej nad terenem wokół bronionych i osłanianych obiektów i rejonów;
- zwielokrotnienia efektywności bojowej obrony opartej na przeszkodach terenowych i zabudowie;
- paraliżowania ruchu wojsk i zaopatrzenia agresora przez blokowanie ciągów drogowych, przepraw i cieśnin terenowych;
- wykorzystania przez obronę wsparcia moralnego, informacyjnego (cybernetycznego) i logistycznego miejscowego społeczeństwa.

W świetle współczesnego charakteru agresji militarnej w postaci powietrzno-lądowych uderzeń ogniem i wojskami równocześnie na cały obszar atakowanego państwa walory obronne terenu Polski są bardzo korzystne dla obrony, zwłaszcza w strefach nadgranicznych (bardziej niż reszta kraju zalesionych, z większymi terenami zabagnionymi i o małej gęstości dróg), w razie wtargnięcia.

Te korzystne walory obronne terenu tworzą głównie: gęsta sieć miast (944 – jedno miasto na 330,5 km²) i innych miejscowości (ok. 60 000 – jedna miejscowość na 5,5 km²) o zabudowie niepalnej i bunkrowej (solidne konstrukcje żelbetonowe lub murowane); gęstość zalesienia (ok. 27%) dochodząca na obszarach nadgranicznych do 40% powierzchni terenu, gęsta sieć wodna (50 km/100 km²) oraz słabo rozwinięta sieć dróg (70 km/100 km²). Po uwzględnieniu zaludnienia (około 120 osób/km²), w skład którego wchodzi 96% Polaków (w porównaniu z 70% w okresie II RP), otrzymujemy ogromny potencjał obronny do ujęcia w systemie powszechnej Obrony Terytorialnej.

Istotne walory obronne terenu w Polsce mogą i powinny być wyzyskane w tworzeniu odstraszałej siły obronnej państwa właśnie przez powszechną Obronę Terytorialną, dla której – a właściwie jej lekkozbrojnych, miejscowych wojsk – stanowić będą oparcie do skutecznych działań w swoich rejonach odpowiedzialności (podobnie jak to miało miejsce w wypadku Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, formacji NSZ i innych struktur podziemnych z okresu II wojny światowej).

2.2.2.3. Przygotowanie obronne terytorium

Teren – jako podstawowy element terytorium w obronie państwa – stanowi istotny i niewyczerpalny, a także niezniszczalny potencjał obronny Polski. Jest także, ze względu na swoje naturalne oraz nadane przez człowieka walory obronne, swego rodzaju tworzywem (dla obrońcy), któremu można nadać dodatkowe walory obronne i tym samym zwiększyć potencjał obronny na terytorium państwa – podnosząc zdolności obronne własnych wojsk, a utrudniając lub niwecząc możliwości ofensywne agresora.

Przygotowanie obronne terenu to również przygotowanie obronne terytorium w czasie pokoju, a także w okresie zagrożenia i wojny, w postaci wykonania obiektów oraz urządzeń inżynierskich i logistycznych zapewniających ukrycie żołnierzom i osobom cywilnym przed rozpoznaniem i ogniem agresora. To również paraliżowanie ruchu wojsk przeciwnika, jego zaopatrzenia oraz tworzenie korzystnych warunków wsparcia logistycznego broniących się wojsk i ludności cywilnej. Do przygotowania terenu do obrony zarówno w czasie pokoju, jak i w okresie zagrożenia i wojny, można wykorzystać Wojska Obrony Terytorialnej i miejscowe społeczeństwo (zarządzane przez te wojska) wraz z potencjałem wykonawczym w ramach obowiązków obronnych (świadczeń osobowych i rzeczowych).

Doświadczenia wojenne jednoznacznie wskazują, że lekkozbrojna piechota – jaką są Wojska Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych – w terenie przygotowanym do obrony może skutecznie przeciwstawić się wielokrotnie silniejszym zgrupowaniom uderzeniowym. Przygotowany do obrony teren stanowi dla żołnierzy wartość obronną równoważącą (zastępującą) przewagę techniczną agresora w rozpoznaniu i prowadzeniu ognia oraz opancerzeniu. Z kolei przygotowany pod względem logistycznym teren – z wykorzystaniem zasobów i urządzeń cywilnych – odciąża walczące wojska od kłopotliwych oraz kosztownych urządzeń i działań mobilnej logistyki wojskowej.

Przygotowania terenu do obrony przez Wojska Obrony Terytorialnej i lokalne społeczności dokonuje się również na potrzeby drugiego komponentu systemu wojskowego Polski – mobilnych wojsk operacyjnych – a także potencjalnych wojsk sojuszniczych, przychodzących Polsce z pomocą zbrojną. Tworzy

to wartość obronną wielokrotnie przewyższającą zdolności obronne własnych wojsk (tych komponentu terytorialnego sił zbrojnych i komponentu operacyjnego) oraz paralizującą, a nawet niweczącą, możliwości ofensywne potencjalnego agresora.

Terytorium Polski – jego przestrzeń, walory obronne i przygotowanie obronne – stanowi olbrzymi potencjał obronny RP, stwarzający możliwość uczynienia naszego państwa niewyciężalnym, skutecznie odstrasżającym potencjalnych agresorów, ale pod warunkiem właściwego jego zagospodarowania, urządzenia i uzbrojenia przez struktury powszechnej Obrony Terytorialnej. Bez autentycznego (co do wielkości zaangażowania potencjału społecznego) komponentu terytorialnego sił zbrojnych terytorium Polski będzie znów „bezbronny” stepem, drogą publiczną dla obcych wojsk”, w której niewielkie wojska operacyjne (tak jak liczące 0,95 mln wojska operacyjne w 1939 r.) nie będą miały żadnej szansy na obronę Polski, a tym samym na wywiązanie się z zadań obrony wspólnej NATO nakazujących zatrzymać agresora tak szybko, jak to jest możliwe.

2.2.3. Działania nieregularne w masowej skali

Działania nieregularne³⁰ od zawsze są podstawową formą walki z silniejszym przeciwnikiem (agresorem, okupantem), polegającą na unikaniu czołowego starcia zbrojnego grożącego klęską lub poniesieniem strat niewspółmiernych do korzyści bojowych przez obrońcę oraz na atakowaniu agresora z zaskoczenia przy wykorzystaniu warunków terenowych i przestrzeni. Przedmiotem ataku w tej formie działań są słabsze siły i urządzenia przeciwnika, a ich niszczenie i zakłócanie stopniowo osłabia jego wolę walki, uniemożliwiając mu trwałe zajęcie, a nawet kontrolowanie broniącego się obszaru.

Działania te w historii polskiej nosiły przez stulecia rozmaite nazwy: „wojna podjazdowa”, „wojna szarpana” lub „wojna urywcza”. Podczas II wojny światowej i we współczesnych wojnach i konfliktach zbrojnych często nazywa się je „działaniami partyzanckimi” (od formacji partyzanckich, które jednak są tylko jednym z rodzajów tych działań). Działania nieregularne były, są i powinny pozostać podstawą polskiej sztuki wojennej (obrony militarnej państwa), gdyż z racji przewagi potężnych sąsiadów w walkach regularnych – czego dowiodły klęski z pierwszego etapu potopu (1655 r.), Powstania Kościuszkowskiego,

³⁰ Inną formą walki są działania (bitwy, walki) regularne, określane również jako czołowe, frontalne, otwarte, w polu lub równoległe (określenie ppłk. dypl. S. Mossora) starcia, walki, bitwy.

Powstania Listopadowego oraz kampanii wrześniowej 1939 r. – jedynie one są skuteczne w pokonaniu sił agresji (wyzwalanie Polski spod okupacji szwedzkiej i innych ówczesnych agresorów, tj. Brandenburgii, Siedmiogrodu, Kozaków, Tatarów i Rosji) i ich odstraszeniu. Ten strategiczny wybór, a zarazem konieczność obronna dla Polski, wynika z tego, że w działaniach regularnych przewaga siły i środków po stronie agresji wyrażona stosunkiem 3:1 wobec obrońcy z reguły wystarcza do sukcesu najeźdźcy. Biorąc pod uwagę różnicę technologiczną w środkach walki pomiędzy agresorami (zazwyczaj dysponującymi lepszym uzbrojeniem) a siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej oraz zaskoczenie towarzyszące tejże, można przyjąć, że ten stosunek sił może być nawet mniejszy i oscylować wokół wartości 2:1 lub 2,5:1 na rzecz agresorów.

W tej sytuacji jedynym skutecznym strategicznie posunięciem jest konieczność zastosowania działań nieregularnych, bo wtedy agresor musi mieć przewagę ogólną wyrażającą się wartością przynajmniej 20:1 na jego korzyść. A tego nie jest w stanie osiągnąć żaden sąsiad Polski. Warto pamiętać, że Rosja chcąc poskromić dążenia niepodległościowe Czechenii nie była w stanie tego dokonać, mając ogólną przewagę w siłach i środkach walki wynoszącą 40:1. Dopiero przewaga wyrażająca się stosunkiem 52:1 pozwoliła doraźnie osiągnąć ten cel.

W skali świata działania nieregularne były, są i zapewne będą również podstawową formą walki zbrojnej z agresorami posiadającymi nawet miażdżącą przewagę. Dzięki umiejętności prowadzenia tej formy walki zbrojnej odwieczne dążenia supermocarstw i mocarstw do utrzymania oraz rozszerzenia swego panowania nad innymi narodami i państwami zawsze kończyły się klęską.

W czasie II wojny światowej na okupowanym przez Niemców obszarach Europy rozwinął się na niespotykaną skalę ruch oporu, którego formacje partyzanckie wspierane przez aliantów kadrami i dostawami uzbrojenia stopniowo osłabiały i paraliżowały maszynę wojenną Hitlera, wiążąc struktury frontowe i „wyłuskując” z nich siły niemieckie dorównujące liczebnością siłom Wehrmachtu walczącym w ugrupowaniach bojowych. II wojna światowa dobitnie wykazała fałsz twierdzenia, głoszonego również przez współczesnych – w tym i polskich strategów – że działania nieregularne to broń małych i biednych, ponieważ inspirowali je i stosowali głównie bogaci uczestnicy wojen prowadzonych w każdym okresie, także podczas ostatniej wojny światowej. Warto wiedzieć, że tę formę walki zbrojnej wykorzystywał m.in. już ponad 2200 lat temu Hannibal (wyjątkowo bogaty przywódca równie bogatej Kartaginy) w bitwie nad Jeziorem Trazymeńskim (w 217 r. p.n.e) przeciw Rzymowi. Również Kutuzow, wódz bogatego rosyjskiego mocarstwa, w obronie przed Napoleonem w 1812 r. wykorzystywał działania nieregularne. Podobnie czynili bogaci i imperialni Brytyjczycy w walce z Napoleonem (wspierając ruch partyzancki Hiszpanów – w 1811 r.) i przeciw Turcji (angażując do tego Arabów).

Po tę formę walki znów sięgnęła potężna Armia Czerwona, organizując na tyłach wroga liczące blisko milion żołnierzy zgrupowania partyzanckie ściśle współdziałające z frontami prowadzącymi działania regularne. W pancernej superbitwie wszech czasów pod Kurskiem w lipcu 1943 r. działania nieregularne odegrały istotną rolę, paraliżując manewr odwodów Wehrmachtu. Alianci zachodni także wspierali bronią, kadrami i pieniędzmi formacje partyzanckie oraz rozbudowali na ogromną skalę formacje powietrzno-desantowe i siły specjalne (komandosi) przeznaczone do prowadzenia działań nieregularnych na tyłach wojsk niemieckich.

W Polsce, jeszcze z przyzwyczajenia do radzieckiej doktryny, która realizowana w ramach Układu Warszawskiego nie dopuszczała, aby któreś z państw satelickich ZSRR mogło przygotowywać się do działań nieregularnych (mogących stać się podstawą działań partyzanckich przeciw Moskwie), wciąż lekceważy się ten potencjał. Dlatego w przygotowaniach wojennych działania nieregularne – mimo tak wspaniałych tradycji (przecież stały się główną formą walki Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i innych organizacji podziemnych) – w masowej skali są bagatelizowane, jakby wciąż miano na uwadze postanowienia radzieckie. Skutki przedwojennych (pokojowych – na długo przed wybuchem II wojny światowej) zaniechań (w ówczesnym przygotowaniu się do działań nieregularnych) położyły się cieniem na wojennych możliwościach bojowych AK z racji permanentnego braku broni, której podczas kapitulacji i bezpośrednio po niej nie mogły przejąć formacje działań nieregularnych od rozbrajanych przez okupantów stanów osobowych wojska stałego. Nie pomyślano o tym przed wojną, a broń – niewydana wojskom mobilizowanym – armii przedwojennej zmagazynowana w składnicy w Stanach koło Dębina (gdzie było 200 tys. sztuk broni strzeleckiej) wpadła w ręce agresorów.

Brak wyobraźni strategicznej w 1939 r. w sferze działań nieregularnych na bazie struktur Obrony Narodowej uniemożliwił ich prowadzenie, zwłaszcza wzdłuż szlaków zaopatrzenia agresora. Taki czyn pozwoliłby pokryć tymi strukturami całe terytorium państwa³¹ i utrudnić lub nawet zerwać natarcie

³¹ Jeśli założyć, oczywiście teoretyzując, że na bazie 200 tys. żołnierzy Obrony Narodowej, których wyposażono by w broń zagarniętą przez Niemców, można byłoby utworzyć (200 000:12 żołnierzy w grupie) ponad 16 660 grup dywersyjnych prowadzących różnego rodzaju działania nieregularne, a każda zakłócałby i niszczyła funkcjonowanie infrastruktury technicznej i logistyki agresora na powierzchni około 25–50 km², to łącznie umożliwiłoby to panowanie wojskowe nad przestrzenią 416 500–833 000 km² (16 660 × 25 – 16 660 × 50). Oznacza to jednocześnie, że II RP mająca 388 639 km² w chwili wybuchu wojny mogła panować działaniami nieregularnymi nad całym własnym terytorium (od 1,07 do 2,14-krotnie). Nie uczyniono tego, a oddano społeczeństwo na zniewolenie i zbrodnie ludobójstwa oraz ubytek 11 mln obywateli

prowadzone w ramach niemieckiego *Blitzkriegu*, a konsekwencji – nie dopuścić do okupacji. Wtedy na formacje Obrony Narodowej patrzono z pewnym dystansem, zaprzeczając możliwość skutecznego oporu zbrojnego poprzez ich działania nieregularne, które wyjątkowo dobrze sprawdziły się wkrótce w wydaniu Armii Krajowej, ale to było działanie wymuszone przez okoliczności i brytyjskiego sojusznika.

Kalkulacje w Sztabie Generalnym WP z przełomu XX i XXI w. dowiodły, że na pokonanie batalionu obrony terytorialnej (720 żołnierzy) w działaniach nieregularnych trzeba nawet do 20 batalionów piechoty wojsk operacyjnych atakującego agresora³². Dlatego też uważano, że na podjęcie skutecznej walki z równowartością struktur wojsk OT tworzonych ze środków finansowych przeznaczanych na jeden batalion zmechanizowany w Polsce przeciwnik będzie musiał użyć przynajmniej 20 batalionów piechoty (tj. równowartość 1,5 do 2 dywizji). Tymczasem do pokonania broniącego się batalionu zmechanizowanego wojsk operacyjnych nacierającemu wystarczy jeden oddział (3–5 batalionów wojsk operacyjnych), tj. brygada – podobnie jak przy pokonywaniu batalionu czołgów w obronie.

Jednak działania nieregularne majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” były niezrozumiałe w dowództwie Podziemnego Państwa Polskiego, dlatego gen. Stefan Rowecki „Grot” groził: „w przyszłości oddam go pod sąd”³³, i zmuszał, aby tych działań zaprzestał.

W sytuacji, kiedy przystąpiono do tworzenia formacji działań nieregularnych w ramach struktur partyzanckich, braki w broni warunkowały skuteczność wyzyskania woli walki społeczeństwa polskiego przeciw okupantowi, bo w szczytowym okresie mobilizacji AK (lipiec–sierpień 1944 r.) na blisko

i utratę niemal 1/3 terytorium narodowego. Oto wymierne skutki zaniechania w wykorzystaniu potencjału, którym się dysponuje. Obecnie też mamy do czynienia z dążącymi do podobnych skutków zaniechaniami obronnymi, które pacyfistom i środowiskom lewackim są wyjątkowo nie po drodze.

³² *Warto mieć świadomość tego, że do walki z hubalczykami Niemcy sformowali grupę bojową liczącą około 8000 mundurowych, dysponującą także sprzętem ciężkim (złożoną ze struktur SS, grupy bojowej czołgów i pododdziału Wehrmachtu). Dla zobrazowania sytuacji, jaką wymuszały na Niemcach działania nieregularne majora H. Dobrzańskiego, wystarczy porównać wysiłek niemiecki w ludziach (8000) i maksymalną (szacunkową) liczebność oddziału majora – około 300 żołnierzy. Dawato to stosunek sił rzędu 26,6:1, tj. do zwalczania jednego prowadzącego działania nieregularne przeznaczono przeciw niemu 27 żołnierzy z solidnym wsparciem w sprzęcie ciężkim! Jeśli to odniesiemy do zasadniczej grupy 27 hubalczyków – to stosunek ten będzie jeszcze większy, bo wyniesie wtedy 296:1!*, R. Jakubczak, H.M. Królikowski, J. Marczał, K. Gąsiorek, *Działania...*, dz. cyt., s. 161–162.

³³ R. Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998, s. 13.

400 tys. żołnierzy było tylko 60 tys. sztuk broni strzeleckiej. W Batalionach Chłopskich tylko co dziesiąty żołnierz miał broń. Nieodpowiedzialne podejście kierownictwa wojskowego II RP do tej formy walki zbrojnej mściło się potem w niedoborach sprzętu wojskowego m.in. także podczas Powstania Warszawskiego, gdy dotkliwie odczuwano brak broni i trzeba był oczekiwać jej od aliantów zachodnich, a wschodni „sojusznik” postanowił ten stan krwawo wykorzystać przeciw Polakom dla wprowadzenia własnej koncepcji ustrojowej.

Mimo tragedii Powstania Warszawskiego i niepełnego wykorzystania działań podjętych w ramach Planu „Burza” Armia Krajowa – wykorzystująca głównie działania nieregularne jako formę walki zbrojnej – była najpotężniejszą podziemną terytorialną formacją zbrojną w okupowanej Europie, a wysiłek wychowawczo-szkoleniowy, ochrony ludności i bojowy Armii leżą u podstaw niezłomnej postawy większości społeczeństwa polskiego w dążeniu do odzyskania pełnej niepodległości i suwerenności – czego ostatecznie dokonała 10-milionowa „Solidarność” (masowa formacja, a nie ograniczona liczebnie zawodowa).

Okres po II wojnie światowej to triumf tej formy walki w skali świata. To właśnie działania nieregularne w masowej skali były głównym orężem narodów wyzwalających się z obcej dominacji kolonialnej lub broniących się państw i dzięki tym działaniom pokonano wszystkie mocarstwa i supermocarstwa. Działania nieregularne (partyzantka) były również główną bronią Mao Tse Tungą w zbrojnym otworzeniu niepodległości Chin.

Współczesne uwarunkowania – głównie wzrost zaludnienia, powszechna świadomość narodowa oraz skuteczność lekkiej broni strzeleckiej, przeciwpancernej i przeciwlotniczej – powodują stały wzrost znaczenia tej formy walki w zmaganiach o kształt świata.

Politolog jugosłowiański V. Dedijer sformułował nawet tezę, że wojna partyzancka będzie głównym czynnikiem militarnym naszych czasów³⁴. Natomiast czołowy strateg Zachodu gen. A. Beaufre zwraca uwagę na znaczne „udoskonalenie taktyki i strategii wojny partyzanckiej, jakie nastąpiło pod wpływem radzieckim i chińskim. Ucząc się systematycznie uchylać od walki, ilekroć nie ma wyraźnej przewagi, i stosując w wysokim stopniu skoordynowany system rozproszenia, infiltracji i terroru, partyzantka nabyła cudownych zdolności przetrwania i utrzymania swej władzy nad własną ludnością. W tych warunkach konwencjonalne siły zbrojne znajdują się w sytuacji lwa atakowanego przez moskity; mogą one pójść, dokąd tylko zechcą, prawie bez walki, a także mogą bronić punktów zajętych przez siebie siłą, jednakże z powodu rozległości terenu i jego

³⁴ V. Dedijer, *Siła nędzarza*, [w:] N. Calder (red.), *Jeśli nie nastanie pokój*, Warszawa 1971, s. 30.

przeszkód naturalnych nie mogą być wszędzie równocześnie. Tak więc rozległe obszary z konieczności wymkną się spod ich stałej kontroli i tam partyzantka może trwać latami”³⁵.

Dedijer (z doświadczeniem partyzanckim w armii Tito) sformułował dwie uniwersalne cechy partyzantki (działań nieregularnych). Pierwsza to: „techniczna przewaga w broni i zaopatrzeniu materiałowym, jaką posiadają walczące z partyzantami siły zbrojne, jest zupełnie bez znaczenia, jeśli idzie o wynik wojny”, a druga: „dobrze zorganizowany ruch partyzancki w kraju odpowiedniej wielkości, mający poparcie ludności, jest niezniszczalny, wyjąwszy niezmiernie kosztowną i długotrwałą walkę piechoty, która leży nieledwie poza możliwościami nawet największych państw”³⁶. Do uniwersalnych cech możemy dodać również taką, w której określa się wojnę partyzancką (masowe działania nieregularne) jako „wyrządzanie maksymalnej szkody przy minimum zasobów własnych”³⁷.

Współcześnie jesteśmy świadkami wykorzystywania terroryzmu do rozstrzygnięć politycznych. Warto wiedzieć – pomijając historyczne i demagogiczne komentarze niezorientowanych w tym temacie dziennikarzy – że terroryzm jest udziałem zarówno państw imperialnych, hegemonistycznych (dominujących regionalnie lub kontynentalnie), jak i formacji z nimi walczących. I jest on obecny od ponad 5 tys. lat, przy czym nie zawsze tak go określano. Masowo stosowany był również w odzyskiwaniu niepodległości przez Polskę.

Jest on typowym, ofensywnym i precyzyjnym działaniem nieregularnym. Ten, kto odpowiedzialnie podchodzi do obu form walki zbrojnej – działań regularnych i działań nieregularnych – nie może być zdziwiony terroryzmem, gdyż jest on wykorzystywany przez polityków tak długo, jak istnieją cywilizacje. Jedynie dla tych, którzy sztukę wojenną znają wybiórczo i oczekują, że inni będą prowadzili przeciw nim walkę na podstawie tej częściowej wiedzy, terroryzm może okazać się okrutny, niedopuszczalny, zaskakujący i krwawy. W sztuce wojennej liczy się skuteczność niszcząca ułomnych w stosowaniu tej sztuki – dlatego nie może być nieułomną strategią obrony państwa, która nie wyzyskuje w całej rozciągłości działań nieregularnych do obrony narodowej. Struktury formowane w ramach obrony terytorialnej odgrywają podstawową rolę w obronie państwa³⁸.

Działania nieregularne uznaje się współcześnie, jeszcze bardziej niż w przeszłości, za skuteczny środek walki zbrojnej, a w wypadku obrony Polski przed

³⁵ N. Calder (red.), dz. cyt., s. 24.

³⁶ Tamże, s. 37–38.

³⁷ A. Jay, *Machiavelli i zarządzanie*, Warszawa 1996, s. 190.

³⁸ Takie rozwiązanie stosowane jest m.in. w Norwegii, Danii, Szwajcarii, Austrii oraz innych państwach.

agresją silniejszych przeciwników – za podstawę równie ważną, jak sojusznicze współdziałanie. Dlatego są ważniejsze dla obrony narodowej i bezpieczeństwa państwa niż prawdopodobne wsparcie wojsk sojuszniczych, gdyż może okazać się (przy coraz mniejszych i słabnących bojowo wojskach operacyjnych), że właśnie te działania mogą stwarzać realne warunki do wprowadzenia sił wsparcia sojuszniczego na terytorium Polski. Aby w pełni wyzyskać potencjał obronny działań nieregularnych w obronie Polski, konieczne jest przygotowanie obrony terytorialnej do prowadzenia tych działań w masowej skali, dzięki czemu możliwe będzie uzyskanie wiarygodności odstraszenia (w ramach osłony strategicznej granicznego państwa NATO – o której to osłonie póki co nikt w Polsce odpowiedzialnie nie myśli) i utrwalenie wizerunku niepokonanej Polski w świadomości kierownictw politycznych i wojskowych potencjalnych agresorów.

Działania nieregularne prowadzone chociażby w formie partyzantki często wymagają zewnętrznego wsparcia w sprzęt wojskowy. Tak było m.in. w Hiszpanii (w walce przeciw Napoleonowi), Arabii (przeciw Turkom), Jugosławii (przeciw Niemcom), Polsce (przeciw Niemcom), Algierii (przeciw Francuzom), Wietnamie (przeciw Francuzom, Amerykanom i Chińczykom) i Afganistanie (przeciw ZSRR). Jednak narody, zaniedbawszy przygotowania tej formy walki w czasie pokoju, dopiero wskutek przegranej podejmują wysiłek odzyskania niepodległości. Pomoc ta jest także konieczna, kiedy naród ledwie zdobywa niepodległość lub po kilku wiekach niewoli podejmuje taką próbę. Natomiast gdy naród już w czasie pokoju przygotowuje społeczeństwo do takiej formy walki w celu gwarantowania sobie niepodległości, wsparcie zewnętrzne sprzętem na rzecz działań nieregularnych zastępuje gotowością do prowadzenia ich w masowej skali i tym samym samodzielnie wyposaża społeczeństwo w proste techniczne środki walki, które sam może wyprodukować i gromadzić – nie zabiegając o wsparcia zewnętrzne. Masowość prostych działań przy pomocy licznych formacji Obrony Terytorialnej zastępuje zewnętrzne wsparcie konieczne dla garstki optymalnie wyposażonych w techniczne środki walki elitarnych, a zarazem nielicznych struktur wojsk operacyjnych.

Przy czym masowość ta musi mieć charakter powszechnego zorganizowania działań i być funkcjonalnie kierowana w skali strategicznej. Nawet odosobnione akcje powinny mieć wyraz strategiczny i być skoordynowane z możliwością powszechnego uruchomienia kolejnych.

Inaczej przedstawia się sytuacja organizowania i prowadzenia działań nieregularnych, kiedy długo walczy się o odzyskanie niepodległości albo kiedy nie przygotowano ich do obrony państwa odpowiednio wcześniej, gdy było ono jeszcze niepodległe. Wtedy zazwyczaj trzeba korzystać ze wsparcia zewnętrznego i o masowym charakterze działań nieregularnych często można mówić

dopiero po jakimś czasie lub nigdy. Dlatego należy przyjmować, że optymalnym okresem przygotowywania społeczeństwa do prowadzenia masowych działań nieregularnych do obrony państwa jest czas pokoju. A dodatkowym walorem takiego podejścia do problemu podnoszenia na wyższy poziom militarnego bezpieczeństwa państwa jest i to, że takie przygotowania działają odstraszająco na potencjalnych agresorów, co może przyczynić się do nieużycia agresji wobec przeciwnika, który w ich mniemaniu jest nie do zdobycia lub którego pokonanie może być wysoce ryzykowne i kosztowne. W działaniach wojennych bowiem chodzi nie tyle o samo wtargnięcie, ile o zajęcie terytorium i zapanowanie nad jego zasobami materialnymi oraz ludzkimi, by je wyzyskać. Jeśli ten proces jest mało prawdopodobny, zazwyczaj nie podejmuje się walki zbrojnej, ponieważ grozi to jedynie znacznymi stratami materialnymi i osobowymi w szeregach własnych sił zbrojnych, których to strat nie można rekompensować dochodami z nieudanej agresji.

Strategia działań nieregularnych prowadzonych w masowej skali w obronie państwa jest na tyle odstraszająca dla potencjalnego agresora, że z reguły poszukuje on innych sposobów zdobycia terytorium sąsiada oraz wyzyskania znajdujących się tam zasobów materialnych i ludzkich. Dlatego mamy różne formy ekspansji pokojowej i eksploatacji ekonomicznej przez mocarstwa słabiej zorganizowane obronnie. Przykładem może być niegdysiejsze postępowanie Unii Europejskiej, która poszerzając swoją strefę ekspansji pokojowej, czerpie garściami z zasobów nowo przyjmowanych państwa.

To właśnie działania nieregularne powodowały i powodują, że wszelkie próby dominacji silniejszych zbrojnie są ostatecznie niweczone właśnie przez słabszych pod względem działań regularnych, ale zwycięskich dzięki prowadzeniu działań nieregularnych w obronie swojej ziemi i przy wsparciu własnego społeczeństwa. Ten fenomen skuteczności działań nieregularnych przeciwko agresorom posiadającym nawet miazdzącą przewagę liczebną i techniczną wynika z trzech przyczyn: pierwsza to bezsilność sił ofensywnych zdolnych tylko do działań regularnych (frontalnych) wobec rozproszonego przeciwnika unikającego regularnego starcia z silniejszym przeciwnikiem; druga to zdolność sił prowadzących działania nieregularne do wyrządzania maksymalnych szkód przeciwnikowi przy minimum zasobów własnych (np. eksplozja pod WTC w 1993 r. oraz uderzenie 11.09.2001 r.); trzecia to bezbronność nawet supermocarstw wobec skrytych uderzeń w ich słabe (niebronione) miejsca, których jest wiele, chociażby w postaci infrastruktury krytycznej.

Źródła wzrostu potęgi działań nieregularnych³⁹, w tym działań terrorystycznych, w XXI w.:

³⁹ Wg prof. ASzWoj J. Marczaaka.

1. Wzrost liczby ważnych, ale łatwych i bezbronnych celów do ataków z zaskoczenia (gęstość zaludnienia, rozbudowa infrastruktury).
2. Łatwość dostępu do bezbronnych celów (swoboda przekraczania granic, luźne kontrole, łatwość przemieszczania się) i globalnych sieci komputerowych.
3. Łatwość zakupu lub sporządzenia, a także wykorzystania broni, materiałów wybuchowych, środków masowego rażenia i innych środków przemocy lub rażenia.
4. Radykalny wzrost skuteczności i zasięgu lekkiej, dronowej i raketowej broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej umożliwiającej niszczenie samolotów i śmigłowców oraz pojazdów opancerzonych i budynków.
5. Prawie pełne bezpieczeństwo i bezkarność osób wykonujących uderzenie przy użyciu zdalnie odpalanych rakiet lub ładunków wybuchowych, a także hakerów (cyberterror).
6. Nieskuteczność lub niemożliwość stosowania dotychczasowych środków (przeciwpartyzanckich, przeciwterrorystycznych), takich jak ekspedycje karne, wysiedlanie całych narodów czy grup społecznych, ścisła kontrola przepływu osób, materiałów, informacji, pozbawienie społecznego wsparcia dla sił prowadzących działania nieregularne lub grup terrorystycznych.

Mając na względzie fakt, że terroryzm ma zawsze wymiar państwowy, można przyjąć, że jego przyczyna tkwi w takim działaniu państwa wobec innych (państw oraz własnych obywateli lub obywateli innych państw), które doprowadza do stanu, w którym terror staje się jedynie skuteczną bronią.

Jeśli jeszcze w dodatku będziemy brali pod uwagę, że współczesne uwarunkowania funkcjonowania społeczeństw (gęstość zaludnienia, nasycenie infrastrukturą i jej wrażliwość na zakłócanie, łatwość dotarcia do newralgicznych obiektów i tym samym wykonania ataku zbrojnego) istotnie przyczyniają się do wzrostu potęgi działań nieregularnych, w tym działań terrorystycznych, musimy być świadomi i tego, że z jednej strony wzrasta szansa na wykorzystanie przez Polskę tej formy walki (czyli działań nieregularnych) w tworzeniu narodowych zdolności skutecznego odstraszenia i bycia niepokonanymi, z drugiej zaś stanowi niebezpieczeństwo zwiększenia zagrożenia Polski terroryzmem.

W teorii walki zbrojnej wyróżnia się dwie zasadnicze jej formy – działania regularne i działania nieregularne.

Działania regularne to forma walki zbrojnej prowadzonej przez zwarte formacje zbrojne – w postaci czołowego, frontalnego starcia – w której występuje wyraźny podział na strefę starcia i zaplecze. Mogą mieć one skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną. Natomiast działania nieregularne to forma walki

zbrojnej polegająca na unikaniu frontalnych, czołowych starć z przeważającymi siłami przeciwnika, zaskakującym atakowaniu słabych miejsc jego ugrupowania bojowego (struktur organizacyjnych) pododdziałami umiejętnie wykorzystującymi walory obronne terenu i działającymi na znacznym obszarze. Mogą mieć one skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną.

W konflikcie zbrojnym rzadko któraś z form występuje w czystej, jednorodnej postaci. Walka zbrojna stanowi konglomerat działań regularnych i nieregularnych, występujących w proporcjach zmieniających się czasowo oraz przestrzennie (stosownie do okoliczności).

Istota działań nieregularnych sprowadza się do:

- unikania czołowego, frontalnego starcia z silniejszym przeciwnikiem, które groziłoby klęską bądź też poniesieniem strat niewspółmiernych do korzyści;
- atakowania z zaskoczenia przy wykorzystaniu warunków terenowych i słabych miejsc (elementów) przeciwnika na całym własnym bronionym obszarze lub terytorium;
- rozpraszaniu sił zaraz po wykonaniu akcji, aby uczynić z nich obiekty nieopłacalne do niszczenia kosztownymi systemami (środkami) walki;
- posiadania inicjatywy w walce co do skali (rozmachu), liczby, miejsca, okoliczności, czasu trwania i rodzaju powodowanych strat w poszczególnych akcjach zbrojnych;
- intensywnym wykorzystaniu czasu do prowadzenia walki (akcji) bezpośredniej (zadawaniu wtedy strat), który wynika z technologicznej bezwładności uruchomienia systemów walki wojsk operacyjnych i sił bezpieczeństwa.

Działania nieregularne są silną i skuteczną formą walki zbrojnej. Charakter tej formy walki określają następujące właściwości:

- ogólny stosunek sił technologicznie równorzędnych (tj. dysponujących porównywalnymi środkami ogniowymi) powinien wynosić, co najmniej 20:1⁴⁰ (teoretyczny 32:1, skuteczny 52:1)⁴¹ na rzecz sił prowadzących działania regularne, aby pokonanie prowadzących działania nieregularne mogło być prawdopodobne;

⁴⁰ M. Ciechanowicz, Z. Folcik, Cz. Gozdecki, Z. Rączka, J. Skibiński, A. Zoń, *Wybrane metody optymalizacji decyzji*, Warszawa 1969, s. 176.

⁴¹ Działania w Czeczenii pokazały, że przewaga w sile żywej rzędu 1:40 nie wystarczała Rosjanom na pokonanie miejscowych bojowników – trzeba było zwiększyć ją do wielkości znacznie ponad 1:50 i to przy silnym wsparciu artylerii oraz lotnictwa, które to rodzaje wojsk bezkarnie mogły oddziaływać ogniowo na broniących się (bo bez możliwości równoważnego oddziaływania broniących się na atakujących).

- prowadzone wspólnie działania zbrojne nie mogą być jedynie jakąś odmianą lub wybraną częścią typowych działań regularnych, lecz muszą być zbiorem wysoce nieprzewidywalnych dla przeciwnika (mało prawdopodobnych, nietypowych, wręcz hybrydowych) przedsięwzięć zbrojnych i innych służących do ich skutecznego przeprowadzenia;
- masowość działań nieregularnych to nie zagęszczanie nimi rejonów działań, lecz nasycenie całego terytorium państwa i ciągłe utrzymywanie ich stanów na optymalnym (odpowiednim, wymaganym) poziomie względem wojsk regularnych przeciwnika skutecznie zadających mu straty;
- nie należy zagęszczać rejonów działania siłami działań nieregularnych, lecz zwiększać obszar oddziaływania na przeciwnika;
- działania należy koncentrować jedynie na niszczeniu sił przeciwnika, nie zaś na opanowywaniu terytorium, bo zniszczenie sił przeciwnika uwolni je od jego panowania;
- zaskoczenie jest największym sprzymierzeńcem sił działań nieregularnych, gdyż sprzyja zdobywaniu inicjatywy i przewagi sytuacyjnej;
- siły wielokrotnie słabsze od agresora, co jest typowe dla prowadzących działania nieregularne, nigdy nie mogą przejść do obrony stałej (ujawniać struktur i baz), ponieważ wtedy wróg im zada druzgocącą klęskę;
- siły przeznaczone do prowadzenia działań nieregularnych na obszarze opanowanym przez przeciwnika muszą pozostawać w rozproszeniu i należy koncentrować je tylko do wykonania akcji zbrojnej, po czym znów rozpraszać na znacznym obszarze;
- prowadzone akcje zbrojne powinny być krótkotrwałe, aby nie stwarzać przeciwnikowi możliwości do użycia ciężkiego sprzętu w walce z siłami działań nieregularnych;
- o ile w regularnej walce zbrojnej podmiotem są siły i środki przeciwnika oraz teren, który zajmują lub zdobywają (opuszczają), o tyle w działaniach nieregularnych najwyższą troską otaczany jest człowiek prowadzący te działania, dlatego akcja w ramach działań nieregularnych powinna być dobrze przygotowana, aby ponoszono możliwie jak najniższe straty osobowe, ale powodowano jak najdotkliwsze u przeciwnika.

W działaniach nieregularnych chodzi także o spowodowanie dezorganizacji sił i zamiarów (planów) przeciwnika, zarówno bezpośrednio przed rozpoczęciem walki, jak i w jej trakcie (gdyż m.in. wtedy można łatwiej zadawać mu ciosy i zakłócić działania), ponieważ doprowadzi go to do demoralizacji stanu osobowego, dezorganizacji struktur i w ostateczności do klęski. Właściwie pomyślana i przeprowadzona dezorganizacja struktur przeciwnika sprzyja działaniom nieregularnym w każdej skali. Dlatego też jest ona przedmiotem tych działań w realizacji zadań warunkujących osiągnięcie celu strategicznego.

Aby działania nieregularne przynosiły możliwie wysoki efekt⁴², należy organizować je kompleksowo i z zastosowaniem nowoczesnych, optymalnie wykorzystywanych przenośnych środków walki, które precyzyjnie raziłyby przeciwnika już pierwszym strzałem – co jest bardzo ważne także ze względu na logistyczne zabezpieczenie tych działań. Ich walorem jest to, że siła w nich drzemąca tkwi głównie w organizacji walki, toteż umiejętnie zastosowane nawet najprostsze środki mogą powodować u atakowanego straty niewspółmierne do szacunków wykorzystujących jedynie działania regularne.

Działania nieregularne to nie doraźne i przepełnione heroizmem przedsięwzięcie, lecz wysoce wysublimowane w sposobach i środkach działanie zbrojne, nacechowane wyrachowaniem, chytryością i przebiegłością postępowania, służące zadaniu możliwie największych strat przeciwnikowi, tak aby samemu ponieść jak najmniejsze oraz zachować własną zdolność bojową przez jak najdłuższy okres.

Planując je na szczeblu taktycznym w działaniach obronnych, co jest domeną Wojsk Obrony Terytorialnej, należy kierować się następującymi wymogami:

1. Dozwolone są tylko krótkotrwałe akcje zbrojne – na tyle długie w czasie, na ile wojska regularne nie uruchomią broni ciężkiej i zintegrowanych systemów ognia (walki).
2. Im akcja krótsza, tym bezpieczniejsza i efektywniejsza (tym mniej nakładów, głównie osobowych, na jej przeprowadzenie).
3. Po akcji bojowej należy przechodzić natychmiast w dobrze przemyślane rozproszenie, zaplanowane na wiele wariantów.
4. Akcje bojowe można wykonywać tylko z zaskoczenia; gdy jest to niemożliwe, nie należy ich prowadzić (głównie ze względu na bezpieczeństwo działań).

Zaskoczenie w działaniach nieregularnych:

- to główne źródło niwelowania doraźnej przewagi przeciwnika i zdobywania jej dla siebie;
- powoduje chwilowo znaczącą zmianę stosunku sił na korzyść tego, kto je uzyskuje;
- zawsze sprzyja zaskakującemu;
- miejscowe – jest największym sprzymierzeńcem sił prowadzących działania nieregularne.

⁴² Działania nieregularne w wydaniu partyzanckim wskazują na to, że *techniczna przewaga w broni i zaopatrzeniu materiałowym, jaką posiadają walczące z partyzantami siły zbrojne, jest zupełnie bez znaczenia, jeśli chodzi o wynik wojny*. Por. V. Dedijer, *Siła narzędzia*, [w:] *Jeśli nie nastanie pokój*, Warszawa 1971, s. 37.

5. Nie należy zagęszczać rejonów siłami prowadzącymi działań nieregularnych, lecz zwiększać obszar ich działania – stosownie do wzrostu liczby stanu osobowego tych sił.
6. W wypadku zmniejszania się wielkości stanów osobowych sił prowadzących działania nieregularne nie należy zmniejszać dotychczasowego obszaru ich działania, lecz koncentrować wysiłek bojowy na ważniejszych obiektach, inne zaś tylko obserwować.
7. Wysiłek bojowy trzeba koncentrować głównie na sile żywej przeciwnika, a doraźnie tylko na niektórych ważnych środkach walki lub obiektach.
8. Kiedy wojska regularne koncentrują wysiłek bojowy przeciw siłom działań nieregularnych w określonym rejonie, należy uderzać w innym, aby rozszerzać obszar działań, zmuszając przeciwnika w ten sposób do rozproszenia tego wysiłku.
9. Gdy agresor zwiększa liczbę wojsk regularnych – należy zwiększyć liczbę akcji zbrojnych, a także ich skuteczność.
10. Wielkość sił do prowadzenia działań nieregularnych należy optymalizować, odnosząc je do liczby żołnierzy wojsk regularnych przeciwnika i przyjmując za podstawę następujące wartości kalkulacyjne stosunku sił wojsk prowadzących działania regularne do prowadzących działania nieregularne: od 20:1 (w wypadku wojsk regularnych rozmieszczonych w obiektach i rejonach) do 32:1 (w sytuacji przemieszczania się wojsk regularnych) oraz przekraczający wielkość 40:1 w dżungli i wysokich górach, a 50:1 i więcej – w działaniach prowadzonych w aglomeracjach miejskich.
11. Elementarna grupa bojowa do prowadzenia działań nieregularnych w obronie własnego terytorium powinna składać się przynajmniej z dwóch (trzech) 3-osobowych⁴³ elementów (sekcji, podgrup) oraz dowódcy – tj. 7–10 walczących (żołnierzy, bojowników). Większe grupy i struktury bojowe do działań nieregularnych to wielokrotność 7 lub 10 oraz dowódca (dowództwo) nad nimi.
12. Rytm akcji działań nieregularnych to: rozeznanie okoliczności, szybka koncentracja wysiłku zbrojnego, zaskakujące uderzenie ogniowe,

⁴³ Niewłaściwe jest przyjmowanie za Anglikami, że elementarna grupa bojowa do działań specjalnych (które są rodzajem działań nieregularnych) to cztery osoby; „obserwujący w cztery kierunki świata”. Wystarczy trzech obserwatorów, ponieważ pole widzenia człowieka nie jest ograniczone do 90°, a znacznie więcej niż 120°, dlatego wystarczy trzech (360:120 = 3). Ważne jest natomiast sprawne funkcjonowanie grupy, więc należy zorganizować drugą zmianę, czyli kolejnych trzech plus dowódca nad obiema grupami, co daje przynajmniej siedmiu.

krótkotrwała akcja bojowa (dywersyjna lub inna), natychmiastowe, jak najdalej idące rozproszenie grupy biorącej udział w akcji, rozpoznanie wyników akcji.

W skali strategicznej mogą one:

- a) koncentrować się na obiektach wagi państwowej o istotnym znaczeniu politycznym, gospodarczym i militarnym, a także wywierających wpływ na środowisko i bezpieczeństwo mieszkańców;
- b) eliminować osoby mające wpływ na polityczne i militarne funkcjonowanie państwa oraz paraliżować (dezorganizować) jego system bezpieczeństwa;
- c) wywoływać zastraszanie ludności oraz powodować panikę w skali regionalnej lub państwowej, aby tym samym skłonić władze tego państwa do przedsięwzięć oczekiwanych przez podejmujących się tego typu działań;
- d) niszczyć żywotne dla społeczeństwa centra lub ważne elementy systemów energetycznych i informatycznych oraz infrastruktury komunikacyjnej, naukowej i obronnej, a także powodować zagrożenia w innych sferach życia społecznego.

Władze państwowe są niekiedy w stanie dyskutować z potencjalnymi terrorystami lub faktycznymi ich przedstawicielami o słuszność racji podnoszonych przez strony konfliktu, jednak kwestie sporne chciałyby rozwiązywać siłą na zasadach uznanych przez siebie, wykorzystując ogromny potencjał sił bezpieczeństwa narodowego, w tym wojsk. Dążą do działań regularnych z wykorzystaniem wojsk operacyjnych przeciw słabo uzbrojonej grupie protestujących. Wtedy władze podstępnie zakładają: *przystąpcie do walki na dyktowanych wam zasadach, a przegracie – bo nie stać was na sukces zbrojny, gdyż jesteście biedni. Jeśli nie przyjmiecie takiego rozwiązania, to nie mamy o czym mówić, po prostu zginiecie.* I faktycznie jest tak, że silniejsza strona konfliktu jedynie grozi, wywiera naciski i jest nieustępliwa w kwestiach spornych. Czyli w politycznych działaniach regularnych zachowuje się stosownie do posiadanej przewagi ekonomicznej i militarnej – nie biorąc pod uwagę tego, że również w polityce można zastosować działania nieregularne (przez co silniejsi je bagatelizują), nie tylko w przenośni, lecz także faktycznie. Tego m.in. konsekwencją, jak też wyrazem krótkowzroczności i braku elastyczności politycznej, jest terroryzm.

Gdyby wszyscy będący w tarapatkach – nie tylko politycznych – godzili się na każde wymuszenie („propozycję”) silniejszego, to jest prawdopodobne, że już od zarania dziejów nie byłoby wojen (w układzie słabszy–silniejszy), ponieważ bogaty i dobrze uzbrojony zawładnąłby ludzkością niepodzielnie, wręcz bez walki – i tylko z tytułu posiadania większych dóbr oraz możliwości prowadzenia wojny na jego zasadach. Tymczasem odkryto, że rozwiązywanie kwestii

spornych na podstawie efektywności gospodarczej i posiadania może być zignorowane, gdyż istnieją sposoby na zmianę stanowiska bogatego, dysponującego przewagą militarną. Tym sposobem są działania nieregularne umożliwiające osiągnięcie celów walki w imię polityki, w konfrontacji z silniejszym.

Z charakteru działań nieregularnych wynika to, że w skali strategicznej można je prowadzić z sukcesem przy posiadaniu wsparcia przynajmniej części miejscowej ludności w postaci działań partyzanckich. W innych wypadkach takie wsparcie konieczne jest ze strony zewnętrznej. Dlatego działania nieregularne nie mogą być czynami samoistnymi i niezależnymi od czegokolwiek lub odosobnionymi działaniami bez bazy politycznej.

Mogą one przyjąć formę masowych bądź ograniczonych działań partyzanckich w obronie terytorium, na którym przeciwnik usiłuje zapanować działaniem regularnych wojsk operacyjnych. Kiedy jedna ze stron konfliktu podejmuje działania precyzyjne w ramach działań regularnych, nabiera znaczenia nieregularna forma działań precyzyjnych – terroryzm. Wtedy jest on wykorzystywany nie tylko przez silniejszą stronę (na co z reguły jest milczące przyzwolenie, w myśl zasady „silny może”), lecz także przez słabszą (co ogromnie bulwersuje społeczność silniejszych). Skoro w działaniach zaczepnych (interwencyjnych lub ekspedycyjnych, agresywnych poza granicą państwa) wojsk stosujących działania regularne do osiągnięcia celów wojny coraz częściej rezygnuje się z masowych starć w walnych bitwach na rzecz selektywnych uderzeń precyzyjnych (działań precyzyjnych), to jest to wystarczająca podstawa – a także wskaźnik – do zmiany przeciętnych działań obronnych na działania nieregularne precyzyjnego rażenia.

2.2.4. Duch obrony społeczeństwa

Pod pojęciem ducha obrony Polaków można rozumieć tę część ducha narodowego⁴⁴, która obejmuje świadomość nieustannego zagrożenia bytu narodowego oraz wolę społeczeństwa do jego obrony. To właśnie duch obrony sprawia, że społeczeństwo świadomie angażuje się w przygotowanie do obrony ojczyzny i domu, a w sytuacji szczególnych zagrożeń gotowe jest do poświęcenia swoich zdrowia, dobytku, a nawet życia w obronie Polski, w ratowaniu życia współobywateli, mienia i środowiska.

⁴⁴ C. von Clausewitz zalicza do głównych potęg moralnych oprócz talentu wodza i cnoty wojskowej sił zbrojnych również *ducha narodowego wojska* (*entuzjazm, fanatyczny zapał, wiara, przekonania*, [w:] *O wojnie*, dz. cyt., s. 176.

Duch obrony jest tą wartością moralną, która motywuje i mobilizuje ludzi do nadzwyczajnego wysiłku w obronie państwa, do znoszenia największych trudów, upokorzeń i wyrzeczeń. Napoleon uważał, że siła moralna ma się tak do siły fizycznej, jak trzy do jednego. Tę myśl marszałek J. Piłsudski – wielbiciel Napoleona – ujmował z kolei następująco: „zwycięstwo w $\frac{3}{4}$ zależy od siły i postawy moralnej wojska i społeczeństwa, a w $\frac{1}{4}$ od przygotowania pod względem technicznym”.

Na rangę ducha obrony wskazywał także gen. A. Beaufre, postulując: „przede wszystkim jednak należy zachować ducha obrony, to znaczy obdarzony żywotną siłą instynkt naszej cywilizacji, ponieważ historia skazuje na zagładę tylko te ludy, które nie chcą się bronić. W tym tkwi największe niebezpieczeństwo materialnego postępu cywilizacji i najczęstsza przyczyna wypierania ludów cywilizowanych przez barbarzyńców. Jeśli nie chcemy dopuścić do tego, aby trzecie tysiąclecie doprowadziło nas do czasów nowych Merowingów, to musimy umieć rozwijać cnoty działania i ofiarności w imię ideału, którego szkołą zawsze były siły zbrojne. Ich męskie wychowanie powinno być naturalnym środkiem na burżuazyjną zniewieściałość, która się rozwija w warunkach łatwego życia.

Dlatego też mimo rozwoju techniki i specjalizacji armia musi zachować w wysokim stopniu charakter »narodowy«, to znaczy musi zapuścić korzenie głęboko w naród i być z nim ściśle związana. Dlatego oprócz techników i gladiatorów należy zachować dzięki formule służby milicyjnej (co jest możliwe jedynie w Obronie Terytorialnej – przyp. aut.) pojęcie żołnierza-obywatela i dlatego należy strzec silnych państwowych instytucji wojskowych”⁴⁵.

Upadek I Rzeczypospolitej to nic innego jak upadek ducha obrony, którego symbolem były zawołania: „zółciem siedzieć i łba nie wystawiać”, „nie jesteśmy po to, byśmy się bili, ale żebyśmy byli”, „nikt nie zaatakuje państwa, które nie posiadając armii, nie może być groźne”⁴⁶. To właśnie z okresu anarchii pochodzi myśl, że „jedną z naszych wad jest lekkomyślność. Ludziom się wydaje, że nic się nie stanie, że są bezpieczni. A to nieprawda”⁴⁷.

W wypadku Polski ducha obrony osłabiają już lekkomyślność i naiwność w poleganiu na skuteczności, trwałości i wiarygodności sojuszy. Ten stan R. Traugutt określił następująco: „naród nie przestaje wierzyć w interwencję francuską, to jego nieszczęsna słabość”. Natomiast realizm polityczny mieści się w poleganiu przede wszystkim na własnych siłach, jak właśnie wskazuje na

⁴⁵ A. Beaufre, dz. cyt., s. 241.

⁴⁶ Adolf Bocheński, Aleksander Bocheński, *Tendencje samobójcze narodu polskiego*, Wrocław 1995, s. 35.

⁴⁷ Prof. teologii Stanisława Grabska, [w:] „Rzeczpospolita” 7–8.08.1999.

to w rozważaniach nad przyczynami upadku Polski H. von Moltke: „biada temu narodowi, którego byt ma zależeć od układu, gwarancji, którego on w swej sile nie posiada”.

Powszechne wychowanie i wyszkolenie wojskowe młodzieży, a także ujęcie w strukturach powszechnej obrony terytorialnej potencjału ludzkiego do „obrony Ojczyzny i domu”, stanowić będą główny i niezastępowalny środek formowania i utrzymywania ducha obronnego społeczeństwa polskiego.

2.2.5. Wojskowa organizacja i koordynacja przygotowań oraz działań obrony narodowej na szczeblach terytorialnych

Liczący się potencjał obronny Polski – w sferze zarówno militarnej, jak i niemilitarnej (ochrony i ratowania ludności, mienia i środowiska w sytuacji szczególnych zagrożeń) – może być skutecznie wyzyskany tylko i wyłącznie wtedy, gdy będzie zorganizowany zawczasu w sprawny system obronny, w którym zostaną określone obowiązki i zadania obronne wszystkich obywateli, organów władzy, instytucji ratowniczych i porządku publicznego, podmiotów gospodarczych oraz stowarzyszeń. Chodzi o konieczność organizacyjnego ujęcia zawartego w *Konstytucji* obowiązku obrony Ojczyzny (art. 85), sprecyzowanego treścią *Ustawy* o powszechnym obowiązku obronnym.

W całości organizacji państwowej Polski „siły zbrojne są organizacją narodu do wojny, jego instytucją obronną”⁴⁸, która dzięki systemowi wychowania i szkolenia wojskowego młodzieży i rezerwistów, systemowi dowodzenia i dyscypliny wojskowej, sieci jednostek infrastruktury wojskowej, a także systemowi mobilizacji wojskowej jest zdolna zorganizować przygotowanie państwa i narodu do wojny. Ma to polegać na:

- a) wykonywaniu przygotowań specjalnych (konceptyjnych, materiałowych, terenowych);
- b) szerzeniu w masach idei obrony i zrozumienia spraw związanych z obroną;
- c) wychowaniu i szkoleniu obywateli na dobrych, wytrwałych żołnierzy⁴⁹.

W sytuacjach szczególnych zagrożeń, zarówno w czasie pokoju, jak i okresie kryzysu i wojny czy okupacji, siły zbrojne są jedyną organizacją państwa zdolną zapewnić obronę militarną oraz chronić i ratować ludzi, dobytek, środowisko, zapewnić ochronę i sprawne funkcjonowanie w tych warunkach organów

⁴⁸ *Wizja Sił Zbrojnych III RP w koncepcji Armii Krajowej. Oblicze duchowe Sił Zbrojnych Polski*, KG AK 1943, s. 2.

⁴⁹ Tamże, s. 4.

władzy (rządowej i samorządowej), jak również służb ratowniczych i porządkowych. Właściwą formą organizacji wojskowej zdolnej przygotować i realizować militarne i niemilitarne funkcje obronne jest powszechna obrona terytorialna z jednostkami szkolno-mobilizacyjno-ratowniczymi znajdującymi się w sile co najmniej pododdziału w każdym ziemskim powiecie (jak jest to w wypadku Gwardii Narodowej Stanów Zjednoczonych) i miastach grodzkich (dzielnicach wielkich miast). Jedynie powszechna Obrona Terytorialna będzie w stanie stworzyć skuteczną obronę narodową na całej przestrzeni obronnej Polski, angażując wszelki potencjał osób zdolnych do obrony militarnej w połączeniu z wysiłkiem osób, organów władzy, podmiotów gospodarczych i stowarzyszeń zaangażowanych w obronie niemilitarnej (cywilnej).

W organizacji państwa polskiego Obrona Terytorialna jest właściwym i koniecznym wojskowym organizatorem i wykonawcą celów oraz zadań powszechnej obrony narodowej w sferze militarnej i niemilitarnej, łącząc⁵⁰ na szczeblu terytorialnym wysiłki⁵¹ osób, organów władzy, podmiotów gospodarczych, służb ratowniczych i porządkowych oraz stowarzyszeń w obronie Ojczyzny i domu. Powszechna Obrona Terytorialna pozwala równocześnie osiągnąć poziom cywilizacji (kultury) bezpieczeństwa innych demokratycznych, suwerennych państw łącznie z wszystkimi państwami NATO, a na podstawie jej struktur organizuje się i wiąże na szczeblu terytorialnym wojskowe i cywilne przygotowania oraz podejmuje wysiłki na rzecz zapewnienia trwałego bezpieczeństwa państwa i poszczególnych obywateli.

2.2.6. Najnowszej generacji, dronowa, przenośna (lekka), raketowa broń przeciwpancerna, przeciwlotnicza i przeciwpiechotna oraz przeciw działaniom cybernetycznym

Wybór i przygotowanie właściwej broni do obrony Polski jest strategicznie ważnym zadaniem warunkującym skuteczne wyzyskanie potencjału ludzkiego, terytorialnego i nieregularnych działań bojowych oraz dostępnej najnowszej

⁵⁰ *Sztuka tworzenia powinna być więc w istocie sztuką łączenia* – teza J. Adamsa jednego z twórców konstytucji USA, [w:] S. Filipowicz, *O władzy grzechu i grzechach władzy*, Warszawa 1992, s. 221.

⁵¹ Należy odrzucić obawy o militaryzację państwa „pokutujące” u wielu osób pamiętających stan wojenny (1981) w czasach, gdy Polska była państwem totalitarnym, które ze swej istoty tworzy i wykorzystuje wojsko dla utrzymania dyktatury. W państwie demokratycznym, w którym wojsko poddane jest demokratycznej i cywilnej kontroli, ma ono charakter narodowy – służy społeczeństwu w zapewnianiu trwałego bezpieczeństwa każdej społeczności i każdemu obywatelowi przed zagrożeniami zarówno militarnymi, jak i niemilitarnymi.

technologii. Braki właściwej broni i odpowiedniej jej liczby były głównymi przyczynami niepowodzeń militarnych powstań – Kościuszkowskiego, Listopadowego, Styczniowego i Warszawskiego, a także Konfederacji Barskiej i niektórych Powstań Śląskich. Jakże znamienny jest apel znakomitego myśliciela, naukowca i twórcy polskiego przemysłu Stanisława Staszica (1816): „Waleczny Narodzie! Przestrzegam, użytkuj z czasu! Już masz punkt na twojej własnej ziemi dozbrojenia się i do zbiorów. Działajże cały, jak tylko możesz i właściwymi, i niewłaściwymi, i jawnymi i skrytymi sposoby. Starajcie się wszyscy, by was się jak najwięcej uzbroiło, by w najgorszym nawet wypadku, jeżeli nie zupełnie polityczne jestestwo, moglibyście sobie przynajmniej z orężem w ręku zapewnić narodowość, własny język, narodowe prawa i urzędy (...). Tylko nikkczemny będąc uzbrojonym, powraca znowu w haniebną niewolę”⁵².

Sęk w tym, że wciąż jesteśmy nieuzbrajani jako społeczeństwo, a ci, którzy mogliby i powinni to czynić, zawsze znajdują argumenty, aby tego nie czynić. Ta bezbronność jest zatem dojmująca i niewielu strategów państwa jest chętnych cokolwiek w tej kwestii robić.

Kłęska wrześniowa 1939 r. to tragiczny przykład błędów w wyborze i przygotowaniu broni do obrony Polski. Katastrofalny i decydujący o przegranej okazał się brak broni przeciwpancernej. Naczelne dowództwo Wehrmachtu zwięźle oceniło źródła swego sukcesu, a zarazem klęski Polaków: „broń pancerna i lotnictwo to klucz naszego sukcesu. Gdyby Polacy mieli broń przeciwpancerną, zwycięski pochód byłby niemożliwy”⁵³. W rezultacie możliwości obronne polskiej piechoty przedstawiały się podobnie jak obrona oddziałów Armii „Kra-ków” pod Pszczyną, gdzie nacierała niemiecka 5. DP: „około 10.000 wyłoniło się z mgły po obu stronach szosy Łąka. Szczelowicz – kilkadziesiąt czołgów. Szły one w masie wąsko i głęboko ugrupowanej i po prostu przejechały się przez cienką linię polskiej piechoty”⁵⁴. Braki broni przeciwpancernej w 1939 r. nie wynikały z braku pieniędzy czy możliwości produkcji skutecznej broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Zabrakło natomiast strategicznej wizji realnej obrony państwa w kontekście uwarunkowań geopolitycznych Polski. Zapomniano wręcz o osłonie strategicznej na tę okoliczność i tym samym zignorowano przygotowania terytorialnych formacji zbrojnych do działań nieregularnych w powszechnym wymiarze na potrzeby obrony narodowej.

Dzisiaj jest podobnie, tyle że potrzeba nie tylko broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej, lecz także nowych generacji broni przeciwpiechotnej i do walki w cyberprzestrzeni oraz kształcenia i organizacji na rzecz działań

⁵² S. Staszic, *Pisma filozoficzne i społeczne*, t. 2, Warszawa 1954, s. 300.

⁵³ F. Halder, *Dziennik wojenny*, t. 1, Warszawa 1971, s. 126.

⁵⁴ *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*, Londyn 1951, s. 235.

przeciwhybrydowych oraz nieregularnych w masowej skali. Artyleria zaś też potrzebuje odpowiedniej liczby nowoczesnych środków dalekiego zasięgu (nie jedynie jednostkowych systemów o charakterze demonstracyjnym).

W II RP pieniądze wydano na bezużyteczne dla bezpośredniej obrony Polski ofensywne gadzety militarne – oceaniczne okręty podwodne (5), niszczyciele (4), bombowce Łoś (40), za które można było zwielokrotnić (około 3-krotnie) liczbę nowoczesnych armat przeciwpancernych i przeciwlotniczych, których każdą liczbę mógł wyprodukować (z takim trudem zbudowany) Centralny Okręg Przemysłowy. Dlatego wzdłuż blisko 2 tys. km linii frontu nie można było stworzyć takiej obrony, jaką relacjonuje oficer niemieckiej I. DP z natarcia na Piotrków (5.09.1939 r.): „nasze czołgi natrafiły po raz pierwszy na zorganizowaną i skuteczną obronę przeciwpancerną. Za gęstymi polami minowymi stoją zręcznie zamaskowane w kartofliskach polskie armaty przeciwpancerne. Natarcie zostało zatrzymane. Jechać po prostu dalej przez pola minowe na armaty przeciwpancerne byłoby bezmyślnym szaleństwem”⁵⁵.

Rodzi się pytanie, czy z tamtego doświadczenia wyciągnięto wnioski dotyczące współczesnej organizacji obrony Polski.

Warto więc przypomnieć raz jeszcze przestrożę J. Pstrokońskiego: „o ile klęskę 1939 roku można by określić jako tragiczne niepowodzenie, to niewykorzystanie nauk tej klęski byłoby zbrodnią”⁵⁶, i odnieść ją do współczesności – kiedy wszelkie znamiona tej zbrodni są już niemal faktem – oraz przetworzyć płynące z tego wnioski o priorytecie konieczności masowego wyposażenia sił zbrojnych w lekką, przenośną broń przeciwpancerną, przeciwlotniczą, przeciwpiechotną i drony, co pozwoliłoby masowo niszczyć pojazdy pancerne i nisko lecące samoloty, które wtargnęłyby – nawet w wielkiej liczbie – na terytorium Polski; tak jak pod koniec II wojny światowej czyniła i we współczesnych konfliktach zbrojnych czyni piechota, nawet z formacji partyzanckich⁵⁷.

Zapoczątkowany w końcu II wojny światowej rozwój lekkich i przenośnych raketowych pocisków przeciwpancernych (USA – bazooka, Niemcy – pancerafaust) przyniósł w minionym półwieczu zasadniczy przełom w walce z królami uderzeniowymi II wojny światowej – czołgami i samolotami. Zastosowanie w pociskach raketowych przeciwpancernych, przeciwlotniczych i przeciwokrętowych mikroprocesorów oraz optoelektroniki umożliwiło skonstruowanie lekkich pocisków raketowych o niezwyklej skuteczności trafienia do niszczenia pojazdów pancernych, samolotów i śmigłowców oraz okrętów – celów kilkaset-, a nawet tysiąckrotnie droższych od tych rakiet. Przy czym są one

⁵⁵ J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939 r.*, Warszawa 1986, s. 118.

⁵⁶ J. Pstrokoński, *Podstawy bezpieczeństwa Polski*, Jerozolima 1944, s. 9.

⁵⁷ Por. Afganistan, Czeczenia, Bliski Wschód (Syria).

proste w obsłudze i tanie w przechowywaniu oraz eksploatacji, co umożliwia radykalne zmniejszenie czasu szkolenia załóg oraz utrzymywania ich w sprawności (rezerwiści).

Generacja lekkiej broni raketowej z powodzeniem zdała egzamin na polach walki, od rozstrzelania przez piechotę egipską izraelskich brygad pancernych (1973 r.) do wyeliminowania podczas wojny w Afganistanie lotnictwa radzieckiego przez pociski Stinger (dostarczono partyzantom 1000 sztuk, wystrzelono ok. 300 rakiet, strącono ok. 260 samolotów i śmigłowców) i zniszczenia rosyjskiego zgrupowania pancernego (około 300 pojazdów) w sylwestra 1994 r. w Groznm.

Już dziesięć lat temu w słynnej brytyjsko-amerykańskiej *International Military and Defense Encyclopedia* znalazł się zapis: „najważniejsze w XX w. rodzaje sprzętu: czołg i samolot będą miały – jako nosiciele systemów uzbrojenia – znaczenie jedynie symboliczne. Zostaną zastąpione przez rakiety kierowane i niekierowane”.

Polska obecnie ma wielki potencjał badawczo-produkcyjny lekkiej broni raketowej – produkujemy przenośne rakiety przeciwlotnicze i nic nie stoi na przeszkodzie (oprócz decyzji strategicznej), by uzbroić powszechnie wojska w tę broń skuteczną, prostą w obsłudze i tanią (względem niszczonych celów pancernych i powietrznych). Zachodzące obecnie pod wpływem własnych i obcych nacisków lobbystycznych zakupy (czy tzw. darowizny) wielkich okrętów czy samolotów ze składów magazynowych (F-16), będących w warunkach obrony Polski gadżetami, jest niczym innym jak (po doświadczeniach 1939 r.) wydawaniem pieniędzy – ale czy celowo? Pewną nadzieję rodzi koncepcja wyposażenia sił powietrznych w F-35, ale one mogą działać skutecznie w ramach sojuszu, czyli w uzależnieniu od strategicznej decyzji poza granicami Polski. Zatem „stara śpiewka” – działania operacyjne wykonywane przez Polaków, ale decyzja strategiczna – poza Polską. I to ma być suwerenność? Czy właśnie o to chodzi naszym strategom? Czy to jest strategia, czy też jej wyprzedź i tym samym uchylenie się od niej?

Współczesna i perspektywiczna generacja lekkiej, przenośnej raketowej broni przeciwpancernej, przeciwlotniczej, przeciwpiechotnej i przeciwokrętowej stanowi niewyobrażalny przełom i skok techniczny w możliwościach bojowych żołnierzy broniących swego terytorium, co umożliwia powszechnej obronie terytorialnej masowe użycie tej broni dla zniszczenia zgrupowań pancerno-zmechanizowanych, śmigłowców i innych nisko latających statków powietrznych.

2.3. Warunki, determinanty strategii obrony terytorialnej

Przygotowanie i wyzyskanie w obronie Polski wybranych środków strategii obrony terytorialnej odbywa się w określonych warunkach geostrategicznych, które determinują znaczenie, zakres, skalę i organizację ich ujęcia strukturalnego i funkcjonalnego w systemie obrony terytorialnej. Oto one, w kolejności ich trwałości (niezmienności) oraz ważności:

- położenie geopolityczne Polski w miejscu kluczowym dla bezpieczeństwa Europy – między dwoma potężnymi sąsiadami;
- doświadczenia historyczne i tradycje obronne Polski;
- zagrożenia bezpieczeństwa narodowego;
- charakter współczesnego zagrożenia militarnego;
- charakter współczesnej obrony militarnej państwa;
- sojusznicze wymogi strategiczne obrony wspólnej NATO w obronie narodowej Polski;
- zagrożenie niemilitarne i wewnętrzne bezpieczeństwa narodowego;
- współczesne misje sił zbrojnych państw demokratycznych.

2.3.1. Położenie geopolityczne Polski⁵⁸ w miejscu kluczowym dla bezpieczeństwa Europy – między dwoma potężnymi sąsiadami

Miejsce Polski na kontynencie europejskim – w przewężeniu bałtycko-karpacim, stanowiącym najważniejszy równoleżnikowy szlak lądowy między Europą Zachodnią a Wschodnią, a szerzej między Europą a Azją – jest głównym i decydującym wyznacznikiem bezpieczeństwa narodowego Polski⁵⁹.

Żeby zrozumieć stojące przed Polską wyzwania w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego, a zarazem zrozumieć źródła agresji na Polskę w przeszłości, należy uznać wyjątkowość i kluczowe znaczenie naszego terytorium dla panowania nad Europą i światem. Według prof. R. Kuźniara wyjątkowość pozycji geostrategicznej Polski jest powszechnie postrzegana. Jako jeden z pierwszych zauważył to Mackinder, który w swej geopolitycznej wizji stosunków międzynarodowych ogłoszonej na początku tego stulecia uznał

⁵⁸ Głównym powodem, dla którego Polska jest obiektywnie zmuszana do prowadzenia strategicznej polityki zagranicznej, jest jej położenie geopolityczne. To ono określa stojące przed nami wyzwania i zadania, [w:] R. Kuźniar (red.), *Między polityką a strategią*, Warszawa 1994, s. 181.

⁵⁹ Por.: Napoleon: *politykę wszystkich mocarstw określa ich położenie geograficzne*.

Europę Środkową za obszar o kluczowym znaczeniu dla panowania nad światem. Historia XX w. – dwie wojny światowe, zimna wojna, załamanie się podziału Europy – w znacznym stopniu potwierdziła tę koncepcję. Również dzisiaj, w okresie kształtowania się nowego porządku europejskiego, miejsce Polski i jej sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa mają na ten proces wpływ. Z tych samych powodów trudne pozostają geostrategiczne uwarunkowania naszych interesów bezpieczeństwa i rozwoju⁶⁰. Z kolei prof. Z. Brzeziński w okresie konfrontacji geostrategicznej USA–ZSRR zaliczał Polskę do kilku kluczowych krajów, które stały się krajami osiowymi geopolitycznie – są one zarówno ważne geostrategicznie, jak i w pewnym sensie „do pochwylenia”⁶¹.

Drugą główną cechą geostrategiczną jest położenie Polski między dwoma mocarstwami, Niemcami a Rosją. Obydwa mocarstwa dysponują około dwudziestokrotną przewagą potencjału militarnego (ofensywnego, uderzeniowego)⁶² i sześciokrotną przewagą ludnościową.

Zachodni sąsiad jest światową potęgą i awangardą ekonomiczną, w stosunku do którego Polska ma, według ocen Banku Światowego, wieloletnie opóźnienie. Naturalne są dążenia obydwu mocarstw do ekspansji kosztem sąsiadów, a większość obecnego terytorium Polski znajdowała się przez wiele wieków pod panowaniem tych państw. Istotnym czynnikiem jest silnie propaństwowa postawa ich obu społeczeństw.

Położenie geostrategiczne Polski ma na tworzenie bezpieczeństwa narodowego fundamentalny wpływ, który można ująć w siedmiu tezach:

1. Polska znajduje się i będzie się znajdować pod nieustanną presją i ekspansją ze strony wielkich sąsiadów we wszystkich dziedzinach życia społecznego i funkcjonowania państwowego.
2. Największe zagrożenie dla Polski, tak jak to było w przeszłości, może stanowić połączenie wysiłków obydwu mocarstw w osłabianiu bądź likwidacji polskiej państwowości.
3. Sformułowana wiek temu przez R. Dmowskiego teza, że między Niemcami a Rosją „miejsca na małe, słabe państewko nie ma”, oznacza geostrategiczną konieczność budowy silnego państwa zdolnego oprzeć się przewadze wielkich sąsiadów.
4. Fundamentem bezpieczeństwa narodowego musi być siła obronna w formie obronnego systemu wojskowego (najogólniej – wojska operacyjne i powszechna Obrona Terytorialna) zdolnego skutecznie odstraszać militarnie

⁶⁰ R. Kuźniar, dz. cyt., s. 181.

⁶¹ Z. Brzeziński, dz. cyt., s. 264.

⁶² A. Targowski, S. Dronicz (red.), *Wizja Polski*, Warszawa 2000, s. 189.

przez demonstrację niepokonalności⁶³. Są to środki obrony właściwe i konieczne do skutecznego przeciwstawienia się wielokrotnie przeważającemu agresorowi⁶⁴.

5. Członkostwo Polski i Niemiec w NATO czyni nas sojusznikami przynajmniej na okres istnienia NATO.
6. Wsparcie przez Polskę zachowania i umocnienia suwerenności państwowej Ukrainy, które uniemożliwi odtworzenie zdolności imperialnych Rosji⁶⁵, jest strategicznie ważnym działaniem dla bezpieczeństwa Polski i całej Europy.
7. Pozyskanie zarówno rządu, jak i społeczeństwa⁶⁶ USA – jedyne supermocarstwa – jako strategicznego sojusznika i partnera stanowi wielką szansę dla Polski w tworzeniu trwałych podstaw bezpieczeństwa narodowego.

Położenie geopolityczne wymusza konieczność stworzenia siły obronnej czyniącej Polskę – obszar i państwo – nie do pokonania. Wobec wielokrotnej przewagi potencjałów ekonomicznych i militarnych (ofensywnych) niektórych jej sąsiadów jedyną i realną siłą militarną obrony państwa jest powszechna Obrona Terytorialna (jako komponent terytorialny sił zbrojnych) – czyli środki obrony, których nie może stworzyć i wykorzystać komponent operacyjny sił zbrojnych.

2.3.2. Doświadczenia historyczne i tradycje obronne Polski

Historia Polski i ukształtowane w jej procesie tradycje⁶⁷ narodowe są drugim, obok uwarunkowań geograficznych, stałym i fundamentalnym wyznacznikiem determinant bezpieczeństwa narodowego⁶⁸. Ich kapitałne znaczenie polega na

⁶³ *Wojenna doktryna radzi... polegać raczej na swojej gotowości obrony, nie skupiać się na przewidywaniu jego ataku, tylko uczynić siebie niezwyciężonym*, Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 93.

⁶⁴ Por. *Zakres środków obrony*, Księga VI, rozdział VI, C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 443–450.

⁶⁵ Por. prof. Z. Brzeziński: *bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium i na odwrót – podporządkowawszy sobie Ukrainę, automatycznie staje się imperium*, cyt. za: R. Kuźniar, dz. cyt., s. 146.

⁶⁶ H. Kissinger: *Polska zasłużyła sobie u nas na wielką wdzięczność*, [w:] *Polska powinna bronić własnych interesów*, „Rzeczpospolita” 14.05.2004.

⁶⁷ Tradycja – zasady postępowania, obyczaje, poglądy, wiadomości przechodzące z pokolenia na pokolenie; przekazywanie tych zasad, obyczajów następnym pokoleniom, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 519.

⁶⁸ Por. prof. Z. Brzeziński: *istnieją pewne powszechnie uznane i głęboko ugruntowane fundamentalne punkty stałe w określaniu amerykańskiej racji stanu. Myślę, że znowu jest to funkcją tych dwóch elementów, które nieustannie podkreślam: historii i geografii*, [w:] *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej*, „Aneks”, 1988, nr 50, s. 49–57.

tym, że historia i tradycje narodowe to wiedza o charakterze oraz sile i słabości podmiotu bezpieczeństwa narodowego, czyli narodu polskiego, w tym obecnego społeczeństwa.

Poznanie historii i tradycji narodowych to spełnienie jednej ze starożytnych chińskich dyrektyw strategicznych: „poznaj dobrze wroga i poznaj dobrze siebie, a w stu bitwach nie doznasz klęski”⁶⁹. C.K. Norwid w swoim przesłaniu rądzi: „historia nie tylko jest wiadomością, ale i siłą nawet”⁷⁰. Z ogromu wiedzy historycznej szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego ma synteza źródeł potęgi Polski oraz przyczyn upadku I RP, a także klęski wrześniowej 1939 r.

Skuteczna obrona młodego państwa chrześcijańskiego na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia stworzyła dogodne warunki do nadzwyczajnego rozwoju gospodarki, kultury i nauki, co w XV i XVI w. doprowadziło do stworzenia mu wizerunku jednego z „najbardziej kulturalnych narodów świata”⁷¹. Podstawą trwałości i sukcesów w tworzeniu silnego i bogatego państwa było to, że „armia i obrona kraju stały się też przedmiotem szczególnych starań ówczesnych kierowników państwa polskiego”⁷². Szczytowym osiągnięciem w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego były reformy wojskowe i ufortyfikowanie Polski dokonane przez Kazimierza Wielkiego, którego tak trafnie charakteryzuje P. Jasienica: „monarcha cieszący się sławą męża usposobionego wybitnie pokojowo, miał niemal talent wojskowy, a w dziedzinie organizacji siły zbrojnej – prawdziwy geniusz”⁷³. Powszechny obowiązek obrony Ojczyzny zwany potocznie popolitym ruszeniem – dzieło Piastów – zapewnił „trzysta lat bezpieczeństwa (od 1333 r. do potopu szwedzkiego), co było sukcesem strategii polskiej, niemal wyjątkowym w Europie”⁷⁴.

Powszechny obowiązek obronny w sferze strukturalnej wyrażał się w jednolitej organizacji wojska w postaci systemu chorągiewnego. Jednostką organizacyjną popolitego ruszenia była chorągiew, przy czym wyróżniano wówczas chorągwie ziemskie, zwane też królewskimi, i chorągwie rodowe, które należałyby nazwać możnowładczymi⁷⁵. Organizacja chorągwi stanowiąca ruchomy,

⁶⁹ Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 43.

⁷⁰ C.K. Norwid, *„Gorzki to chleb jest polskość” – wybór myśli politycznych i społecznych*, Kraków 1984, s. 155.

⁷¹ Opinia o Polsce Erazma z Rotterdamu (1467–1536), cyt. za: J. Tazbir, *Spotkania z historią*, Warszawa 1979, s. 64.

⁷² Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958, s. 31.

⁷³ P. Jasienica, *Myśli o dawnej Polsce*, Warszawa 1990, s. 171.

⁷⁴ P.A. Szudek, *W służbie Marsa*, Warszawa 1996, s. 114.

⁷⁵ Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *Reformy...*, dz. cyt., s. 37–38.

mobilny komponent wojska (dzisiejsze wojska operacyjne), a obrona zamków, miast i wsi przez załogi, mieszczan i chłopów tworzyła obronę miejscową (dzisiejszą Obronę Terytorialną). Liczba zespołów obronnych wzniesionych za czasów panowania Kazimierza Wielkiego wyniosła 77 obiektów. Tak znakomita organizacja obronna zapewniła bezpieczeństwo rozwoju Polski do czołowej potęgi europejskiej. W aspekcie militarnym pozwoliła w licznych wojnach, łącznie z bitwą pod Grunwaldem w 1410 r., rozbić potęgę krzyżacką oraz skutecznie zahamować agresywne zapędy rosnącej potęgi moskiewskiej.

Upadek potęgi Polski, który potocznie utożsamiany jest z zapoczątkowanym w 1772 r. rozbiorem przez Rosję, Prusy i Austrię, rozpoczął się faktycznie już na początku XVI w. – czego zapowiedź uwiecznili Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572) w dziele *O poprawie Rzeczypospolitej* (1551) oraz Piotr Skarga (1536–1612) w *Kazaniach sejmowych* (ok. 1597). Poprzedzające pierwszy rozbiór dwa wieki to w zgodnej ocenie polskich i obcych historyków stopniowa anarchizacja państwa, osłabienie władzy króla, odwrócenie się szlachty od państwa i prywatata⁷⁶, zanik „karności i dyscypliny, bez której żaden rząd utrzymać się nie może”⁷⁷. Stan państwa określany mianem „Polska nierządem stoi” w połączeniu z upadkiem gospodarczym i zniewoleniem chłopstwa szczególnie tragicznie skutkowało upadkiem polskiej wojskowości, który to stan określił C. von Clausewitz w dziele *O wojnie* mianem „bezbronno-go stepu (...) drogą publiczną, po której stale grasowały obce wojska”⁷⁸.

Feldmarszałek H. von Moltke tak oceniał upadek wojskowy: „Rzeczpospolita nie utrzymywała postów przy zagranicznych dworach, kraj nie miał twierdz, był bez marynarki, pozbawiony dróg i zapasów broni, bez skarbów, a nawet bez pewnych przychodów państwowych. Armia była mała i zaniedbana, bez dyscypliny i często bez żołdu, tak że wojska zmuszone były konfederować się i rozkładać obozem przez zebraniami sejmowymi, aby swoim prawnym wymaganiom tak nieprawą nadać wagę. (...) Prócz tego, ta zwykle tak bitna i waleczna polska szlachta, wskutek zbytku, rozkoszy, a w części z winy samego rządu, zniewieszciała i straciła pierwotną siłę”⁷⁹. Właściwie bezbronna Polska prowokowała słabością i nierządem sąsiadów do agresji na nią. Stąd też XVI, XVII i XVIII w. to bezustanne wojny, wykrwawiające Polaków, pustoszące miasta i wsie oraz niweczące szanse rozwoju.

⁷⁶ P. Skarga: *pierwsza choroba – niezyczliwość ludzka ku Rzeczypospolitej i chciwość domowego łakomstwa*, [w:] *Kazania sejmowe*, Warszawa 1995, s. 44.

⁷⁷ Tamże, s. 28.

⁷⁸ C. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 450.

⁷⁹ H. von Moltke, *O Polsce*, Warszawa 1996, s. 48–49.

Bracia Bocheńscy, określając źródło trwania Polski mimo słabości, przyjmowali, że „Polska istnieje dzięki geniuszowi swych wodzów”⁸⁰. Talent i patriotyzm takich wodzów, jak J. Tarnowski, S. Batory, J. Zamojski, S. Żółkiewski, J.K. Chodkiewicz, S. Koniecpolski, S. Czarniecki i J. Sobieski, którym, jak pisze gen. prof. Kukiel, „naród Polski (...) nie dawał swym wielkim wodzom siły potrzebnej do zwyciężania wroga”⁸¹ – były źródłem przetrwania Polski w XVI i XVII w. mimo anarchii i słabości.

Gen. T. Kościuszko podkreślał na tę okoliczność, że „słabość, brak stałości, zwątpienie o sobie samych – oto uważam za najsrozszezo nieprzyjaciela, za najokropniejszą dla Polski klęskę”⁸².

Dzięki powstańcom i wspierającej ich ludności żyjemy dziś w wolnej, suwerennej i demokratycznej Polsce. Oprócz pamiętania o powstańcach i szanowania ich winniśmy wykorzystać doświadczenia powstań i wnioski z nich płynące w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI w. Najwyższy czas doprowadzić do powszechnego zrozumienia, czym były i dlaczego wybuchły powstania narodowe oraz dlaczego nie wszystkie zakończyły się bezpośrednim, wojskowym zwycięstwem, a także w czym tkwi współczesna potęga powstań ludowych i jak to należy wykorzystać do organizowania siły obronnej Polski.

Nowoczesna strategia wojskowa⁸³ przyjmuje powstania narodowe (ludowe) za jeden ze środków obrony (państwa, narodu), „mogących (...) uchodzić za filary jego (obrony – przyp. aut.) budowy, przy czym jawi się ono jako odrębny środek obrony wyrastający na istotnie nową potęgę”⁸⁴. Clausewitz w kwestii powstania ludowego przyjmował, że „żadne państwo nie powinno sądzić, że los jego, a mianowicie cały jego byt zawisł od jednej bitwy, chociażby najbardziej rozstrzygającej (...). Na śmierć zawsze jeszcze będzie czas, a jak naturalnym popędem tonącego jest chwycić się choćby słomki, tak też w naturalnym porządku świata moralnego leży, że naród próbuje ostatecznego środka ratunku, widząc się rzuconym na skraj przepaści (...) niezależnie od tego, jak bardzo małe i słabe jest dane państwo w stosunku do swego wroga, nie powinno ono skąpić sobie tego ostatecznego wysiłku pod groźbą stwierdzenia, że nie ma już w nim

⁸⁰ Adolf i Aleksander Bocheńscy, *Tendencje samobójcze narodu polskiego*, (wyd. I 1924), Wrocław 1995, s. 19.

⁸¹ Tamże, s. 17.

⁸² *Tadeusza Kościuszki wskazania obywatelskie*, Warszawa 1992, s. 11.

⁸³ Najogólniej – w przeciwieństwie do funkcjonującej do przełomu strategicznego XVIII/XIX w. strategii tradycyjnej – bitwy walnej, generalnej w strategii nowoczesnej są tysiące walk (S. Mossor), bo w wojnie, zwłaszcza w obronie państwa czy powstaniu, bierze udział cały naród, a zaangażowane są wszystkie zasoby materialne państwa.

⁸⁴ C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 443–445.

duszy⁸⁵. Dlatego w świetle nowoczesnej strategii powstania w Polsce nie były samobójczymi, krwawymi szaleństwami (jak to nierozumiejący strategii obrony państwa głoszą), lecz racjonalną, strategiczną koniecznością walki o odzyskanie wolności i suwerenności utraconej w wyniku bezbronności, będącej z kolei pochodną anarchii (I RP) bądź analfabetyzmu strategicznego (na co wskazuje klęska 1939 r., gdy nie zastosowano wniosków płynących z doświadczenia powstań narodowych). Powstania te rozbudzały świadomość narodową, były latarniami w mrokach zaborów i okupacji, mobilizowały kolejne pokolenia Polaków do walki o wolność⁸⁶.

Natomiast te zakończone zwycięstwem: przeciwko Szwedom (1655–1660), Powstania Śląskie (1919–1921) i Powstanie Wielkopolskie (1919), podobnie jak zwycięskie powstanie Amerykanów (wojna o niepodległość 1775–1782), zawdzięczały ten sukces odpowiedniemu przygotowaniu kadry dowódczej, masy żołnierskiej oraz dostatecznej liczby broni. Znamienna jest, cytowana m.in. przez J. Piłsudskiego, konkluzja szwajcarskiego majora sztabu generalnego Erlacha, obserwatora wojska polskiego w 1863 r.: „powstanie nie było przygotowane (...), dla Szwajcarii płynie stąd nauka, że im wojna ludowa lepiej i dłużej jest przygotowana, tym pomyslniejszą bywa w skutkach”⁸⁷.

Warunkiem koniecznym skuteczności powstania narodowego – jako strategicznego środka odstraszenia i obrony państwa – jest zawczasu przygotowana powszechna Obrona Terytorialna, w której milicyjna formuła funkcjonowania stanów osobowych jest podstawą – czego dowiodło m.in. zwycięstwo rewolucji amerykańskiej oparte na milicji⁸⁸ i co postuluje prof. Z. Brzeziński w swej strategicznej koncepcji obrony Polski⁸⁹, a co przywódcy II RP zrozumieli dopiero po klęsce 1939 r. i wtedy zaczęli tworzyć Armię Krajową⁹⁰.

⁸⁵ Tamże, s. 620.

⁸⁶ Por. Prymas S. Wyszyński: *Powstanie przegrane? To samo można powiedzieć o rolniku wracającym z roli, w którą właśnie wsiad złote ziarna*, „Nasza Polska”, 17.08.2004.

⁸⁷ J. Piłsudski, *Rok 1863*, Warszawa 1989, s. 28.

⁸⁸ Stąd zapis w Konstytucji USA: *dobrze zorganizowana milicja (współcześnie Obrona Terytorialna – przyp. aut.) jest niezbędna dla bezpieczeństwa wolnego państwa*.

⁸⁹ *Niewielka, ale nowoczesnie wyposażona i nowoczesnie wyszkolona armia zawodowa i oparta na powszechnym obowiązku służby wojskowej armia terytorialna, czyli armia krajowa, która nie tylko bronić będzie swego rejonu czy swego miasta przed zajęciem go przez nieprzyjaciela, ale będzie mu zadawać ciosy, nękać go i wyrządzać straty w wypadku okupacji*, [w:] J. Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1999, s. 246–247.

⁹⁰ Mimo nadzwyczajnego wysiłku organizacyjnego w warunkach okupacji AK nie mogła przezwyciężyć trudności braku broni. Latem 1944 na blisko 400 tys. zaprzysiężonych żołnierzy miała tylko 66 tys. sztuk broni.

W strategii obronnej zawieranie sojuszy i pozyskiwanie gwarancji czy obietnic pomocy stanowi istotny element polityki bezpieczeństwa każdego państwa – stwarza to możliwość zwiększenia albo wielokrotnienia własnych zdolności obronnych lub ofensywnych. Ale przede wszystkim trzeba mieć własną! Nieodpowiedzialność w tym względzie prowadzi zwykle do katastrofy narodowej, a błąd strategiczny tkwi w tym, że własne wysiłki w tworzeniu koniecznej samowystarczalnej zdolności obronnej usiłuje się zastąpić pomocą innych państw.

W kontekście przyczyn upadku I RP J. Piłsudski stwierdził, że „wobec słabości własnych sił poszukiwano protekcji na zewnątrz (...). Szukano protektorów utytułowanych: wielką protektorką Polski była Katarzyna II, wielkim »przyjacielem« Polski był również Fryderyk Wielki w sąsiednich Prusach i wreszcie trzecią protektorką Polski była Maria Teresa. Przy takich protekcjach, sądzę, nawet wysoka protekcja Boska pomoc by nam nie zdołała (...). I wtedy jednym z na pierwszym miejscu stawianych warunków było nie co innego, jak rozbrojenie Polski, zmniejszenie jej siły wojskowej, albowiem ten lub inny protektor – sąsiad miał przecież więcej wojska niż Polska. Z chwilą zaś, gdy się ma protektora, po co wydawać pieniądze na wojsko, wystarczy ta wielka protekcja”⁹¹.

Również w tym kontekście Clausewitz stwierdził: „obronca w ogólności więcej może liczyć na pomoc z zewnątrz niż nacierający. Będzie on mógł tym pewniej na to liczyć, im ważniejsze jest jego istnienie dla wszystkich innych, to znaczy im zdrowszy i silniejszy jest jego stan polityczny i wojskowy”⁹². Stąd wniosek, że własny potencjał obronny jest rozstrzygający w kwestii pomocy innych państw.

„Nieszczęsną słabość”⁹³ Polaków – na którą wskazywali R. Traugutt oraz C. von Clausewitz – dostrzegli także Napoleon⁹⁴, H. von Moltke⁹⁵ i gen. W. Sikorski⁹⁶. Również J. Nowak-Jeziorański przypominał: „Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, jeśli będzie chciała i mogła bronić się sama,

⁹¹ J. Piłsudski, dz. cyt., s. 200.

⁹² C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 450.

⁹³ Por. gen. R. Traugutt: *Naród nie przestaje wierzyć w interwencję francuską, to jego nieszczęsna słabość.*

⁹⁴ Napoleon: *Polska winna raczej polegać na własnych siłach niż na pomocy Cezara, jeśli dojdzie do wojny, powtarzam, że Polacy powinni uważać tę pomoc jedynie tylko jako wzmocnienie własnych wysiłków i środków działania.*

⁹⁵ H. von Moltke: *Biada temu narodowi, którego byt ma zależeć od układu, gwarancji, którego on w swej własnej sile nie posiada.*

⁹⁶ Gen. W. Sikorski: *Polska pomimo niekorzystnych warunków liczyć musi w pierwszym rzędzie w razie konfliktu na siły własne.*

jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszenia napastnika”⁹⁷. Niedawno zmarły J. Giedroyc wyraził podobną myśl: „my ciągle liczymy, że ten parasol NATO to nas chroni przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem. I tak samo wejście do Europy, to się zaczyna okres dobrobytu. To nie jest prawda. Jeśli idzie o obronę interesów państwa, to powinniśmy sami przede wszystkim starać się stworzyć polską doktrynę wojskową i zastanowić się, jakie mamy możliwości działania i obrony, a nie tylko liczyć na NATO”⁹⁸.

Kluczowym wyzwaniem w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI w. jest dokonanie (i uporządkowanie w świadomości społeczeństwa) naukowej (wiarygodnej merytorycznie) oceny strategicznej przyczyn „piorunującej klęski wrześniowej” w 1939 r. (określenie gen. W. Sikorskiego), bo oceny w rodzaju „byliśmy za słabi (...), mieliśmy za mało czołgów i samolotów (...), zawiedli sojusznicy” itd. są woluntarystycznymi i niegodnymi (mylnymi) ocenami nieodnoszącymi się do wiedzy strategicznej⁹⁹, rozpowszechnionymi przez ignorantów strategicznych bądź odpowiedzialnych za błędy II RP¹⁰⁰. Tego rodzaju oceny stworzyły filozofie „niemożności Polski”, konieczność zdania się uprzednio na obronę przez ZSRR, a obecnie NATO oraz wytworzyły wśród społeczeństwa, jak to określił ojciec J.M. Bocheński, straszliwe kompleksy niższości, które nie mają żadnych podstaw¹⁰¹, a jednak rządzą polską strategią obronności z ogromną szkodą dla niej.

Klęska wrześniowa przerwała dzieło odbudowy państwowości, przyniosła hekatombę okupacji przez Niemcy i ZSRR, w wyniku której Polska utraciła jedną trzecią ludności oraz blisko połowę majątku narodowego i popadła w niemal półwieczną kolonizację sowiecką ze strony ZSRR.

Strategiczną przyczyną klęski wrześniowej Polski było przede wszystkim kompletne zlekceważenie właściwego przygotowania obrony własnego terytorium, co dzieje się również obecnie w jeszcze większym stopniu, tzn. w kwestii wyzyskania korzyści strategicznych przewagi obrony¹⁰² nad natarciem.

⁹⁷ J. Nowak-Jeziorański, dz. cyt., s. 246.

⁹⁸ *Między Polską a światem* (Druga część wywiadu z J. Giedroyciem), „Trybuna Ludu” 20.01.1999.

⁹⁹ Por. C. von Clausewitz, *O wojnie*, ks. VI, rozdz. VI, *Zakres środków obrony*.

¹⁰⁰ J. Modelski, *Wojskowe przyczyny klęski wrześniowej*, „Zeszyty Historyczne” 1990–1991, nr 92–95.

¹⁰¹ J.M. Bocheński, *Polski testament. Ojczyzna, Europa, Cywilizacja*, Komorów 1999, s. 47.

¹⁰² Por.: *Obrona jest silniejszą formą prowadzenia wojny. I przewaga obrony (dobrze pojętej) jest bardzo duża – o wiele większa, niż się to na pierwszy rzut oka wydaje; pomoc okazywana przez teatr wojenny jest oczywiście po stronie obrońcy; armia nacierająca, zaczynając kampanię, odrywa się od swego teatru wojennego i osłabia się przez to (...)*, C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 17, 18, 432.

W ocenie słynnego brytyjskiego stratega B.H. Liddella Harta: „gdyby przeciwnicy Niemców uświadomili sobie tę okoliczność (tj. potęgę nowoczesnej obrony – przyp. aut.) od początku i przygotowali się do odparcia agresji w sposób pozwalający wykorzystać wszystkie dodatkowe strony obrony, zostałyby światu zaoszczędzone mnóstwo ofiar i tragedii”¹⁰³.

Polska, opierając swoją doktrynę wojenną na sojuszu z Francją (1921 r.) i deklaracji pomocy Wielkiej Brytanii (1939 r.), przygotowała tylko jeden komponent sił zbrojnych – wojska operacyjne (dywizje piechoty, brygady kawalerii), i tylko jeden sposób obrony – manewr¹⁰⁴. W ten sposób nie miała jakichkolwiek szans przeciwstawić się miazdzącej przewadze liczebnej i technicznej Wehrmachtu i Armii Radzieckiej, zwielokrotnionej czynnikami zaskoczenia i inicjatywy strategicznej. Błąd strategiczny przywództwa II RP polegał na całkowitym zlekceważeniu przygotowania również innych – poza wojskami operacyjnymi – następujących środków obrony, właściwych i koniecznych dla skutecznego przeciwstawienia się agresji przeważających sił:

- Obrony Terytorialnej (Armię Krajową utworzono dopiero po klęsce wrześniowej, w warunkach okupacji, kiedy już brakowało broni), czyli powszechnego komponentu wojskowego, przygotowanego do obrony miejscowej, decydującego o skuteczności obrony narodowej;
- przygotowania (umocnienia) terytorium do obrony (Westerplatte, Hel, Węgierska Góra, Wizna, Mława były tylko punktami wzdłuż 3 tys. km granicy z Niemcami);
- działań nieregularnych w masowej skali (tradycyjnej polskiej formy walki zbrojnej – wojny podjazdowej, szarpanej, urywczej, partyzanckiej);
- obrony miast (obrona Warszawy i Lwowa były całkowicie improwizowane);
- przygotowania zawczasu struktur państwa i walki zbrojnej na wypadek okupacji.

Dzisiaj tego też nie ma!

W ogólnej ocenie strategicznej przyczyn klęski wrześniowej nie sposób pominąć oceny wojny z 1939 r. przez Naczelne Dowództwo Wehrmachtu: „broń pancerna i lotnictwo to klucz naszego sukcesu. Gdyby Polacy mieli broń przeciwpancerną, zwycięski pochód byłby niemożliwy”¹⁰⁵. (Obecnie tej broni w dostępnym stopniu dla struktur terytorialnych również nie ma). Ten stan rodzi pytanie: dlaczego nie mieliśmy broni przeciwpancernej? Odpowiedzią może być: pieniądze zamiast na produkowane przez nasz przemysł świetne karabiny

¹⁰³ L. Hart, *Strategia: działania pośrednie*, Warszawa 1959, s. 381.

¹⁰⁴ Por.: Imperatyw strategiczny Naczelnego Wodza w przededniu.

¹⁰⁵ F. Halder, *Dziennik wojenny*, t. 1, Warszawa 1971, s. 126.

i armaty przeciwpancerne wydawano na bezużyteczne w obronie Polski gadzety militarne, m.in. oceaniczne okręty podwodne (5) i niszczyciele (4), zakupione u sojuszników, do których zresztą odpłynęły przed 1 września 1939 r. i wzięły udział w ich obronie. A jak ta kwestia jest obecnie postrzegana i rozstrzygana?

Można jedynie sygnalizować tradycje słabości, a właściwie braku instynktu państwowego społeczeństwa polskiego, określane również postawą antypaństwową bądź odwróceniem od państwa. Wydaje się, że jesteśmy już mentalnie w stanie zniewolenia i o ile ten stan w tradycyjnie najmniej wykształconych zasobach ludności jest najslabiej dostrzegany, o tyle elity ścigają się w podporządkowywaniu państwowości polskiej innym, gdyż wydaje im się, że będzie się przynajmniej im (sprzedawczykom sprawy polskiej) żyć lepiej w takim „bezpaństwowym państwie”. Dlatego odciskają na reszcie społeczeństwa zgubne dla narodu piętno głupoty i nieodpowiedzialności.

Kontynuowanie tych działań może mieć katastrofalny wpływ na przyszłe bezpieczeństwo narodowe z tego względu, że właśnie silne militarne i sprawne ekonomicznie państwo jest warunkiem podstawowym i koniecznym bezpieczeństwa narodowego. Odnosi się to szczególnie do państwa demokratycznego, którego siła i sprawność są warunkowane powszechnym współdziałaniem obywateli w tworzeniu bezpieczeństwa w sferze militarnej na czele. Tradycje antypaństwowe Polaków upowszechnił w świadomości studiujących nowoczesną strategię C. von Clausewitz określeniem: „ich przywódców (Polaków – przyp. aut.) nikczemne obyczaje państwowe i niezmierną lekkomyślność szły ręką w rękę i w ten sposób pędzili w przepaść”¹⁰⁶.

W trudnym dziele budowy suwerennej, demokratycznej Polski coraz wyraźniej jest dostrzegane zagrożenie wynikające z kontynuowania tradycji bezbronności. Nasuwa się spostrzeżenie, że kiedy państwowość Rzeczypospolitej wisiła na włosku, postanowiono wzmocnić świadomość militarną szlachty (wiodącej siły ówczesnego społeczeństwa) i utworzyć w 1765 r. Szkołę Rycerską, aby także kształcić jej młodzieńców na kadrę sił zbrojnych, której wówczas brakowało.

Miała ona przyczynić się do ratowania zagrożonej upadkiem (bezbronnością) państwowości. Szkoła przetrwała pierwszy i drugi rozbiór Polski, ale przeszkadzała zaborcom, dlatego zamknięto ją w grudniu 1794 r. W pierwiastku założycielskim szkoły tkwiła świadomość, że militarna strona funkcjonowania społeczeństwa jest ważna dla istnienia państwa, więc jej zamknięcie uświadomiło klasie do niedawna jeszcze rządzących i wpływowych w Rzeczypospolitej, że ten czynnik jest kłopotliwy dla zaborców, a po rozbiorach brakuje go Polakom. Dzisiaj mamy wiele szkół „rycerskich”, ale kształcą one jedynie nieliczny stan kadry zawodowej, a „nauki wojskowe” zlikwidowano, bo przeszkadzały – można

¹⁰⁶ C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 449.

zastanowić się komu. W jakimś stopniu usytuowano je w naukach o bezpieczeństwie (narodowym), ale połączono je z politologami, w ten sposób rozwadniając to, co jest istotą obrony państwa. Nie jest to dosłownie to samo, co uczynił zaborca rosyjski ze Szkołą Rycerską, ale tendencja oczywista – zlikwidować (powoli i dyskretnie) istotę kształcenia zasobów społecznych na podstawie wiedzy strategicznej walki zbrojnej i jej znaczenia dla bezpieczeństwa państwa.

Ryszard Kapuściński, porównując Rosjan i Polaków, stwierdził, że „myślenie rosyjskie jest bardzo państwowe, podczas gdy nasze myślenie jest w dużym stopniu myśleniem antypaństwowym. W myśleniu rosyjskim państwo jest elementem własnej tożsamości, osobowości. Kiedy przychodzi zagrożenie dla Rosji, oni wszyscy jednoczą się: najwięksi opozycjoniści, najwięksi buntownicy stają po stronie państwa (...). Z Polakami jest inaczej, Polak nie ma w sobie instynktu państwowego, bo taką mieliśmy historię. Dlatego dziwi nas, gdy gdziekolwiek ktoś zachowuje się propaństwowo¹⁰⁷ (...). Mamy zupełnie inne doświadczenia. Dla nas być propaństwowym, lojalnym wobec państwa przez długie lata oznaczało być sprzedawczykiem, bo państwo było obce. Państwo to był wróg, który uciskał, ciemniżył. Naszym patriotyzmem była antypaństwowość, rosyjskim, moskiewskim – państwowość (...). Mamy zupełnie inną mentalność, a ten rosyjski instynkt państwowy bardzo podoba się Zachodowi, któremu z kolei zupełnie nie odpowiada nasz anarchizm i brak dyscypliny. Amerykanom czy Anglikom, na przykład, którzy do państwowości przywiązują bardzo dużą wagę, imponuje fakt, że Rosjanie karnie stoją w kolejkach”¹⁰⁸.

Zbigniewa Brzezińskiego niepokoiły „brak poważnej i dobrze funkcjonującej elity politycznej, szerząca się korupcja oraz pewien zanik poczucia odpowiedzialności za państwo, czyli czegoś, co nazwałbym odpowiedzialnym patriotyzmem i co na razie ustępuje miejsca głupowatemu szowinizmowi”¹⁰⁹, natomiast Jana Nowaka-Jeziorańskiego „przede wszystkim recydywa pewnych patologicznych właściwości naszego charakteru narodowego, które tkwiły u źródeł upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przede wszystkim – przerosty polskiego indywidualizmu, które prowadzą do nieustannych rozłamów, braku zdolności do zbiorowego i zgodnego działania oraz jakiegokolwiek dyscypliny w łonie ugrupowań łączących ludzi o zbliżonych poglądach. Powraca przewaga prywaty nad dobrem publicznym, ambicji jednostek i interesów grupowych nad interesem ogólnym”¹¹⁰, czyli „kundlizm polski”.

¹⁰⁷ Można liczyć w setki liczbę intelektualistów, którzy zaraz z tego zrobią skrajny nacjonalizm, rasizm, a niektórzy nawet antysemityzm.

¹⁰⁸ R. Kapuściński, *Rosyjska obsesja*, „Rzeczpospolita” 18-19.03.2000.

¹⁰⁹ Z. Brzeziński, *Polska nie jest prowincją Europy*, „Rzeczpospolita” 17.08.2000.

¹¹⁰ J. Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj...*, dz. cyt., s. 127-128.

Doświadczenie historyczne wskazuje, że:

- tradycje obronne Polski (wojny, bitwy, powstania) stanowią podstawowy składnik wartości i tożsamości narodowej;
- zaniechanie powszechnej obrony narodowej nie tylko doprowadziło do bezbronności, a w konsekwencji do rozbiorów, lecz także było głównym źródłem klęsk powstań z powodu braku kadr dowódczych oraz powszechnego wyszkolenia wojskowego społeczeństwa, a przede wszystkim dostatecznej liczby broni do walki zbrojnej;
- powstania narodowe były wielkimi, racjonalnymi dokonaniem patriotycznej części narodu dla odwrócenia skutków anarchii i w celu odzyskania wolności;
- współczesna Polska w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego musi wykorzystać wspaniałe doświadczenia potęgi Polski klasycznej, której bezpieczeństwo zapewniające rozkwit gospodarczy, kulturalny i naukowy opierało się na doskonale zorganizowanej powszechnej obronie narodowej (zaangażowaniu całego społeczeństwa nie tylko w formie podatków, lecz także własnej osobistej aktywności na rzecz obrony miejscowej);
- największe zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI w. to odwrócenie się Polaków od troski o własne państwo prowadzone do anarchii – co uwidacznia się w mediach, w parlamencie oraz na ulicach – i postępująca bezbronność, której skutków już doświadczyliśmy w wiekach XVII i XVIII, a tego nie bierze się pod uwagę, jakby uważano, że nie jest prawdą, że „historia lubi się powtarzać”;
- własne zdolności obronne przede wszystkim, a nie tylko sojusze czy gwarancje innych państw, muszą stanowić podstawę tworzenia skutecznego i trwałego bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI w.;
- powszechna służba wojskowa obywateli stanowiła i stanowi, obok kultury, najważniejszy czynnik narodowo- i państwowotwórczy, a zarazem główne i niezastępowalne źródło tworzenia siły obronnej jako podstawy bezpieczeństwa narodowego;
- zawczasu przygotowana zdolność do prowadzenia działań nieregularnych (tradycyjne terminy: wojna podjazdowa, szarpana, urywca) stanowiła i stanowi podstawową i skuteczną formę walki zbrojnej w obronie Polski;
- tradycyjne pospolite ruszenie, którego współczesne formy organizacyjne to Armia Krajowa i obecnie Obrona Terytorialna, to właściwa i konieczna forma powszechnej organizacji wojskowej, która wspólnie z elitarnymi wojskami operacyjnymi tworzy siłę obronną Polski;
- przygotowanie miast do obrony jest zasadniczym przedsięwzięciem strategicznym obrony narodowej, stąd jej pomijanie jest negatywnym kryterium wartości intelektualnej strategów w Polsce.

W ciągu ponad tysiąca lat historii państwa i narodu zapewnienie bezpieczeństwa lub wyzwolenie się spod okupacji bądź dominacji warunkowane były powszechną organizacją wojskową społeczeństwa i zasobów czerpanych z terytorium oraz jego przygotowaniem obronnym. Taki okres był właściwy dla Piastów, a szczególnie Kazimierza Wielkiego, którego system wojskowy jeszcze przez 300 lat po śmierci króla chronił państwowość od inwazji sąsiadów. Ale był coraz bardziej rozmontowywany i kiedy już nie istniał, nastąpił potop szwedzki, a wkrótce rozbiory. Upadek państwowości i klęska militarna w 1939 r. miały swoje źródło w upadku wojskowości oraz rażących strategicznych błędach polityczno-wojskowych (opieranie bezpieczeństwa narodowego tylko na sojusznikach, zlekceważenie przygotowania i wykorzystania struktur obrony terytorialnej, zignorowanie działań nieregularnych, pominięcie zasadniczych wymogów osłony strategicznej).

Koncepcję Kazimierza Wielkiego można dziś uzupełnić o uwagę, że stawiając przede wszystkim na samodzielność obronną w sąsiedztwie mocarstwa militarne, trzeba mieć sojusznika, najlepiej w postaci innego mocarstwa. Sojusznicy są także konieczni, kiedy jest się nie najsilniejszym zbrojnie państwem w regionie, a chce się utrzymać własną państwowość, sąsiadując z mocarstwem. Stąd rzeczywistym wyzwaniem dla strategii państwa, szczególnie średniej wielkości, niedysponującego bronią jądrową, takiego m.in. jak Polska, jest solidne przygotowanie militarne własnego terytorium do obrony, czyli do skutecznego prowadzenia potencjalnej wojny defensywnej, w której powszechna obrona terytorialna stanowi podstawę skutecznego systemu obronnego, tworzącą wspólnie z własnymi wojskami operacyjnymi i niekiedy sojuszników niezbędną siłę obronną państwa.

Jest to tym bardziej konieczne strategicznie, jeśli się sąsiaduje z mocarstwem, które rozwija się od wieków wskutek podbojów terytoriów sąsiadujących z nim, w tym również kosztem Rzeczypospolitej – uszczuplając ją w $\frac{2}{3}$ pierwotnego terytorium. Wzmacnianie własnego potencjału obronnego powoduje to, że potencjalny agresor albo się na nią nie zdecyduje, albo przynajmniej z niej chwilowo zrezygnuje – przeniesie ją w czasie, co może trwać. A czynić siebie skutecznym do obrony w takiej sytuacji można tylko z wykorzystaniem całego spektrum możliwości sztuki wojennej, czyli wszystkich czterech jej militarnych obszarów, a zasadniczy jest potencjał ludzki – czyli powszechna OT.

Historia wojskowości daje tylko jedno rozwiązanie na właściwe wykorzystanie potencjału ludzkiego w skutecznej obronie państwa, a mianowicie poprzez powszechną formację obywatelską, tworzącą system Obrony Terytorialnej, do obrony miejscowej na każdym skrawku własnego terytorium w ramach powszechnego obowiązku wojskowego. W ten sposób można uczynić niepokonanym naród, społeczeństwo, państwo. I jest to wartość strategiczna,

ponieważ „od szantażu nuklearnego ważniejsza jest niepokonaność przeciwnika” – stwierdził Edward Teller (jeden z twórców¹¹¹ bomby wodorowej i autor strategicznej koncepcji amerykańskiej w sferze gwiazdnych wojen).

Były prezydent Czech Václav Havel zakładał, że „jedna cecha czyni człowieka istotą ludzką. Jest nią świadomość własnej godności. (...) Gotowość do obrony własnego państwa jest specyficzną formą godności osobistej. Armia winna być armią obywatelską, szkołą dyscypliny, lojalności wobec kraju i solidarności, szkołą wartości obywatelskiej i wiary we własne siły”¹¹². W niemieckim regulaminie walki czytamy: „mimo wysoko rozwiniętych środków technicznych człowiek pozostaje decydującym elementem walki”¹¹³.

Kiedy w Polsce wykorzystywano powszechny wysiłek społeczeństwa w organizacjach zbrojnych do obrony państwa, RP istniała i się rozwijała. Natomiast gdy szukano bezpieczeństwa militarnego jedynie w strukturze wojsk zawodowych i w dodatku obcych, sojuszniczych – efekty były opłakane, włącznie z utratą państwowości. Zatem obronę narodową należy tworzyć na bazie dwu komponentów sił zbrojnych i jeśli jest taka możliwość, wspierać je sojuszem. Taka jest sytuacja obecna, tyle że stratedzy nie dorośli do jej właściwego wykorzystania, stąd wszelkimi czynami dążą do tego, aby bezpieczeństwo państwa gwarantowali nam inni, co jest wysoce niebezpiecznym, wręcz złym rozwiązaniem – na co wskazuje doświadczenie historyczne. Dlatego obok komponentu operacyjnego należy bezwzględnie budować komponent terytorialny sił zbrojnych, co także sprzyja wzmocnieniu samego NATO, którego członkiem jest RP, bo silna militarnie Polska to również silny element sojuszu, położony na głównym kierunku potencjalnej napaści ze strony mocarstwa agresji i podboju.

2.3.3. Zagrożenia bezpieczeństwa narodowego

Głównymi zagrożeniami bezpieczeństwa narodowego są słabość militarnej organizacji państwowej Polski, doprowadzająca do niezdolności w skutecznym przeciwstawieniu się naporowi kulturowemu, ekonomicznemu i politycznemu postępującemu ze strony potężnych sąsiadów i centrów światowego globalizmu, oraz mała zdolność do skutecznej ochrony i ratowania ludzi, mienia, środowiska i instytucji państwowych przed zagrożeniami, jakie niosą za sobą siły natury, awarie, katastrofy techniczne i ekologiczne, przestępczość

¹¹¹ Drugim był Stanisław Ulam.

¹¹² V. Havel, *O obronie w czasach pokoju*, „Rzeczpospolita” 18.11.1996.

¹¹³ Akademia Obrony Narodowej, *Regulamin walki Bundeswehry, HDV 100/100* (tłum. z niemieckiego), Warszawa 1992, s. 46.

zorganizowana, a przede wszystkim anarchizacja społeczeństwa powodowana przez zagraniczne siły wpływów na strategów i społeczeństwo.

Z racji tego, że w organizacji państwa system wojskowy jest *ultima ratio re-gum* – ostatecznym, decydującym argumentem (siłą) w ochronie i obronie interesów narodowych oraz w ochronie i zabezpieczeniu funkcjonowania instytucji państwowych, a także prawa – słabość albo niewłaściwy charakter (jak w 1939 r.) siły wojskowej oznaczają zawsze upadek państwa¹¹⁴. W tej sytuacji brak rozwiniętych struktur powszechnej Obrony Terytorialnej oznaczać będzie niezdolność Polski do obrony narodowej¹¹⁵, zaproszenie sąsiadów do wojskowego zagospodarowania RP i do niepowstrzymanej ekspansji kulturowej i ekonomicznej¹¹⁶. Słabość ta powoduje zagrożenie militarne, gdyż słabe militarne państwo nie ma argumentów (siły) do obrony innych sfer własnej działalności.

Interesujące jest stanowisko Andrzeja Zybertowicza, Macieja Gutowskiego i Radosława Sojaka, którzy wskazują, że „jedną z podstawowych słabości naszego państwa jest brak centralnej instytucji, której zadaniem byłoby systematyczne ocenianie i monitorowanie stanu Polski oraz perspektyw jej rozwoju. Brakuje Centrum Analiz Strategicznych”¹¹⁷. Autorzy wskazują, że powinna ona być niezależna politycznie – a z tym jest już gorzej, bo już taka funkcjonowała, ale była obsadzana przez własnych wyrozumiałych ekspertów, którzy mogli się zajmować krzewieniem głównie poprawnych ocen dla sprawujących władzę – malkontentów i ich krytycznych opinii nie potrzebowano!

2.3.4. Charakter współczesnego zagrożenia militarnego

Henry Kissinger w ocenie zagrożenia bezpieczeństwa stwierdził, że „niebezpieczeństwo jest więc mniejsze, ale niepewność o wiele większa (...) bo istota współczesnego zagrożenia polega na tym, że jest ono niespodziewane, że uderza w cywilów, że nie wiadomo, jak nad nim zapanować”¹¹⁸. Stąd tak spektakularny

¹¹⁴ *Armia jest najszlachetniejszą strukturą w każdym kraju, albowiem tylko ona umożliwia istnienie pozostałych instytucji. Wszelkie wolności polityczne i społeczne, wszelkie twory kultury, finanse – państwa istnieją i upadają wraz z armią – tak bronił armii w Reichstagu feldmarszałek H. von Moltke, [w:] F. Herre, Moltke, Warszawa 1999, s. 365.*

¹¹⁵ O. Balzer: *Ma prawo do życia tylko to, co zdoła się obronić.*

¹¹⁶ Monteskiusz: *Wszelka władza posuwa się tak długo, jak długo nie napotyka na swej drodze przeszkód.*

¹¹⁷ A. Zybertowicz, M. Gutowski, R. Sojak, *Państwo Platformy. Bilans zamknięcia*, Warszawa 2015, s. 18.

¹¹⁸ H. Kissinger, *Polska powinna bronić własnych interesów*, „Rzeczpospolita” 14.05.2004.

sukces agresji militarnej Rosji na Gruzję i Ukrainę, ponieważ Zachód, uwikłany we własne dywagacje o bezpieczeństwie militarnym (odkrycie działań hybrydowych – co faktycznie jedynie maskowało nieudaczną przywództwo politycznego wielu państw demokratycznych), po prostu „przespał” sprawę bezpieczeństwa innych państw, które stały się przedmiotem zainteresowania w ramach bliskiej zagranicy Rosji.

Współczesne uzbrojenie, środki transportu lądowego i powietrznego wojsk oraz środki walki radioelektronicznej, przedsięwzięcia cybernetyczne i hybrydowe stworzyły inny niż podczas II wojny światowej charakter agresji militarnej. Obejmuje ona w pierwszej kolejności uderzenie elektroniczne (prowadzone już w ramach cyberagresji w czasie pokoju) w połączeniu z destrukcją społeczeństwa oraz ośrodków władzy i stanowisk kierowania środkami walki w celu ich zniszczenia lub sparaliżowania struktur państwa atakowanego. Jest to tylko niekiedy wspomagane uderzeniami lotniczo-rakietowymi na ośrodki kierowania państwem (podczas wojny) i dowodzenia wojskami. Przygotowanie do wojny prowadzi się poprzez atomizowanie społeczeństwa miejscowymi zasobami aktywistów – umiejętnie sponsorowanych (poprzez akcje m.in. na rzecz praw człowieka, wolności, pełnej demokratyzacji itp.) przez ośrodki zagraniczne, które są zainteresowane rozbiem spójności narodowej państwa przygotowywanego do wchłonięcia przez sąsiadów lub korporacje międzynarodowe dysponujące potencjałem finansowym na to przeznaczonym, większym niż budżet narodowy niejednego państwa średniej lub małej wielkości.

Kiedy działanie nazywane hybrydowym nie daje oczekiwanych rezultatów, może nastąpić uderzenie z powietrza ogniem i wojskami (specjalnymi i powietrzno-desantowymi) na newralgiczne obiekty i rejony na całym atakowanym obszarze w celu sparaliżowania ruchu działań czynionych w ramach obrony państwa oraz stworzenia dogodnych warunków do szybkiego wtargnięcia rzutu lądowego agresora, by mógł on rozbić broniących się oraz opanować i zająć terytorium państwa atakowanego.

Współczesny charakter agresji militarnej stwarza groźbę jeszcze szybszego niż w 1939 r. sparaliżowania państwa polskiego i zniszczenia niewielkich wojsk operacyjnych oraz infrastruktury obronnej możliwej do wykorzystania na potrzeby wsparcia Polski przez inne państwa sojuszu. Czas rozpoczęcia ewentualnej akcji wojskowej (decyzje polityczne, osiągnięcie gotowości wojsk), kalkulowany na co najmniej trzy, cztery tygodnie¹¹⁹, również nie wskazuje na to, aby można było odpowiedzialnie planować obronę państwa polskiego bez natychmiast (2–4 godziny) rozwijanych formacji zbrojnych w ramach

¹¹⁹ Por. *Polska polityka obronna oraz struktury sił zbrojnych RP w warunkach rozszerzenia NATO*, raport końcowy badań MON RP-RAND-IABG, 15.10.1997.

powszechnej Obrony Terytorialnej. W tych warunkach bowiem to właśnie Obrona Terytorialna jest jedyną skuteczną formą organizacji obrony Polski przed agresorem wykorzystującym nowoczesne środki i wypróbowane sposoby walki zbrojnej, ponieważ:

- jest niewrażliwa na zakłócenia radioelektroniczne;
- manewr i działanie wojsk Obrony Terytorialnej nie może być zatrzymany lub sparaliżowany (tak jak wojsk operacyjnych), gdyż ich wymiar jest lokalny i niezmienny w ramach stałych rejonów odpowiedzialności (obrony miejscowej), miejsc znanych wszystkim uczestnikom obrony ojcowizny, domostw, parafii, gminy, dzielnicy, wioski;
- jest odporna (na skutek rozśrodkowania olbrzymiej liczby małych pododdziałów, braku wrażliwego na uderzenia lotniczo-rakietowe uzbrojenia i sprzętu wojskowego, zamaskowania w zabudowaniach i lasach) na lotniczo-rakietowe uderzenia agresora;
- nie można jej zaskoczyć w skali strategicznej, operacyjnej czy nawet taktycznej, gdyż posiada liczne zasoby stanów osobowych, które tworzą infrastrukturę obronną nie do pokonania;
- ma zdolność do skutecznej obrony tysięcy ważnych obiektów oraz rejonów przed uderzeniami i dywersją desantów powietrznych oraz sił specjalnych agresora, będących jego awangardą torującą drogę zasadniczym zgrupowaniom pancerno-zmechanizowanym (uderzeniowo-burzącym);
- uniemożliwia trwałe zajęcie i utrzymanie terenu przez agresora oraz ma wgląd na sytuację społeczną i rozeznanie o osobach niesprzyjających interesowi narodowemu i polskiej racji stanu.

2.3.5. Charakter współczesnej obrony militarnej państwa

Początkowe sukcesy Blitzkriegu niemieckiego Wehrmachtu w początkowym okresie II wojny światowej miały swoje źródło głównie w słabości obronnej, nieprzygotowaniu państw do obrony (Polski, Francji, ZSRR – latem 1941 r.). Powtórzeniem niemieckiego rozwiązania ze strony współczesnej Rosji wobec Gruzji i Ukrainy były tzw. działania hybrydowe, które tak nazwał Zachód, ale Rosjanie tego tak nie postrzegają – zresztą słusznie. Sukces Rosjan jest wynikiem ślamiarności i rozchełstania obronnego i cywilizacyjnego Zachodu. Podczas II wojny światowej Zachód niefaszystowski zamiast „wyzyskać potęgę nowoczesnej obrony” (określenie brytyjskiego stratega Liddella Harta), przygotowywał się do obrony przez manewr i przeciwnatarcie. Dlatego jego obrona w skali taktycznej, operacyjnej i strategicznej miała charakter cienkiej linii, pozbawionej

zapór minowych i obiektów fortyfikacyjnych, które były łatwo pokonywane przez niemieckie kliny pancerne wspierane uderzeniami Luftwaffe.

Rozwój form obrony doprowadził do utworzenia obrony o charakterze przestrzennym w skali zarówno taktycznej, jak i operacyjnej, która skutecznie zahamowała wszelkie próby kontynuacji pancerno-lotniczego Blitzkriegu, czego przykładem były bitwy pod El Alamein (1942 r.) i bitwa pod Kurskiem (1943 r.). Istota obrony przestrzennej polega nie na obronie liniowej (tzn. ciągu okopów i pozycji) broniącej wszystko i nic, ale na kompozycji dwóch form – obrony na miejscu (miejscowej) i obrony operacyjnej.¹²⁰ Obrona na miejscu to zawczasu przygotowana i uporczywie prowadzona obrona niewralgicznych punktów i rejonów (głównie na bazie miejscowości, węzłów dróg i cieśnin terenowych) na całej głębokości taktycznej i operacyjnej obrony – tworząca swego rodzaju sieć obronną (rozwiniecie przedwojennej koncepcji sieci przeciwpancernej gen. Fullera). Po wtargnięciu w taką obronę zgrupowań pancerno-zmechanizowanych paraliżuje ona ruch agresora, odcina dopływ odwodów i zaopatrzenia, stopniowo niszczy go ogniem ze skrzydeł i od tyłu, stwarzając tym samym warunki konieczne¹²¹ i sprzyjające do wykorzystania drugiego składnika obrony przestrzennej – obrony operacyjnej, którą stanowią manewr i uderzenie wojsk operacyjnych.

W obronie Polski w 1939 r. zabrakło właśnie obrony miejscowej¹²², bez której polskie wojska operacyjne nie miały żadnych szans na nie tylko zniszczenie klinów pancernych, lecz także nawet ich powstrzymanie lub skuteczną walkę. W obronie III RP, a zarazem w obronie wspólnej NATO, zadanie stworzenia powszechnej części obrony przestrzennej – obrony miejscowej w skali strategicznej, operacyjnej i w skali taktycznej – może być zrealizowane jedynie przez powszechną Obronę Terytorialną.

¹²⁰ Terminologia wojskowa II RP.

¹²¹ *Nie manewruje się przeciwko nieprzyjacielowi dysponującemu swobodą działania, trzeba go najpierw chwycić za kołnierz* (zatrzymać – przyp. aut.), [w:] F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 275.

¹²² Postulat stworzenia obrony na miejscu tworzonej przez czysto polskie oddziały terytorialne złożone z elementu miejscowego, z góry do tego przeszkolonego i wyszkolonego, formułowali gen. dyw. T. Kutrzeba i płk dypl. S. Mossor w powstałym na przełomie lat 1937 i 1938 *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, Warszawa 1987, s. 134.

2.3.6. Sojusznicze wymogi strategiczne obrony wspólnej NATO w obronie narodowej Polski

Członkostwo w NATO jest istotnym czynnikiem tworzenia zewnętrznych warunków bezpieczeństwa Polski, bo stwarza możliwość wzmocnienia narodowych zdolności obronnych Polski w sytuacji zagrożenia. Ale członkostwo w NATO nie zwalnia od dbania o obronę Polski własnymi siłami. Zgodnie z *Podstawowymi zasadami działania NATO*: „żadne z państw nie rezygnuje z prawa wypełnienia zobowiązań podjętych wobec swojego społeczeństwa. Każde państwo nadal odpowiada za własne potrzeby obronne. Poprzez zbiorowe działanie Sojusz umożliwia państwom członkowskim wzmocnienie swoich zdolności realizacji koniecznych celów narodowych”¹²³.

W art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego zawarty jest obowiązek Traktatu Strony, z którego wynika, że: „każda z osobna i wszystkie razem przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści”. Ale w Polsce do bólu eksponuje się jedynie art. 5 tego Traktatu, gdzie mówi się o pomocy innych na rzecz zaatakowanej strony, bo jest to wygodne leniwym strategom, gdyż w ten sposób zwalniają się od wysiłku organizowania skutecznej obrony narodowej. Przecież czołowy promotor wstąpienia Polski do NATO Jan Nowak-Jeziorański podpowiadał, że: „Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, jeśli będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszenia napastnika”¹²⁴.

Były minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz, podsumowując dwulecie członkostwa w NATO, z rozbijającą szczerością skonstatował, że „zważywszy na nasze położenie brzegowe, musimy przede wszystkim myśleć o wiarygodnej obronie własnego terytorium. Tworzenie sił zbrojnych nastawionych wyłącznie na działania o charakterze ekspedycyjnym (jak np. Wielka Brytania) nie wchodzi w naszym wypadku w rachubę”¹²⁵. W tym kontekście rodzi się pytanie – jaka jest struktura sił zbrojnych w Polsce? Zdolna do ekspedycyjnego działania czy głównie obrony państwa, kiedy wojska operacyjne to około 110 tys., WOT – 24 tys., a systemu OT nie ma?

Bez powszechnej obrony terytorialnej nie może być nawet mowy o indywidualnej zdolności obrony Polski, o własnych możliwościach odstraszenia potencjalnych napastników – czyli o wiarygodnej obronie własnego

¹²³ *NATO Vademecum*, Warszawa 1995, s. 107.

¹²⁴ J. Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1999, s. 246.

¹²⁵ J. Onyszkiewicz, *Złoty jubileusz i dwa lata później*, „Polska Zbrojna”, 29.04. – 6.05.2001.

terytorium – głównego celu obrony narodowej, a zarazem obrony wspólnej NATO.

Z *Koncepcji strategicznej Sojuszu* (23–24.04.1999 r.) wynikał dla Polski obowiązek: „gdy atak mimo wszystko nastąpi, zatrzymać agresora tak szybko, jak to jest możliwe” (pkt 41). Warto dodać, że zarówno wtedy (upłynęło ponad 20 lat), jak i obecnie zatrzymanie agresora nie jest możliwe siłami polskich wojsk operacyjnych bez powszechnej Obrony Terytorialnej. A biuro do jej utworzenia z początkiem 2020 r. minister obrony narodowej zlikwidował!

Ważnym odniesieniem do współczesnych warunków prowadzenia operacji przez NATO jest zawarta w 60. punkcie tamtejszej *Koncepcji*.. ocena, że „dla powodzenia operacji realizowanych przez NATO ogromne znaczenie mają również związki między siłami Sojuszu i lokalnymi władzami cywilnymi (zarówno rządowymi, jak i pozarządowymi). Współpraca cywilno-wojskowa jest wzajemnie zależna: władze cywilne coraz częściej potrzebują środków wojskowych, z drugiej strony dla operacji militarnych ogromne znaczenie ma wsparcie cywilne, jak np. logistyka, komunikacja, wsparcie medyczne i poparcie społeczne. Jednocześnie duże znaczenie mieć będzie w dalszym ciągu współpraca między wojskowymi i cywilnymi strukturami Sojuszu”.

Właśnie powszechna Obrona Terytorialna, jako komponent terytorialny sił zbrojnych, a zarazem wojskowa organizacja obrony narodowej na szczeblu terytorialnym (w wymiarze regionalnym i lokalnym), jest jedynym i zarazem głównym oraz niezastępowalnym organizatorem i koordynatorem, a także realizatorem związków współpracy, współdziałania i wzajemnego wsparcia między wojskami (w tym również sojuszniczymi) a władzami, organizacjami pozarządowymi i społeczeństwem. Obrona ta jest sprawnym organizatorem i koordynatorem przygotowań i realizacji zadań wsparcia państwa-gospodarza (HNS) oraz współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC), których wypełnienie jest warunkiem sprawnego przyjęcia i działania sił NATO wzmacniających obronę Polski bądź też sił polskich wydzielonych do prowadzenia operacji na terytorium państw należących do sojuszu.

2.3.7. Zagrożenia niemilitarne i wewnętrzne bezpieczeństwa narodowego

Postęp cywilizacyjny, zagęszczenie ludności, mnogość firm zagranicznych działających nieskrępowanie (a nawet czasami wbrew interesowi państwa polskiego) w sferze medialnej i zabudowy oraz dewastacja przyrody wykształciły krążącą powszechnie opinię, że „zagrożenia, jakie niosą dla współczesnych społeczeństw katastrofy i awarie techniczne, klęski żywiołowe i skażenie

środowiska – są równe skutkom wojny. Współcześnie bezpieczeństwo narodowe, obrona narodowa obejmuje w coraz większym stopniu, oprócz siły militarnej, zdolności ochrony i ratownictwa ludności, substancji materialnej i środowiska przez zagrożeniami niemilitarnymi¹²⁶. Katastrofalna powódź w dorzeczu górnej Odry i Nysy Kłodzkiej w lipcu 1997 r., a także olbrzymie straty ludzkie w wypadkach drogowych i wyjazd z Polski milionów ludzi za pracą to tylko niektóre przykłady, że Polska ponosi – w czasie pokoju – straty ludzkie i materialne porównywalne ze stratami wojennymi.

Powszechną praktyką w demokratycznych państwach na czele z USA jest wzrastająca skala przygotowania i zaangażowania wojska, przede wszystkim struktur Obrony Terytorialnej, na rzecz wsparcia władz, służb ratowniczych i społeczeństwa w sytuacji szczególnych zagrożeń niemilitarnych. Obecnie widać to również w Polsce, gdzie żołnierze WOT wspierają struktury bezpieczeństwa publicznego w ich działaniach na rzecz przestrzegania rygorów w procesie działań przeciwepidemicznych.

Wynika to nie ze „chciejstwa wojskowego”, ale z konieczności sprostania olbrzymim i nagłym potrzebom ochronno-ratowniczym w sytuacji nieprzewidywalnych zagrożeń – przekraczających dziesiątki i setki razy możliwości cywilnych służb ratunkowych i porządkowo-ochronnych. Wówczas zachodzi konieczność dotarcia i rozpoczęcia ratowania lub ochrony już po kilku, kilkunastu najważniejszych dla życia poszkodowanych minutach. Tylko system wojskowy ma możliwość zmobilizowania dużych sił, dyspozycyjnych i zdyscyplinowanych, zdolnych do działania w obszarach zniszczeń, zatopień i chaosu – kiedy organy władzy oraz stałe służby porządku publicznego i ratownicze nie są w stanie podołać olbrzymim potrzebom ochronnym, ratowniczym oraz usuwaniu szkód, by przywrócić warunki życia dla ludzi, funkcjonowania władzy i służb komunalnych, również komunikacji. Jednakże tylko powszechna Obrona Terytorialna może podołać wyzwaniom, jakie przed wojskiem stawiają współczesne zagrożenia niemilitarne, z racji bycia formacją na miejscu. Jej siły mogą rozpocząć niesienie pierwszej pomocy już po kilku, kilkunastu minutach – o ile dyslokacja jednostek wojsk Obrony Terytorialnej (w każdym powiecie grodzkim i ziemskim) zapewni jej powszechny charakter. Obrona Terytorialna, jak wykazały doświadczenia powodzi w 1997 r. i pandemii COVID-19 w 2020 r., może być także koordynatorem i przewodnikiem użycia w obszarach zagrożeń jednostek (pododdziałów) wojsk operacyjnych.

Jest oczywiste, że struktura organizacyjna (z pododdziałami wojsk inżynierskich, wojsk obrony przeciwchemicznej), wyposażenie w sprzęt ratowniczy

¹²⁶ M. Reuner, *National security. The economic and environmental dimension*, Worldwatch Institute, 5/1989.

oraz wyszkolenie kadr i żołnierzy służby czynnej i rezerwistów Obrony Terytorialnej powinny być dostosowane do miejscowego charakteru zagrożeń niemilitarnych.

2.3.8. Współczesne misje sił zbrojnych państw demokratycznych

Utrwalony w pamięci historycznej naszego społeczeństwa, ukształtowanej przez II wojnę światową i zimną wojnę, schemat wojska jako organizacji do prowadzenia wojny nie odpowiada współczesnym wyzwaniom, jakim powinien sprostać system wojskowy we współczesnych demokracjach, do których dołączamy w budowie państwowości polskiej. Tak jak w innych, bardziej doświadczonych demokracjach, polski system wojskowy powinien realizować dwie równie ważne misje: orężne i nieorężne.

Misje orężne to przede wszystkim osiągnięcie i utrzymywanie wiarygodnego odstraszenia i obrony Polski, udział w obronie wspólnej NATO, a także udział w misjach pokojowych NATO, OBWE i ONZ. Misje nieorężne to wsparcie władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń (potrzeb) oraz tworzenie – poprzez wychowanie i szkolenie wojskowe – więzi państwowych, narodowych i społecznych. Odrębną misją polskiego systemu wojskowego, sytuującą się na pograniczu misji orężnych i nieorężnych, jest misja koordynacji wojskowych i cywilnych przygotowań i działań w obronie narodowej.

Z racji powszechnego charakteru Obrony Terytorialnej oraz coraz bardziej ograniczonej wielkości i ściśle bojowej specjalizacji drugiego komponentu systemu wojskowego Polski – wojsk operacyjnych – to właśnie przed Obroną Terytorialną stoją wyzwania sprostania zarówno orężnym, jak i szczególnie nieorężnym misjom systemu wojskowego III RP.

W realizacji misji odstraszenia i obrony Polski oraz współudziału w obronie wspólnej NATO powszechna Obrona Terytorialna powinna stworzyć wiarygodną siłę obronną nie do pokonania przez agresora, a także przyczynić się do powstania warunków koniecznych i sprzyjających pełnemu wykorzystaniu zdolności manewrowych i uderzeniowych wojsk operacyjnych własnych oraz ewentualnego wzmocnienia NATO.

W pokojowych misjach wojskowych uczestniczą jednostki struktur terytorialnych (np. jednostki Gwardii Narodowej USA, holenderskie jednostki inżynieryjne w czasie powodzi w 1997 r. w Polsce) i nic nie stoi na przeszkodzie, aby w przyszłości większość misji wojskowych o charakterze ochronnym, ratowniczym i rozjemczym mogły pełnić właśnie lekkozbrojne jednostki wojsk Obrony Terytorialnej.

Misja, którą można nazwać główną misją nowoczesnego wojska – misja wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń (potrzeb

pokojowych) – to właściwie domena powszechnej Obrony Terytorialnej, sprzężonej funkcjonalnie z lokalnymi władzami i społeczeństwem; będącej organizacją do samoobrony przed zagrożeniami wojennymi oraz zagrożeniami niemilitarnymi.

Odwrócenie katastrofalnego dla przyszłości narodu i państwa polskiego załamania wychowania i szkolenia wojskowego młodzieży (obecnie tylko margines populacji przechodzi przeszkolenie wojskowe, szkolenie przyszłej inteligencji – studentów – praktycznie nie odbywa się w odpowiedniej do potrzeb wielkości) będzie możliwe tylko przez powszechne szkolenie wojskowe w Obronie Terytorialnej. Obejmować ono powinno krótkoterminowe szkolenie wojskowe młodzieży w jednostkach OT najbliższych miejsca zamieszkania poborowego (do trzech miesięcy), a kontynuowane w służbie w rezerwie. Ten tryb wychowania i szkolenia wojskowego jest młodzieży przyjazny, gdyż nie burzy im przygotowania i wdrażania na rynek pracy i łączy miejsce służby (i przyszłej obrony) ze swoją ojcowizną, z obroną własnego domu.

Gęsta sieć jednostek wojsk Obrony Terytorialnej może być także ostoją dla inspiracji tworzenia i funkcjonowania przedwojskowych oraz pozawojskowych form wychowania i wyszkolenia wojskowego, jaką realizują harcerstwo, stowarzyszenia patriotyczno-obronne „Strzelec”, „Sokół”, „Orlęta AK”, „Bractwa Kurkowe” oraz klasy wojskowe w szkolnictwie ponadpodstawowym. Powszechne wychowanie i szkolenie wojskowe w Obronie Terytorialnej to nie tylko nabycie cech i umiejętności walki zbrojnej i ratowania ludzi, mienia i środowiska, lecz także, jak to ujął prezydent Czech Václav Havel: „szkoła dyscypliny, lojalności wobec kraju, solidarności, jak również szkoła wartości obywatelskiej i wiary we własne siły”¹²⁷. To również włączenie młodych ludzi w dzieło tworzenia i odpowiedzialności za państwo, za bezpieczeństwo i rozwój własnych stron rodzinnych. Więzy służby wojskowej dzięki obecności w życiu cywilnym rezerwistów tworzą niezwykle trwałe lokalne więzi społeczne, zdolne do inspirowania i podejmowania wspólnych dokonań w sferze bezpieczeństwa, kultury, gospodarki i wychowania młodego pokolenia.

Misja koordynacji wojskowych i cywilnych przygotowań oraz działań w obronie narodowej to domena działalności terytorialnych organów dowodzenia – szczebli centralnego, operacyjnego (dowództwa okręgów OT), wojewódzkiego, powiatowego i gminnego. To na tych organach spoczywa zadanie przygotowania i wyzyskania olbrzymiego potencjału wojskowego, społecznego, gospodarczego i terytorialnego w obronie Ojczyzny i domu (ojcowizny) przed zagrożeniami zarówno militarnymi, jak i niemilitarnymi czasu pokoju.

¹²⁷ V. Havel, *O obronie w czasach pokoju*, „Rzeczpospolita”, 31.08–1.09.1996 r.

Terytorialne organy dowodzenia¹²⁸ powinny być wojskowym wsparciem sztabowym organów rządowych i samorządowych oraz organizacji pozarządowych w dziele przygotowania szkoleniowego i organizacyjnego władz, społeczeństwa, gospodarki oraz stowarzyszeń do obrony narodowej. W sytuacji kryzysu czy wojny winny one koordynować wysiłki wojska (w tym wojsk operacyjnych – własnych i ewentualnego wzmocnienia NATO) z wysiłkami miejscowych władz i społeczeństwa w celu walki z agresorem bądź ochrony i ratowania ludności, mienia i środowiska.

Warunkujące skuteczność wzmocnienia siłami NATO przedsięwzięcia wsparcia państwa-gospodarza (HNS¹²⁹) i współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC¹³⁰) będą mogły być sprawnie przygotowane i prowadzone jedynie wówczas, gdy terytorialne organy dowodzenia będą prowadziły bezpośrednią współpracę w terenie nie tylko z organami władzy rządowej i samorządowej i nie tylko z organami ochrony porządku publicznego i ratownictwa, lecz także ze wszystkimi organizacjami pozarządowymi, z poszczególnymi podmiotami gospodarczymi, a również z pojedynczymi obywatelami.

2.4. Dyrektywy strategii obrony terytorialnej

Tak zwane zasady sztuki wojennej¹³¹, rozumiane jako „fundamentalne idee, najważniejsze wytyczne w dziedzinie organizacji i prowadzenia walki, operacji i wojny jako całości”¹³², racjonalizują wykonawstwo przez sztukę operacyjną i taktykę założeń przyjętej strategii.

¹²⁸ Terytorialnymi organami dowodzenia są osoby funkcyjne i wydzielone komórki organizacyjne centralnych instytucji wojska, dowództwa okręgów Obrony Terytorialnej, komendy wojewódzkie OT, komendy powiatowe OT, a niekiedy także komendy gminne (garnizonowe).

¹²⁹ HNS – (ang.) *Host Nation Support*, w polskim rozumieniu: *wsparcie ze strony państwa-gospodarza* (na rzecz wojsk sojusznicznych wzmacniających obronę Polski na jej terytorium).

¹³⁰ CIMIC – (ang.) *Civil – Military Cooperation*, w polskim rozumieniu *współpraca cywilno-wojskowa*.

¹³¹ Por. F. Skibiński: *Niezmiennie zasady sztuki wojennej. Nazwą tą obejmujemy wysoce ogólne prakseologiczne wskazówki dobrej roboty wojskowej. Klasyczna clausewitzowska lista zawiera dziewięć tytułów, którymi są: 1. Zmasowanie. 2. Cel. 3. Ekonomia sił. 4. Prostota. 5. Zaskoczenie. 6. Jedność dowodzenia. 7. Ubezpieczenie. 8. Natarcie. 9. Manewr, [w:] *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 596.*

¹³² W. Sawkin, *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, Warszawa 1972, s. 166.

Natomiast przez dyrektywy¹³³ strategii Obrony Terytorialnej należy rozumieć naczelną zalecenia do wykorzystania środków strategii dla osiągnięcia celów postawionych Obronie Terytorialnej przez politykę państwa. Podstawą do sformułowania dyrektyw strategii Obrony Terytorialnej jest wiedza strategiczna ujęta w formie imperatywów, maksym i wniosków z analiz strategicznych. Jest ona zawarta w klasycznych dziełach strategicznych, których treść, oparta na wielowiekowych doświadczeniach, dowiodła i dowodzi współcześnie swej uniwersalnej ponadczasowej wartości. Dyrektywy strategii Obrony Terytorialnej to zastosowanie odwiecznych reguł i prawidłowości obrony państwa do współczesnych środków i uwarunkowań strategicznych obrony Polski.

Dyrektywami strategii Obrony Terytorialnej są:

- niepokonalność Obrony Terytorialnej;
- zniweczenie, złamanie strategii agresji na Polskę;
- odpowiednio wczesne przygotowanie powszechnej Obrony Terytorialnej;
- maksymalne wykorzystanie zasobów oraz zdolności do obrony terytorium;
- zachowanie własnej swobody działania oraz paraliżowanie możliwości manewru agresora;
- ciągły, zmasowany atak na słabe elementy ugrupowania i urządzenia agresora na kierunkach i obszarach jego wtargnięcia;
- przygotowanie i optymalne wykorzystanie przestrzeni obronnej Polski;
- gotowość do natychmiastowego wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń oraz potrzeb ochrony i ratowania życia, mienia, a także środowiska.

2.4.1. Niepokonalność Obrony Terytorialnej

Ideałem strategicznym obrony Polski jest tworzenie trwałego bezpieczeństwa narodowego poprzez skuteczne, wiarygodne odstraszenie innych państw przed użyciem przemocy czy agresji zbrojnej przeciwko interesom narodowym Polski, suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej.

¹³³ Por. 1. „dyrektywa praktyczna, zdanie podające, co w określonych warunkach ma zrobić podmiot działania, by osiągnąć określony cel, albo czego pod groźbą nieskuteczności ma nie robić”, T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Warszawa 1978, s. 53.

2. „Czas przystąpić do przeglądu dyrektyw działania skutecznego, stanowiących kościec prakseologii”, T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1973, s. 131.

Skuteczne, wiarygodne odstraszenie obronne oznacza przygotowanie i utrzymywanie w gotowości obronnej takich środków obrony, które w świadomości kierownictw politycznych i wojskowych naszych sąsiadów czynią wszelkie próby użycia przemocy zbrojnej, w tym agresji, przeciwko Polsce z góry skazanymi na niepowodzenie, gdyż grożą poniesieniem strat wojskowych, gospodarczych i politycznych przekraczających zakładane korzyści. Skuteczność odstraszenia obronnego oznacza niemożność osiągnięcia przez agresora trzech clausewitzowskich celów warunkujących pokonanie Polski, tj.:

- zniszczenia (obezwładnienia) polskich sił zbrojnych;
- wtargnięcia, opanowania i utrzymania (okupacji) terytorium Polski;
- złamania woli polskich władz i społeczeństwa w prowadzeniu obrony niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej.

Tak zarysowany ideał strategiczny obrony Polski jest niczym innym jak przeniesieniem do współczesnych warunków postulatu ujętego już blisko 2600 lat temu przez chińskiego stratega Sun Tzu: „najwyższą sztuką jest zwyciężyć armię wroga bez wydania bitwy, najwyższym osiągnięciem jest pokonać wroga bez walki”¹³⁴. W Rzymie i Bizancjum formułowano podobne postulaty: hasła „chcesz pokoju, szykuj wojnę”, „jeśli chcesz zażywać szczęśliwego pokoju, bądź wyćwiczony w wojnie” oraz teza słynnego wodza bizantyjskiego Belizariusza: „najpełniejsze i najszcześniejsze zwycięstwo to zmusić nieprzyjaciela do zrezygnowania z jego celów, nie ponosząc przy tym samemu żadnych strat”¹³⁵.

Strategie obronne współczesnych państw, nie tylko małych, lecz także potęg obronnych (m.in. Szwajcaria, Szwecja, Finlandia, Austria, Norwegia) i mocarstw, zakładają, że należy być tak silnym, aby nie być wartym (opłacalnym) zaatakowania. Półwieczna konfrontacja militarna Układu Warszawskiego i NATO, która nie przerodziła się w wojenny kataklizm, oparta była właśnie na skutecznym, wiarygodnym odstraszeniu. Dlatego w sferze broni jądrowej funkcjonuje triada atomowa – bombowce, silosy atomowe, atomowe okręty podwodne – eliminująca czynnik zaskoczenia, co obrazuje teza „jak ty mnie atakujesz, ja cię zniszczę”.

Przykład odstraszenia atomowego naprowadza nas na konieczny warunek skutecznego, wiarygodnego odstraszenia – jest nim uczynienie się niepokonalnym albo, jak to już ujął Sun Tzu, uczynienie siebie niezwyciężonym¹³⁶. Warto przytoczyć opinię jednego z największych uczonych świata, współtwórcy bomby wodorowej i reaganowskiej koncepcji wojen gwiazdnych (IOS – inicjatywa obrony strategicznej), prof. Edwarda Tellera: „nie rozumieją oni

¹³⁴ Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 37.

¹³⁵ B.H. Liddell Hart, *Strategia: Działania pośrednie*, Warszawa 1969, s. XVI.

¹³⁶ Sun Tzu, dz. cyt., s. 93.

(przeciwnicy IOS – przyp. aut.) nowego układu sił, w którym od szantażu nuklearnego ważniejsza jest niepokonalność przeciwnika. Rosjanie rozumieją to bardzo dobrze¹³⁷.

Do sformułowania odpowiedzi na pytanie, jakie to środki mogą uczynić Polskę niepokonalną, zbliżają nas maksyma Napoleona: „gdy cały lud jest pod bronią i chce walczyć w obronie swej wolności, jest on niezwyciężony”¹³⁸, oraz ocena wielkiego wroga Polski, księcia P. Wiaziemskiego, współpracownika N. Nowosilcowa: „Polski nie sposób rozstrzelać, nie sposób powiesić, przeto siłą niczego trwałego, niczego ostatecznego się nie dokona”¹³⁹.

Wojska operacyjne, drugi oprócz Obrony Terytorialnej komponent sił zbrojnych, z racji ograniczonych możliwości obronnych w ogóle¹⁴⁰, a w położeniu geopolitycznym Polski w szczególności (wielokrotna przewaga potencjałów operacyjnych sąsiadów), o czym przekonaliśmy się w katastrofie 1939 r., nie może w żadnej mierze być środkiem zapewnienia wiarygodnej niepokonalności. Ponieważ „w dowodzeniu tak samo – zarówno w gospodarce, w polityce, jak i w wojsku – podstawą jest umiejętność zapobiegania katastrofie. Umiejętność ta nie stanowi jeszcze gwarancji powodzenia, ale jej brak jest gwarancją klęski”¹⁴¹.

Dlatego właśnie Obrona Terytorialna powinna zapewnić niepokonalność Polski przez:

- powszechną wielomilionową organizację i wsparcie ze strony całego społeczeństwa;
- uniemożliwianie wojskom inwazyjnym agresora zniszczenia, a nawet czasowego czy miejscowego obezwładnienia powszechnie zorganizowanej Obrony Terytorialnej – jej organów dowodzenia, wojsk, uzbrojenia i wyposażenia oraz powiązania ze społeczeństwem, infrastrukturą i gospodarką;
- wojskowe uzbrojenie całej przestrzeni obronnej Polski uniemożliwiającej wtargnięcie, zajęcie i okupację terytorium;
- przygotowanie i gotowość do natychmiastowego – z chwilą uderzenia agresora – podjęcia działań nieregularnych w masowej skali;

¹³⁷ G. Sorman, *Prawdziwi myśliciele naszych czasów*, Warszawa 1993, s. 208.

¹³⁸ Napoleon, *Maksymy*, Warszawa 1983, s. 76.

¹³⁹ J.R. Nowak, *Myśli o Polsce i Polakach*, Katowice 1994, s. 90.

¹⁴⁰ Generał (W. Sikorski – przyp. aut.) *apeluje przy tym parokrotnie do zachowania umiaru i ilościowego ograniczenia elitarnego komponentu sił zbrojnych, ponieważ będą to wprawdzie wojska niezmiernie przydatne w wielu warunkach i okolicznościach, ale – w ostatecznej instancji – to nie one zdecydują o wygraniu wojny*, W. Sikorski, *Przyszła wojna*, Warszawa 1984, s. 14.

¹⁴¹ A. Jay, *Machiavelli i zarządzanie*, Warszawa 1996, s. 193.

- ukształtowanie woli obrony Polski oraz wiary we własne siły w drodze powszechnego wychowania i szkolenia wojskowego młodzieży i rezerwistów oraz współdziałania w szkoleniu ogólnoobronnym społeczeństwa;
- zdolność zniszczenia sił agresora, który wtargnie w obszar Polski, oraz sparaliżowania jego możliwości ruchu i zaopatrzenia;
- uniemożliwienie instalacji i funkcjonowania struktur administracyjnych i porządkowych agresora;
- groźbę ugrzęźnięcia wojsk agresora w wielomiesięcznych, a nawet wieloletnich starciach zbrojnych;
- groźbę przerwania bądź sparaliżowania międzynarodowych połączeń drogowych, kolejowych, informacyjnych, paliwowych i energetycznych przebiegających przez terytorium Polski;
- stworzenie koniecznych i sprzyjających warunków do rozwinięcia, manewru i uderzenia dla wojsk operacyjnych własnych i wzmocnienia NATO.

2.4.2. Zniweczenie, złamanie strategii agresji na Polskę

Starożytna chińska dyrektywa, a właściwie imperatyw (nakaz) strategiczny: „zwyciężaj strategią strategię”¹⁴² („najlepszą strategią w walce jest zniweczyć plany wroga”¹⁴³, „dlatego sprawą najwyższej wagi w wojnie jest rozbitcie strategii wroga”¹⁴⁴), oznacza dla Obrony Terytorialnej przyjęcie takiej strategii – a w niej taktyki i sztuki operacyjnej – która zablokuje strategię agresji militarnej na Polskę i zniweczy możliwości wykorzystania przez agresora jego przewagi liczebnej i technicznej. Bliżej istotę tej dyrektywy ujmuje maksyma Napoleona: „na wojnie obowiązuje dobrze ugruntowana maksyma – nigdy nie robić tego, czego nieprzyjaciel oczekuje, i to z tego tylko powodu, że tak chce nieprzyjaciel”¹⁴⁵.

Czego zatem chce agresor? Czy tego, abyśmy byli dogodnym obiektem do agresji? Jakie są uniwersalne założenia każdej strategii agresji – niezależnie od epoki i poziomu technicznego środków walki?

Odpowiedź na dwa pierwsze pytania dała nam klęska wrześniowa 1939 r. Znany analityk wojskowy F.O. Miksche tak ocenił ówczesną polską obronę: „ugrupowanie wyjściowe Polaków nosiło znamię przesadnego rozproszenia co wspaniale odpowiadało zamierzeniom niemieckiego dowództwa naczelnego.

¹⁴² Sun Tzu, dz. cyt., s. 38.

¹⁴³ Tamże, s. 36.

¹⁴⁴ Tamże, s. 35.

¹⁴⁵ *Military Maxims of Napoleon*, Pensylwania 1955, [w:] „Przegląd Informacyjny” ASG 1961, s. 92.

Odwody polskie stacjonowane były właśnie tam, gdzie Niemcy z łatwością mogli je pokonać¹⁴⁶. W konsekwencji po sześciu dniach walk polskie fronty zostały przerwane i całkowicie się rozpadły. Z kolei odpowiedź na trzecie pytanie zawiera się w dążeniu agresora do szybkiego rozstrzygnięcia wojny poprzez uzyskanie początkowej przewagi zwielokrotnionej czynnikami inicjatywy i zaskoczenia w tzw. bitwie (bitwach) walnej, generalnej, w której rozbija słabsze siły obrony.

Istotę strategii agresji zwięźle ujął gen. broni W. Sikorski, twierdząc: „Przyłapanie (sic!) gros sił przeciwnika i rozbicie ich w jednej »bitwie generalnej« było ongiś zadaniem możliwym i wykonalnym”¹⁴⁷. W sztuce wojennej przykładem takiego rozstrzygnięcia wojny był tzw. napoleoński głód bitwy – czyli dążenie Napoleona do rozbicia w jednej generalnej bitwie wojsk przeciwnika. Jednak strategię tę złamały partyzantka w Hiszpanii (1807 r.) oraz wciągnięcie wojsk Napoleona w przestrzeń i zniszczenie działaniami nieregularnymi przez Rosjan w 1812 r. Jest to dowód na to, że strategię agresji można zniweczyć strategią obrony ściśle przywiązanej do terytorium, biorąc pod uwagę i skutecznie wyzyskując na potrzeby walki zbrojnej lokalne warunki terenowe, aktywność obronną miejscowej ludności i efektywne terytorialnie metody walki zbrojnej (np. działania nieregularne w masowej skali).

W czasie I wojny światowej czołowy strateg niemiecki gen. E. Ludendorff forsował „dążenie do bitwy rozstrzygającej, która by zdecydowała o wyniku wojny”¹⁴⁸, które zostało jednak złamane przez francuską obronę pozycyjną. Mimo niepowodzenia postulował nadal, że „celem jest rozstrzygnięcie bitwy, a więc druzgocące zwycięstwo nad nieprzyjacielem”. Za sprawą Ludendorffa stało się to podstawą założenia hitlerowskiego Blitzkriegu (wojny błyskawicznej) w czasie II wojny światowej. Strategia błyskawicznej agresji – po początkowych sukcesach (wobec nieprzygotowanych obronnie¹⁴⁹ Polski i Francji oraz latem 1941 r. także ZSRR) została ostatecznie złamana przez przygotowaną obronę oraz przestrzeń¹⁵⁰ w Afryce Północnej i ZSRR, a wszelkie próby powrotu do Blitzkriegu (np. Kursk, Ardeny) skończyły się klęską, bo już wiadano, jak ten mankament obrony usunąć.

¹⁴⁶ F.O. Miksche, *Uwaga: broń atomowa*, Warszawa 1958, s. 72.

¹⁴⁷ W. Sikorski, *Przyszła wojna*, Warszawa 1984, s. 91.

¹⁴⁸ E. Ludendorff, *Wojna totalna*, Warszawa 1939, s. 119.

¹⁴⁹ Brytyjski strateg B.H. Liddell Hart, oceniając II wojnę światową, stwierdził: *gdyby przeciwnicy Niemców uświadomili sobie tę okoliczność (olbrzymią potęgę nowoczesnej obrony) od początku i przygotowywali się do odparcia agresji w sposób pozwalający wykorzystać wszystkie dodatnie strony obrony, zostałoby światu zaoszczędzone mnóstwo ofiar i tragedii, [w:] Strategia: działania pośrednie*, Warszawa 1959, s. 381.

¹⁵⁰ *Pokonała ich przestrzeń*, tamże, s. 381.

Preferowana przed wybuchem II wojny światowej przez Hitlera strategia rozkładania wroga od wewnątrz¹⁵¹ po rozłożeniu Austrii i Czechosłowacji (gdzie istotną rolę odegrały liczne stany mniejszości niemieckiej) została z kolei sama rozłożona, złamana przez zdecydowaną wolę obrony władz i społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Wskazuje to na to, że nie było i nie ma w sztuce wojennej najlepszej czy cudownej bądź niezwykłej strategii, sztuki operacyjnej i taktyki¹⁵². Na każdą z nich jest sposób, który należy znaleźć, przygotowując obronę Polski. Nie było i nie ma również broni, przed którą nie można się obronić, której nie można zwalczyć, ograniczyć lub zniweczyć jej skuteczność¹⁵³. Są natomiast całe zastępy leniwych i niedouczonej „pieniężnych strategów” na wysokich stanowiskach państwowych, którzy dla obrony własnych godności i stanowisk potrafią skutecznie wmówić politykom i narodom, że nie ma bądź nie było możliwości skutecznego działania, ponieważ sprawa od początku była przegrana – można było sytuację poprawić tylko pod warunkiem posiadania większych pieniędzy na obronność. Stąd też stałym zadaniem sztuki wojennej Obrony Terytorialnej są śledzenie nowych rozwiązań związanych z produkcją broni oraz wyprzedzanie strategiczne ewentualnego zastosowania nowej broni przeciwko Polsce – wypracowanie środków strategicznych i sposobów przeciwdziałania wobec zagrożenia powstającego w ten sposób.

W realizacji dyrektywy złamania strategii agresji na Polskę Obrona Terytorialna powinna:

- współtworzyć z systemem oświaty i wychowania wysoką świadomość i wolę obrony narodowej wśród ogółu społeczeństwa;
- poprzez swój powszechny charakter, rozproszenie w terenie oraz niewrażliwość na uderzenia elektroniczne i ogniowe, a także wysoką gotowość bojową uniemożliwić zaskoczenie strategiczne obroną Polski;
- poprzez przygotowanie do natychmiastowego podjęcia działań nieregularnych w masowej skali uniemożliwić agresorowi wyzyskanie jego przewagi

¹⁵¹ *Nasza strategia polega na rozkładaniu wroga od wewnątrz, na skłanianiu go do podbijania samego siebie, tamże, s. 255.*

¹⁵² *W rzeczywistości nie ma taktyki najlepszej samej w sobie, gdyż każda taktyka ma wartość tylko w porównaniu z taktyką przeciwnika, A. Beaufre, Wstęp do strategii. Odstraszenie i strategia, Warszawa 1968, s. 53. Oznacza to często tyle, że jakaś nawet przeciętna taktyka jest lepsza tylko dlatego, że przeciwstawna jej inna w boju bywa po prostu gorsza – niekiedy wręcz rażąco.*

¹⁵³ *Żadna broń nie jest pozbawiona słabych, czasem bardzo słabych stron. Rzecz w tym, aby umieć w te czułe punkty skierować ostrze realnych i zawczasu przygotowanych sposobów i środków, S. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1986, s. 592.*

w regularnych, frontalnych bitwach, operacjach i walkach, a zarazem systematycznie osłabiać i niszczyć siły oraz urządzenia agresora;

- przygotować powszechną obronę miejscowości na podejściach do nich¹⁵⁴, stworzyć gęstą sieć obrony miejscowej paralizującą ruch lądowy agresora i wiążącą duże siły do ich zdobywania oraz blokowania;
- uzbroić teren na całym terytorium Polski, uniemożliwiając wtargnięcie, zajęcie i ewentualną okupację;
- stworzyć warunki konieczne i sprzyjające własnym wojskom operacyjnym, zapewnienie im osłony strategicznej i operacyjnej do rozwinięcia operacyjnego oraz manewru i uderzenia.

2.4.3. Przygotowanie zawczasu powszechnej Obrony Terytorialnej

Skuteczna w odstraszeniu i obronie Polski Obrona Terytorialna to jedynie taka, która jest zawczasu przygotowana i funkcjonuje sprawnie już w czasie pokoju. Ta dyrektywa wynika nie tylko z prakseologicznych zasad działania skutecznego: antycypacji¹⁵⁵ (wyprzedzania) poprzez stwarzanie faktów dokonanych potencjalizacji¹⁵⁶ (stwarzanie zagrożenia) oraz preparacji (umyślne przygotowanie) działań, lecz także z tragicznych doświadczeń historii Polski ostatnich czterech wieków. Wszczynano powstania, tworzono Armię Krajową dopiero po klęskach (w warunkach zaborów lub okupacji) wojsk operacyjnych, a więc zgodnie z naszą wadą: „mądry Polak po szkodzie”¹⁵⁷.

¹⁵⁴ Najgorszą strategią jest atak na miasta. Rób to tylko w ostateczności, Sun Tzu, dz. cyt., s. 37.

¹⁵⁵ Zasada antycypacji zalecająca wytwarzanie wcześniej, gdy to jest jeszcze względnie łatwe, takiego stanu rzeczy, który dzięki prawom następstwa zdarzeń samoczynnie doprowadzi później do stanu rzeczy będącego naszym celem, T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1975, s. 228.

¹⁵⁶ Potencjalizacja polega na tym, że się osiąga swoje (cele) nie przez wykonanie danego działania, lecz przez stworzenie lub ukazanie jego możliwości, tamże, s. 235.

¹⁵⁷ Obecnie wojska OT tworzone są nie jako partnerski i w pełni kompatybilny system dla wojsk operacyjnych (na konieczność czego wskazują sztuka wojenna i logika odpowiedzialnego postępowania), wspomagający je w działaniu bojowym i współdziałający z nimi, lecz jako uzupełnienie ich niedoborów – wojska drugiej kategorii. Nie zezwala się też na tworzenie w pełni rozwiniętego, partnerskiego systemu OT (terytorialne ograny dowodzenia + wojska lokalne i regionalne jako wyodrębniony system), lecz utrzymuje jedynie szczątkowe (wobec potrzeb obronnych państwa) wielkości formacji o charakterze wojsk wewnętrznych nazywanych wojskami OT, funkcjonujących w dodatku w systemie dowodzenia wojskami operacyjnymi. Niedawno nawet zlikwidowano wszelkie dokonania ostatnich lat w zakresie budowy terytorialnych organów dowodzenia szczebla

Jakże więc przydatne w tej sytuacji – tworzenia powszechnej Obrony Terytorialnej na potrzeby bezpieczeństwa państwa wciąż tracącego na potencjale obronnym – są starożytne mądrości, z których wynika m.in. to, że „przygotowanie na wszystkie ewentualności jest powodem do dumy”¹⁵⁸ oraz że „podstawowa zasada działań wojennych leży zatem w możliwości doskonałego przygotowania się przeciwko wszelkim zamysłom wroga”¹⁵⁹.

Wyjaśnienia wymaga kwestia, co należy rozumieć przez owe „wszystkie ewentualności” i „wszelkie zamysły wroga”. Zgodnie ze słowami W. Churchilla „im dalej sięgasz wstecz, tym więcej widzisz (w przyszłość)”, właśnie to, co wydarzyło się w przeszłości, może się powtórzyć. Nie zmieniło się bowiem nasze położenie geopolityczne i nie zmienił się charakter naszych sąsiadów i nas samych.

Realizacja dyrektywy przygotowania zawczasu powszechnej Obrony Terytorialnej powinna obejmować:

- stworzenie terytorialnych struktur dowodzenia i przyporządkowanych im wojsk Obrony Terytorialnej (komponentu terytorialnego sił zbrojnych) w powszechnym wymiarze obejmującym szczebel województwa i powiatu;
- powszechne wychowanie i szkolenie wojskowe poborowych oraz rezerwistów;
- zgrywanie współdziałania Obrony Terytorialnej z organami władzy, służbami bezpieczeństwa i ratownictwa, organizacjami pozarządowymi oraz społeczeństwem;
- wyszkolenie wojsk OT w obronie swoich rejonów odpowiedzialności, w tym w prowadzeniu działań nieregularnych;
- zorganizowanie i utrzymywanie w sprawności systemu świadczeń osobistych i rzeczowych społeczeństwa na rzecz obrony narodowej;
- uzbrojenie i wyposażenie wojsk OT w nowoczesną lekką broń raketową przeciwpancerną, przeciwlotniczą i obezwładniającą;
- rozpoznanie i przygotowanie terytorium do obrony.

regionalnego i z już istniejących utworzono administrację wojskową typową dla państwa niesuwerennego (w obszarze terytorialnego funkcjonowania obronności zdobywającego się jedynie na pozyskiwanie rekruta dla wojsk operacyjnych wykorzystywanych na potrzeby zewnętrzne).

¹⁵⁸ Sun Tzu, dz. cyt., s. 42.

¹⁵⁹ Tamże, s. 129.

2.4.4. Maksymalne wykorzystanie zasobów oraz zdolności do Obrony Terytorialnej

Ze względu na to, że zapewnienie bezpieczeństwa narodowego w warunkach geopolitycznego sąsiedztwa z potężnymi sąsiadami stanowi dla Polaków sprawę życia i śmierci¹⁶⁰, jest bezwzględną koniecznością wykorzystanie całego potencjału obronnego do obrony narodowej. Nic nie straciła na znaczeniu przestroga Romana Dmowskiego sprzed blisko 100 lat: „między Niemcami a Rosją nie ma miejsca na słabe państwo”.

Dwie tezy C. von Clausewitza – pierwsza: „najlepsza strategia polega na tym, aby zawsze być dość silnym, przede wszystkim w ogóle, a następnie w punkcie decydującym”¹⁶¹, druga: „zdobywca zawsze jest usposobiony pokojowo (...), chętnie wkroczyłby do naszego państwa jak najspokojniej. Aby nie mógł tego zrobić, musimy sami pragnąć wojny, a więc ją też przygotowywać, czyli innymi słowy: sztuka wojenna wymaga, aby właśnie słabi, skazani na obronę byli zawsze uzbrojeni, aby nie ulec napadowi”¹⁶² – w odniesieniu do Polski oznaczają konieczność dysponowania siłą, zawczasu przygotowaną i utrzymywaną, zapewniającą skuteczne odstraszenie (zapobieganie napadowi).

Również dwie dyrektywy prakseologiczne sprawnego działania: pierwsza – „jak najpełniejszego wykorzystania posiadanych zasobów”, druga – „maksymalnego wykorzystania zdolności do działania”¹⁶³ – w odniesieniu do obrony Polski oznaczają maksymalne wykorzystanie zasobów obronnych (potencjału ludzkiego, terytorium, przestrzeni) i właściwych dla obrony własnego terytorium form walki zbrojnej (głównie obrony miejscowości na podejściach i działań nieregularnych w masowej skali).

Zlekceważenie dyrektywy maksymalnego wykorzystania zasobów oraz zdolności działań obronnych doprowadziło do dysproporcji w liczbie żołnierzy armii na stopie pokojowej Polski w końcu XVIII w. (Polska: 1 żołnierz na 472 mieszkańców, Francja: 1/153, Prusy: 1/26 – uwaga J. Piłsudskiego: „w 1918 i 1920 bił się tylko ten, kto chciał, i ten, kto był głupi (...), ucieczka od pracy w wojsku była prawie powszechna”¹⁶⁴), wykorzystania w wojnie obronnej 1939 r. tylko 25% potencjału wyszkolonych rezerw, a także całkowitego

¹⁶⁰ *Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, lecz bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym*, K. Naumann, *Bundeswehra w świecie przelomu*, Berlin 1994.

¹⁶¹ C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 202.

¹⁶² Tamże, s. 441.

¹⁶³ J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1976, s. 258–259.

¹⁶⁴ J. Piłsudski, *Rok 1863*, Warszawa 1989, s. 205.

zlekceważenia przygotowania wojsk II RP do prowadzenia działań nieregularnych oraz obrony miast¹⁶⁵.

Wątpiącym w celowość maksymalizacji przygotowań obronnych opartych na lekkomyślnych tezach w stylu „nic nam nie zagraża, jesteśmy bezpieczni” warto przytoczyć za prof. K. Szaniawskim lansowaną przez teorię gier zasadę wyboru strategii zwaną maxsin. Jest to typowa prakseologiczna dyrektywa zachowania się w walce, której istotę profesor ujął następująco: „każdą swoją strategię oceniaj wedle najgorszej ewentualności, jaka może się zdarzyć, gdy ją zastosujesz i wybierz tę strategię, która z takiego właśnie punktu widzenia jest względnie najlepsza. Maxsin zaleca wybór strategii przy założeniu, iż zrealizuje się ewentualność najbardziej niekorzystna”¹⁶⁶.

Dla Polski ewentualności najbardziej niekorzystne to takie, jakich doświadczyła w przeszłości za przyczyną własnej słabości, nie potencjalnej, ale niewykorzystanej w pełni lub w ogóle (jak np. działania nieregularne w 1939 r). W stronę wątpiących należy skierować także dwie sprawdzone maksymy: chińską – „mądry człowiek liczy się z najgorszym i doświadcza najlepszego” oraz Machiavellego – „w lepszej sytuacji są zawsze ci, których trzeba się bać, aniżeli ci, którzy liczą na to, że będą kochani”¹⁶⁷. Ta ostatnia maksyma leży u podstaw tworzenia silnej państwowości USA¹⁶⁸.

Realizacja dyrektywy maksymalnego wykorzystania zasobów oraz zdolności obronnych przez Obronę Terytorialną powinna objąć:

- powszechne wychowanie i wyszkolenie wojskowe obywateli¹⁶⁹ oraz ich wykorzystanie w strukturach OT na czas kryzysu i wojny oraz niesienia pomocy poszkodowanym w sposób zorganizowany podczas zagrożeń pokojowych;
- przygotowanie wsparcia Obrony Terytorialnej oraz działania wojsk operacyjnych przez wszystkich obywateli i wszystkie podmioty gospodarcze;
- wykorzystanie walorów obronnych oraz obronne przygotowanie terytorium do obrony;

¹⁶⁵ Obecnie też bagatelizuje się działania nieregularne w obronie Polski i obronę miast polskich, a najdziwniejsze jest to, że inicjatorami i akceptującymi taki stan są przede wszystkim wojskowi, którzy powinni z racji zawodowych – jeśli tylko cokolwiek znają się na sztuce wojennej – mieć przynajmniej odrębne zdanie. Być może sztuka wojenna nie jest ich mocną stroną – a to już niemal przestępstwo.

¹⁶⁶ T. Kotarbiński, *Abecadło praktyczności*, Warszawa 1972, s. 24–25.

¹⁶⁷ Niestety Polacy – jak na razie – kierują się chyba głównie zasadą przypodobania się innym i wciąż z naiwnością dziecka marzą o tym, że może dobrotliwy świat ich pokocha. Tymczasem nasza naiwność i rozbrajająca nieodpowiedzialność w tym względzie budzą jedynie wzgardę i drwiny u Amerykanów, Europejczyków i Rosjan.

¹⁶⁸ Por. S. Filipowicz, *O władzy grzechu i grzechach władzy*, Warszawa 1992, s. 237.

¹⁶⁹ Realizacja konstytucyjnego i ustawowego obowiązku obrony Ojczyzny.

- przygotowanie wojsk OT do prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali;
- przygotowanie miejscowości oraz ważnych obiektów i rejonów do ochrony i obrony¹⁷⁰;
- przygotowanie się do wsparcia sił bezpieczeństwa wewnętrznego państwa na okoliczność ich wsparcia w walce z terroryzmem i przedsięwzięciami anty cybernetycznymi i przeciwhybrydowymi.

2.4.5. Zachowanie własnej swobody działania oraz paraliżowanie możliwości manewru agresora

W każdej konfrontacji zbrojnej, jak zresztą w każdym działaniu przeciw świadomemu przeciwnikowi, „walka o swobodę działania jest w istocie zasadniczą treścią strategii”¹⁷¹. Zachowanie własnej swobody działania jest bezwzględny warunkiem wyzyskania posiadanego zasobu środków i zdolności obrony do skutecznego przeciwstawienia się przeciwnikowi (agresorowi). Utrata swobody działania w obronie skazuje na klęskę, gdyż umożliwia agresorowi wyzyskanie swej przewagi do zniszczenia (obezwładnienia) sił obrony oraz zajęcie terytorium.

Decydującą rolę swobody działania w strategii dawno dostrzegli i określili wielcy strategowie: Ksenofont (ok. 430–355 r. p.n.e) – „sztuka wojenna jest ostatecznie sztuką zachowania swobody”¹⁷², Sun Tzu – „ci, którzy znają sztukę prawidłowego manewru w celu uzyskania przewagi, zostaną zwycięzcami”¹⁷³, H. von Moltke – „ruch to zwycięstwo, zatrzymanie to klęska”. Również w prakseologii znajdujemy odniesienie do swobody działania: T. Kotarbiński przyjmuje – „dbać o swobodę ruchów własnej aparatury i krępować swobodę ruchów przeciwnika”¹⁷⁴, J. Zieleniewski zaś wskazuje na „zalecenie zachowania swobody manewru, czyli unikania znalezienia się w sytuacji przymusowej”¹⁷⁵.

W różnych epokach historycznych różna była też treść walki o swobodę działania w zależności od poziomu techniki wojennej, warunków terenowych czy wielkości obszaru starcia zbrojnego. We współczesnych warunkach obrony

¹⁷⁰ Ten aspekt problemu jest ważny szczególnie ostatnio, kiedy zagrożenie terroryzmem jest faktem.

¹⁷¹ A. Beaufre, dz. cyt., s. 121.

¹⁷² S. Mossor, dz. cyt., s. 297.

¹⁷³ Sun Tzu, dz. cyt., s. 80.

¹⁷⁴ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1975, s. 222.

¹⁷⁵ J. Zieleniewski, dz. cyt., s. 235.

Polski realizacja dyrektywy zachowania własnej swobody działania oraz paraliżowania możliwości manewru agresora powinna obejmować:

- uzyskanie zdecydowanej przewagi informacyjnej nad agresorem poprzez powszechny system rozpoznania terytorialnego z udziałem całego społeczeństwa, a szczególnie wszystkich służb porządkowych, leśnych, wodnych i im podobnych co do charakteru działania;
- unikanie regularnych (frontalnych, czołowych) starć z agresorem dysponującym przewagą liczebną i techniczną;
- rozmieszczenie w przestrzeni obronnej Polski tysięcy pododdziałów wojsk Obrony Terytorialnej umożliwiających zlokalizowanie, zidentyfikowanie oraz zniszczenie lub zablokowanie sił agresji i jej sprzyjających;
- niszczenie działaniami nieregularnymi (prowadzonymi w masowej skali) na kierunkach i obszarach wtargnięcia agresora jego możliwości manewru oraz zdolności utrzymania i kontrolowania ważnych obiektów i rejonów, a także łańcuchów dostaw logistycznych;
- odebranie inicjatywy agresorowi i pozbawienie go korzyści płynących z atutu początkowego zaskoczenia poprzez ukierunkowany i masowy atak wojsk Obrony Terytorialnej na jego obiekty, urządzenia i stany osobowe niezależnie od umundurowania;
- stworzenie własnym wojskom operacyjnym i siłom wzmocnienia NATO warunków sprzyjających wyzyskaniu ich zdolności manewrowych i uderzeniowych poprzez osłonę operacyjną szlaków komunikacyjnych, rejonów manewru i rozwinięcia oraz zabezpieczenie skrzydeł i terenu na kierunkach wykonywanych przeciwuderzeń.

2.4.6. Ciągły, zmasowany atak na słabe elementy ugrupowania i urządzenia agresora na kierunkach oraz obszarach jego wtargnięcia

Zapewnienie racjonalności sztuki Obrony Terytorialnej, spełniającej zasadę: „wojować tak, aby ponosząc samemu jak najmniejsze straty, zadać jednocześnie nieprzyjacielowi jak największe”¹⁷⁶, wymaga określenia obiektów uderzenia dla sił Obrony Terytorialnej. Bowiem, jak to ujął B.H. Liddell Hart, „zadaniem wielkiej strategii winno być wykrycie i ugodzenie w piętę Achillesową możliwości wojennych przeciwnika. Strategia z kolei powinna starać się przenikać przez złącze w pancerzu nieprzyjaciela”¹⁷⁷.

¹⁷⁶ F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 595.

¹⁷⁷ B.H. Liddell Hart, dz. cyt., s. 259.

W najnowszych koncepcjach walki zbrojnej amerykańskiego supermocarstwa określa się, że „pierwszym przykazaniem w wojnie manewrowej jest atakowanie tego, co jest słabe, i unikanie tego, co jest od nas silniejsze. Ocena siły lub słabości jest swego rodzaju sztuką. (...) słabsze są często, ale nie zawsze, skrzydła i tyły. Słaby może być też system dowodzenia i kierowania nieprzyjacielem, jego system kierowania ogniem, system logistyczny lub styki sąsiadujących ze sobą jednostek. (...) W wojnie manewrowej ostatecznym celem jest złamanie woli nieprzyjaciela, a nie jego fizyczne zniszczenie. Wolę oporu nieprzyjaciela łamią najczęściej silne uderzenia oraz niepewność, przewidywane zagrożenia, atakowanie najsłabszych miejsc itp.”¹⁷⁸.

Jako warunek „walczenia mądrze”¹⁷⁹ należy uznać unikanie starcia z mocnym przeciwnikiem, bo „zastosowanie siły w miejscu, w którym przeciwnik jest mocny, osłabia uderzającego w stopniu nieproporcjonalnym do osiągniętych wyników. By uderzyć skutecznie, należy uderzyć w miejsca słabe. Walka »na siłę« nie tylko powoduje niebezpieczeństwo wyczerpania, lecz również stwarza ryzyko, że przypadek może przesądzić o wyniku. Strateg powinien rozważyć sposoby paraliżowania, a nie zabijania”¹⁸⁰.

Natomiast odpowiedź na pytanie, co atakować, przybliży nam prof. T. Kotarbiński: „jedno z naczelných wskazań techniki walki głosi, by starać się obezwładnić przede wszystkim człony uzależniające zwalczanych w całości, a więc narządy kierownicze ustroju żywego (...), silniki maszyn, osobistości kierownicze zespołów i instytucji”¹⁸¹.

Realizacja dyrektywy ciągłego, zmasowanego ataku na słabe elementy ugrupowania oraz urządzenia agresora na kierunkach i obszarach wtargnięcia powinna obejmować:

- kontrolowanie przez terytorialny system rozpoznania całej przestrzeni oddziaływania przeciwnika oraz wykrywanie i natychmiastowe informowanie grup uderzeniowych o opłaczalnych do atakowania siłach i urządzeniach;
- paraliżowanie (minowanie, niszczenie, blokady pojazdami itp.) fizycznej możliwości ruchu agresora po szlakach komunikacyjnych, a następnie niszczenie zatrzymanych pojazdów i personelu;
- ciągłe „polowanie” na personel i urządzenia dowodzenia agresora oraz pojazdy i urządzenia logistyczne;

¹⁷⁸ R.D. Hocker, *Redefining maneuver warfare*, „Military Review” 1992, vol. 72, nr 2, s. 50–56.

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ B.H. Liddell Hart, dz. cyt., s. 259.

¹⁸¹ T. Kotarbiński, dz. cyt., s. 226.

- działania, w których każde uderzenie wojsk OT wykonane będzie z zaskoczenia, z wykorzystaniem walorów obronnych terenu (zalesienie, zabudowa), w warunkach ograniczonej widoczności dla naziemnych i powietrznych środków rozpoznania przeciwnika oraz przy zachowaniu maksimum bezpieczeństwa dla ludności w obszarze uderzenia (zakłócenia);
- koordynację w skali taktycznej, operacyjnej i strategicznej uderzeń wojsk OT co do celu, czasu, kierunków (obszarów) i obiektów ataków na przeciwnika;
- powiązanie uderzeń wojsk OT z działaniami wojsk operacyjnych¹⁸²;
- znaczne usamodzielnienie operacyjnego i taktycznego szczebla Obrony Terytorialnej w zakresie decyzji i wykonywania zadań stosownie do zachodzących zmian na polu walki.

2.4.7. Przygotowanie i optymalne wykorzystanie przestrzeni obronnej Polski

Optymalne operowanie w przestrzeni obronnej RP jest jednym z ważniejszych przedsięwzięć dyrektywnych obrony terytorialnej, gdyż przestrzeń ta, obok potencjału ludzkiego, jest największą naturalną wartością obronną. Do pełnego wykorzystania jej potencjału obronnego konieczne są właściwe przygotowania i operowania sił Obrony Terytorialnej. Jak zatem z przestrzeni obronnej Polski – określonej przez marsz. Józefa Piłsudskiego „wielkim panem, władcą myśli wojennej i działań” – uczynić śmiertelną pułapkę skutecznie odstraszającą potencjalnych agresorów? Co zrobić, by wtargnięcie w przestrzeń Polski groziło agresorom, jak to ujął gen. W. Sikorski, „wchłonięciem ich sił, osłabieniem stopniowo ich energii działania, a w końcu – niemożliwością jej zwyciężenia i podbicia”?

W klasycznej strategii znajdujemy wskazanie do odpowiedzi na powyższe pytania:

- „biegli w wojennym rzemiośle wpuszczają wroga na pole bitwy, a nie są tam przez niego spychani (...)”;
- „jeśli jesteś w stanie utrzymać wszystkie ważne strategiczne punkty na swoich drogach (...)”;
- zazwyczaj ten, „kto pierwszy zajmuje pole bitwy i tam oczekuje wroga, jest w lepszej sytuacji niż ten, kto później wkracza na scenę i rusza do walki”¹⁸³.

¹⁸² Przykładem jest powiązanie radzieckich operacji obronnej i przeciwdzierzenia w bitwie pod Kurskiem (lipiec 1943 r.) z operacją partyzancką na tyłach wojsk niemieckich, której celem było sparaliżowanie ruchu odwodów i dowozu zaopatrzenia.

¹⁸³ Sun Tzu, dz. cyt., s. 65.

Kontynuacją tych starożytnych maksym jest wskazanie jednego z największych myślicieli Europy, wielkiego przyjaciela Polski, J.J. Rousseau: „Polacy nie powinni zastanawiać nieprzyjaciela (współcześnie – bronić się na granicy – przyp. aut.), aby wszedł do ich kraju, ale starać się, żeby z niego nie wyszedł”¹⁸⁴ zwycięsko.

Istota zalecanego przez strategów wpuszczania agresora dla pokonania go przestrzenią sprowadza się do realizacji dwóch celów strategicznych. Pierwszy to zniweczenie dążenia agresora do szybkiego dopadnięcia głównych sił obrońcy w pobliżu granicy w celu ich zniszczenia przy wykorzystaniu przewagi zwielokrotnionej czynnikami inicjatywy i zaskoczenia strategicznego (patrz: rozbite przez Niemców polskich wojsk w bitwie granicznej z 1939 r. oraz Armii Czerwonej latem 1941 r.). Drugi to wciągnięcie¹⁸⁵ agresora w przestrzeń obronną – w tym wypadku Polski – oznaczające wydłużenie skrzydeł jego ugrupowań uderzeniowych i linii komunikacyjnych oraz konieczne rozproszenie i rozdzielanie sił, co istotnie ułatwi obrońcy ich stopniowe niszczenie.

Innymi słowy główne zalecenia to nie dać się rozbić w pobliżu lub wzdłuż granicy (jak miało to miejsce w 1939 r.) w tzw. bitwie rozstrzygającej¹⁸⁶ – tj. w miejscu, gdzie agresor jest najsilniejszy dzięki wybranej koncentracji – a następnie „rozwodnić”¹⁸⁷ jego siłę w przestrzeni obronnej i stopniowo niszczyć rozdrobnione siły i wydłużającą się komunikację (kolumny dostaw logistycznych). Taki był scenariusz wszystkich zwycięstw nad agresorem w obronie Polski, od obrony Piastów przed najazdami niemieckimi w X–XIII w.¹⁸⁸ poprzez klasyczne „wciągnięcie” (oczywiście niezamierzone, tylko wymuszone słabością obronną państwa) armii szwedzkiej w czasie potopu (1655 r.) aż po wspaniałe zwycięstwo nad również „wciągniętym” i „rozciągniętym” na blisko siedemsetkilometrowej długości przestrzeni Frontem Zachodnim Tuchaczewskiego w wojnie 1920 r., poprzedzone wyrachowanym i zarazem genialnym zabezpieczeniem się przestrzenią przez J. Piłsudskiego¹⁸⁹ w latach 1919–1920.

¹⁸⁴ J.J. Rousseau, *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*, Warszawa 1967, s. 90.

¹⁸⁵ *Każdy ruch naprzód w natarciu strategicznym bezwzględnie je osłabia, częściowo zaś skutek nieuniknionego rozdrobnienia sił*, C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 457.

¹⁸⁶ *Sam brak rozstrzygnięcia będzie już powodem obrony*, C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 46.

¹⁸⁷ Pojęcie „rozwodnienie siły” stosuje S. Mossor: *dysproporcja rozwodnionej siły do ogromnej przestrzeni*, [w:] S. Mossor, dz. cyt., s. 492.

¹⁸⁸ Np. bitwa pod Cedynią.

¹⁸⁹ *W r. 1919 odrzuciłem próby sowieckie tak daleko, że pracy odbudowy własnego życia sowiecy nie były w stanie mącić i jej przeszkadzać. Ta wielka przestrzeń, którą się zabezpieczyłem od „rewolucji z zewnątrz”*, J. Piłsudski, *Rok 1863*, Warszawa 1989, s. 139.

Jednakże absolutnym warunkiem pokonania przestrzeni – a właściwiej odstraszenia przestrzeni – Polski ewentualnych agresorów – jest jej obronne przygotowanie zawczasu właśnie przez Obronę Terytorialną, tworzącą podstawę skutecznej „obrony przestrzennej”¹⁹⁰. Inaczej znów sami wpadniemy w śmiertelną pułapkę niewykorzystania przestrzeni, jak w 1939 r. (ok. 3000 km granicy z siłami niemieckimi, wzdłuż której – wobec braku umocnień i obrony terytorialnej – rozciągnięto pasy obronne do niemożliwych do obrony szerokości – dywizji z 7 km do 30 km¹⁹¹ i więcej), czyniąc z Polski „bezbronny step – drogą publiczną dla obcych wojsk”¹⁹², jak w XVII i XVIII w.

Realizacja przez powszechną Obronę Terytorialną dyrektywy przygotowania i optymalnego wykorzystania przestrzeni obronnej Polski powinna obejmować:

- stworzenie gęstej sieci jednostek szkolno-mobilizacyjnych wojsk Obrony Terytorialnej – co najmniej jedna w powiecie (ziemskim i grodzkim) na całym terytorium;
- przygotowanie obrony miejscowej¹⁹³ (przez miejscowe wojska OT przy wsparciu społeczeństwa) wszystkich newralgicznych obiektów i rejonów oraz miejscowości, a szczególnie miast;
- przygotowanie wojsk OT do natychmiastowego podjęcia działań nieregularnych w masowej skali na kierunkach wtargnięcia agresora;
- przygotowanie i utrzymywanie w sprawności terytorialnego systemu rozpoznania z wykorzystaniem wojskowych i niewojskowych źródeł monitoringu oraz rozpoznania stacjonarnego i ruchomego (policja, system ratowniczo-gaśniczy, służby leśne, służby drogowe, stowarzyszenia patriotyczno-obronne, społeczeństwo i im podobne);
- ciągłe rozpoznawanie i systematyczne szkolenie wojsk OT w ich rejonach odpowiedzialności;
- przygotowanie działań i operacji Obrony Terytorialnej w rejonach i na obszarach operacyjnych.

¹⁹⁰ Popularny po II wojnie światowej termin określający współczesny charakter skutecznej obrony. Terminu „obrona przestrzenna” używał również gen. dyw. dr F. Skibiński, dz. cyt., s. 372.

¹⁹¹ S. Mossor, dz. cyt., s. 62.

¹⁹² C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 450.

¹⁹³ Termin „obrona miejscowa” lub „obrona na miejscu” stosują m.in. C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 471 i gen. T. Kutrzeba i ppłk S. Mossor, dz. cyt., s. 94, 136.

2.4.8. Gotowość do natychmiastowego wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń¹⁹⁴ oraz potrzeb ochrony i ratowania życia, mienia, a także środowiska

Przed systemem wojskowym Polski jako członka NATO stoi istotne wyzwanie przygotowania i osiągnięcia sprawności do wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń (sytuacjach kryzysowych) i potrzeb, jakie niosą klęski żywiołowe, awarie i katastrofy techniczne oraz ekologiczne, a także naruszanie porządku prawnego. Wciąż wzrastająca skala i częstotliwość występowania szczególnych zagrożeń oraz strat ludzkich i materialnych spowodowała, że w funkcjonowaniu i strukturze organizacyjnej wojska misja wsparcia władz, jak również społeczeństwa, nie może być drugorzędna i ponieważ stanowić improwizację w stosunku do misji bojowej. Taka sytuacja miała miejsce w systemie wojskowym wyniesionym z Układu Warszawskiego, czego w Polsce tragicznie doświadczono podczas klęski powodzi w 1997 r., o czym zaświadcza m.in. treść Raportu Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Stwierdza się w nim: „suma naszych doświadczeń w ostatnich latach wskazuje, że wojska używa się nie tylko do walki, a także do akcji ratowniczych i do zapewnienia porządku wewnętrznego. A zatem do każdej z wymienionych funkcji trzeba mieć wojsko wcześniej przygotowane. Szczególne zadania w tym względzie mogą spełnić *formacje Obrony Terytorialnej* obeznane z terenem, łatwe do zmobilizowania, w składzie i z wyposażeniem adekwatnym do realiów swojego regionu oraz wyspecjalizowane pododdziały wojsk chemicznych. W demokratycznych państwach takie traktowanie przedstawionego problemu stanowi normę. Siły zbrojne, głównie *jednostki Obrony Terytorialnej* – prawnie, strukturalnie i terytorialnie – są przystosowane (przygotowane) oraz wykorzystywane w akcjach i operacjach ratowniczych”¹⁹⁵.

Tak jak to przedstawiono w raporcie, Obrona Terytorialna powinna grać główną rolę w misji wsparcia władz i społeczeństwa, będąc zarazem pierwszym rzutem ogólnego wsparcia wojskowego, przygotowującym i koordynującym ewentualne zaangażowanie wojsk operacyjnych do zadań wsparcia. Tylko trzeba ją mieć! Ta główna i szczególna rola Obrony Terytorialnej w misji wojskowego wsparcia władz i społeczeństwa wynika z bycia na miejscu czy w pobliżu rejonu (obszaru), na którym nastąpić może zagrożenie. Pozwala to Obronie Terytorialnej spełnić fundamentalne wymogi i postulaty organizacyjne, jakimi są:

¹⁹⁴ Określenie konstytucyjne.

¹⁹⁵ *Raport o stanie systemu przeciwdziałania, zwalczania i usuwania skutków nadzwyczajnych zagrożeń dla ludzi i środowiska*, Warszawa 1997, s. 28.

- pilność podjęcia ochrony i ratowania liczona w kilkunastu–kilkudziesięciu minutach od zaistnienia zagrożenia;
- możliwość prawna i operacyjna uruchomienia i wprowadzenia do akcji masowych (w stosunku do lokalnych sił porządkowych i ratowniczych), zdyscyplinowanych struktur wojskowych lokalnie formowanych;
- znajomość kadry i żołnierzy OT miejscowego środowiska i infrastruktury oraz możliwość pozyskania wsparcia ze strony lokalnych zasobów;
- najwyższa motywacja do działania, jaką daje ochrona i ratowanie w obszarze własnej ojcowizny.

Doświadczenia wyniesione ze współczesnych klęsk i katastrof oraz zaburzeń społecznych pozwalają stwierdzić, że przed Obroną Terytorialną stoi konieczność przygotowania się do realizacji podczas misji wsparcia wojsk i społeczeństwa następujących czynności (zadań):

- rozpoznanie i monitoring zagrożeń oraz sytuacji ochronno-ratowniczej w obszarze potencjalnego i rzeczywistego zagrożenia;
- ewakuacja ludzi, zwierząt i mienia, w tym dóbr kultury, z rejonu zagrożenia w przewidziane i bezpieczne miejsca ich gromadzenia (składowania);
- ratowanie ludzi, mienia i środowiska w sposób przemyślany (uprzednio zaplanowany) oraz z wykorzystaniem właściwego sprzętu i organizacji;
- zapewnienie ochrony i bezpieczeństwa ludziom, mieniu oraz instytucjom władzy i bezpieczeństwa publicznego, powszechnego i konstytucyjnego;
- zapewnienie elementarnych warunków bytowych ludziom poszkodowanym i ochrony ich mienia;
- wsparcie logistyczne poszkodowanych (pomoc medyczna, żywienie, dostarczanie wody, pomieszczeń itp.);
- organizowanie kierowania i łączności działaniami (operacjami) ochrony, ratowania, odbudowy itp.;
- inżynierskie prace zabezpieczające, ratownicze, budowlane;
- chemiczne prace rozpoznawcze, oczyszczające, dezynfekcyjne, przeciwepidemiczne;
- utworzenie w strukturach wojsk OT silnych struktur inżyniersko-zaporowych, przeprowowo-mostowych, fortecznych, fortyfikacyjnych i ochronnych (wartowniczych), dyslokowanych i wykorzystywanych lokalnie na rzecz wojsk i sytuacji kryzysowych – o możliwościach świadczenia wsparcia (usług) daleko przekraczających potrzeby wojsk operacyjnych, ale wykorzystywanych także na potrzeby pokojowe w sytuacjach katastrof technicznych i przyrodniczych.

Realizacja przez Obronę Terytorialną dyrektywy gotowości do natychmiastowego wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń i potrzeb ochrony oraz ratowania życia, mienia i środowiska powinna obejmować:

- powszechny charakter Obrony Terytorialnej wyrażający się w tym, że każdy powiat ma swoją jednostkę (strukturę) wojsk OT – w funkcji bazy szkolno-mobilizacyjno-ratowniczej i bojowej – oraz komendy powiatowej OT – partnera wojskowego samorządu terytorialnego,
- powszechne wychowanie i szkolenie wojskowe młodzieży w zakresie wiedzy oraz umiejętności rozpoznania, zachowania się i niesienia pomocy w sytuacjach szczególnych zagrożeń;
- przygotowanie prawne, finansowe, funkcjonalne, organizacyjne i sprzętowe wojsk OT do wsparcia władz i społeczeństwa stosownie do zagrożeń typowych dla określonego powiatu czy województwa;
- stała współpraca Obrony Terytorialnej z władzą samorządową, policją, PSP i OSP, wolontariatami i organizacjami pozarządowymi o charakterze ochronno-ratowniczym w zakresie przygotowania i prowadzenia działań (operacji) ochronno-ratowniczych i humanitarnych;
- przygotowanie i koordynacja wsparcia wojskowego udzielanego przez wojska operacyjne skierowane do danego powiatu, województwa, a w uzasadnionych wypadkach – gminy lub garnizonu;
- przygotowanie i utrzymywanie w gotowości w czasie pokoju powszechnego systemu rozpoznania terytorialnego, ukierunkowanego również na monitoring i rozpoznanie sytuacji oraz zagrożeń niemilitarnych mających wpływ na stan bezpieczeństwa militarnego;
- przygotowanie i utrzymywanie w gotowości części infrastruktury koszar wojsk OT jako bazy dla przybywających sił ratowniczych, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, oraz jako tymczasowego schronienia dla osób pozabawionych dachu nad głową.

2.5. Wizja Obrony Terytorialnej w III RP

Po określeniu środków, warunków i dyrektyw strategicznych kolej na sformułowanie wizji Obrony Terytorialnej III RP jako następnego etapu myślenia i planowania strategicznego¹⁹⁶ zmierzającego do stworzenia struktury realizacyjnej.

¹⁹⁶ *Myślenie i planowanie strategiczne przebiega według następującego schematu (pytań i odpowiedzi): dokąd zmierzamy? (wizja oczekiwania, wizja stanu pożądanego); gdzie jesteśmy? (punkt wyjścia – dotychczasowe doświadczenia, nasze zasoby i możliwości, środowisko zewnętrzne i tkwiące w nim szanse i zagrożenia); w jaki sposób chcemy osiągnąć to, do czego zmierzamy? (formułowanie opcji, wybór jednej z nich), R. Kuźniar, Między polityką a strategią, Warszawa 1994, s. 186.*

2.5.1. Pojęcie Obrony Terytorialnej

Obrona Terytorialna jako komponent terytorialny sił zbrojnych jest, obok mobilnego komponentu operacyjnego sił zbrojnych (wojsk operacyjnych), częścią obronnego systemu wojskowego RP, członka NATO, obejmującą wojskową organizację społeczeństwa, zasobów i terenu do obrony narodowej na szczeblach terytorialnych w ścisłym współdziałaniu z organami władzy rządowej i samorządowej, służbami bezpieczeństwa i porządku publicznego, służbami ratowniczymi, organizacjami pozarządowymi, podmiotami gospodarczymi i społeczeństwem.

2.5.2. Cel Obrony Terytorialnej

Celem Obrony Terytorialnej jest wojskowe przygotowywanie i utrzymywanie powszechnych zasobów ludzkich, materialnych i terenowych do:

- panowania militarnego nad całą przestrzenią państwa na rzecz jego skutecznej ochrony i obrony;
- wspierania struktur bezpieczeństwa wewnętrznego państwa w działaniach przeciwhybrydowych, przeciwterrorystycznych i dezinformacyjnych mających wpływ na destabilizację społeczeństwa;
- zapewnienia skutecznego odstraszenia oraz obrony miejscowej obiektów i rejonów na całym terytorium Polski;
- tworzenia warunków koniecznych i sprzyjających w pełnym wyzyskaniu zdolności manewrowych i uderzeniowych wojsk operacyjnych własnych i wzmocnienia NATO;
- wojskowego wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń i potrzeb ochrony oraz ratowania życia, mienia i środowiska.

2.5.3. Funkcje, zadania i rola Obrony Terytorialnej

W ramach funkcji (misji) Obrony Terytorialnej wyodrębnia się:

- dwie obronne funkcje militarne (bojowa i wspierająca wojska własne i innych państw NATO);
- dwie obronne funkcje niemilitarne: narodowo-państwowo-społeczno-twórczą oraz ratunkowo-ochronną i humanitarną;
- funkcję koordynacyjną i pośredniczącą w działaniach wojska i sfery cywilnej (pozawojskowej).

W czasie pokoju Obrona Terytorialna w pełni realizuje obronne funkcje niemilitarne, funkcję koordynacyjną i funkcję pośredniczącą, utrzymując stałą

gotowość do realizacji obronnych funkcji militarnych przy wsparciu całej sfery niemilitarnej. W okresach kryzysu i wojny (czy ewentualnej okupacji) Obrona Terytorialna pełni funkcje militarne oraz funkcję koordynacyjną i pośredniczącą dla wyzyskania całego potencjału ludnościowego, materialnego i terenowego do walki z agresorem oraz ochrony ludności, mienia i środowiska.

Funkcja bojowa obejmuje:

- planowanie i organizowanie działań obronnych na szczeblu terytorialnym;
- ochronę i obronę rejonów i obiektów;
- prowadzenie działań nieregularnych w masowej skali;
- zwalczanie desantów, dywersji i terroryzmu;
- studia operacyjne terenu;
- współudział w operacyjnym przygotowaniu terytorium do obrony;
- rozpoznanie terytorialne oraz kontrolę terenu, a także cyberobronę.

Funkcja wspierająca wojska własne i NATO (HNS) obejmuje:

- zarządzanie przestrzenią lądową;
- informowanie o terenie i sytuacji;
- kierowanie ruchem i transportem;
- budowę i utrzymanie przepraw;
- przygotowanie zapór i niszczeń;
- udostępnienie stacjonarnej sieci łączności;
- terytorialne wsparcie logistyczne;
- utrzymanie porządku wojskowego, ochronę i bezpieczeństwo wojsk.

W zakresie funkcji ratunkowo-ochronnej realizowane jest:

- wsparcie władz i instytucji w działaniach ratowniczych oraz ochronnych w sytuacji wystąpienia klęsk żywiołowych (sytuacji kryzysowej) i innych zagrożeń;
- współudział w zapewnieniu bezpieczeństwa organów władzy w sytuacjach nadzwyczajnych;
- obrona przed bronią masowego rażenia (OPBMAR) i ochrona środowiska w wojsku;
- ochrona przeciwpożarowa obiektów wojskowych;
- przewóz wojskowych materiałów niebezpiecznych;
- usuwanie zniszczeń i niewybuchów.

W ramach funkcji narodowo-państwowo-społeczno-twórczej podejmowane są takie przedsięwzięcia, jak:

- współudział w umacnianiu świadomości obronnej, narodowej, państwowej i społecznej;
- współudział w tworzeniu więzi społeczno-terytorialnych;
- współudział w wychowaniu obywatelskim i patriotyczno-obronnym młodzieży;

- inspiracja tworzenia i wsparcie organizacji i stowarzyszeń patriotyczno-obronnych.

Funkcja koordynacyjna i pośrednicząca obejmuje:

- organizację współdziałania sił zbrojnych z organami władzy, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem;
- organizację świadczeń na rzecz obrony (w tym na rzecz sił zbrojnych);
- reprezentowanie interesów wojsk własnych i NATO przed władzami cywilnymi;
- koordynację szkolenia ogólnobronnego i cywilno-wojskowego.

Zadania powszechnej Obrony Terytorialnej, w odniesieniu do poszczególnych funkcji, są następujące:

1. Narodowo-państwowo-społeczno-twórcza:

- współdziałanie w umacnianiu świadomości obronnej, narodowej, państwowej i społecznej;
- współdziałanie w zapewnieniu bezpieczeństwa organów władzy w sytuacjach nadzwyczajnych;
- współdziałanie w tworzeniu więzi społeczno-terytorialnych;
- współdziałanie w wychowaniu obywatelskim i patriotyczno-obronnym młodzieży;
- inspiracja tworzenia oraz wsparcie organizacji i stowarzyszeń patriotyczno-obronnych.

2. Ratunkowo-ochronna i humanitarna:

- wsparcie władz i instytucji w działaniach ratowniczych i ochronnych w sytuacji wystąpienia klęsk żywiołowych (sytuacji kryzysowych) i innych zagrożeń;
- OPBMAR i ochrona środowiska w wojsku;
- ochrona przeciwpożarowa obiektów wojskowych;
- przewóz wojskowych materiałów niebezpiecznych;
- usuwanie zniszczeń i niewybuchów.

3. Bojowa:

- działania obronne na szczeblu terytorialnym/lokalnym;
- ochrona i obrona rejonów oraz obiektów;
- prowadzenie działań nieregularnych w masowej skali;
- zwalczanie desantów i dywersji oraz działań hybrydowych;
- studia operacyjne terenu;
- współdziałanie w operacyjnym przygotowaniu terytorium do obrony;
- rozpoznanie terytorialne, kontrola terenu i cyberobrona.

4. Wspierająca wojska własne i NATO (HNS):

- zarządzanie przestrzenią;
- informowanie o terenie i sytuacji;

- kierowanie ruchem i transportem;
- budowa i utrzymanie przepraw;
- przygotowanie zapór i niszczeń;
- udostępnienie stacjonarnej sieci łączności;
- terytorialne wsparcie logistyczne;
- utrzymanie porządku wojskowego.

5. Koordynacyjna i pośrednicząca:

- organizacja współdziałania sił zbrojnych z organami władzy, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem;
- organizacja świadczeń na rzecz obrony (w tym na rzecz sił zbrojnych);
- reprezentowanie interesów wojsk własnych i NATO przed władzami cywilnymi;
- koordynacja szkolenia ogólnobronnego.

Z powyższego wyłania się rola powszechnej Obrony Terytorialnej, która polega na stwarzaniu warunków nie tylko do efektywnego zabezpieczenia, wspierania i uzupełniania działań prowadzonych przez wojska operacyjne w określonych obszarach kraju, lecz także do spełnienia funkcji aktywnej części sił zbrojnych – prowadzącej obronę powszechną i przestrzenną (w tym cyberobronę i przeciwdziałanie aktywności hybrydowej przeciwnika) na całym terytorium, w tym działania regularne i różne formy działań nieregularnych, i to nie tylko na obszarach zajętych przez przeciwnika.

Za takim rozumieniem roli powszechnej Obrony Terytorialnej przemawiają:

- konieczność militarnego zagospodarowania (osłony, obrony itp. m.in. przed uderzeniem wojskami z powietrza) znacznego obszaru przestrzeni operacyjnej przez inne siły niż wojska operacyjne, ponieważ limitowane traktatami międzynarodowymi (CFE-1) sprzęt i wielkości stanów osobowych tych wojsk nie są w stanie gwarantować skutecznego bezpieczeństwa granic państwa i jego suwerenności wobec przeważających sił agresji;
- wymuszona konieczność uwzględnienia potrzeby zbrojnego przeciwstawiania się działalności nieprzyjaciela na całym terytorium RP, co wykracza poza możliwości wojsk operacyjnych oraz formacji uzbrojonych resortów cywilnych;
- celowość, a niekiedy wręcz niezbędność rozwinięcia w stosunkowo krótkim czasie i niewielkim kosztem dużej liczby jednostek wojskowych;
- niezbędność zrekompensowania nieobecności wojsk operacyjnych w niektórych rejonach państwa;
- celowość odciążenia wojsk operacyjnych od zadań drugorzędnych, np. wykonywania czaso- i pracochłonnych prac fortyfikacyjnych, ochrony oraz obrony setek ważnych obiektów¹⁹⁷.

¹⁹⁷ R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona...*, dz. cyt., s. 66–67.

2.5.4. System (struktura) Obrony Terytorialnej

System Obrony Terytorialnej to taki podsystem systemu obronnego państwa, w którym jego militarną podstawą są wojska terytorialne – regionalne lub/i lokalne – które dowodzone są przez dowództwa terytorialne usytuowane zarówno na poziomie terytorialnym (lokalnym), jak i na poziomie regionalnym, operacyjnym (ponadregionalnym, tj. okręgowym). Dzięki temu terytorialnie tworzone wojska lokalne i regionalne funkcjonują w podporządkowaniu terytorialnych organów dowodzenia szczebla lokalnego i regionalnego.

Inne rozwiązanie podporządkowania tych wojsk powoduje, że system ten nie istnieje. Funkcjonalnie taki system składa się z terytorialnych organów dowodzenia, zajmujących się operacyjnym przygotowaniem terytorium do obrony, przygotowaniem społeczeństwa do realizacji zadań obronnych w ramach podporządkowanych im wojsk tworzonych na miejscu (terytorialnych).

Struktura systemu Obrony Terytorialnej obejmuje:

- terytorialne organy dowodzenia, a w ich ramach terytorialny system rozpoznania;
- wojska Obrony Terytorialnej;
- wojskowe elementy operacyjnego przygotowaniu terytorium¹⁹⁸ do obrony (OPTO);
- procedury i relacje stałej współpracy i współdziałania Obrony Terytorialnej z ochotniczymi formacjami samoobrony zbrojnej.

1. Terytorialne organy dowodzenia obejmują dowództwa terytorialne szczebla:
 - strategicznego (centralnego): Inspektorat (Dowództwo) Obrony Terytorialnej, organ ministra obrony narodowej do kierowania tworzeniem i funkcjonowaniem Obrony Terytorialnej oraz koordynacji przygotowania i realizacji zadań obronnych z innymi resortami, urzędami centralnymi oraz krajowymi organizacjami pozarządowymi;
 - operacyjnego: komendy okręgów (obszarów) Obrony Terytorialnej (np. pomorski, śląski, krakowski, mazowiecki i centralny – stolicy);
 - taktyczno-operacyjnego (regionalnego): komendy wojewódzkie Obrony Terytorialnej;
 - taktycznego (lokalnego): komendy powiatowe (gminne, garnizonowe) Obrony Terytorialnej.
2. Wojska Obrony Terytorialnej – w czasie pokoju bazy szkolno-mobilizacyjno-ratownicze, o gęstości co najmniej jedna jednostka na powiat, oraz specjalistyczne, takie jak forteczne, fortyfikacyjne, przeprowowo-mostowe,

¹⁹⁸ Płk dr hab. prof. AON J. Marczak (były kierownik Katedry OTiC/AON) przyjmuje tu nazwę „operacyjne przygotowanie obszaru kraju” – w skrócie OPOK.

wartownicze, szkoleniowo-logistyczne, inżynieryjno-zaporowe – odpowiednio do charakteru potencjalnych zagrożeń militarnych i niemilitarnych oraz miejscowych potrzeb obronnych i tych wynikających z planu operacyjnego użycia sił zbrojnych.

3. Wojskowe elementy operacyjnego przygotowaniu terytorium do obrony (OPTO) obejmujące obiekty i urządzenia logistyczne, techniczne i inżynieryjne istniejące w czasie pokoju oraz rozbudowywane w okresach kryzysu i wojny, a przeznaczone do zabezpieczenia funkcjonowania systemu wojskowego w czasie pokoju, jego rozwinięcia mobilizacyjnego i operacyjnego oraz do prowadzenia walki zbrojnej, a także wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń.
4. Procedury i relacje stałej współpracy i współdziałania Obrony Terytorialnej z organami władzy rządowej i samorządowej, służbami bezpieczeństwa i porządku wewnętrznego (policja, Straż Graniczna, firmy ochroniarskie), służbami ratowniczymi, organizacjami pozarządowymi, kościołami, podmiotami gospodarczymi oraz społeczeństwem. Przedsięwzięcie to stanowi konsekwencję powszechnego szkolenia i przygotowywania społeczeństwa (w tym szczególnie jego elit) do świadczenia rzeczowego (w tym osobistego) na rzecz obrony narodowej, będącego aktem kształtowania świadomości narodowej i wychowania obywatelskiego przydatnego do obrony państwa w myśl art. 85 *Konstytucji*, w którym wskazuje się, że „obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny”.
5. Ochotnicze formacje samoobrony zbrojnej podporządkowane na okres kryzysu, wojny i okupacji dowództwom terytorialnym.
6. Terytorialny system rozpoznania (wojskowego) – jako element terytorialnych organów dowodzenia (komend OT) działa na podstawie wojskowych i pozamilitarnych źródeł monitoringu i rozpoznania.

2.5.5. Powszechne wychowanie i szkolenie wojskowe młodzieży oraz rezerwistów

W realizacji konstytucyjnego (art. 85) i ustawowego obowiązku obrony Ojczyzny Obrona Terytorialna jest zasadniczym organizatorem powszechnego wychowania oraz szkolenia wojskowego młodzieży i rezerwistów we współdziałaniu ze szkołami, uczelniami oraz stowarzyszeniami patriotyczno-obronnymi (Legia Akademicka, Strzelec, Sokół, Orłęta AK, system edukacji narodowej szczebla ponadpodstawowego i akademickiego).

Służba wojskowa w obronie terytorialnej obejmuje krótkoterminowe (ok. trzech miesięcy) szkolenie podstawowe w najbliższej miejsca zamieszkania

poborowego (rezerwisty) jednostce wojsk OT, kontynuowane szkoleniem w rezerwie tej jednostki. Służbę tę poprzedza się przedwojskowym wychowaniem i szkoleniem wojskowym w klasach wojskowych szkół ponadpodstawowych oraz szkoleniem wojskowym studentów w ramach Legii Akademickiej i wojskowych ośrodków szkolenia według programu szkolenia wojskowego na potrzeby Obrony Terytorialnej¹⁹⁹.

Obrona Terytorialna inspiruje tworzenie i wspiera swoją kadrę i bazę szkoleniową stowarzyszeń patriotyczno-obronnych na czele z harcerstwem, Strzelcem, Sokołem, Orłętami AK itd. W procesie wychowania i szkolenia wojskowego zaś Obrona Terytorialna współuczestniczy w działaniach – dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu – z Policją, Państwową Strażą Pożarną, Polskim Czerwonym Krzyżem i podobnymi instytucjami.

2.6. Dotychczasowy stan, doświadczenia, zasoby, szanse i zagrożenia w tworzeniu Obrony Terytorialnej

28-letni (1992–2020) okres tworzenia podstaw nowoczesnej Obrony Terytorialnej suwerennej i demokratycznej Polski przyniósł określony dorobek intelektualny, organizacyjny i szkoleniowy, który należy wykorzystać w rozbudowie struktur Obrony Terytorialnej w warunkach członkostwa Polski w NATO.

2.6.1. Dotychczasowy stan Obrony Terytorialnej

Istnieją liczne wydawnictwa książkowe, rozprawy habilitacyjne i doktorskie oraz ponad sto innych prac naukowych i studyjnych teoretycznie ujmujących szczegółowe problemy Obrony Terytorialnej.

W 1992 r. Zarząd OT SG WP (za szefa sztabu – gen. Tadeusza Wileckiego) stworzył, a po blisko 4-letnim eksperymencie przygotował Wojewódzkie Sztaby Wojskowe do funkcjonowania jako terytorialne organy dowodzenia oraz utworzył Oddziały OT w dowództwach Okręgów Wojskowych (OW). Na etapie eksperymentów w ćwiczeniach zakończono próby przekształcenia WKU w terytorialny organ dowodzenia.

¹⁹⁹ Szkolenie przedwojskowe i wojskowe w Legii Akademickiej może dostarczać kandydatów do służby zawodowej i w rezerwie (jako podoficerowie i oficerowie) wojskom OT.

W latach 1998–1999 opracowano koncepcję Systemu Obrony Terytorialnej pod kierunkiem sekretarza stanu Romualda Szeremietiewa i szefa Sztabu Generalnego WP gen. Henryka Szumskiego. W jej myśl tworzono struktury bojowe OT, ale minister obrony narodowej Bogdan Klich zaniechał tego przedsięwzięcia i doprowadził do likwidacji struktur wojskowych OT, przekształcając te wojska w zasoby rezerw, co z punktu widzenia operacyjnego oznaczało ich zawieszenie i w znacznej mierze zniszczenie (rozwiązanie).

Po wieloletnim zastoju (2008–2016) w kwestiach obrony terytorialnej powołano Biuro ds. Budowy Obrony Terytorialnej w MON i podjęto wysiłek tworzenia dla niej wojsk – Wojsk OT (WOT). Obecnie jest ok. 24 tys. tych wojsk, które funkcjonalnie nie są wojskami OT (komponentu terytorialnego sił zbrojnych), jak się je określa, bo będąc poza strukturą terytorialnych organów dowodzenia – których nie ma – funkcjonują jak wojska wewnętrzne. A te są jednak strukturą komponentu operacyjnego sił zbrojnych. Zatem obecnie w Polsce nie ma Obrony Terytorialnej i jej właściwych wojsk oraz innych elementów systemu OT (komponentu terytorialnego sił zbrojnych).

2.6.2. Doświadczenia Obrony Terytorialnej

Najcenniejszym doświadczeniem Obrony Terytorialnej jest jej akceptacja nie tylko przez organy władzy (terytorialne) i społeczeństwo, lecz także przez młodzież, która – o dziwo – akceptuje charakter służby wojskowej w OT. Liczne ćwiczenia Obrony Terytorialnej szczebla okręgowego, regionalnego (kilka województw) i wojewódzkiego, każde z udziałem władz rządowych i samorządowych, grup operacyjnych MSWiA, policji i PSP, SG i służb leśnych, stworzyły silne więzy współpracy szeroko rozumianej obrony narodowej na szczeblu terytorialnym.

Swego rodzaju sprawdzianem bojowym Obrony Terytorialnej było jej działanie podczas katastrofy w wieżowcu w Gdańsku (w tej operacji ratowniczej wzięła udział 1 BOT, a jej koszary były bazą sił i środków ratowniczych) oraz powódź w 1997 r., kiedy terytorialne organy dowodzenia okręgów wojskowych i województw (WSzW-RSzW²⁰⁰) były stanowiskami kierowania i koordynacji działań ochronnych, ratowniczych i likwidujących skutki klęski.

Aktywność terytorialnych struktur WOT na rzecz wsparcia instytucji porządku publicznego podczas epidemii COVID-19 jest namacalnym przykładem, że takie struktury są koniecznością strategiczną w funkcjonowaniu państwa.

²⁰⁰ Wojewódzki Sztab Wojskowy równocześnie jako Regionalny Sztab Wojskowy (WSzW-RSzW).

Są one niezastępowalne podczas zagrożenia wojennego i wojny, na co wskazuje doświadczenie z okresu piastowskiego oraz z czasów istnienia Armii Krajowej.

Bardzo zaskakującym i wiele mówiącym doświadczeniem były wyniki szkoleniowe Brygad OT (z początku XXI w.), które w konfrontacji z brygadami wojsk operacyjnych (zawody rozpoznawcze, strzelania z broni strzeleckiej) osiągnęły przewagę (pierwszeństwo) w zawodach między nimi. Sukces tkwił w zaangażowaniu i znajomości terenu przez żołnierzy OT, mimo że żołnierzom tym nieustannie towarzyszyły braki w wyposażeniu w środki łączności i broń przeciwpancerną. Na wystąpienie tych ułomności nie miały jednak wpływu dowódca i kadra ówczesnej OT, podobnie jak obecnie.

2.6.3. Zasoby (potencjalne) Obrony Terytorialnej

Największym i najwartościowszym zasobem Obrony Terytorialnej jest potencjał ludzki wyrażający się obecnie liczbą ok. 500 tys. 18-latków (z tego ok. 250 tys. młodych mężczyzn staje do ewidencji obronnej) oraz znaczna liczba już „za starych” do służby przeszkolonych wojskowo mężczyzn w wieku do 50 lat. Warto dodać, że około 96% obywateli Polski to Polacy. W porównaniu z okresem II RP, kiedy 30% obywateli nie identyfikowało się z Polską, jest to olbrzymia różnica na korzyść obronności III RP organizowanej w układzie terytorialnym. Ponadto mimo ogólnie znanych konsekwencji sowietyzacji i liberalnej demoralizacji²⁰¹ społeczeństwa jest ono silnie przesiąknięte tradycją wolnościową, tradycje powstańcze ze wszystkich powstań, również tego ostatniego, będącego udziałem Armii Krajowej – jako powszechnej organizacji terytorialnej systemu wojskowego – są mocno zakorzenione w świadomości Polaków.

²⁰¹ Do sfery tej demoralizacji można zaliczyć takie zjawisko, jak wciąż zauważalna liczba młodych ludzi zamieszanych w struktury przestępcze oraz wyłudające pieniądze z budżetu państwa i dopuszczających się przestępstw podatkowych. Innym wyrazem tej demoralizacji jest wyjazd z Polski obywateli wysoko wykształconych i naukowców oraz lekarzy, którym nie gwarantuje się w RP godziwej płacy – stosownie do włożonego przez nich wysiłku i nakładu pracy na wykonywanie zawodu i podnoszenie kwalifikacji. Kolejny jej obszar to niskie wyroki za przestępstwa dla ludzi uwikłanych w wielkie przestępstwa i rażąco wysokie za drobne przestępstwa. Inna działalność demoralizująca społeczeństwo, a przede wszystkim jego uczciwych obywateli, to puszczanie w niepamięć prawną przestępstw pozyskiwania i handlu infrastrukturą miejską (kamienicami po obywatelach zaginionych podczas II wojny światowej) oraz niemal całkowite milczenie w sprawie wyprzedawanych za bezcen obiektów przemysłowych obcemu kapitałowi, a także dopuszczenie do przejęcia przez obcy kapitał większości przemysłu przetwórczego rolnictwa i przyzwole nie na opanowanie rynku mediów przez koncerny zagraniczne, które są podejrzewane o destabilizację nastrojów społecznych.

W sferze materialnej Polska dysponuje jeszcze dużym zasobem infrastruktury wojskowej, z której większość, wobec blisko 4-krotnego zmniejszenia wojsk operacyjnych, jest gotowa do zagospodarowania przez Obronę Terytorialną. Przy czym należy mieć świadomość, że znakomitą większość infrastruktury obronnej oddano samorządom, które ją wyprzedały kapitałowi obcemu.

Jednak największy zasób OT stanowią ludzie, którzy mogą się szkolić wszędzie, bez koszar, bo to jest zasada struktur komponentu terytorialnego sił zbrojnych. Tylko trzeba ich wyposażyć w skuteczną broń przechowywaną w domach żołnierzy OT, a tych trzeba setki tysięcy (niemal milion), a nie jedynie dziesiątki tysięcy. Wtedy można mówić o skuteczności Obrony Terytorialnej.

2.6.4. Szanse Obrony Terytorialnej

Największymi szansami na rozbudowę Obrony Terytorialnej są wciąż wzniesione poziomy świadomości narodowej, rozwój samorządności oraz uświadamiane poczucie zagrożenia nie tylko bezpieczeństwa publicznego, lecz także bezpieczeństwa narodowego. Społeczeństwo domaga się struktur wojsk, które będą je skutecznie chronić i bronić, również w czasie pokoju. Tendencja ta nasili się po umocnieniu się samorządności na najniższych szczeblach administracji – a szczególnie po okrzepnięciu powiatów.

Jednak stratedzy są niemal głusi na takie oczekiwanie, gdyż niedostatecznie reprezentują interes rodaków i boją się ich uzbroić, gdyż nie są pewni ich lojalności i tego, czy broń skierują przeciw nim (choćby za „przekręty”). Czyżby była to uzasadniona obawa?

W sferze broni przenośnej, automatycznej i precyzyjnej nastąpiła już prawie rewolucja, nie tylko w laboratoriach, lecz także na polach bitew i poligonach. Zasadniczy przełom w możliwościach bojowych piechoty oraz pojedynczego żołnierza w niszczeniu broni ofensywnej – czołgów, samolotów i śmigłowców oraz okrętów – dokonały broń raketowa i drony. Zatem lekka, przenośna przeciwpancerna, przeciwlotnicza i przeciwokrętowa broń raketowa oraz broń o bezwładniająca, wykorzystywana także przez formacje OT, setki, a nawet tysiące razy tańsza od obiektów niszczenia (pojazdy pancerne, śmigłowce, samoloty, okręty), bardzo celna (w porównaniu do niekierowanych pocisków artylerii lufowej), prosta w obsłudze (stąd łatwe, krótkie i mało kosztowne szkolenie), pozwalają żołnierzom obrony terytorialnej skutecznie niszczyć kolumny pancerno-zmechanizowane i szturmowe wojsk desantowych agresora. Sytuacja żołnierzy OT jest nieporównywalnie korzystniejsza niż sytuacja żołnierzy AK, nie mówiąc już o walczących w powstaniach Kościuszkowskim, Listopadowym i Styczniowym.

Polski przemysł zbrojeniowy – właściwie dofinansowany – oraz wiele prywatnych firm polskich mogą już produkować doskonałą przenośną broń przeciwlotniczą, przeciwpiechotną i przeciwpancerną. Tylko trzeba decyzji strategicznych, których jednak nie ma.

Wciąż wzrastająca w społeczeństwie polskim świadomość skali zniszczeń i strat podczas klęsk żywiołowych, awarii i katastrof technicznych będzie czynnikiem stymulującym przygotowanie systemu wojskowego, w tym głównie Obrony Terytorialnej, do wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacji szczególnych zagrożeń.

2.6.5. Zagrożenia płynące z tworzenia Obrony Terytorialnej

Największym zagrożeniem płynącym z tworzenia Obrony Terytorialnej jest realizacja koncepcji kształtu wojska jako niewielkiej armii o charakterze ekspedycyjnym, co nęci strategów miernej kompetencji merytorycznej. Wciąż należy mieć na względzie słowa: „zważywszy na nasze położenie brzegowe, musimy przede wszystkim myśleć o wiarygodnej obronie własnego terytorium. Tworzenie sił zbrojnych nastawionych wyłącznie na działania o charakterze ekspedycyjnym (jak to ma miejsce w wypadku np. Wielkiej Brytanii) nie wchodzi w nasz przypadek w rachubę”²⁰².

Katastrofalne załamania wychowania i szkolenia wojskowego młodzieży²⁰³, wynikające z braku systemu powszechnego, krótkoterminowego szkolenia w Obronie Terytorialnej, również pozbawia Polskę szans na zbudowanie Obrony Terytorialnej – ze względu na niedobór znacznej liczby przeszkolonych rezerwistów na potrzeby struktur OT.

2.7. Kierunki działań w budowaniu Obrony Terytorialnej III RP

System wojskowy jest częścią organizacji państwa polskiego, a jego kształt i charakter wynikają z polityki i strategii bezpieczeństwa państwa realizującego postanowienia *Konstytucji III RP*. Wola polityczna najwyższych władz jest kluczem do podjęcia decyzji o rozbudowie Obrony Terytorialnej.

²⁰² J. Onyszkiewicz, „Złoty jubileusz” i dwa lata później, „Polska Zbrojna” 29.04. – 6.05.2001, s. 51.

²⁰³ Na 109. posiedzeniu Sejmu w dniu 25.05.2001 r. minister obrony narodowej B. Komorowski stwierdził: „dzisiaj zaledwie ok. 10% populacji młodych mężczyzn trafia do wojska”. Warto dodać, że obecnie ten wskaźnik spadł do części z promila!

Dlatego dążenie do przekonania elit politycznych o celowości, potrzebie i konieczności tworzenia powszechnej Obrony Terytorialnej jest głównym kierunkiem działań. Ten kierunek powinien obejmować edukację obronną elit politycznych oraz personelu urzędniczego organów władzy państwowej i samorządowej w formie obecnych kursów obronnych na Akademii Sztuki Wojennej. W opinii 90% badanych uznanych teoretyków bezpieczeństwa narodowego politykom szczebla samorządowego, regionalnego i centralnego konieczna jest wiedza z obszaru obronności, ponieważ ta kwestia jest im obca. I im mniej wiedzą, tym bardziej zdecydowane stanowisko zajmują na temat, którego nie znają.

Są też tacy politycy, którzy mogliby wykładać to na uczelniach, ale oni nie trafiają do MON na stanowiska strategiczne. Znamienne jest i to, że na ministrów finansów wybierani są ekonomiści, na ministrów zdrowia – często lekarze, bo są to resorty, gdzie wiedza specjalistyczna jest istotna na szczeblu strategicznym. Jednak nie dotyczy to MON, gdzie przychodzi się „jakby w nagrodę”, ale broń Boże z fachową wiedzą (choćby trochę strategiczną) i doświadczeniem jakimkolwiek – jak chociażby „terminowania” u poprzednika w resorcie obrony narodowej. A to jednak destabilizuje obronność w państwie, i to wyjątkowo skutecznie. Minister nie musi być specjalistą od obronności, ale jego sekretarz stanu i doradcy – już tak.

Zazwyczaj główny wpływ na dobór i działanie polityków mają wyborcy – czyli społeczeństwo. Konieczne jest zatem dotarcie, głównie poprzez środki kreowania informacji, z ideą Obrony Terytorialnej do szerokiego kręgu społeczeństwa, w tym szczególnie do młodzieży. Istotne jest to, że należy obnażyć polską słabość narodową²⁰⁴ i słabość tych, którzy ją kontynuują, przez popularyzowanie wiedzy o właściwej organizacji wojskowej, koniecznej dla strategii państwa, w tym o kolosalnym znaczeniu Obrony Terytorialnej.

Istotnym czynnikiem krzewienia idei Obrony Terytorialnej jest coraz szersze udostępnienie społeczeństwu wiedzy o funkcjonowaniu i strukturze Polskiego Państwa Podziemnego, w tym jego terytorialnej organizacji wojskowej AK oraz NSZ i Batalionach Chłopskich.

Konieczne jest stworzenie Inspektoratu (Komendy Głównej) Obrony Terytorialnej jako organu ministra obrony narodowej do kierowania tworzeniem i funkcjonowaniem Obrony Terytorialnej oraz do koordynacji na szczeblu rządowym przygotowania i realizacji zadań obronnych przez inne resorty, urzędy centralne oraz organizacje pozarządowe.

Doświadczenie usytuowania Zarządu OT w Sztapie Generalnym WP (pod koniec XX w.) wykazało, że kierownictwo tej instytucji wykorzystywało niekiedy

²⁰⁴ *Polacy mają wadę ślepego naśladowania, co skutkiem jest małego myślenia i rozważania rzeczy, [w:] Tadeusza Kościuszki wskazania obywatelskie, Warszawa 1992, s. 15.*

zarząd do blokowania wszelkich działań tworzenia Obrony Terytorialnej jako systemu istotnie podnoszącego bezpieczeństwo państwa na wyższy poziom. Na czas przejściowy, organizacyjny, na rzecz budowy systemu OT w Polsce, powinien taki organ podlegać premierowi, gdyż samo jego usytuowanie pod ministrem ON prowadzi do jego likwidacji, czego skutkiem jest wysoce nierozważne strategicznie rozwiązanie istniejącego już Biura ds. Budowy Systemu Obrony Terytorialnej w MON (z początkiem 2020 r.).

Powinno się także przekształcić dotychczasowe Wojskowe Komendy Uzupełnień w Komendy Powiatowe Obrony Terytorialnej, bez których nie jest możliwa współpraca z samorządami powiatów i gmin oraz podmiotami gospodarczymi w zakresie ich przygotowania i współdziałania w obronie narodowej na szczeblu lokalnym.

Rozbudowanie wojsk OT powinno następować w strukturze komponentu terytorialnego sił zbrojnych, a nie kolejnej strukturze wojsk operacyjnych – wojsk wewnętrznych – w postaci rodzaju sił zbrojnych. Stany osobowe tego komponentu powinny mieć charakter obowiązku konstytucyjnego – art. 85 – czyli powszechny, a nie dobrowolny. Tworzone w ten sposób zasoby przeszkolonych powinny podjąć wysiłek wsparcia miejscowych władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń i innych potrzeb administracyjnych oraz mieć na względzie skuteczność zbrojną na rzecz obrony narodowej.

* * *

„Cena obrony jest zawsze wysoka, ale ceną bezbronności były w wypadku Polski rozbiory, ujarzmienie niepodległościowe państwa po II wojnie światowej, prześladowania oraz straszliwe straty ludzkie i materialne. Czas, by się nad tym zastanowić”²⁰⁵. Optymalnym rozwiązaniem w wypadku Polski jest posiadanie organizacji wytwarzającej gotowość społeczeństwa do skutecznej obrony narodowej. Można to osiągnąć dzięki zbudowaniu systemu Obrony Terytorialnej, a w jego ramach – wojsk lokalnych i regionalnych podporządkowanych terytorialnym organom dowodzenia.

Logika strategiczna nakazuje szukania możliwości w działaniach na rzecz podnoszenia stopnia bezpieczeństwa narodowego. Czy jest to proste? Z pewnością nie, gdyż trudności nie występują jedynie przez niskie nakłady na obronność. Pojawiają się one też dlatego, że po części nie dorośliśmy jeszcze do suwerenności państwowej i obronnej, ponieważ liczne przeszkody tkwią w świadomości wielu z nas. Być może w jakimś stopniu ma rację Norman Davies, który przyjmuje, charakteryzując współczesnych Polaków, że „całe

²⁰⁵ J. Nowak-Jeziorański, *Strategia usypiania*, „Gazeta Wyborcza”, 23.02.2000.

pokolenie minie, zanim odzyskacie pełnię narodowej tożsamości, ślady sowieckiej dominacji są tak głębokie, że czasem ich nie dostrzegacie”.

Czy jest to możliwe? Na pewno tak. Zaświadczają o tym liczne przykłady rozbudowanych formacji terytorialnych wyzyskiwanych do podnoszenia lub gwarantowaniu bezpiecznego funkcjonowania państwa. Nie dotyczy to jedynie państw NATO, ale wielu innych, w tym tych, które były przykładem należytego zorganizowania w przeszłości. Skuteczność nowoczesnych formacji terytorialnych potwierdziła się nie tylko w wojnach obronnych Finów wobec agresji zbrojne Rosji Radzieckiej²⁰⁶, lecz także wszędzie tam, gdzie odpowiedzialnie myślaro o obronie państwa niezależnie od jego wielkości.

Strategia Obrony Terytorialnej jest nieodzownym czynnikiem strategii obrony narodowej. Jej niedostateczne uwzględnianie na tyle skutecznie zubaża bezpieczeństwo państwa, że doprowadza do jego upadku albo funkcjonowania jedynie jako podporządkowanego innemu. Jest to następstwo niewystarczającego przetwarzania atutów obrony terytorium w użyteczny potencjał obronny w postaci osłony strategicznej i korzyści płynących z militarnego wyzyskania przestrzeni. Zaniechanie w tym względzie świadczy o nieznajomości kanonów sztuki wojennej i jej zasad, aktywność na tę okoliczność zaś pozwala bezpiecznie kształtować przyszłość narodów i państw tworzonych na ich podstawie.

Praktycznym wyrazem strategii jest taktyka wybrana do osiągnięcia celów strategicznych, czynnikiem spinającym taktykę ze strategią zaś jest sztuka operacyjna. Też sztuce w odniesieniu do potrzeb terytorialnych poświęcony jest kolejny rozdział.

²⁰⁶ Dlatego po II wojnie światowej Rosjanie zrobili wiele, aby ta forma organizacji obronnej w państwie z nimi graniczącym lub będącym ich satelitą nie funkcjonowała sprawnie (np. w PRL) lub w ogóle.

Walkę o byt i godność toczą nie rycerstwo raz na rok,
ale każdy obywatel – każdego dnia.

– Aleksander Bocheński

3. SZTUKA OPERACYJNA OBRONY TERYTORIALNEJ

Sztuka operacyjna Obrony Terytorialnej to część sztuki wojennej Obrony Terytorialnej realizowana w ramach strategii OT, która obejmuje przygotowania i prowadzenie Obrony Terytorialnej na obszarze operacyjnym, stanowiącym część terytorium Polski, z wyraźnie wyodrębnionymi cechami terenowymi w stosunku do społeczeństwa, administracji, terenu, infrastruktury i gospodarki. Ta terytorialna odrębność obronna wobec sztuki operacyjnej wojsk operacyjnych uwidaczniała się zwykle w specyfice terytorialnej działalności obronnej na szczeblu operacyjnym w postaci współpracy z wojskami operacyjnymi (narodowymi i koalicyjnymi) oraz siłami układu pozamilitarnego – i ma swoje odzwierciedlenie także w doświadczeniach historycznych.

Obecnie sztuka operacyjna Obrony Terytorialnej będzie zwykle dotyczyć obszaru kilku województw, a tylko niekiedy skoncentruje się na regionie jednego z nich (np. w wypadku ograniczonego konfliktu zbrojnego bądź też regionalnej klęski lub katastrofy niemilitarnej).

Obrona przestrzeni kraju nie może ograniczać się do nieskoordynowanej strategicznie obrony odosobnionych względem siebie licznych stref, obszarów i wybranych punktów (obiektów infrastruktury, przedmiotów terenowych) prowadzonej przez przywiązane do nich siły lokalne, gdyż ta względna autonomia obronna prowadzić może jedynie do rozproszenia potencjału zbrojnego i wysiłku organizacyjnego, sztuka operacyjna OT zaś temu zapobiega i tworzy działania na poziomie terytorialnym skoordynowane na potrzeby obrony strategicznej państwa. Do pełnego wyzyskania potencjału obronnego celowa i konieczna jest czasowa oraz przestrzenna koordynacja (integrowanie) całości

działań taktycznych jednostek OT (wykonujących różne zadania w różnych miejscach przestrzeni) z przedsięwzięciami pozamilitarnych ogniw obronnych.

To zgrywanie aktywności oddzielnie działających zgrupowań taktycznych wojsk OT nadaje obszarom postrzeganim w kontekście funkcjonowania Obrony Terytorialnej dużą samodzielność operacyjną, a kierowaniu nią – charakter dowodzenia operacyjnego. Komendant/dowódca operacyjny Obrony Terytorialnej (okręgu wojskowego, obszaru obrony) koordynuje i zgrywa na dłuższy okres działania sił podporządkowanych komendom wojewódzkim OT i podlegających im brygad obrony terytorialnej (BOT) z układem pozamilitarnym w obszarze operacyjnym przez przydzielenie im – stosownie do potrzeb – właściwych zadań, których wspólnym celem są utrzymanie ważnych rejonów oraz zdeorganizowanie i wyczerpanie (osłabienie) przeciwnika, a także wsparcie i zasilanie własnych i sojuszniczych wojsk operacyjnych. Jego zadaniem są opracowanie koncepcji Obrony Terytorialnej obszaru operacyjnego (użycia sił OT w wymiarze operacyjnym), skupianie wysiłków w rejonach kluczowych i zasilanie działań podległych sił informacjami, odwodami i środkami materiałowymi oraz rezerwami.

3.1. Pojęcie sztuki operacyjnej Obrony Terytorialnej, jej charakter, istota, cel i zadania

Przedstawiony na wstępie charakter działalności komendantów/dowódców OT i dysponowanych przez nich wojsk OT pozwala zastanowić się nad operacyjnym wymiarem i nad możliwością usytuowania ich na poziomie operacyjnym sztuki wojennej. Ze sztuką operacyjną mamy do czynienia wtedy, gdy zgrupowania wojsk prowadzą działania ukierunkowane na osiągnięcie politycznego celu strategicznego, gdy zamiary polityczne i wytyczne strategiczne przekształca się w praktyczne użycie stojących w dyspozycji sił¹. W wypadku sztuki operacyjnej Obrony Terytorialnej jest to bardzo wyraziste, bo jej funkcje wykraczają poza obszar walki zbrojnej i mają szczególnie bliskie związki z polityką. Zgrupowania operacyjne sił OT będą nie tylko uczestniczyły (np. wspierając je) w operacjach zbrojnych, lecz także organizowały i prowadziły działania, które sztuka operacyjna niektórych państw NATO zalicza do kategorii operacji innych niż wojna – zwalczania skutków klęsk żywiołowych i katastrof, zapewnienia bezpieczeństwa przed zagrożeniem terroryzmem i, w wypadku zamieszek wewnętrznych, udzielania pomocy humanitarnej oraz udziału we

¹ M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999, s. 89.

wszelkiego rodzaju operacjach pokojowych. Mają one charakter terytorialny, a ich liczba i wielkość oraz znaczenie współcześnie wzrastają.

Sztuka operacyjna Obrony Terytorialnej to część sztuki wojennej OT, obejmująca teorię i praktykę obronnego przygotowania obszaru operacyjnego i prowadzenia w nim samodzielnych lub wspólnych (z wojskami operacyjnymi i/lub siłami pozamilitarnymi) operacji i innych działań zmierzających do osiągnięcia celu strategicznego (politycznego), wyrażającego się w wyzyskaniu przetrzeźni, wspieraniu działań wojsk własnych i sojuszniczych, odstraszaniu oraz powstrzymaniu agresora, kontynuowaniu oporu w warunkach okupacji oraz wspieraniu władz i ludności. To również użycie wojsk OT oraz innych sił terytorialnych do osiągnięcia celów strategicznych w obszarze operacyjnym przez wypracowanie koncepcji, przygotowanie operacyjne terenu oraz organizowanie i prowadzenie operacji, a także szeroko zakrojonych działań o charakterze terytorialnym².

Jej charakter zawiera się w szczególnie bliskiej współpracy z władzami cywilnymi i pozamilitarnymi, ogniwami obronnymi w każdym obszarze realizacji, zarówno własnych przedsięwzięć, jak i działań wojsk operacyjnych.

Istotą sztuki operacyjnej OT jest działanie sił terytorialnych, w tym jej formacji zbrojnych w skali operacyjnej, dlatego poszukuje ona rozwiązań w kwestii tego, gdzie, kiedy, czy i jak (oraz we współpracy z kim) może działać nimi skutecznie zbrojnie i optymalnie obronnie.

Cel sztuki operacyjnej OT to wyzyskanie w skali operacyjnej potencjału obronnego terytorium (terenu i społeczeństwa) na podstawie organizatorskich możliwości terytorialnych struktur dowodzenia oraz działalności humanitarnej i zbrojnej struktur terytorialnych w ich działaniach własnych oraz we współdziałaniu ze zorganizowanymi siłami cywilnymi (bezpieczeństwa i porządku publicznego), wojskami operacyjnymi oraz administracją regionalną.

Treścią tak rozumianej sztuki operacyjnej OT są nie tyle same operacje, ile przede wszystkim przygotowanie i operacyjne wykorzystanie obszaru operacyjnego, rozumianego jako część terytorium państwa przewidziana do obrony z wykorzystaniem sił i środków OT na bazie wyzyskania walorów obronnych terenu oraz jego infrastruktury. Przede wszystkim ten obszar, a także przeciwnik, ale już w mniejszym stopniu, stanowią główny przedmiot zainteresowania operacyjnego obrony terytorialnej, a samo wyzyskanie atrybutów przestrzeni i walorów obronnych terenu o wielkości większej niż obwód odpowiedzialności jest zasadniczym punktem ciężkości sztuki operacyjnej OT.

² Podobnie sztukę operacyjną OT definiował płk dr H. Szafran (pracownik naukowy KOTiC/AON).

Jej podstawowymi zadaniami są:

- określenie źródła zagrożeń;
- wybór rejonów (obszarów, obwodów) i obiektów o kluczowym znaczeniu dla powodzenia realizowanych działań;
- koncentrowanie sił i wysiłku (tworzenie punktów ciężkości) w rejonach i na obiektach o kluczowym znaczeniu w celu uzyskania powodzenia podczas działań obronnych.

W sztuce operacyjnej punktem wyjścia przy rozwiązywaniu problemu relacji między celem działań i dysponowanymi do jego realizacji środkami są cel, który należy osiągnąć, i zadania, które należy wykonać. W obszarze funkcjonowania sił terytorialnych trzeba dodatkowo brać pod uwagę rozmiar obszaru operacyjnego i liczbę obiektów, dla których organizuje się wysiłek Obrony Terytorialnej, ponieważ do nich dobiera się niezbędne (odpowiednie) siły i środki oraz tworzy stosowne struktury, zgrupowania itd.³

Na szczeblach taktycznych w kontekście operacyjnym punktem wyjścia do działań OT są obiekty terenowe i posiadane siły. Stosownie do nich dobierać należy zadania, formę i sposób działania.

3.2. Podział operacyjny terytorium

Podział operacyjny terytorium państwa odnosi się do różnych wielkości jego powierzchni i wynika poniekąd z podziału administracyjnego oraz hierarchii struktur kierowania obronnością państwa w układzie terytorialnym. Jest on usystematyzowanym hierarchicznie usytuowaniem poszczególnych jednostek terytorialnych względem siebie, wynikającym z ich wielkości, tradycji państwa w działaniach zbrojnych w układzie terytorialnym oraz doświadczeń zbrojnych w tym względzie, a przede wszystkim potrzeb operacyjnych Obrony Terytorialnej oraz ukształtowania terenu i jego pokrycia, jak również zasobów.

Podział taki występuje we wszystkich państwach⁴, w których organizuje się obronę na poziomie terytorialnym, i może być w pełni zgodny z podziałem

³ Takie podejście stanowiło podstawę planowania operacyjnego w Armii Krajowej do operacji „Burza”. Przygotowując z co najmniej kilkumiesięcznym wyprzedzeniem plany użycia posiadanych sił, przewidywano wykorzystanie ich według obszarów i przedmiotów terenowych, nie zaś odpowiednio do bliżej nieokreślonych sił przeciwnika.

⁴ Np. we Francji występują (poczynając od góry): strefy obrony (na poziomie okręgu wojskowego), region (na poziomie podokręgu wojskowego), departament (jako jednostka administracyjna państwa i jako obszar obrony terytorium),

administracyjnym – jak to ma miejsce w Szwecji i Finlandii – oraz częściowo zgodny (szczególnie na poziomie regionalnym i lokalnym), jak dzieje się w innych państwach Europy z wyjątkiem Polski i Niemiec. W Niemczech nie ma żadnej zgodności w tym względzie, bo terytorialny podział operacyjny kieruje się wymogami jedynie potrzeb wojsk operacyjnych.

W Polsce obecnie oprócz Dowództwa WOT, wyczerpującego wymóg dowództwa rodzaju sił zbrojnych, co jest faktem prawnym typowym dla komponentu operacyjnego sił zbrojnych, a nie terytorialnego, oraz organizacyjnym, nie występują okręgi terytorialne. Dowództwu temu podlegają bezpośrednio wszystkie brygady WOT, jak i jednostki w innych rodzajach sił zbrojnych wojsk operacyjnych, przez co WOT ma charakter wojsk wewnętrznych. Od poziomu wojewódzkiego zaś funkcjonuje administracja wojskowa w postaci Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego (WSzW) na szczelbu każdego województwa i Wojskowych Komend Uzuppełnień (WKU) – jedna dla jednego lub dwu powiatów. Struktura ta podlega Sztabowi Generalnemu WP lub Departamentowi Kadr MON (różnie to bywało w ostatnich latach). I nie ma nic wspólnego z kierowaniem/dowodzeniem tzw. Wojskami OT budowanymi od 2017 r.

Wieloletnie badania nad tym problemem wskazują, że w Polsce należy przyjmować poniżej zaprezentowany podział operacyjny terytorium, w następującej hierarchii:

- obszar – obejmujący kilka regionów (województw) w ramach terytorium;
- region – obejmujący kilka obwodów w ramach obszaru (województwo);
- obwód – obejmujący powierzchnię jednego lub więcej powiatów;
- rejon odpowiedzialności – gminy lub jednostki wojskowej OT bądź niekiedy (doraźnie) jednostki wojsk operacyjnych, jeśli otrzyma zadanie o charakterze terytorialnym.

Obszar odpowiedzialności jest przyporządkowany okręgowi Obrony Terytorialnej i ze względu na możliwości operacyjne tworzących go sił i dynamiki prowadzonych tam działań sił terytorialnych nie powinien być nazywany

powiat (jak wyżej) i merostwo (poziom gminnej administracji i obrony terytorium). W Stanach Zjednoczonych formacje terytorialne Gwardii Narodowej przywiązane są ściśle do podziału administracyjnego państwa, podobnie jest w Szwecji. Dlatego występuję tam strefa obrony konkretnego stanu, niżej – strefa obrony hrabstwa, w ramach których organizuje się różne – wynikające z potrzeb – operacje zbrojne i humanitarne; m.in. ratunkowe, porządkowe, antynarkotykowe, antyimigracyjne, pościigowe.

obszarem obronnym⁵. Przestrzennie (terytorialnie) obejmuje on kilka województw lub ich części.

Region odpowiedzialności jest przyporządkowany województwu regionalnemu i w ramach obszaru odpowiedzialności obejmuje kilka powiatów. W Polsce mamy województwa regionalne, stąd region odpowiedzialności można odnosić do województwa.

Obwód odpowiedzialności jest tworzony dla jednego lub kilku powiatów albo dużego miasta. W ramach takiego obwodu funkcjonują rejony odpowiedzialności gmin i jednostek wojskowych OT stacjonujących na jego obszarze administracyjnym. Dlatego już na tym szczeblu powinna występować podstawowa koordynacja działań obronnych w układzie terytorialnym, operacyjny i administracyjny. Zatem likwidacja wielu WKU oraz ograniczenie dowódczych kompetencji terytorialnych WSzW istotnie naruszają operacyjny wymiar funkcjonalny terytorialnej obronności. Tym samym znacząco osłabiono system bezpieczeństwa państwa w części potencjału zarządzanego terytorialnie.

Rejon odpowiedzialności gminy (małego miasta, a w uzasadnionych przypadkach – większej osady) stanowi podstawową jednostkę planowania obrony terytorialnej na szczeblu lokalnym, w odniesieniu zaś do wojsk OT rejon taki jest zasadniczym dla ich funkcjonowania w każdym etapie działań pokojowych, w trakcie kryzysu i wojny w skali powiatowej.

3.3. Terytorialny obszar operacyjny

Obszarem operacyjnym jest część terytorium państwa, „na którym prowadzi się działania bojowe, przemieszczenia wojsk lub inną działalność wojskową. Przydziela się je odpowiednio do potrzeb, zadań i działalności, w celu określenia zakresów odpowiedzialności oraz wykluczenia wzajemnych zakłóceń”⁶.

W Obronie Terytorialnej obszar odpowiedzialności (obejmujący zwykle co najmniej kilka województw) stanowi terytorialny obszar operacyjny, w którym planuje i realizuje się zadania OT. Taki charakter miały do niedawna funkcjonujące polskie okręgi wojskowe. Cechami charakterystycznymi każdego obszaru

⁵ W Obronie Terytorialnej bardziej zasadne jest używanie terminu „obszar odpowiedzialności” czy „rejon odpowiedzialności” niż „obszar obronny”, „rejon obrony”, ponieważ takie określenie właściwie oddaje charakter przedsięwzięć – wynikających z możliwości i zasobów – które powinny być planowane i podejmowane przez struktury OT.

⁶ M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999, s. 233.

są jego rozległość i przestrzenność⁷, których nigdy nie da się opanować równomiernie ze względu na słabość posiadanych sił⁸. Dotychczasowa praktyka tworzenia (i równie szybkiego i beztróskiego rozwiązywania) okręgów w Polsce oraz rodzime i obce doświadczenia w tym względzie pozwalają sformułować następujące zasady tworzenia (wyznaczania) terytorialnych obszarów operacyjnych:

1. Nie należy ich tworzyć jedynie na podstawie podziału administracyjnego państwa, lecz z uwzględnieniem potrzeb operacyjnych OT.
2. Przy określaniu granic i kompetencji trzeba uwzględnić:
 - tradycje i więzi regionalne kraju;
 - organizację administracji publicznej i potrzebę współpracy ze sferą cywilną;
 - zasoby ludzkie i materiałowe;
 - skutki finansowe.
3. Każdy obszar powinien mieć:
 - odpowiednią głębokość operacyjną wystarczającą do prowadzenia operacji terytorialnej;
 - samowystarczalność logistyczną (zasoby ludzkie i materiałowe oraz potrzebną infrastrukturę).

W świetle polskich, narodowych doświadczeń misja (a więc to, co określa przyczynę powstania i istnienia, oraz sposób postrzegania przez społeczeństwo, jak również kierunek i pośrednio dziedziny działalności) Obrony Terytorialnej obszaru operacyjnego (okręgu OT) „polega na przygotowaniu terenu pod względem personalnym, operacyjnym i logistycznym do obrony oraz wzbudzeniu (utrzymaniu) ducha oporu w społeczeństwie”⁹.

Współcześnie „to, co nazywamy okręgiem...” (wg E. Pietrzyka¹⁰), obejmuje cztery dziedziny działalności: „mobilizację, wsparcie wojsk państwa-gospodarka, logistykę stacjonarną i Obronę Terytorialną”¹¹.

⁷ Powierzchnie każdego z dwu do niedawna funkcjonujących okręgów (Pomorski OW i Śląski OW) oscylowały wokół wartości ok. 150 tys. km², przy rozciągłości ponad 600 km i szerokości 300 km. Dla porównania średnie powierzchnie OW we Francji i w RFN sięgają ok. 50 tys. km², w Szwajcarii – 10 tys. km², a w Szwecji – do 90 tys. km². Zatem w Polsce były one terytorialnie nieodpowiedzialnie duże, przez co funkcjonalnie niewydolne i operacyjnie niezasadnie rozdęte.

⁸ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą...*, Lwów 1928, s. 3.

⁹ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992, s. 505.

¹⁰ W. Kaleta, T. Wróbel, *Rewolucja na Cytadeli*, „Polska Zbrojna” 2000, nr 45, s. 4.

¹¹ Tamże.

Według C. von Clausewitza zorganizowanie przestrzeni polega na:

- rozmieszczeniu wojsk w kluczowych rejonach dla zabezpieczenia funkcjonowania infrastruktury („środków pomocniczych”);
- zebraniu zapasów środków materiałowych w potrzebnych miejscach (składach);
- zapewnieniu dostaw z danego obszaru do składów¹².

Głównymi przedsięwzięciami realizowanymi w ramach obronnego urządzenia przestrzeni (jej zagospodarowania, zorganizowania) są:

- przemyślana, celowa dyslokacja wojsk OT, ich organów dowodzenia i instytucji;
- gromadzenie i optymalne wyzyskanie rezerw osobowych;
- wybór i urządzenie rejonów odpowiedzialności i rejonów interwencji jednostek OT (rejonów ich użycia);
- zorganizowanie terytorialnego systemu rozpoznania i pokojowe jego uruchamianie;
- przygotowanie systemu dowodzenia (sieci łączności i stanowisk dowodzenia, zdublowanych do prowadzenia działań nieregularnych w warunkach okupacji);
- rozbudowa infrastruktury obronnej, głównie komunikacyjnej;
- przygotowanie infrastruktury logistyki terytorialnej i zgromadzenie zapasów;
- koordynowanie własnych działań z przedsięwzięciami organów i sił pozamilitarnych.

Tak urządzona przestrzeń stanowić powinna bazę (podstawę i warunek) wszelkich działań sił zbrojnych (komponentu zarówno operacyjnego, jak i terytorialnego) i źródło ich zaopatrywania¹³. Clausewitz ujął to w sposób następujący: „Kraj, wraz ze swym obszarem i zaludnieniem, jest nie tylko źródłem właściwych sił zbrojnych, ale również i sam przez się stanowi nieodłączną część sił działających w wojnie”¹⁴. Warto zauważyć, że jeden z teoretyków Bundeswehry uznał przed laty, że mocno osadzona w terenie Obrona Terytorialna to podstawa działań nie tylko narodowych wojsk operacyjnych, lecz także NATO: „Bez tej ściśle zespolonej niemieckiej armii terytorialnej nie mogłoby dowództwo naczelne wojsk NATO w Europie nigdy wykonać (...) zamierzonych zadań obrony (...) wolnej Europy, bowiem bez tej armii terytorialnej brakuje jednostkom podporządkowanym dowództwu naczelnemu fundamentu dla ich zadań bojowych”¹⁵.

¹² C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 333.

¹³ Tamże, s. 330.

¹⁴ Tamże, s. 10.

¹⁵ A. Gärtner, *Der Aufbau der Territorialverteidigung der deutschen Bundesrepublik im Rahmen des NATO-Bündnisses*, „Allgemeine Militärrundschau” 1959, nr 6, s. 103.

Dlatego wiele przemawia za tym, aby za zadania główne Obrony Terytorialnej pod względem operacyjnym uznać nie tylko zabezpieczenie swobody działań wojsk operacyjnych i współdziałanie z nimi w wypadku włamania się przeciwnika do wnętrza kraju, lecz także bezpośredni udział w operacjach¹⁶. To jedna z właściwości OT państwa kresowego, różniąca ją od OT państw NATO położonych w strefie komunikacji sojuszu, w których na pierwszym planie jest zapewnienie przez siły terytorialne swobody ruchu wojsk oraz ochrony rejonów i obiektów, co czyniono strukturami terytorialnymi w Układzie Warszawskim.

3.4. Działania operacyjne Obrony Terytorialnej

Działania operacyjne Obrony Terytorialnej prezentują funkcjonalną stronę OT w kontekście jej struktur na szczeblu operacyjnym, a jedynie komenda okręgu OT ma w pełni charakter operacyjny, podległe jej jednostki i instytucje zaś są strukturami taktycznymi lub regionalnymi, ale komenda wykorzystuje je w skali operacyjnej i regionalnej do realizacji zadań operacyjnych OT.

W działaniach na szczeblu operacyjnym (w operacjach) Obrona Terytorialna jest równorzędną stroną współdziałającą w stosunku do zarówno wojsk operacyjnych, jak i układu pozamilitarnego, lub zasadniczą strukturą w roli głównego wykonawcy¹⁷. Przyjmowanie, że odgrywa ona jedynie rolę pomocniczą, świadczy o braku znajomości sztuki wojennej, gdyż nie do pomyślenia jest fakt, że można organizować obronność państwa z pominięciem potencjału, który jest zazwyczaj zdecydowanie większy i możliwy do przetworzenia w użyteczną wartość zbrojną, niż można go uzyskać jedynie przy pomocy wojsk operacyjnych. Wyhamowanie działań przeciwnika następuje nie tylko na skutek oporu twardego trzonu sił obrońcy przeciw jego wojskom operacyjnym, lecz także przez ich wyczerpanie i dezorganizację¹⁸ niszczącą porządek w wojskach i łamiącą ich odwagę¹⁹. Do tego właśnie głównie wykorzystuje się tysiące walk²⁰ podejmowanych przez „słabe i miękkie” jednostki piechoty terytorialnej, użyte

¹⁶ F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 319.

¹⁷ To może wydarzyć się w warunkach okupacji, kiedy to zastępuje się rozbite wojska operacyjne i samodzielnie kontynuuje opór albo samodzielnie wykonuje zadania w rejonach (obszarach), gdzie nie jest przewidziany wysiłek wojsk operacyjnych.

¹⁸ S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, wyd. III, Warszawa 1986, s. 550, 552.

¹⁹ C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 598.

²⁰ *Jedna walka nie rozstrzyga już o losach wojny, ale tysiące walk*, S. Mossor, dz. cyt., s. 196.

na skalę masową i na dużych obszarach, na całą głębokość ugrupowania agresora oraz wzdłuż wszystkich jego kolumn bojowych i logistycznych oraz sztabów i struktur rozpoznawczych.

W sztuce operacyjnej OT najogólniejszą kategorią są działania operacyjne, rozumiane jako wszelkie działania okręgów terytorialnych, których terytorialnymi organami dowodzenia powinny być komendy wojewódzkie OT. Działania operacyjne OT obejmują różnego rodzaju operacje (ich elementem może być jedna lub kilka bitew), pogotowie operacyjne OT, a także inne przedsięwzięcia czasu pokoju oraz realizowane w okresie kryzysu i podczas wojny, w których wykorzystuje się siły OT na obszarze większym, niż może być przyporządkowany terytorialnemu organowi dowodzenia szczebla lokalnego. Dotyczy to zarówno działań mających wszelkie znamiona działań zbrojnych, jak i tych, które służą podnoszeniu lub zaprowadzaniu bezpieczeństwa, jak również niesienia pomocy poszkodowanym.

W wypadku sił OT nie wyróżnia się przegrupowania operacyjnego znaczących sił i jednostek OT w całości. Mimo że jest ważną kategorią w działaniach wojsk operacyjnych, nie ma to zastosowania w działaniach sił terytorialnych, ponieważ cechuje je ograniczona co do skali i rozmachu manewrowość. W wypadku struktur OT zasadą jest stałość, rozumiana jako przywiązanie taktyczne do określonego rejonu, obiektu, połączona z reguły²¹ z manewrem (przemieszczaniem sił) głównie w skali taktycznej (kilku, kilkunastu kilometrów). Dlatego przyjmuje się, że – stosowane w II RP przez gen. T. Kutrzebę – pojęcie „obrona na miejscu”²² odnosi się także do poziomu operacyjnego Obrony Terytorialnej, którą to obronę realizują poszczególne struktury taktyczne w ramach obszaru OT.

W ramach rejonu odpowiedzialności jednostki wojsk OT (brygady OT, pułku OT, samodzielnego batalionu OT) i między jej wewnętrznymi rejonami odpowiedzialności (batalionowymi, kompanijnymi) oraz w rejonach interwencji²³,

²¹ Należy liczyć się także z koniecznością przegrupowania nawet dość znacznych sił do operacji ratowniczych lub operacji realizowanych w obszarze tyłowym albo w strefie komunikacyjnej, np. do operacji przeciwdesantowych i przeciwdywersyjnych. Będą one jednak realizowane z reguły w ramach obszaru (rejonu odpowiedzialności) okręgu OT lub regionu OT i nie będą dotyczyć całych struktur jednostek OT funkcjonujących po rozwinięciu się ich w stałych rejonach odpowiedzialności, a zatem będą *de facto* miały wymiar taktyczny.

²² T. Kutrzeba, *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, [w:] *Wojna bez walnej bitwy*, Warszawa 1998, s. 178.

²³ Rejon interwencji jednostek OT jest obszarem okalającym rejon odpowiedzialności o szerokości 5–10 km od granicy rejonu odpowiedzialności. Por. R. Jakubczak, *Wojska Obrony Terytorialnej. Militarne bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej u progu trzeciego tysiąclecia*, Bellona, Warszawa 2002, s. 453.

a także pomiędzy rejonami odpowiedzialności różnych jednostek wojsk OT lub w operacyjnych rejonach interwencji²⁴ (dodatkowo wyznaczanych przez komendanta okręgu OT) można wykonywać manewr pododdziałami OT.

Manewr wojskami OT może mieć charakter taktyczny, operacyjno-taktyczny lub operacyjny. Każdy z tych manewrów powinien być uzgodniony na szczeblu operacyjnym OT, ponieważ jest warunkowany działaniem operacyjnym Obrony Terytorialnej i stanowi element i przedmiot sztuki operacyjnej OT.

W celu skoordynowania wysiłku bojowego sił OT, które mogą być wykorzystane bardziej manewrowo w skali operacyjnej – doraźnie nawet z przejściem w rejon odpowiedzialności sąsiedniej jednostki wojsk OT – tworzy się Zgrupowania Operacyjne Obrony Terytorialnej (ZOOT) składające się z sił większych niż równowartość dwóch brygad OT.

Działania mające na celu manewrowe użycie wojsk w ramach batalionowego rejonu odpowiedzialności lub do przyległego doń rejonu interwencji będą miały charakter taktyczny. Ten sam charakter manewru ma przesunięcie bojowe pododdziałów między sąsiadującymi ze sobą i bezpośrednio przyległymi (nierozdzielonymi przestrzenią lub rejonem/rejonami interwencji) batalionowymi rejonami odpowiedzialności.

W wypadku manewru wojsk OT (tej samej jednostki wojsk OT) z jednego batalionowego rejonu odpowiedzialności do drugiego, oddzielonego jednak rejonami (rejonem) interwencji od tego, do którego je przemieszczono, manewr będzie miał charakter operacyjno-taktyczny. Podobnie będzie w sytuacji przemieszczania części pododdziałów OT pomiędzy sąsiadującymi i bezpośrednio przylegającymi do siebie batalionowymi rejonami odpowiedzialności różnych jednostek wojsk OT.

Manewr taktyczny ma na celu skuteczne reagowanie na nagle pojawiające się zagrożenia w rejonie odpowiedzialności i jego pobliżu, operacyjno-taktyczny zaś – zwiększenie wysiłku obronnego wojskami OT w rejonie (na rubieży, w obronie obiektu, np. miast, większej miejscowości) przewidywanego lub zarysowującego się zagrożenia. Manewr taktyczny jest w kompetencji komendanta powiatowego OT, a taktyczno-operacyjny – komendanta wojewódzkiego/regionalnego OT.

Manewr operacyjny wojskami OT wykonuje się w wyjątkowych sytuacjach i jest prowadzony przez szczebel okręgu (poszczególne pododdziały i dowództwa jednostek OT podporządkowane są doraźnie grupie operacyjnej komendanta wojewódzkiego OT) w wypadku wysadzenia przez przeciwnika dużego

²⁴ Operacyjny rejon interwencji – wyznaczona przez komendanta okręgu OT część obszaru odpowiedzialności tego okręgu, gdzie zamierza on siłami OT zwalczyć powstałe nagle zagrożenie lub ograniczyć (zmniejszyć) jego skutki.

desantu powietrznego (morskiego), masowego prowadzenia działań dywersyjnych, terrorystycznych i konieczności obrony wtedy ważnych operacyjnie (obronnie) rejonów (rubieży, obiektów itp.). Z zasady jest on wspierany wydzielonymi siłami wojsk operacyjnych (artylerią, śmigłowcami bojowymi, pododdziałami zmechanizowanymi i pancernymi, a także uderzeniem sił powietrznych). Dotyczy on bojowego przemieszczania i użycia (w sposób ruchowy) wojsk OT w zagrożone lub częściowo zajęte przez przeciwnika rejonu odpowiedzialności jednostek OT lub w operacyjny rejon interwencji.

Do manewru taktycznego wydziela się do $\frac{1}{3}$ stanów pododdziałów biorących udział w tego typu przedsięwzięciu i prowadzi się go w ramach rejonu odpowiedzialności oraz w jego pobliżu.

Organizatorem manewru taktycznego wojsk OT jest dowódca jednostki OT lub komendant powiatowy OT, wykonawcą zaś – dowódca pododdziału OT. Organizatorem manewru operacyjno-taktycznego jest komendant wojewódzki OT, a operacyjnego – komendant okręgu OT. Do wykonania manewru operacyjno-taktycznego i operacyjnego wyznacza się dowódców jednostek OT.

W manewrze operacyjno-taktycznym i operacyjnym może brać udział do $\frac{2}{3}$ stanów osobowych z wyznaczonych do niego pododdziałów lub jednostek OT. W manewrze wojska OT nie uczestniczą całością jednostek lub batalionów, lecz jedynie ich częścią (od $\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{3}$). Pozostałością dowodzą zawsze dowódcy batalionów, którzy nigdy – w czasie zagrożenia (konfliktu) i podczas wojny – nie opuszczają właściwych im rejonów odpowiedzialności.

Komendanci wojewódzcy i powiatowi OT oraz ich sztaby również nie wychodzą ze swoich własnych regionów i obwodów odpowiedzialności oraz nie są podporządkowywani dowódcom wojsk operacyjnych – nawet jeśli ich miejsca pracy sztabowo-dowódczej znajdują się w strefie działań bojowych, gdzie dotychczas im podległe jednostki współdziałają z dowódcami wojsk operacyjnych. Wynika to z zasady, że terytorialne organy dowodzenia, jakimi są komendy okręgów i regionów (wojewódzkie), oraz powiatowe OT w każdej sytuacji są organami kierowania obronnością komponentu terytorialnego w części im przyporządkowanej i przez to nie powinny być nawet doraźnie elementami dowodzenia komponentu operacyjnego. Naruszenie tej zasady spowoduje zerwanie współpracy cywilno-wojskowej na każdym ze szczebli administracyjnych, na których tego dokonano. Wojskom operacyjnym współdziałającymi z wojskami OT komponentu terytorialnego sił zbrojnych potrzebne są przejściowo siły współdziałające z nimi, nie zaś dodatkowe organy dowodzenia OT. Natomiast koordynacja wysiłku obronnego w rejonie walk wskazuje na konieczność jego wyjątkowo fachowego i w pełni odpowiedzialnego traktowania oraz poprawnego stosunku wobec relacji w układzie wojsko-cywilny, i to właśnie przede wszystkim na rzecz wojsk operacyjnych powinien czynić miejscowy terytorialny organ dowodzenia.

W manewrze wojskami OT wykorzystuje się także manewr organicznymi środkami wsparcia – moździerzami, środkami przeciwpancernymi i przeciwlotniczymi – wewnątrz jednostki OT lub na rzecz innej jednostki (w ramach manewru operacyjno-taktycznego i operacyjnego).

Manewr operacyjny służy również prowadzeniu operacji OT. Mogą one mieć formę bardziej nieregularną niż regularną (ze względu na formy walki zbrojnej) i być prowadzone samodzielnie lub wspólnie (w połączeniu) z wojskami operacyjnymi. Dowódcą takich działań będzie ten, którego siły wykonywać będą zasadnicze zadanie w trakcie połączonego wysiłku zbrojnego oraz który będzie dawał większą szansę osiągnięcia celu operacji – chociażby ze względu na lepszą znajomość obszaru, umiejętność wykorzystania ludności i innych czynników oraz okoliczności wpływających na wynik starcia zbrojnego.

Działania operacyjne Obrony Terytorialnej obejmują:

- terytorialne pogotowie operacyjne;
- samodzielne operacje terytorialne;
- terytorialne operacje połączone;
- terytorialne zarządzanie przestrzenią;
- rozpoznanie terytorialne i wymianę informacji;
- terytorialną ochronę strefy tyłowej (baz i garnizonów);
- koordynację działań administracyjnych i obronnych w układzie terytorialnym;
- terytorialne zarządzanie infrastrukturą obronną;
- terytorialne zabezpieczenie materiałowe i techniczne;
- transport i ruch wojsk w układzie terytorialnym;
- terytorialny wysiłek na rzecz wsparcia państwa-gospodarza (HNS);
- terytorialny wymiar współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC);
- terytorialne akcje i operacje humanitarne;
- terytorialne administrowanie zasobami i uzupełnienie rezerw osobowych oraz ich mobilizowanie na potrzeby obronne;
- operacyjne działanie przeciwhybrydowe z udziałem systemu Obrony Terytorialnej;
- operacyjne działanie cyberobronne w strukturach Obrony Terytorialnej.

3.4.1. Terytorialne pogotowie operacyjne

Należy ono do podstawowych kategorii sztuki operacyjnej OT i odgrywa istotną rolę. Dzieje się tak dlatego, że OT ma z założenia charakter obronny – co oznacza, że oczekuje w pogotowiu na zagrożenie, aby je odeprzeć lub zneutralizować. Sztuka operacyjna OT „jest siłą rzeczy defensywna w sensie operacyjnym

i zaczepna w sensie taktycznym²⁵. Oznacza to, że pogotowie jest jednym z podstawowych sposobów działania OT, skoro jej zasadnicze zadania odwołują się do zabezpieczania i odstraszania lub odstręczenia. Warunkuje je wszakże pozostawanie w określonej gotowości.

W czasie pokoju gotowość wymaga odpowiedniej dyslokacji sił – z właściwym nasyceniem terenu jednostkami. Doświadczenia wskazują, że należy mieć co najmniej jedną rozwiniętą jednostkę OT w województwie (jako ośrodek szkolenia i mobilizacyjny) oraz formowany od nowa pododdział w każdym powiecie. Jednakże zasadniczą przesłanką powinny być potrzeby związane z rodzajem i skalą zagrożenia oraz liczbą obiektów terenowych i infrastruktury wymagających zabezpieczenia. Szkolenie i pozostawanie w stałej gotowości do reagowania to zasadniczy sposób zachowania terytorialnego pogotowia w czasie pokoju. Nie mniej ważny jest wybór sposobu osiągania wyższych stanów gotowości i rozwijania mobilizacyjnego sił OT. Niedopuszczalne jest doprowadzenie do stanu operacyjnego zaskoczenia rozwojem sytuacji kryzysowej i braku gotowych do użycia sił OT (w miejscach dyslokacji lub w rejonach wyjściowych do działań w rejonach odpowiedzialności wojsk OT).

Na poziomie operacyjnym wymagania dotyczące pogotowia są duże. Należy zorganizować osłonę (zabezpieczyć się) od możliwych zagrożeń w celu zapewnienia swobody działania i niezakłóconego rozwinięcia sił oraz przewidzieć zawczasu i przygotować wejście do działań kolejnych zasobów sił będących w rezerwie, a także luzowanie i odtwarzanie zdolności wojsk już zaangażowanych.

Pogotowie może być realizowane we wszystkich czterech okresach funkcjonowania OT: w czasie pokoju, podczas kryzysu, podczas konfliktu zbrojnego i w warunkach okupacji kraju.

3.4.2. Samodzielne operacje terytorialne

Operacje terytorialne prowadzone są przez związki taktyczne OT pod jednolitym dowództwem operacyjnym (działają tak, jakby stanowiły terytorialny związek operacyjny) – tworzą ZOOT w określanych im doraźnie operacyjnych obszarach odpowiedzialności. Operacja Obrony Terytorialnej stanowi zespół operacyjnie skoordynowanych przedsięwzięć²⁶ oraz pogotowia operacyjne-

²⁵ H. Michalski, *Strategia i taktyka Obrony Terytorium Kraju*, Warszawa 1965, s. 260.

²⁶ Typu operacji przeciwpowodziowej w 1997 r. czy też operacji przeciwpożarowej (Kuznia Raciborska) polegających m.in. na skupieniu działań ratowniczych i zabezpieczających sił głównych, nie tylko OT, w określonym miejscu i czasie.

go i działań taktycznych (przestrzennych działań stałych) sił OT o wspólnym celu, zintegrowanych (sprzężonych) w obszarze operacyjnym i czasie. Jej istotę stanowi przygotowanie zawczasu odpowiedniego rozmieszczenia w terenie potencjału OT i jego użycie w powiązaniu z działaniami sił pozamilitarnych i wykorzystaniem infrastruktury operacyjnej. Dowodzenie operacją terytorialną polega nie tylko na koordynowaniu działań podległych sił OT i pozamilitarnych ogniów obronnych w celu przeciwdziałania zagrożeniu i wsparcia działań innych sił dyslokowanych w obszarze operacyjnym (powietrznych, morskich, wojsk innych państw NATO albo ludności), lecz także na podtrzymywaniu morale wojsk i własnej ludności oraz umiejętnym obniżaniu wytrzymałości psychicznej przeciwnika.

Koncepcja przygotowania i prowadzenia operacji powinna zapewnić Obronie Terytorialnej obszaru adekwatną do występujących zagrożeń możliwość reagowania na rodzącą się lub zaistniałą już sytuację – umożliwić wykorzystanie pomocy pozamilitarnych ogniów obronnych, zabezpieczać swobodę działania wojsk operacyjnych oraz zapewniać możliwość włączania jednostek wojsk operacyjnych do działań w systemie Obrony Terytorialnej i odwrotnie – możliwość płynnego przechodzenia od Obrony Terytorialnej określonego rejonu do udziału w działaniach wojsk operacyjnych.

W Obronie Terytorialnej obszaru (okręgu wojskowego) realizuje się te przedsięwzięcia, które wynikają z aktualnych zagrożeń sytuacyjnych i potrzeb operacyjnych. Jednak obszar ten należy przygotowywać do różnych działań – w kontekście potrzeb skutecznego działania na każdą okoliczność.

Do właściwości współczesnych operacji terytorialnych, które to właściwości mają znaczący wpływ na przebieg tych operacji i sposób prowadzenia obrony państwa, zaliczyć należy ich wielowymiarowość i wieloaspektowość, integrowanie działań militarnych z cywilnymi oraz narodowych (krajowych) z sojuszniczymi, elastyczność, wielowariantowość i koncentrację wysiłku w pierwszym rzędzie na najważniejszych przedsięwzięciach.

Z reguły w Obronie Terytorialnej utrzymuje się stały (niski, załączkowy) poziom pogotowia i prowadzi (realizuje się) rutynowe, w ograniczonym zakresie działania stałe OT, w tym kontrolę (monitorowanie) przestrzeni i lokalne reagowanie na powstające zagrożenia. Oznacza to, że działania OT agreguje się do wymiaru operacji stosownie do pojawiającej się skali, rodzaju i charakteru zagrożenia. Stąd działania operacyjne OT są wtórne w stosunku do standardowego stanu funkcjonowania OT – niemniej ciągłe w działalności sztabowej (planistycznej i organizacyjnej) sił OT szczebla operacyjnego.

3.4.3. Terytorialne operacje połączone

W terytorialnych operacjach połączonych, wspólnych dla OT i wojsk operacyjnych (oraz układu pozamilitarnego – cywilnego), Obrona Terytorialna może i powinna odgrywać rolę głównego koordynatora lub partnerskiego kooperanta (współuczestnika zmagania) w planowanych, przygotowywanych i prowadzonych działaniach operacyjnych na terytorium państwa. Obsadzenie rejonów kluczowych wrażliwych dla manewru oraz przygotowanie miejscowej (stałej) obrony strukturami OT, poparte właściwym rozpoznaniem terytorialnym (zapewniającym całościowy spływ informacji ze wszystkich możliwych źródeł funkcjonujących w terenie) wypełniają pustkę (przeźnię) na hipotetycznym polu walki (na potencjalnych polach bitew i w ich pobliżu), gdyż poza systemem OT nie ma sposobu, sił i środków dla zadowalającego nasycenia tradycyjnymi i wyspecjalizowanymi środkami rozpoznania w celu uzyskania wiarygodnych i aktualnych informacji niezbędnych do skutecznego prowadzenia działań w sposób optymalny.

Ustawiczne działania taktyczne OT w ramach terytorialnych działań operacyjnych – polegające m.in. na obsadzeniu i dozorowaniu kierunków (rejonów) mniej zagrożonych, organizowaniu ośrodków oporu w ważnych miejscowościach (rejonach, strefach), które są „podporami obrony”²⁷, czy przygotowaniu stref zniszczeń w dużych kompleksach leśnych i terenie pociętym przeszkodami wodnymi – mogą istotnie zaoszczędzić potencjał sił głównych wojsk operacyjnych do działań rozstrzygających o powodzeniu opóźniania lub podjęcia bitwy. Działania stałe OT – organizowane przez komendy wojewódzkie OT (stosownie do koncepcji nadanych im przez dowódców okręgów) – stanowią podstawę tła operacyjnego działań, na który nakłada się ugrupowanie wojsk operacyjnych. Siły OT okręgu współdziałają z nimi i zabezpieczają przedsięwzięcia terytorialne na ich rzecz, jednak wyłącznie w stałych, z góry określonych rejonach odpowiedzialności.

Operacjami terytorialnymi kieruje komenda okręgu OT w uzgodnieniu z kierownictwem strategicznym obrony państwa. W takich operacjach dowódcy wojsk operacyjnych (w tym NATO) mogą konsultować swoje priorytety, jednak bez naruszania zasad działań bojowych wojsk OT.

Dowódca terytorialnego obszaru operacyjnego (okręgu wojskowego) nie jest w tej sytuacji jedynie biernym obserwatorem działań taktycznych OT (stałych) organizowanych przez dowódców brygad OT i komendantów mu podległych, gdyż dzięki środkom manewru operacyjnego OT może w każdym momencie oddziaływać na przebieg działań, także w wymiarze operacyjnym. Środkami tymi są:

²⁷ C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 479.

- dyslokacja, wybór i urządzenie rejonów odpowiedzialności;
- manewr odwodami (brygadami OT i doraźnie dysponowanymi oddziałami rodzajów wojsk operacyjnych);
- manewr mobilizacją (uruchamianie mobilizacji jednostki) jednostek OT w wybranym rejonie;
- manewr zapasami broni.

Manewr operacyjny wojskami OT wykonuje się przez szczebel operacyjny – okręg OT. Poszczególne pododdziały i dowództwa jednostek OT podporządkowane są wtedy grupie operacyjnej komendanta okręgu OT. Działanie grupy koordynowane jest z wydzielonymi siłami wojsk²⁸ operacyjnych (artylerią, pododdziałami zmechanizowanymi i pancernymi oraz lotnictwem Wojsk Lądowych lub jednostkami Sił Powietrznych). Polega on na przemieszczeniu i bojowym użyciu (w sposób ruchowy) części jednostek wojsk OT w rejon odpowiedzialności zagrożonych jednostek OT – zazwyczaj położonych w znacznej odległości od właściwych im rejonów odpowiedzialności lub w operacyjnych rejonach interwencji.

Wypełnienie (pokrycie) obszaru operacji lokalnymi siłami OT ułatwia koncentrację zasadniczych sił wojsk operacyjnych na zagrożonych kierunkach i „ogrodzenie strefy manewru”²⁹ wojsk operacyjnych. Działania przestrzenne OT pozwalają dozorować i osłaniać luki pomiędzy zasadniczymi siłami wojsk operacyjnych a ich skrzydłami, przygotować obronę na brzegach rzek oraz tworzyć ośrodki oporu w miastach. Operacyjne rozśrodkowanie jednostek OT na całej przestrzeni obszaru odpowiedzialności pogłębia obronę i służy zwalczaniu desantów i dywersji (terroryzmu) przeciwnika. Sprzyja więc także terytorialnym działaniom tyłowym wojsk operacyjnych.

Przygotowanie i obsadzenie przez jednostki OT dużych stref zniszczeń w kompleksach lesisto-jeziornych ma na celu podtrzymywanie operacyjnego rozdziału sił przeciwnika, by spowodować opóźnienie jednej części jego wojsk i wysunięcie się do przodu drugiej (osamotnionej), co tworzy sprzyjające warunki do ataków na poszczególne części (kolumny) wojsk agresora i rozbicia go partiami. Lokalne działania sił OT – przejściowy opór w dogodnym terenie i rozbudowa pozycji obronnych w głębi – pozwalają wojskom operacyjnym stawiać codzienny, ściśle wymierzony opór i dawkować chwilowe oddawanie terenu, żeby wkrótce go odzyskać.

²⁸ Zadanie dowódcy związku wojsk operacyjnych sprowadza się wtedy do określenia miejsca sił OT (wkomponowania ich rejonów odpowiedzialności w ugrupowanie związku operacyjnego) i ich roli (zadań) w planie przeprowadzenia operacji.

²⁹ S. Mossor, dz. cyt., s. 554.

Angażowanie OT do obrony miast uwalnia wojska operacyjne od konieczności angażowania w tym celu ich sił i sprawia, że „nie może ich opanowywać i złupić byle oddział wydzielony lub desant” przeciwnika. Z kolei za pomocą brygad inżynieryjno-zaporowych OT dyslokowanych w głębi operacyjnej obrony można tworzyć zapory do powstrzymywania rajdów przeciwnika.

W działaniach operacyjnych OT szczególnie dużą rolę powinny odgrywać stosowane na masową skalę działania nieregularne siłami OT. Należy je organizować tak, aby stanowiły część wspólnej operacji z działaniem wojsk operacyjnych. Wydaje się, że można tu zastosować dwie formy. Po pierwsze taktycznie zaczepne, stałe nękanie, zakłócanie i rozkładanie moralne przeciwnika na opianowanych przezeń terenach. Po drugie zagregowanie ich do wymiaru operacji dywersyjnej lub nieregularnej operacji zaczepnej (także powstania) w celu zdecydowanego skoncentrowania uwagi i wysiłku odwodów przeciwnika³⁰ w kryzysowych momentach operacji własnych wojsk operacyjnych.

3.4.4. Terytorialne zarządzanie przestrzenią

Terytorialne zarządzanie przestrzenią polega głównie na skoordynowanym działaniu na szczeblu operacyjnym OT w gospodarowaniu (zarządzaniu) terenem.

Gospodarowanie to może następować podczas planowania i wykorzystywania terenu w obronnym działaniu narodowym w relacji pomiędzy trzema podmiotami wyzyskującymi teren do własnej działalności, mianowicie: cywilną administracją, wojskami operacyjnymi i siłami OT. Innym przypadkiem takiego gospodarowania będzie sytuacja koalicyjna, kiedy do trzech wymienionych podmiotów dołączają jeszcze obce wojska przebywające na terytorium Polski w ramach umów HNS.

Dowódcy NATO nie mogą zarządzać terenem państwa-gospodarza samodzielnie. Jednak współdziałając z właściwymi wojskowymi i cywilnymi organami państwa-gospodarza oraz szanując ustalenia przyjęte w umowach dotyczących HNS, mogą tak planować własne przedsięwzięcia, aby jednak nie ograniczać swobody działań dowodzonych przez siebie sił sojusznicznych.

Właściwym partnerem do planowania przedsięwzięć wynikających z obowiązków państwa-gospodarza jest szczebel operacyjny OT, najczęściej okręg. Wspólne zarządzanie terenem może być sprawowane doraźnie i w przydzielonych rejonach odpowiedzialności. Jednak wymaga to uzgadniania wszystkich

³⁰ Co można uznać za okoliczności szczególnie sprzyjające powodzeniu działań sił głównych – zob. C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 604.

planowanych przedsięwzięć i wymiany informacji z jednym dysponentem (gospodarzem) terenu. W takiej sytuacji należy ustalić realne potrzeby zajęcia terenu, a następnie stosownie do rangi potrzeb i skali realizowanych zadań przydzielić obiekty infrastruktury oraz teren pomiędzy niezbędnych użytkowników. Innych trzeba pominąć, a niekiedy nawet przemieścić (czasowo wysiedlić ze względów bezpieczeństwa) poza dotychczasowe miejsce pobytu.

Podobnie przedstawia się sprawa wykorzystania dróg – ich przydziału na potrzeby sojuszników i na potrzeby narodowe, wojskowe i cywilne. Trzeba przy tym uwzględnić konieczności i priorytety prowadzonych działań zbrojnych, ale także ograniczenia prawne – międzynarodowe oraz państwa-gospodarza. Dowódcy na wszystkich szczeblach muszą bilansować potrzeby realizowanej misji i wymagania bezpieczeństwa.

Koordinatorem terytorialnym (gospodarzem terenu), zarówno w sytuacji przebywania obcych wojsk na terytorium Polski, jak i bez nich, powinien być szczebel operacyjny OT (okręg). W ramach tej koordynacji wymagane jest współdziałanie przy przeprowadzaniu rekonesansów, organizacji łączności i wymianie oficerów łącznikowych. Wszystkim zainteresowanym przekazuje się dane z rozpoznania i wiedzę o terenie, w którym realizują określone zadania. Monitoruje się także sytuację pozamilitarną, zagrożenie bronią masowego rażenia oraz przestępczością zorganizowaną i terroryzmem oraz zagrożeniem cybernetycznym i hybrydowym. Należy określić również możliwości uzyskania lokalnego wsparcia w zakresie ratownictwa medycznego, technicznego (komunalnego) i przeciwpożarowego.

Wszystkie jednostki wojskowe są odpowiedzialne za kontrolę zniszczeń w zajmowanym rejonie i w każdej instalacji wojskowej lub cywilnej, z której korzystają. W usuwaniu zniszczeń na zapleczu biorą udział zarówno jednostki wojskowe, jak i siły cywilne. Na terenach skażonych, pobojowiskach i obiektach szczególnie zagrożonych oddziaływaniem przeciwnika do prac angażuje się wyłącznie siły wojskowe³¹.

Zarządzanie terenem stanowi kompleks przedsięwzięć regulujących swobodę manewru i warunki bezpiecznej realizacji zadań w terenie. Określa miejsce i status każdej jednostki wojskowej przebywającej na zasadach HNS lub samego państwa-gospodarza, stanowi podstawę kooperacji cywilno-wojskowej oraz korzystania z lokalnego wsparcia na rzecz wojsk.

³¹ *AJP-3*, dz. cyt., s. 229.

3.4.5. Rozpoznanie terytorialne i wymiana informacji

Na rzecz sprawnego działania rozpoznania terytorialnego organizuje się terytorialny system rozpoznania, który składa się z:

- komórek analityczno-koncepcyjnych terytorialnych organów dowodzenia (w których tworzy się banki informacji terytorialnej);
- sieci posterunków obserwacyjno-meldunkowych;
- systemów rozpoznania jednostek OT;
- pozawojskowych obiektów-źródeł informacji;
- rozpoznania w sferze cyberprzestrzennej.

Komórki analityczno-koncepcyjne terytorialnych organów dowodzenia funkcjonują zarówno w czasie pokoju, jak i podczas zagrożenia i wojny – tworząc stosowne banki informacji o terenie, jego infrastrukturze, zasobach osobowych i materiałowych – i pozyskują dane od różnych instytucji administracji państwowej, samorządowej i specjalnej, a także stowarzyszeń, organizacji oraz komórek rozpoznawczych wojsk operacyjnych.

Sieć posterunków obserwacyjno-meldunkowych jest rozwijana na obszarze całego państwa w sytuacji zagrożenia i wojny oraz doraźnie na wybranych obszarach (regionach, obwodach, rejonach) na potrzeby działań humanitarnych wojsk OT (systemu OT). Działa na podstawie gminnego systemu pozyskiwania danych i w terenie (we wsiach, dzielnicach, osiedlach, zakładach pracy, odosobnionych obiektach itp.) poprzez umiejscowionych „zakrytych” obserwatorów terytorialnego systemu rozpoznania. Doraźnie wybrane jego elementy mogą być uruchamiane na potrzeby działań przeciwterrorystycznych i przeciwhybrydowych.

Systemy rozpoznania jednostek wojsk OT są tworzone po mobilizacyjnym rozwinięciu tych struktur. Z zasady rozwinięcie takie będzie następować w czasie zagrożenia i wojny, ale w uzasadnionych wypadkach, częściowo lub w ograniczonym zakresie, także na potrzeby działań humanitarnych w czasie pokoju.

Pozawojskowymi obiektami-źródłami informacji są dyrekcje okręgowe i rejonowe PKP, dróg publicznych, lasów państwowych itp.; struktury OC (systemu ratownictwa); hotele; restauracje; komendy wojewódzkie i rejonowe oraz komisariaty policji; komendy i jednostki ratowniczo-gaśnicze PSP; komendy i placówki Straży Granicznej, agencje bezpieczeństwa państwa, firmy ochrony mienia i osób, dyrekcje i placówki pocztowo-telekomunikacyjne; urzędy wojewódzkie, gminne i rejonowe administracji państwowej i samorządowej; sołtysi, wybrani abonenci telefonii komórkowej i telefonicznej na wsi, w miastach itp.

Celami terytorialnego systemu rozpoznania są pozyskiwanie i aktualizowanie danych oraz wymienianie się nim z uprawnionymi instytucjami państwowymi i sojuszniczymi. Dane te dotyczą szczególnie militarnej użyteczności terenu w poszczególnych obszarach, regionach i obwodach Polski oraz stanu

infrastruktury terytorium możliwej do wyzyskania w systemie bezpieczeństwa państwa, charakteru i nastrojów ludności oraz stanu bezpieczeństwa obywateli i ich dóbr, jak również bezpieczeństwa funkcjonowania instytucji państwowych, samorządowych, gospodarczych i obronnych.

Istotą tworzenia terytorialnego systemu rozpoznania jest posiadanie aktualnych danych:

- dotyczących zagrożeń wewnątrz państwa i na płycie odległość poza jego granicami, mogących wpływać na stan militarnego potencjału obronnego państwa oraz efektywność systemu mobilizacyjnego w zakresie rozwinięcia sił zbrojnych;
- do wypracowywania optymalnych danych niezbędnych w przeciwdziałaniu wewnętrznym zagrożeniom militarnym;
- do efektywnego użycia sił zbrojnych na terytorium państwa;
- umożliwiających optymalne funkcjonowanie systemu OT, a w nim wojsk Obrony Terytorialnej, do działań bojowych i humanitarnych.

Zadaniami terytorialnego systemu rozpoznania są:

- zbieranie, gromadzenie, analizowanie i uaktualnianie danych dotyczących zasobów wykorzystywanych w systemie mobilizacyjnym na potrzeby budowania i zwiększania potencjału obronnego państwa;
- zbieranie, analizowanie, uaktualnianie i przetwarzanie danych opisujących stan aktualnych zagrożeń wewnętrznych i w pobliżu granicy państwowej mających bezpośredni wpływ na właściwe rozwinięcie sił zbrojnych w czasie zagrożenia i wojny;
- dostarczanie aktualnych danych wojskom operacyjnym i OT o terenie i jego infrastrukturze oraz zagrożeniach dywersją i desantami powietrznymi przeciwnika w czasie konfliktu i działań wojennych;
- opracowanie pozyskiwanych danych na potrzeby niesienia pomocy obywatelom w sytuacji zagrożenia ich życia, np. podczas przeciwdziałania skutkom katastrof, klęsk żywiołowych i zachowaniom osób destabilizujących poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Działania na tyłach (w tym na rzecz przedsięwzięć realizowanych w ramach HNS) wymagają aktualnych i dokładnych informacji z różnych obszarów i dziedzin działalności wojskowej oraz niemilitarnej. Dlatego jednym z zadań dowódców NATO i narodowych państwa-gospodarza jest identyfikowanie potrzeb i wymagań dotyczących informacji o zasobach, możliwościach i sytuacji gospodarza oraz rozpoznania i kontrwywiadu. Należy wyodrębnić wyraźnie, ale też zintegrować, trzy rodzaje poszukiwanych informacji i kanały ich przekazywania: logistyczne, operacyjne i kontrwywiadowcze. Z kolei z punktu widzenia państwa-gospodarza – mając na uwadze realizację zadań HNS – trzeba wyodrębnić informacje i kanały wojskowe oraz pozamilitarne.

W ramach spełniania funkcji państwa-gospodarza narodowe, terytorialne organy dowodzenia wspierają informacyjnie (przekazując potrzebne dane) wojska i organizacje sojusznicze przybywające z misją w obszar (region) odpowiedzialności lub pokonujące go tranzytem.

W tym trybie na potrzeby HNS zbiera i udostępnia się informacje o:

- działaniach wojsk przeciwnika i wojsk narodowych (gospodarza) oraz ich oddziaływaniu na warunki życia ludności;
- skutkach użycia środków bojowych i działań przeciwnika;
- sytuacji i zachowaniu się społeczeństwa;
- funkcjonowaniu administracji;
- stanie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego;
- możliwościach wsparcia ze strony władz i organizacji cywilnych;
- stanie infrastruktury łączności;
- stanie gospodarki, w tym sił i środków wydzielonych na potrzeby HNS;
- warunkach etnicznych, kulturowych i religijnych, tradycjach i obyczajach miejscowej ludności;
- wpływie mediów na ludność.

Rozpoznanie terytorialne organizowane jest przez terytorialne organy dowodzenia w granicach przydzielonych rejonów (regionów, obszarów) odpowiedzialności.

W ramach narodowej współpracy cywilno-wojskowej dowódcy (szefowie, komendanci) zapewniają zbieranie i wymianę informacji o znaczeniu obronnym z funkcjonującymi w danym terenie (obszarze) wojskowymi i niemilitarnymi ogniwami, instytucjami i jednostkami stanowiącymi elementy systemu obronnego państwa-gospodarza.

Rozpoznanie terytorialne organizuje się na bazie systemu Obrony Terytorialnej w celu kontrolowania sytuacji obronnej i panowania informacyjnego na przestrzeni państwa, tworzenia warunków swobody działania wojsk własnych i sojuszniczych oraz realizacji zadań obrony terytorialnej. Komendanci OT organizują je zawsze jako zadanie stałe – w obszarze narodowym z inicjatywy własnej i według wytycznych przełożonych, a w obszarze operacyjnym NATO (w granicach obszaru odpowiedzialności dowódcy NATO lub w ugrupowaniu wojsk NATO) – z zachowaniem określonych priorytetów i na korzyść wojsk sojuszu.

Rozpoznanie terytorialne³² dostarcza danych potrzebnych do realizacji zadań Obrony Terytorialnej pozyskiwanych w trakcie:

³² Współpraca rozpoznania terytorialnego z rozpoznaniem rodzajów wojsk organizowana jest na potrzeby utrzymania dróg i linii kolejowych, zapewnienia przepraw, przygotowania zapór i usuwania zniszczeń, oczyszczania terenu oraz obrony przeciwchemicznej.

- dozorowania (kontroli) punktów przyjęcia, rejonów rozmieszczenia i linii komunikacyjnych;
- ochrony rejonów i obiektów;
- zwalczania desantów (i przeciwdziałania terroryzmowi) oraz zagrożenia cybernetycznego i hybrydowego;
- prowadzenia działań humanitarnych (m.in. akcji ratowniczych).

Rozpoznanie na potrzeby zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa oraz kierowania ruchem wojsk i transportem organizuje się w ścisłej współpracy z właściwymi sztabami i organami NATO, żandarmerią wojskową własną i sojuszniczą oraz policją, wymieniając z nimi oficerów łącznikowych oraz tworząc wspólne (połączone) centra kierowania.

Terytorialny system rozpoznania tworzy się w systemie dowodzenia OT z hierarchicznym podporządkowaniem niższych poziomów (szczebli) dowodzenia wyższym. Na poszczególnych szczeblach organizuje się wymianę informacji z komórkami:

- Żandarmerii Wojskowej;
- Straży Granicznej;
- Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego;
- systemu kierowania ruchem wojsk i transportu;
- wszystkich instytucji, sztabów, zakładów i urzędów wojskowych dyslokowanych i działających w danym obszarze – integruje się je w jeden system zbierania informacji;
- zarządzania kryzysowego³³ administracji rządowej i samorządowej.

Zebrane informacje po opracowaniu wymienia się w formie codziennych (w razie potrzeby – dwa razy na dobę lub nawet więcej) komunikatów informacyjnych. Ich rozdzielnik i sposób dystrybucji ustalają komendanci OT i szef (kierownik) właściwego organu administracji publicznej.

Wymianę informacji organizuje się w relacjach:

- a) dowódca garnizonu (komendant portu, bazy, poligonu) – dowódca samodzielnego oddziału wojsk własnych lub NATO – wójt (burmistrz) bądź starosta (prezydent miasta);

³³ Cywilne organy zarządzania kryzysowego, podległe wójtom, burmistrzom, starostom, prezydentom miast i wojewodom, organizują zbieranie informacji w układzie pozamilitarnym – w ogniach administracji zespolonej. Nawiązanie i utrzymywanie przychylnych kontaktów z władzami cywilnymi i ludnością stanowią podstawowy warunek skutecznej realizacji zadań OT i HNS, sprzyjają spływowaniu potrzebnych informacji i tworzą korzenie łączące OT i HNS ze społeczeństwem.

- b) komendant wojewódzki OT – dowódca związku taktycznego wojsk operacyjnych NATO lub własnych – wojewoda;
- c) komendant okręgu OT – dowódca wojsk operacyjnych (własnych lub i NATO) – wojewoda.

3.4.6. Terytorialna ochrona strefy tyłowej (baz i garnizonów)

Funkcjonowanie i bezpieczeństwo strefy tyłowej zgrupowań sojusznicy mają istotne znaczenie dla powodzenia misji NATO. Ważne jest również dla własnych wojsk operacyjnych. Celami podejmowanych w tym względzie działań są zapobieganie przerwom w realizacji wsparcia głównie logistycznego lub ich skracanie, a także niedopuszczenie do ingerencji przeciwnika w systemy dowodzenia, łączności i informatyczne oraz rozpoznanie lub ograniczenie ich skutków. Istotne są też ochrona personelu i urządzeń, ochrona linii komunikacyjnych, struktur systemów rozpoznania oraz związanie walką i pokonanie przeciwnika atakującego zaplecze. W sferze tyłowej przedmiotem ochrony ze strony struktur OT są przedsięwzięcia służące planowaniu, monitorowaniu, usuwaniu zniszczeń terenowych i ocenie zagrożenia oraz określanie priorytetów ochrony baz i garnizonów.

Środki bezpieczeństwa³⁴ to również działania umożliwiające kontrolę i podejmowanie środków zaradczych wobec zachowań ludności, postępowanie z jeńcami wojennymi i ewakuacja niekombatantów z rejonów walk. W tym kontekście każda jednostka wojskowa i obsługa instalacji (obiektu infrastruktury) ma obowiązek włączenia się w przedsięwzięcia ochronne realizowane w jej otoczeniu i zapewnienie sobie bezpieczeństwa. Dowódcy garnizonów i zespołów baz³⁵ są odpowiedzialni za koordynowanie ochrony przez obecne na miejscu jednostki różnego podporządkowania i aktualizowanie planów po przemieszczeniu wojsk.

Ochrona obejmuje także: obronę przed bronią masowego rażenia (jądrową, biologiczną i chemiczną), przed terroryzmem, przed działaniami hybrydowymi przeciwnika oraz przed zagrożeniem cybernetycznym z jego strony; maskowanie; działania psychologiczne (współpracę ze środkami masowej informacji) i lokalną współpracę cywilno-wojskową. Niezbędne jest włączenie się w istniejące, lokalne sieci rozpoznania, ostrzegania i alarmowania.

³⁴ Bezpieczeństwo – stan osiągnięty, gdy określona informacja, sprzęt, personel, działania i urządzenia są zabezpieczone przed szpiegostwem, sabotażem, dywersją i terroryzmem oraz przed utratą lub ujawnieniem tajemnicy (por. AAP-6).

³⁵ Baza – miejsce, z którego prowadzi się lub wspiera operacje. Obszar bądź miejsce z urządzeniami wsparcia logistycznego lub innego typu (AAP-6).

Istotne znaczenie dla bezpieczeństwa strefy tyłowej (baz i garnizonów) ze strony sił OT mają:

- koordynowanie wspólnych planów i działań;
- rozpoznanie zagrożeń (przeciwnika) i wymiana informacji o terenie;
- aktywna kontrola (patrowanie) przestrzeni na rzecz wojsk operacyjnych;
- odpowiednie rozmieszczenie sił ochrony OT i szybkie reagowanie nimi na zagrożenia.

W strefie tyłowej siły OT mogą dodatkowo podejmować się przedsięwzięć uzupełniających, w tym szczególnie co do odpowiedniego rozmieszczenia własnych sił i środków maskowania, ukrycia, mylenia, rozpraszania oraz manewru (przemieszczania) jednostek wojsk operacyjnych, a także wprowadzenia podwyższonych rygorów administracyjnych (np. godziny policyjnej) i ograniczenie ruchu osób cywilnych.

Ważnymi elementami planowania ochrony sił sojusznicznych, w którym powinni uczestniczyć przedstawiciele operacyjnych i regionalnych komend Obrony Terytorialnej, są ocena zagrożenia oraz wybór rejonów i obiektów wymagających skupienia wysiłku ochrony, również ze strony sił terytorialnych i służb (formacji) z nimi współpracującymi, na rzecz bezpieczeństwa lokalnego i regionalnego.

W strefie tyłowej szczególnej ochrony wymagają obiekty³⁶:

- infrastruktury wojskowej: porty lotnicze i morskie; stanowiska dowodzenia; rejon rozmieszczenia jednostek i urządzeń logistycznych; obiekty linii komunikacyjnych; rejon ześrodkowania wojsk; stanowiska startowe i ogniowe obrony przeciwlotniczej;
- polityczne i gospodarcze: siedziby władz; kluczowe cywilne obiekty przemysłowe; kluczowe obiekty infrastruktury; węzły kolejowe i drogowe; skupiska ludności; wiadukty, tunele i mosty; składy i miejsca wydobywania surowców strategicznych; urzędnictwa i zbiorniki hydrotechniczne; ośrodki naukowo-badawcze; obiekty energetyczne.

Biorąc pod uwagę znaczną liczbę obiektów wymagających ochrony – kilka tysięcy w skali państwa (w tym liczne infrastruktury krytycznej) – należy liczyć się z tym, że jedynym zorganizowanym systemem, który można odpowiedzialnie wykorzystać do tego przedsięwzięcia, jest szeroko rozumiana Obrona Terytorialna, jako powszechny system obrony narodowej, komponent terytorialny sił zbrojnych. Dlatego podczas rozpatrywania problemów ochrony siedziby władz, obiektów przemysłowych, obiektów infrastruktury komunikacyjnej (węzłów kolejowych, dróg transportu kołowego, mostów, wiaduktów, tuneli), portów, lotnisk i przylegających do nich obiektów zapewniających ich

³⁶ FM100-16, dz. cyt., s. 15–17.

funkcjonowanie oraz skupisk ludności trzeba jednoznacznie uwzględniać potencjalne i faktyczne możliwości Obrony Terytorialnej, która w tym wypadku jest nie do zastąpienia – ze względu na zarówno wielkość sił niezbędnych do tego przedsięwzięcia, jak i koszty z tym związane.

Dowodzenie (kierowanie) ochroną w ramach sojuszu – w określonych obszarach (rejonach, obiektach) – powierza się organom i siłom państwa-gospodarza, tj. z reguły strukturom OT (jej wojskom), które w ograniczonym zakresie (co do realizowanych doraźnie zadań) mogą podlegać w trybie TACON³⁷ (lub jego odpowiednika) dowódcy innego państwa NATO.

Dowodzenie ochroną w strefie tyłowej³⁸ spoczywa zwykle na szefach logistyki, na dowódcach (lub zastępcach) bojowych jednostek odwodowych, na dowódcach innych jednostek wsparcia i zabezpieczenia oraz na dowódcach baz i garnizonów. W siłach państwa-gospodarza będą to z reguły narodowi dowódcy terytorialni³⁹ – komendanci okręgów i regionów OT, dowódcy baz i garnizonów, komendanci portów i stacji kolejowych.

Dowódcy innych państw NATO, mający własne siły na terytorium Polski, muszą być świadomi swojej pozycji wobec władz wojskowych i cywilnych państwa-gospodarza. W pewnych obszarach dowódcy wojskowi państwa-gospodarza mogą sprawować (przejąć) władzę polityczną nad samorządem terytorialnym (w strefie działań bojowych). Dowódcy tyłowi innych państw NATO

³⁷ TACON – (*Tactical Control*), kontrola taktyczna – szczegółowe, zwykle lokalne kierowanie (i ich kontrola) ruchami wojsk i manewrami niezbędnymi do wykonania przydzielonych zadań (AAP-6).

³⁸ Amerykanie przyjmują, że w dowództwach komponentów, korpusach i dywizjach (równorzędnych) tworzy się Centrum Działań Tyłowych (*Rear Operations Center* – ROC) na stanowisku dowodzenia (SD) lub tyłowym stanowisku dowodzenia (TSD), jeśli są wydzielane. Współpracują one w szczególności z komórkami G2, G3 i G4. W innych jednostkach (rodzajów sił zbrojnych oraz rodzajów wojsk i służb) organizuje się Centrum Działań Rejonu Tyłowego (*Rear Area Operations Center* – RAOC), a w garnizonach i zespołach baz – Centrum Działań (*Base Cluster Defense Operations Center* – BCOC) lub Centrum Działań Obronnych Bazy/Garnizonu (*Bases Defense Operations Centre* – BDOCs). Centra te składają się zwykle z sekcji planowania oraz sekcji dowodzenia, ponadto mogą być tworzone inne, stosownie do potrzeb, np. zabezpieczenia logistycznego, OPL. W wypadku wykorzystywania w garnizonie lub bazie sił OT państwa-gospodarza albo prowadzenia wspólnych działań na centrum powinni przebywać oficerowie łącznikowi (lub zespoły) OT, żandarmerii, policji bądź sił pozamilitarnych gospodarza, z pełnomocnictwami do podejmowania decyzji na miejscu. Por. FM 3-90: *Tactics, Appendix E: Rear Area and Base Security*, Washington 2001, s. E-15 i E-16.

³⁹ Narodowy dowódca terytorialny – dowódca narodowy odpowiedzialny za wykonywanie wyłącznie funkcji narodowych na określonym terytorium geograficznym. Pozostaje on terytorialnym dowódcą narodowym bez względu na pozycję, jaka może być mu przyznana w siłach sprzymierzonych, por. AAP-6.

zawsze powinni koordynować swoje działania z dowódcami terytorialnymi państwa-gospodarza.

Z reguły narodowi dowódcy terytorialni państwa-gospodarza (komentanci OT) przejmują odpowiedzialność za rozpoznanie i zapewnienie bezpieczeństwa na zewnątrz baz i garnizonów sił NATO w Polsce. Natomiast dowódcy baz i garnizonów kierują ochroną i bezpieczeństwem wewnątrz swoich rejonów i obiektów⁴⁰ – jednak każdorazowo mogą oni liczyć na pomoc sił OT i ogniów pozamilitarnych państwa-gospodarza.

W tych okolicznościach dowódcy państwa-gospodarza muszą być wrażliwi na potrzeby wsparcia zgłaszane przez dowódców jednostek NATO na terytorium Polski, przy czym należy mieć świadomość, że jednostki OT państwa-gospodarza mogą mieć ograniczone możliwości wynikające z niedostatku wyposażenia lub wyszkolenia. Lokalni dowódcy sił NATO w RP powinni z wyprzedzeniem uzyskiwać od organów CIMIC informacje o miejscowych ograniczeniach prawnych i organizacyjnych, które mogą wpływać na ochronę ich jednostek.

Do ochrony przed zagrożeniami wykorzystuje się etatowe pododdziały ochrony lub nietatowe pododdziały zbiorcze – w sile od plutonu do kompanii. W razie potrzeby w obronie atakowanego obiektu uczestniczy cała jego załoga. Ważnym elementem ochrony rejonów i obiektów są siły reagowania. To mobilne pododdziały żandarmerii państwa NATO dyslokowanej na terytorium RP na wezwanie zwalczające grupy rozpoznawcze i dywersyjne agresora. Do pokonania większych sił dążących do uchwycenia przedmiotów terenowych lub zakłócenia procesu wsparcia albo manewru odwodów wykorzystuje się taktyczne siły bojowe (*Tactical Combat Forces* – TCF), wyznaczone w sile co najmniej batalionu na szczeblu korpusu oraz wzmocnionej kompanii – w dywizji⁴¹ (równorzędnych – w strukturach OT państwa-gospodarza). W razie potrzeby walczą one z desantami lub oddziałami rajdowymi albo wydzielonymi, według zasad taktyki ogólnowojskowej. Mogą być przy tym wzmocnione pododdziałami rodzajów wojsk i służb, a także żandarmerią z psami, siłami rozpoznania i kontrwywiadu, pododdziałami specjalnymi, elementami CIMIC oraz siłami do działań psychologicznych. Mogą też – stosownie do potrzeb – prowadzić ochronno-obronne i zaczepne działania przeciwdywersyjne i/lub działania (operacje) specjalne.

W razie konieczności do działań bojowych, mających na celu zwalczanie lądowych i desantowych sił przeciwnika, które przedrą się w głąb strefy tyłowej, mogą być wykorzystywane:

⁴⁰ Tamże, s. E-46.

⁴¹ Tamże, s. E-59 i n.

- siły odwodowe;
- jednostki taktyczne przemieszczające się przez obszar tyłowy do przedniej strefy działań bojowych;
- jednostki wyznaczone do ochrony strefy tyłowej albo w niej odpoczywające;
- jednostki taktyczne wyprowadzone specjalnie w tym celu ze strefy działań bojowych;
- siły wyładowujące się w portach wyładunku;
- jednostki OT państwa-gospodarza pozostające we współdziałaniu operacyjnym albo taktycznym z dowódcami sił innych państw NATO w Polsce;
- jednostki OT będące w dyspozycji narodowych dowódców/komendantów terytorialnych⁴².

Należy podkreślić, że siły NATO i OT państwa-gospodarza muszą koordynować swoje działania z działaniami lokalnych władz. Zdolność do wzajemnego komunikowania się sił innych państw NATO na terytorium RP i państwa-gospodarza pomaga chronić siły tych państw. Warto przy tym zauważyć, że działania na rzecz ochrony i bezpieczeństwa w strefie tyłowej są drugorzędną misją dla jednostek wsparcia bojowego i zabezpieczenia logistycznego jednostek NATO w Polsce, więc należy dbać, aby nie była zaniechana. Dlatego do bezpiecznego funkcjonowania strefy tyłowej (baz i garnizonów) trzeba powszechnie wykorzystywać miejscowe struktury obrony terytorialnej, dla których zadanie związane z ochroną obiektów (rejonów i wojsk) są pierwszoplanowe – dotyczy to np. jednostek ochrony i obrony obiektów.

3.4.7. Koordynacja działań administracyjnych i obronnych w układzie terytorialnym

W wielu państwach demokratycznych współpraca pomiędzy siłami zbrojnymi a organami administracji rządowej, samorządowej, podmiotami gospodarczymi i innymi organizacjami postrzegana jest jako podstawowy miernik (warunek) sprawności (gotowości) systemu obronnego państwa do organizacji współpracy militarnej z organizacjami cywilnymi. W Polsce brak realizacji pełnego zakresu w tym względzie (choćby dlatego, że nie ma koniecznego na tę okoliczność systemu OT) znacznie osłabił powiązania funkcjonalne zarówno międzyresortowe, jak i w samym Ministerstwie Obrony Narodowej.

Czynnikiem, który w sposób negatywny wpływa na stan i organizację współpracy z organami administracji, jest brak jednoznacznych, stosownych

⁴² JP 3-10, dz. cyt., rys. IV-1.

uregulowań prawnych dotyczących realizacji zadań obronnych przez te organy oraz podmioty gospodarcze, a także inne jednostki organizacyjne w nowych uwarunkowaniach, powstałych w wyniku przemian gospodarczo-administracyjnych i własnościowych, jakie dokonały się w państwie w ostatnich dziesięcioleciach.

Dodatkowym mankamentem w zakresie organizacji współdziałania sił zbrojnych z organami administracji jest brak jednolitego centralnego – podległego ministrowi obrony narodowej jako koordynatorowi realizacji zadań obronnych w państwie – strategicznego organu właściwego w zakresie organizacji i koordynacji tej współpracy w ramach działu Obrona Narodowa. Obecnie funkcje te są rozproszone w różnych komórkach organizacyjnych ministerstwa – z ogromną szkodą dla bezpieczeństwa państwa.

Rozwiązaniem powyższego problemu może być sformowanie spójnego systemu wojskowo-cywilnej współpracy na poszczególnych poziomach organizacyjnych i administracyjnych, poczynając od działu administracji rządowej, a na gminie (sołectwie) kończąc. Wskazuje to też na potrzebę istnienia w Ministerstwie Obrony Narodowej instytucji właściwej w zakresie organizacji i koordynacji współpracy sił zbrojnych z organami administracji, mającej i skupiającej kompetencje do kierowania całością tej problematyki. Propozycje jej powstania rozpatrywano w latach 2000–2001 w trakcie prac nad systemem wsparcia terytorialnego. Ostatecznie szef Sztabu Generalnego WP zablokował utworzenie Dowództwa Wsparcia, które mogłoby w znacznym stopniu rozwiązać powyższe problemy. Tym samym Ministerstwo Obrony Narodowej ograniczyło swoją funkcjonalność jedynie do rozmiarów ministerstwa ds. wojsk operacyjnych, zamiast być – na mocy obowiązującej *Konstytucji* i stosownych ustaw – ministerstwem obrony państwa.

Organ ten, w imieniu ministra obrony narodowej, współpracowałby z agendami i organami administracji rządowej, których działalność związana jest z realizacją zadań w dziedzinie obronności⁴³.

Warto by się zastanowić, dlaczego sztab generalny systematycznie – i od wielu lat – blokuje wszelkie propozycje ministrów resortowych dotyczące zwiększenia zdolności tworzenia systemów wspierających istotnie obronę narodową (systemem wsparcia, systemem OT) w inny sposób niż przy wykorzystaniu jedynie wojsk operacyjnych. Komu w tej instytucji zależy na takim rozwiązaniu? Czy za tym stoi ignorancja strategiczna czy może ktoś więcej?

⁴³ Niezbędne jest również dostosowanie obecnie funkcjonujących organów dowodzenia i administrowania sił zbrojnych do współpracy na niższych szczeblach organizacyjnych – to powinno być w kompetencji terytorialnego dowodzenia OT.

3.4.8. Terytorialne zarządzanie infrastrukturą obronną

Podczas analizy struktury infrastruktury obronnej można zauważyć, że obecnie funkcjonuje ona jak samodzielny resort w skali państwa, a ta samodzielność powoduje, że infrastruktura ta prawie nie istnieje – nikt nie chce za nią odpowiadać, tak jak nie ma woli strategicznej, aby bronić najważniejszej z teź, czyli miast. Obrona miast w Polsce to więcej niż tabu – dla obronności miasta nie istnieją. Dlatego zainteresowanie infrastrukturą obronną nie przystaje zarówno do funkcjonowania struktur sił zbrojnych, jak i do podziału administracyjnego państwa. Jedynie wyprzedaje się jej resztki pozostałe z Układu Warszawskiego i zaborów, kiedy to kolonizujący Polskę uzbrajali ją infrastrukturą na własne potrzeby.

Synteza problemu wskazuje na to, że infrastruktura obronna powinna być elementem funkcjonującym w terytorialnych strukturach obronności państwa – być elementem systemu OT. Dlatego jej komórki planistyczno-decyzyjne (odpowiedniej wielkości) powinny znaleźć się na szczeblu zarówno centralnym (w Komendzie Głównej/Inspektoracie OT), jak i operacyjnym (komendach okręgu OT), regionalnym (komendach wojewódzkich OT) i obwodowym (komendach powiatowych OT).

Wariant zakładający funkcjonowanie struktur w rodzajach sił zbrojnych jest ze wszech miar niezasadny, tym bardziej że wielkość tych struktur zmniejsza się systematycznie.

Działalność organów infrastruktury zawsze – zarówno w czasie pokoju, jak i w okresie wojny – związana jest bardziej z określonym terenem niż z dowództwami rodzajów sił zbrojnych (zmieniającymi swoje położenie), a zatem jednostki organizacyjne infrastruktury powinny być elementem składowym systemu OT. Takie usytuowanie ułatwi i usprawni ich profesjonalną działalność, a także w równej mierze zabezpieczy potrzeby wojsk, umożliwi efektywniej wykorzystać środki finansowe przeznaczone na infrastrukturę, ułatwi też użycie infrastruktury cywilnej na potrzeby obronne.

Przy reorganizacji zarządzania infrastrukturą celowym jest także umiejscowienie w jednolitym organie zadań związanych z infrastrukturą stacjonarnej łączności i informatyki. Funkcje planistyczne, zlecenie zadań, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, w zakresie prowadzenia przetargów oraz prowadzenie nadzoru inspektorskiego i odbiorów wykonanych prac pozostałyby domeną systemu OT.

Do zapewnienia trwałości, niezawodności i bezpieczeństwa systemu niezbędne jest scentralizowane zarządzanie potencjałem telekomunikacyjnym (monitorowanie stanu, zdalna rekonfiguracja, dzierżawa łączy od operatorów publicznych, udostępnianie usług armiom państw sojuszniczych, wdrażanie jednolitych procedur bezpieczeństwa, zabezpieczenie potrzeb

wojennego systemu dowodzenia, organizacja współdziałania i włączanie do systemu mobilnych środków łączności wojsk operacyjnych, realizacja przedsięwzięć rozwoju i interoperacyjności z innymi strukturami NATO niż rodzime, a także szkolenie). Organem zarządzającym systemem teleinformatycznym resortu obrony narodowej w trybie stacjonarnym powinna zajmować się właściwa komórka systemu OT, a bezpośrednia realizacja przedsięwzięć obsługowo-remontowych powinna zostać zdecentralizowana w celu skrócenia czasu reakcji w sytuacjach awaryjnych. Funkcjonalnie jako organy wykonawcze powinny być hierarchicznie zorganizowane na bazie komend OT istniejących od szczebla powiatowego do centralnego.

3.4.9. Terytorialne zabezpieczenie materiałowe i techniczne

Podsystem zabezpieczenia materiałowego sił zbrojnych oprócz należy na mobilnym potencjale szczebla taktycznego oraz stacjonarnym potencjale szczebla operacyjnego, wspomagany w okresie wojny mobilnymi jednostkami transportowo-zaopatrzeniowymi.

Zasadniczymi elementami funkcjonalnymi podsystemu materiałowego powinny być:

- rejonowe bazy składów materiałowych sił lądowych;
- bazy materiałowo-techniczne sił powietrznych;
- bazy lotnicze;
- komendy portów wojennych;
- składnice branżowe sił morskich;
- logistyczne jednostki mobilne szczebla operacyjnego w rodzajów sił zbrojnych.

W procesie zabezpieczenia materiałowego wojsk uczestniczyć powinny elementy baz materiałowych, a także jednostek zaopatrzeniowo-transportowych wspomagających stacjonarną bazę materiałową podczas wojny.

Elementy wykonawcze zabezpieczenia materiałowego, zarówno stacjonarne, jak i mobilne, rozmieszczać należy na terytorium całego państwa – stosownie do wykorzystywanej stałej wojskowej infrastruktury magazynowej oraz zadań organizacyjno-logistycznych nałożonych na poszczególne rodzaje sił zbrojnych. Optymalnym rozwiązaniem funkcjonalnym byłoby przejście odpowiedzialności przez Dowództwo/Inspektorat OT za obszar stacjonarnej bazy materiałowej, wspartej mobilnymi jednostkami zaopatrzeniowo-transportowymi, z wyłączeniem specjalistycznej bazy struktur powietrznych i sił morskich, mobilnych oddziałów i pododdziałów zaopatrzenia wchodzących w skład związków taktycznych i oddziałów oraz brygady logistycznej.

Rozwiązanie takie pozwoli: usprawnić system zarządzania gospodarką materiałową i zbudować jednolity system ewidencji głównej, niezbędny dla efektywnego kierowania procesem przepływu towarów i usług, w obszarze odpowiedzialności; zrationalizować wydatki na zaopatrzenie materiałowe dla wszystkich jednostek SZ RP; wprowadzić jednolity system informatyczny i kodyfikacji środków zaopatrzenia materiałowego na wszystkich szczeblach zaopatrywania; dokonać niezbędnych zmian strukturalno-organizacyjnych poprzez optymalizację liczby baz materiałowych i materiałowo-technicznych oraz ich organów wykonawczych; dostosować liczbę i struktury mobilnych jednostek transportowo-zaopatrzeniowych do stanu bojowego sił zbrojnych.

Podsystem techniczny SZ RP należy oprzeć na mobilnym potencjale remontowym szczebla taktycznego i stacjonarnym szczebla operacyjnego wspomagającym podczas wojny mobilnymi jednostkami remontowymi i ewakuacyjnymi oraz siłami i środkami z gospodarki narodowej (w tym wojskowych przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych). Organami wykonawczymi tego podsystemu na poszczególnych szczeblach organizacyjnych SZ RP powinny być:

- okręgowe i rejonowe warsztaty techniczne, realizujące zadania remontowe techniki lądowej jednostek wojskowych wszystkich rodzajów sił zbrojnych stacjonujących na terenie danego okręgu OT lub regionu OT;
- niektóre bazy lotnicze;
- wojskowe zakłady lotnicze;
- garnizonowe warsztaty techniczne;
- bataliony remontowe, bataliony eksploatacji sprzętu i bataliony techniczne;
- w związkach taktycznych i oddziałach – warsztaty i pododdziały remontowe, pozostałe bazy lotnicze, eskadry techniczne, kompanie i plutony remontowe, warsztaty remontu techniki morskiej.

Wytypowane zakłady gospodarki narodowej powinny utrzymywać w czasie pokoju określone moce produkcyjne uruchamiane podczas zagrożenia wojennego (w ramach Centralnego Programu Mobilizacji Gospodarki).

Przyjęcie w podporządkowanie komend OT stacjonarnego potencjału remontowego SZ RP – wspartego mobilnymi jednostkami remontowo-ewakuacyjnymi (z wyłączeniem specjalistycznej bazy technicznej struktur powietrznych i sił morskich oraz pododdziałów remontowych związków taktycznych i oddziałów) – pozwoli sprawnie zarządzać procesem remontowym w układzie wykonawczym wszystkich podmiotów (jednostek wojskowych) dyslokowanych na danym obszarze.

3.4.10. Transport i ruch wojsk w układzie terytorialnym

Właściwa organizacja kierowania ruchem wojsk powinna mieć dwie funkcje – na potrzeby zarówno narodowe, jak i sojusznicze – i zapewnić optymalne funkcjonowanie szlaków komunikacyjnych oraz przepustowości punktów przyjęcia i punktów (terminali) przeładunkowych, a zatem – gwarantować swobodę działania. Ruch ten w strefie tyłowej obejmować powinien przegrupowanie wojsk i lokalne ruchy (przemieszczenia) jednostek wsparcia bojowego oraz zabezpieczenia logistycznego. Jego istotą jest połączenie manewru wojsk i transportu na poziomach operacyjnym i taktycznym. Poziomy te należy skoordynować z transportem personelu i materiałów, przemieszczaniem sił OT (i HNS) państwa-gospodarza, ewakuacją jeńców i osób internowanych, migracjami ludności i ewentualnym wycofaniem (odwrotem) sił zbrojnych. Każdy ruch musi być zaplanowany i powinien uwzględniać priorytety, aby nie przeszkadzać w działaniach na ich rzecz i nie przeciążać dróg.

Efektywne zarządzanie⁴⁴ i kierowanie ruchem w strefie tyłowej wymagają zsynchronizowanego planowania i wykonania przemieszczeń przez dowództwa wojsk, dowództwo strefy tyłowej i żandarmerię innych państw NATO stacjonujących na terytorium Polski oraz organy kierowania ruchem OT, żandarmerię i policję państwa-gospodarza. Wymagają też wprowadzenia dyscypliny i regulacji ruchu na drogach. Niezbędne jest przy tym egzekwowanie przestrzegania prawa o ruchu drogowym obowiązującego w kraju państwa-gospodarza.

Kierowanie ruchem⁴⁵ jest zasadniczym – z punktu widzenia HNS – elementem systemu transportu i ruchu wojsk, na który składają się przewozy, działania na terminalach i zarządzanie nimi. Obejmuje planowanie ruchu, wyznaczanie tras, wpisanie do harmonogramu, kontrolę, koordynację i monitorowanie (z systemem meldowania) miejsc pobytu personelu, jednostek, wyposażenia i odwołów przemieszczających się po liniach komunikacyjnych – stosownie do ustalonych priorytetów.

⁴⁴ Struktury dowódcze NATO zarządzają, a nie kierują ruchem wojsk. Ta funkcja spoczywa na organach narodowych transportu i ruchu wojsk – zob. *AJP-4.4.: Sojusznicza Połączona Doktryna Transportu i Ruchu Wojsk (wersja do ratyfikacji)*, s. 202d.

⁴⁵ Według poglądów amerykańskich – sojusznika mającego szczególnie bogate, praktyczne doświadczenia – kierowanie ruchem to zarządzanie nim dla zrealizowania planów działania wojsk. Jest to proces, który obejmuje koordynowanie i łączenie w jedną całość ruchu wojsk, przewozów logistycznych i informacji o ruchu. Kontrola ruchu jest zarządzana przez system kierowania, który bilansuje potrzeby z możliwościami i wyznacza priorytety wynikające z potrzeb (pierwszeństwa) działań bojowych. Por. *FM 55-10: Movement Control*, Washington 1999, s. 2.2.

Z doświadczeń sojuszniczych wynika potrzeba scentralizowanego kierowania ruchem i zdecentralizowanego jego wykonania. Dlatego konieczne jest posiadanie komórek sztabowych centralizujących kierowanie ruchem, zorganizowanych przy stanowiskach dowodzenia (kierowania) wojsk innych państw NATO znajdujących się na terytorium RP i na stanowiskach dowodzenia terytorialnych organów dowodzenia państwa-gospodarza.

W celu uniknięcia ewentualnych zakłóceń powinny one ustalać wspólnie zasady ruchu, bo trzeba będzie poradzić sobie z trzema problemami: ruchem wojsk; wykorzystaniem linii komunikacyjnych (w tym dróg dowozu i ewakuacji); kolejnością załadunku przy ograniczonych możliwościach przewozowych. Wobec dużej liczby linii komunikacyjnych i wzrastającego natężenia ruchu należy uzgadniać, który transport (przemieszczenie) i jakie drogi wymagają wzmożonego kierowania i kontroli. Wynikać to będzie m.in. z konieczności podporządkowania się priorytetom określonym przez dowódców.

W Sojuszu – zgodnie z założeniami poprawionego dokumentu MC 336/1 – przyjęto, że państwo-gospodarz będzie kierować i koordynować przemieszczanie sił na swoim terytorium. System kierowania ruchem tworzony na potrzeby związane z przybyciem i działaniami sił sojuszniczych powinien połączyć podsystem zarządzania ruchem wojsk NATO (w strefie tyłowej i w obszarach strefy bojowej, przyjęcia oraz podtrzymywania zdolności bojowej wojsk) i podsystem kierowania ruchem wojsk funkcjonujący w ramach terytorialnych struktur obronności (OT) państwa-gospodarza.

Na szczeblu terytorialnym kontrolę ruchu organizują i wykonują w wymiarze regionalnym i lokalnym (a więc w określonych obszarach) okręgi – z wykorzystaniem wojskowych komend komunikacyjnych. Grupy kierowania ruchem wojsk i transportu okręgów OT powinny współpracować z centrami kierowania ruchem wojsk innych państw NATO na terytorium Polski, a także ze stacjonarnymi bazami i garnizonami wojskowymi, z zainteresowanymi instytucjami administracji zespolonej i niezespolonej oraz z podmiotami gospodarczymi zaangażowanymi w proces HNS.

Narzędziem zdecentralizowanej kontroli ruchu są pododdziały regulacji ruchu (w SZ RP – kompanie regulacji ruchu, a u sojuszników – bataliony kontroli ruchu), które muszą współdziałać z pododdziałami Żandarmerii Wojskowej – narodowej i państw Sojuszu oraz z polską Policją.

W celu sprawnego i terminowego przemieszczania wojsk i ładunków z wykorzystaniem różnego rodzaju transportu oraz wykonania zadań wynikających z planów osłony technicznej sieci transportowej powinno powołać się organy oraz siły wykonawcze transportu i ruchu wojsk podporządkowane komendzie okręgu.

Przejęcie całego potencjału transportowego i ruchu przez jeden ośrodek decyzyjny (koordynującego je) – czyli Komendę Główną/Inspektorat OT – pozwoli

usprawnić proces zabezpieczenia przegrupowania wojsk własnych i sojuszniczych na terytorium państwa. Dowództwo takie stanie się jedynym organem w siłach zbrojnych odpowiedzialnym za przygotowanie i utrzymanie sieci transportowej, środków transportu i systemu kierowania ruchem wojsk, co stworzy realną płaszczyznę współdziałania z podmiotami gospodarki narodowej w układzie terytorialnym. Na jego bazie, na okres kryzysu i wojny, można będzie tworzyć Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk (CKRW⁴⁶), wspomagane informatycznym systemem ADAMS⁴⁷ lub jemu podobnym.

3.4.11. Terytorialne działania na rzecz wsparcia państwa-gospodarza (HNS)

Wsparcie państwa-gospodarza (HNS) jest ważnym przedsięwzięciem w ramach członkostwa Polski w NATO, toteż nie powinno być funkcjonalnie rozdrobnione. Wzorem rozwiązań wielu państw NATO – przez stawanie się przedmiotem komasacji funkcjonalnej i organizacyjnej – powinno ono znaleźć się w strukturach OT, centralnie kierowanych strategicznych ośrodkach kierowania Obroną Terytorialną, w których byłoby całościowo koordynowane w skali państwa we współdziałaniu międzysojuszniczym. Obecne kompetencje dowództw rodzajów sił zbrojnych w tym zakresie powinny znaleźć miejsce w Komendzie Głównej/Inspektoracie OT.

Poziom operacyjny realizacji zadań HNS opierać się powinien na szerokich kompetencjach komendantów okręgów – jako władnych w zarządzaniu terenem i jego zasobami pod względem zarówno mobilizacyjnym, jak i operacyjnym w imieniu państwa⁴⁸, ponieważ okręgi te należy traktować jak operacyjne

⁴⁶ Wymóg Celu EG 4100 – *Koordinacja transportu i przemieszczania (ruchu) wojsk*.

⁴⁷ Do zadań CKRW należałyby m.in. planowanie wykorzystania środków transportu do przerzutu strategicznego wojsk we wspólnych operacjach NATO oraz zaspokajanie potrzeb transportowych sił zbrojnych w zakresie przemieszczania międzynarodowego i krajowego we współdziałaniu z resortami cywilnymi i Sojuszniczym Centrum Koordynacji Przemieszczania (AMCC SHAPE).

⁴⁸ Kompetencje operacyjne w zakresie HNS dowódców rodzajów sił zbrojnych nie sprzyjają centralizacji funkcjonalnej HNS w Polsce, a powodują jego ograniczenie sprawności i niezasadne przeniesienie środka ciężkości tej problematyki na wojska operacyjne. HNS jest ważne dla wojsk operacyjnych sił sojuszniczych przybywających do Polski, gdyż to właśnie na mocy postanowień w zakresie HNS zostaną przygotowane im warunki do właściwego funkcjonowania na terytorium RP. Dla polskich wojsk operacyjnych nie jest to najważniejszy problem – ważniejsze jest współdziałanie pomiędzy wojskami operacyjnymi innych państwa Sojuszu a SZ RP. Dlatego ciężar przygotowań na rzecz przybywających jest przedmiotem troski państwa, a nie jego wojsk operacyjnych, i dlatego do zabezpieczenia w tym względzie w wielu państwach NATO wydziela się te struktury, które są na styku wojsko–układ pozamilitarny, czyli struktury terytorialne.

filary strategii bezpieczeństwa państwa w wymiarze terytorialnym. Zadania na rzecz HNS na tym szczeblu powinny obejmować:

- a) zapewnienie warunków organizacyjnych i technicznych do planowania i realizacji zadań wynikających z obowiązków państwa-gospodarza przez podległe im jednostki organizacyjne;
- b) współdziałanie z właściwymi terytorialnie organami administracji rządowej i samorządowej oraz przedsiębiorcami w zakresie planowania ich udziału i realizacji zadań wynikających z obowiązków państwa-gospodarza;
- c) podejmowanie działań w celu stworzenia warunków do przygotowania propozycji struktur komórek organizacyjnych i stanowisk pracy w komendach wojewódzkich OT oraz ich zadań wynikających z obowiązków państwa-gospodarza, a także koordynowanie i nadzorowanie ich działalności w tym zakresie przy szczególnym uwzględnieniu tworzenia warunków do:
 - oceny lokalnych możliwości realizacji zadań na rzecz wojsk sojusznicznych;
 - informowania wojsk sojusznicznych o możliwościach, zasadach i warunkach wsparcia na obszarze odpowiedzialności;
 - przyjmowania zapotrzebowań oraz bilansowania potrzeb i możliwości realizacji zadań wynikających z obowiązków państwa-gospodarza.

Na poziomie regionalnym dysponujący jednostkami wojsk OT wraz ze stacjonarną logistyką powinien w zakresie HNS odpowiadać za:

- dowodzenie i koordynację przygotowań jednostek wojskowych, organów i instytucji uczestniczących podczas kryzysu w obronie terytorialnej regionu;
- współpracę z dowódcami jednostek operacyjnych i pozamilitarnych oraz ogniwami obronnymi w zakresie operacyjnego przygotowania i wykorzystania infrastruktury wojskowej i cywilnej;
- realizację zadań związanych z zabezpieczeniem pokojowego i mobilizacyjnego uzupełnienia jednostek wojskowych, formacji obrony cywilnej i jednostek przewidzianych do zmilitaryzowania;
- administrowanie zasobami osobowymi i etatowymi świadczeniami rzeczowymi;
- sprawowanie funkcji organu odwoławczego drugiej instancji od decyzji administracyjnych wydawanych przez podległych powiatowych komendantów OT;
- prowadzenie postępowań wyjaśniających i podejmowanie decyzji kwalifikujących w sprawach odszkodowawczych;
- pełnienie funkcji przedstawicielskich wobec terenowych organów rządowej administracji ogólnej i samorządu terytorialnego;

- posiadanie rozeznania w zakresie działań, sił i środków na rzecz inżynierskiej rozbudowy terenu na potrzeby działań bojowych;
- współdziałanie z ogniwami ochrony państwa w zakresie utrzymania porządku, ładu i dyscypliny na administrowanym obszarze;
- zabezpieczenie uruchomienia na obszarze województwa akcji związanych z mobilizacyjnym uzupełnieniem jednostek wojskowych;
- współudział w prowadzeniu spraw z zakresu poboru i pokojowego uzupełnienia wojsk.

W sferze wykonawczej największe znaczenie we wsparciu przybyłych wojsk będą miały stacjonarne jednostki logistyczne funkcjonujące w systemie OT oraz wybrane bojowe jednostki wojsk Obrony Terytorialnej⁴⁹. Koordynacja i realizacja zadań HNS na poszczególnych szczeblach dowodzenia powinny być przedmiotem troski struktur stacjonarnej logistyki funkcjonujących w ramach systemu OT oraz elementy Wojennego Systemu Dowodzenia (WSyD).

Terytorialne działania na rzecz HNS powinny dotyczyć:

- zabezpieczenia wprowadzenia w obszar operacji wojsk innych państw NATO przebywających na terytorium Polski;
- realizacji HNS w działaniach tyłowych wojsk NATO przebywających na terytorium Polski;
- wsparcia inżynierskiego w ramach HNS;
- zabezpieczenia wyprowadzenia z obszaru operacji wojsk innych państw NATO dyslokujących na terytorium Polski.

⁴⁹ A w tym przede wszystkim takie siły i im podobne (pełniące ich funkcję), jeśli ich nie ma, jak:

- w siłach lądowych: formacje bojowe jednostek obrony i ochrony OT oraz rozpoznanie terytorialne, Rejonowe Bazy Materiałowe, Baza Amunicji, Okręgowe/Rejonowe Warsztaty Techniczne, Brygada Logistyczna, Wojskowe Komendy Transportu, Komendy Regulacji Ruchu, Bazy Zaopatrzenia i Mobilizacji Służby Zdrowia;
- w siłach powietrznych: dywizjony ochrony i obrony obiektów OT, Bazy Lotnicze, Bazy Materiałowo-Techniczne, Składnice MPS, Rejonowe Warsztaty Techniczne, Warsztat Uzbrojenia Lotniczego, Wojskowe Zakłady Lotnicze, bataliony usuwania zniszczeń lotniskowych, bataliony budowy lotnisk, Terenowe Oddziały Lotniczkowe, Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej;
- w siłach morskich: morskie dywizjony ochrony i obrony wybrzeża OT (wykorzystywane do ochrony obiektów MW), składnice, Komendy Portów Wojennych, Baza Techniczna Sił Morskich, Laboratorium MPS Sił Morskich.

3.4.11.1. Zabezpieczenie wprowadzenia wojsk innych państw NATO na terytorium Polski w obszar operacji

Przedsięwzięcie to ma miejsce przed rozpoczęciem operacji i dlatego jest dużym wyzwaniem planistycznym, organizacyjnym i realizacyjnym dla struktur OT, ponieważ może istotnie wpływać na dalsze działanie sił sojuszniczych na terytorium Polski.

Zabezpieczenie wprowadzenia wojsk sojuszniczych w obszar operacji ze strony obrony terytorialnej powinno obejmować:

- a) zapoznanie się z potrzebami operacyjnymi wprowadzanych wojsk;
- b) przygotowanie danych o terenie, jego zasobach i potencjale w obszarze działań operacyjnych wojsk sojuszniczych;
- c) przygotowanie punktów przekroczenia granicy państwowej (na granicy lądowej, w portach morskich i lotniczych, lądowiskach);
- d) określenie rejonów rozmieszczenia wojsk oraz dróg wejścia i wyjścia;
- e) określenie sposobów zabezpieczenia wejścia i przemieszczenia wojsk, a przede wszystkim:
 - dróg przegrupowania;
 - zabezpieczenia ruchu i transportu;
 - dyslokacji jednostek i pobytu stanu osobowego;
 - ubezpieczenia przemieszczania – sprzętu i stanu osobowego;
 - zabezpieczenia materiałowego i technicznego przemieszczania oraz rozmieszczenia wojsk;
 - wsparcia zabezpieczenia medycznego się przegrupowujących;
 - ochrony terytorialnej wojsk obiektów przewidzianych dla wojsk sojuszniczych i ich przekazanie;
- f) zabezpieczenie przeciwdywersyjne, przeciwterrorystyczne, przeciwhybrydowe i przeciw atakom cybernetycznym;
- g) zasady włączenia w terytorialny system rozpoznania i obiegu informacji;
- h) charakter współdziałania z systemem OT i administracją cywilną.

3.4.11.2. Funkcjonowanie HNS w działaniach tyłowych wojsk innych państw NATO na terytorium Polski

W trakcie przebiegu operacji wsparcia dowódca sił innego państwa NATO na terytorium Polski będzie koncentrował uwagę i działanie podległych mu wojsk na trzech podstawowych funkcjach operacyjnych wynikających z wymogów HNS w działaniach tyłowych: na przygotowaniu przestrzeni obszaru operacji w sposób, który pozwoli osiągnąć cele podejmowanych działań; na prowadzeniu operacji (niekoniecznie oznaczającej walkę zbrojną), najlepiej na własnych warunkach i w wybranym przez siebie miejscu i czasie; na oszczędzaniu i ochronie zdolności bojowych wojsk.

Spełnienie tych wymogów jest możliwe pod warunkiem zintegrowania aktywności sił mu podporządkowanych z działaniami innych podmiotów obecnych w obszarze operacji, do których przede wszystkim zaliczają się miejscowe struktury OT. Dlatego konieczne jest uzgodnienie głównie na szczeblu operacyjnym wysiłków militarnych, cywilnych, ekonomicznych i humanitarnych pomiędzy wojskami innych państw NATO a władzami państwa-gospodarza oraz organizacjami pozarządowymi, w których szczebel operacyjny OT jest podstawowym koordynatorem tych wysiłków i pośrednikiem w imieniu państwa. Wtedy właśnie stosowne elementy systemu OT są reprezentantem właściwym do skoordynowania potrzeb przybywających sił i możliwości ze strony państwa-gospodarza.

Dostarczenie różnej formy zabezpieczenia przez system terytorialny – w ramach realizacja zadań HNS – stanowi składową przedsięwzięć realizowanych w ramach działań tyłowych na rzecz wojsk innych państw sojuszniczych przebywających na terenie Polski lub przybywających na ten teren. Ich celem jest zabezpieczenie swobody manewru i ciągłości działań. Z perspektywy terytorialnego zabezpieczania wojsk działania tyłowe obejmują takie podstawowe funkcje, jak: podtrzymywanie zdolności do działań, bezpieczeństwo obszaru tyłowego i baz (garnizonów), kontrola ruchu i zarządzanie przestrzenią. Wszystkie one są ze sobą powiązane.

W czasie planowania lub realizacji jednej z nich komendanci OT i ich sztaby muszą rozważać także pozostałe funkcje, aby zsynchronizować wspólne działania. Ta synchronizacja jest podstawowym obowiązkiem dowódcy⁵⁰ (szefa, komendanta) strefy tyłowej⁵¹ (obszaru, rejonu) i jego podwładnych⁵², a z nim system OT uzgadnia zakres przedsięwzięć realizowanych z jego udziałem na rzecz działań tyłowych wojsk innych państw NATO na terytorium Polski.

⁵⁰ Z reguły wyznaczony jest także koordynator (dowódca) strefy (*Joint Rear Area Commander – JRAC*), którym może być (ale nie musi) jeden z dowódców komponentów (np. lądowego) albo szef jego logistyki. JRAC organizuje wsparcie w zakresie rozpoznania i kontrwywiadu oraz pewną i bezpieczną łączność ze wszystkimi siłami działającymi w strefie lub pokonującymi ją tranzytem. Organizowane działania tyłowe obejmują: bezpieczeństwo, łączność, rozpoznanie, podtrzymywanie zdolności do działań, zarządzanie terenem, kontrolę ruchu, rozwój infrastruktury HNS.

⁵¹ Strefa tyłowa (tylna) jest wyznaczona przez dowódcę NATO (dowódcę Sił Połączonych) na tych obszarach Polski, na których wykonuje się operacje ułatwiające działania i ochronę infrastruktury oraz sił wspierających wojska innego państwa NATO przebywającego czasowo lub na stałe w RP. Jednym z istotnych powodów jej organizowania jest zagrożenie sił i urządzeń nowoczesnymi systemami rażenia ze strony przeciwnika, ale też działaniami asymetrycznymi, np. terroryzmem, działaniami hybrydowymi i w sferze cyberuderzenia (cyberagresji).

⁵² *FM100-16: Army Operational Support*, Washington 1995, s. 15-0.

Działania tyłowe⁵³ ze strony sił OT są związane z zabezpieczaniem, zachowaniem zdolności bojowej oraz bezpieczeństwem i ochroną wojsk i obejmują:

- kierowanie zaopatrywaniem, odtwarzaniem zdolności bojowej wojsk i ich przemieszczaniem;
- ześrodkowanie, przemieszczanie i ochronę odwodów lub kolejnego rzutu sił;
- przemieszczanie się wojsk poza strefą działań bojowych;
- organizację bezpieczeństwa i ochrony baz;
- organizację dróg zaopatrywania i ewakuacji;
- wsparcie i ochronę ludności i obiektów cywilnych;
- współpracę cywilno-wojskową.

3.4.11.3. Wsparcie inżynieryjne w ramach HNS

W ramach wsparcia inżynieryjnego siły państwa-gospodarza wspierają mobilność, zdolność przetrwania i inne, ogólne potrzeby inżynieryjne przebywających w Polsce wojsk innych państw NATO, uzupełniając lokalnie ich organiczne możliwości. Pomoc jest niezbędna, bo zapotrzebowanie na wsparcie inżynieryjne w strefie tyłowej będzie z reguły przewyższało możliwości jego spełnienia⁵⁴, dlatego taki wysiłek należy rozważnie rozpatrywać i organizować.

Zasadnicze zadania inżynieryjne w zakresie wsparcia mobilności – w świetle doświadczeń sojuszniczych – obejmują rozbudowę, obsługę i naprawę punktów przyjęcia (lotnisk, portów i stacji kolejowych), utrzymanie linii komunikacyjnych (dróg i kolei), wyznaczanie i utrzymanie dróg objazdu, przygotowanie przepraw zapasowych na przeszkodach wodnych. Wsparcie zdolności przetrwania łączy z kolei wszystkie aspekty ochrony siły żywej, wyposażenia i wykorzystywanych instalacji. Obejmuje ono prace fortyfikacyjne, pomoc w wyborze wykorzystywanych rejonów rozmieszczenia i obiektów infrastruktury i pomoc w maskowaniu.

Ogólne wsparcie inżynieryjne obejmuje wydobywanie i oczyszczanie wody, prace przy przygotowaniu i utrzymaniu lokalnych dróg dojazdowych, budowę i urządzenie lądowisk dla śmigłowców, przystosowanie budowli do użytku, prace inżynieryjne w akcjach ratunkowych, usuwanie zniszczeń terenowych, wyburzenia, usuwanie i niszczenie przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych (oczyszczanie terenu), odśnieżanie itp. Ma to wymiar lokalny, dlatego wchodzi w zakres kompetencji OT, lecz w wypadku masowych zniszczeń lub intensywnych opadów śnieżnych może stać się dla HNS poważnym problemem,

⁵³ ATP-3.2, dz. cyt., s. 108d.

⁵⁴ Zob. FM100-16, dz. cyt., s. 11-14.

który należy rozważyć i do którego rozwiązania trzeba stosownie przygotować się organizacyjnie.

Zdecentralizowane terytorialne wsparcie inżynieryjne umożliwi zgłaszanie potrzeb i ich realizację na poziomie lokalnym bez absorbowania przełożonych. Lokalna współpraca z siłami inżynieryjnymi państwa-gospodarza powinna odbywać się za pośrednictwem organów łącznikowych OT. Możliwe jest również zgłaszanie zapotrzebowania na wsparcie dla władz i społeczeństwa gospodarza, którego wykonawcą będą siły inżynieryjne innych państw NATO dyslokowane na terytorium Polski. Pośrednikiem są NATO-wskie komórki współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC), gdyż faktycznie w tym obszarze współpracy występuje dwukierunkowy przepływ potrzeb i wsparcia inżynieryjnego. Sape-ry systemu OT muszą także uczestniczyć w procesie pozyskiwania terenów do rozmieszczenia wojsk i instalacji w ramach zarządzania terenem. Powinni oni oceniać – z inżynieryjnego punktu widzenia – dostęp do energii elektrycznej (i potrzebę wystawiania własnych agregatów elektrycznych), stan sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, możliwości składowania odpadów i materiałów niebezpiecznych. Staranny wybór lokalizacji, rzetelna ocena stanu technicznego istniejących instalacji oraz szacowanie możliwych zagrożeń pozwolą uniknąć wzmoczonego wysiłku wojsk inżynieryjnych oraz lepiej wykorzystać potencjalne możliwości państwa-gospodarza.

3.4.11.4. Zabezpieczenie wyprowadzenia z obszaru operacji wojsk innych państw NATO dyslokowanych na terytorium Polski

Zabezpieczenie wyprowadzenia z obszaru operacji wojsk innych państw NATO na terytorium Polski ma miejsce po zakończeniu tej operacji, kiedy to w ramach przedsięwzięć wynikających z HNS „przecelowuje” się przygotowanie i zabezpieczenie na wycofanie tych wojsk oraz zakończenie i rozliczenie wsparcia. Możliwie łagodnie przechodzi się od działań bojowych do pokojowego funkcjonowania państwa-gospodarza, a miejscowe struktury administracji przejmują pełną odpowiedzialność za warunki bytowania ludności, przestrzeń oraz infrastrukturę. Nie jest to proste odwrócenie planu przybycia wojsk, lecz oddzielne przedsięwzięcie, któremu należy poświęcić dużo uwagi i przeprowadzić je stopniowo, w kilku fazach: zebranie i przygotowanie wojsk do wyprowadzenia, załadunek wojsk na środki transportu, zakończenie i rozliczenie wsparcia.

Przygotowanie sprawnego wyjścia wojsk wymaga ze strony systemu OT wyboru i przystosowania rejonów zbiórki i wyczekiwania wojsk na transport, ustalenia portów załadunku, wyznaczenia dróg i środków transportu, wsparcia lokalnych przegrupowań i załadunku, likwidacji tymczasowej infrastruktury i urzędzeń w rejonach rozmieszczenia wojsk oraz portach po ich

wykorzystaniu, oczyszczenia terenu z materiałów niebezpiecznych oraz przeprowadzenia kontroli terenów opuszczonych przez sojuszników.

W sytuacji zniszczenia lub uszkodzenia poprzednio wykorzystywanych dróg i portów trzeba będzie wyznaczyć i przygotować do użycia nowe. Konieczne też będzie oszacowanie wszelkich kosztów, szkód i zniszczeń, a także rozpatrzenie ewentualnych roszczeń. Spodziewane zakończenie operacji wymaga wzmożonej aktywności wspólnej komisji szacowania szkód i roszczeń oraz archiwizowania wszelkich dokumentów związanych z realizacją HNS. Równoległe będzie postępowanie zmniejszanie sił OT państwa-gospodarza, szacowanie, rozliczenie i ocena zrealizowanego wsparcia, zbieranie i opracowanie doświadczeń z operacji.

Po zakończeniu wsparcia jednostki OT należy przemieścić do miejsc pokojowej dyslokacji. Ich dowódcy ponoszą odpowiedzialność za stany osobowe i sprzęt do czasu rozwiązania (zdemobilizowania) jednostek. Sprzęt trzeba wyremontować. Nieruchomości, pojazdy i inne środki pozyskane z cywilnych zasobów obronnych należy zwrócić komisyjnie właścicielom. Za zniszczone dobra właściwe władze powinny wypłacić odszkodowania.

Ludziom uczestniczącym w HNS należy przeprowadzić badania lekarskie i w razie konieczności zapewnić dalszą opiekę medyczną lub potwierdzić uszczerbek na zdrowiu powstały w związku z realizowanymi zadaniami. Za interesowanym rezerwistom i pracownikom cywilnym trzeba udzielić porad prawnych, socjalnych i administracyjnych.

3.4.12. Terytorialny wymiar współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC)

W ramach idei współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC⁵⁵) dowódcy sojusznicych formacji zbrojnych są zobligowani do nawiązania współpracy z władzami cywilnymi różnych szczebli – od centralnego przez wojewódzkie do samorządowych. Współpraca ta może stać się zasadniczym składnikiem misji sojuszu, np. podczas operacji ratowniczych lub udzielania pomocy humanitarnej. Nie mniej ważne znaczenie dla wojsk (sojusznicznych i własnych) ma budowanie dobrych relacji z miejscową ludnością, co pozwoli skorzystać z infrastruktury

⁵⁵ Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) to współpraca w czasie pokoju lub wojny pomiędzy władzami cywilnymi a wojskowymi, zarówno NATO, jak i narodowymi, mająca na celu zapewnienie efektywnej, kompleksowej obrony strefy działania NATO. Celem CIMIC jest nawiązanie oraz podtrzymywanie współpracy wojsk z ludnością, aby stworzyć warunki cywilno-wojskowe zapewniające wojskom jak najwyższe morale oraz przewagę militarną i techniczną.

znajdującej się na tym terenie, zaopatrywania i usług oraz pozyskiwać informacje lokalne.

Naturalnym pośrednikiem i koordynatorem wszelkiego rodzaju poczynań w ramach CIMIC są struktury OT. Zasady współpracy cywilno-wojskowej powinny stanowić dla nich punkt wyjścia do określenia zarówno narodowych, jak lokalnych zadań i funkcji dla Polski. CIMIC obejmuje bardzo szeroki zakres działań. Aby przynosiły one efekty, CIMIC musi rozwinąć bliską współpracę z władzami⁵⁶ cywilnymi, bo one występują w roli gospodarza oraz dysponują niezbędnymi zasobami niezbędnymi do prowadzenia przez wojska operacji.

Współpraca cywilno-wojskowa w NATO opiera się na dziesięciu podstawowych zasadach. Pierwsze cztery zasady odnoszą się do regulacji działań militarnych, sześć pozostałych zaś – do relacji cywilno-wojskowych. Zasady te dotyczą: prymatu misji, kierunku dowodzenia, ekonomiki działania, koncentracji, korzyści cywilnych, wspólnego celu, jedynomyślności, humanitarności, przejrzystości (otwartości) i łączności. Wszystkie te zasady mają zastosowanie również w odniesieniu do terytorialnego wymiaru CIMIC, ponieważ formacje terytorialne i struktury OT są tak samo obciążone ciężarem odpowiedzialności za współpracę pomiędzy zdecydowanie większą częścią społeczeństwa, jaką są cywile, a mniejszą, jaką jest organizacja wojskowa społeczeństwa (armia). W tym układzie naturalnym łącznikiem jest Obrona Terytorialna, dlatego wszelkie oczekiwania względem CIMIC, także te dotyczące zadań wykonywanych bez udziału OT, nie powinny być brane pod uwagę.

Operacje struktur armii państwa NATO to zintegrowane przedsięwzięcia mające na celu osiągnięcie zakładanych dążeń militarnych i niemilitarnych. Towarzyszy im kontakt struktur wojskowych z cywilną częścią społeczeństwa, m.in. na rzecz odbudowy zniszczeń państwa po starciach zbrojnych lub w trakcie ich trwania. Zatem konieczne jest wspólne działanie – cywili z wojskowymi – w celu osiągnięcia oczekiwanego efektu operacji. Wymusza to współpracę struktur militarnych z organizacjami *stricte* cywilnymi w ramach CIMIC.

⁵⁶ W Szkole SHAPE w Oberammergau (RFN) przyjmuje się, że CIMIC jest narzędziem, za pomocą którego dowódcy nawiązują i utrzymują formalne stosunki (relacje) z miejscowymi władzami, przedstawicielami partii politycznych, administracji rządowej i samorządowej, społecznościami oraz międzynarodowymi, rządowymi i pozarządowymi organizacjami.

3.4.13. Terytorialne akcje i operacje humanitarne

„Zagrożenia, jakie niosą dla współczesnych społeczeństw katastrofy i awarie techniczne, klęski żywiołowe i skażenie środowiska – są równe skutkom wojny, stąd współcześnie bezpieczeństwo narodowe, obrona narodowa obejmują w coraz większym stopniu, oprócz siły militarnej – zdolności ochrony i ratownictwa ludności, substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami niemilitarnym”⁵⁷.

Mając powyższe na względzie, należy przyjąć, że rosnąca skala zagrożeń niemilitarnych wymusza użycie formacji militarnych do wsparcia działań służb publicznych i instytucji bezpieczeństwa państwa głównie w formie pomocy humanitarnej. Wprawdzie inicjatywa o podjęciu zorganizowanego działania w takich okolicznościach i kierowanie akcjami o charakterze humanitarnym spoczywają na układzie pozamilitarnym, jednak rozmach niektórych przedsięwzięć i skala angażowanych sił oraz środków ze strony wojska noszą znamiona nie tylko akcji doraźnych, lecz także niekiedy operacji humanitarnych (pomocowych).

Doświadczenia polskie oraz wielu państw demokratycznych wskazują na to, że do działań humanitarnych wysyła się najczęściej struktury wojsk tworzonych i wykorzystywanych terytorialnie, a te nie zawsze są elementem komponentu terytorialnego sił zbrojnych. W tego typu akcjach i operacjach liczy się zorganizowane wsparcie struktur władz lokalnych, przede wszystkim duża liczba osób pod komendą kierowników potrafiących działać w sytuacji zagrożenia, a czasami w warunkach zagrożenia życia. Ten wymóg spełniają nie tylko wojska OT, lecz także wewnętrzne, gwardyjskie, rezerwowe i operacyjne, jednak wojska OT komponentu terytorialnego mogą to czynić w skali masowej, nieodpłatnie i w krótko po zaistnieniu zagrożenia.

Broń w tych przypadkach potrzebna jest okazjonalnie, ale liczne grupy wieloosobowe działające w sposób wysoce zdyscyplinowany – zawsze. Takimi walorami dysponuje w sposób masowy – czyli w niemal każdym miejscu i na każdą prawdopodobną okoliczność – jedynie Obrona Terytorialna. Dlatego należy liczyć się z tym, że właśnie ona będzie organizatorem i koordynatorem wysiłku wojskowego na rzecz niesienia pomocy obywatelom, zabezpieczenia ich mienia w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa klęskami żywiołowymi, katastrofami technicznymi, migracją ludności, zorganizowaną przestępczością, terroryzmem albo przedsięwzięciami hybrydowymi ze strony potencjalnego agresora.

⁵⁷ M. Reuner, *National Security. The Economic Any Environmental Dimension*, Worldwatch Institute, 5/1980.

Biorąc pod uwagę specyfikę działań, posiadanego sprzętu oraz przywiązanie żołnierzy OT do własnego terenu, należy przyjmować, że prowadzone przez nich akcje i operacje będą się cechować wysoką odpowiedzialnością i rzetelnością wykonywanych działań, bo dotyczą one ich samych, ich rodzin, bliższych i dalszych sąsiadów oraz lokalnej społeczności. Te cechy działania struktur OT wyróżniają je spośród reszty wojsk, które w takich okolicznościach działają nie u siebie (w obcym, nieznanym terenie) i nie na własną korzyść. Ich motywacja do działania jest zupełnie inna niż motywacja lokalnych struktur OT.

W związku z tym, że działania humanitarne wojska OT będą miały zdecydowanie inny charakter niż działania wojsk operacyjnych (nie tylko emocjonalny, lecz także sprzętowy oraz co do wielkości angażowanych sił), należy przyjąć, że OT prowadzić będzie (może) terytorialne akcje humanitarne lub terytorialne operacje humanitarne, które mogą być elementem zakrojonych na szerszą skalę operacji przeciwpowodziowych, przeciwpożarowych, poszukiwawczych albo porządkowych (w rozumieniu bezpieczeństwa publicznego), prowadzonych podczas odśnieżania oraz w postaci działań przeciwzatorowych, przeciwterrorystycznych, przeciwmigracyjnych, przeciwprzestępczych oraz przeciwhybrydowych. Wszystkie te działania prowadzi państwo w celu zagwarantowania bezpieczeństwa obywateli i ich mienia oraz właściwego funkcjonowania struktur administracyjnych.

Terytorialna akcja humanitarna (TAH) ma miejsce wtedy, kiedy siły i środki OT są stosowane do niesienia pomocy społeczeństwu w skali taktycznej tych sił, tj. w ramach powiatu w czasie pokoju. Natomiast wtedy, kiedy ma miejsce ich szersze przemieszczanie, a manewr nimi jest wykonywany – w czasie pokoju – w skali regionalnej i większej, należy przyjmować, że prowadzona jest terytorialna operacja humanitarna (TOH). Organizatorem TAH jest komendant powiatowy OT, a w wypadku TOH – komendant wojewódzki OT lub okręgu. Na konieczność użycia sił OT w tych przedsięwzięciach wskazują starosta na szczeblu powiatu (zatwierdza mu takie działanie wojewoda i zabezpiecza je finansowo) i wojewoda (uzyskujący zezwolenie Prezesa Rady Ministrów i niekiedy wsparcie finansowe rządu) we współdziałaniu z Ministrem Obrony Narodowej.

Na terenie okręgu OT można jednocześnie organizować jedną lub – jeśli sytuacja tego wymaga – kilka terytorialnych operacji humanitarnych, a także połączone terytorialne operacje (akcje) humanitarne. Będą one połączone wtedy, kiedy w skład sił OT włączone zostaną pododdziały (np. ze specjalistycznym sprzętem) własnych lub sojusznicznych wojsk operacyjnych.

Podczas stanu wyjątkowego, kryzysu i wojny możliwe jest prowadzenie terytorialnych operacji humanitarnych kierowanych przez dowódców wojsk OT.

3.4.13. Terytorialne administrowanie zasobami i uzupełnienie rezerw osobowych oraz ich mobilizowanie na potrzeby obronne

Jednymi z podstawowych warunków poprawnego funkcjonowania systemu mobilizacyjno-uzupełnieniowego są scentralizowane zarządzanie nim oraz posiadanie wystarczającej infrastruktury do jego uruchomienia w warunkach możliwych zakłóceń przez przeciwnika. Z tego względu ważne jest, aby postępować tak właściwa struktura organizacyjna gwarantująca skuteczność działania w każdych warunkach. Rozwiązaniem jest zlecenie tego przedsięwzięcia Obronie Terytorialnej, która jako system jest w stanie rozwinąć własne struktury do działań w kilka godzin i tym samym może administrować zasoby, uzupełnienie rezerw osobowych oraz ich mobilizowanie na potrzeby obronne.

Sfery organizacyjno-wykonawcza i koordynacyjna w zakresie mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych mogłyby zostać powierzone Komendantowi Głównemu/Inspektorowi Obrony Terytorialnej oraz terytorialnym organom dowodzenia na szczeblu okręgu OT, regionu i obwodu. W tym celu Komendzie Głównej/Inspektoratowi OT powinno się dać kompetencje i pozwolić im podlegać bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej, gdyż jak się okazało przed 2015 r., Sztab Generalny WP tego właściwie nie dostrzegając, więc nie szkolił na potrzeby posiadania wystarczających rezerw, którymi można uzupełniać potrzeby wojsk operacyjnych.

System OT mógłby czynić to nie tylko na potrzeby wojsk operacyjnych, lecz także – przede wszystkim – na potrzeby własne, gdyż mógłby przy okazji z tych przeszkolonych kwalifikować do służby w wojskach operacyjnych – po weryfikacji (mając dane ze szkolenia).

Przedstawione kierunki działań zapewnią realizację idei rozdzielania funkcji planistycznych (Sztabu Generalnego WP) od wykonawczych (dowództw rodzajów sił zbrojnych i systemu OT) i umożliwią właściwe funkcjonowanie systemu szkolenia rezerw i mobilizacyjnego ich wykorzystania również na potrzeby państwa inne niż wojskowe.

3.4.14. Operacyjne działanie przeciwhybrydowe z udziałem systemu Obrony Terytorialnej

Obrona lokalna jest wyjątkowo skuteczna przeciw siłom agresji, jeśli obrona ta jest powszechna i właściwie zorganizowana – co jest typowe dla struktur komponentu terytorialnego sił zbrojnych – a nie tylko deklaratywna i oparta na wojskach operacyjnych lub, co gorsza, na gwarancjach międzynarodowych. Z takiego rozwiązania w kwestii właściwie organizowanej obrony korzystają

obecnie w Europie m.in. Finlandia, Szwecja, Szwajcaria, Austria, Estonia, Litwa i Łotwa, ponieważ postanowiły wykorzystać uznane kanony sztuki wojennej, a niektóre z nich nie oglądają się na pomoc sojuszniczą. Ignorancja w tym względzie jest przyczyną klęski, co widać w sytuacji ostatnich lat na Ukrainie (a i Polska doświadczyła tego w 1939 r.), która nie miała struktur terytorialnych wojsk w powszechnym użyciu, dlatego była łatwym celem działań hybrydowych ze strony Rosji⁵⁸. Stawiała naiwnie na gwarancje międzynarodowe⁵⁹ w zakresie swojej suwerenności – Rosja też była tym gwarantem.

„Z punktu widzenia teorii przedmiotu, jakim jest sztuka wojenna, działania te nie są niczym nowym w dziejach wojen, jakie prowadzi od zarania swojego istnienia ludzkość, gdyż są to po prostu działania nieregularne, z których, z całej gamy różnych ich rodzajów, stosuje się niektóre w aktywnej formie przygotowania i prowadzenia wojny agresywnej na małą skalę. Przy czym nigdzie w sztuce wojennej skala wojny skutecznej lub tylko prowadzonej (może nawet nieskutecznej) nie jest określona, gdyż liczy się jej efekt finalny. Stąd od wieków na jej rzecz wykorzystywano różnej wielkości struktury (nie tylko militarne) zarówno do prowadzenia działań regularnych wojsk operacyjnych i struktur terytorialnych w ramach systemów⁶⁰ Obrony Terytorialnej (różnie konstruowanych), jak i do działań nieregularnych – też strukturami wojsk operacyjnych i samej Obrony Terytorialnej”⁶¹.

⁵⁸ Rosja w działaniach hybrydowych zastosowała lekką piechotę (wojska specjalne i powietrzno-desantowe, wzmacniane formacjami wojsk operacyjnych), „zabezpieczoną” skutecznie aparatem propagandy międzynarodowej i wewnętrznej oraz działaniami destrukcji i sabotażowymi na całym terytorium Ukrainy, koncentrując się jednak głównie na obszarach, które można było wykorzystać w pierwszej kolejności (bo przylegały do niej), a które bezpośrednio przed ich przeprowadzeniem najłatwiej dało się zdestabilizować, R. Jakubczak, R.M. Martowski, *Powszechna Obrona Terytorialna w cyberobronie i agresji hybrydowej*, Warszawa 2017, s. 190.

⁵⁹ Wielkiej Brytanii, Rosji i USA – podobnie jak Polska w 1939 r. (Wielkiej Brytanii i Francji).

⁶⁰ Często o tych systemach Obrony Terytorialnej (systemach obrony terytorium) budowanych przez naszych poprzedników (Egipt, Rzym) cywilizacyjnych (w tym naszych przodków – Piastowie, Jagiellonowie, Armia Krajowa) mało wiemy, bo niewiele się o nich mówi ze względu na to, że otoczeni jesteśmy sąsiadami, którzy te systemy traktują po macoszemu, gdyż do ich rozwoju terytorialnego (i podbojów innych państwa – w tym także Polski) konieczne są głównie wojska operacyjne (które też budujemy, wzorując się – nie wiedzieć dlaczego – na ich podejściu, dlatego tak wytrwale dezawuuujemy obronę terytorialną, która przecież w Polsce przyczyniała się do skutecznej obrony państwa przez wieki Polski klasycznej i nie tylko).

⁶¹ R. Jakubczak, R.M. Martowski, *Powszechna Obrona Terytorialna w cyberobronie i agresji hybrydowej*, Warszawa 2017, s. 174.

Kiedy jest duże prawdopodobieństwo użycia czynnika militarnego – w tym działań hybrydowych – przez stronę aktywną, jedynie wojska OT, działając w systemie powszechnej Obrony Terytorialnej, mogą podejmować się skutecznych przeciwdziałań. Dzięki temu przedsięwzięcia hybrydowe przeciwnika w aspekcie militarnym zostaną bardzo osłabione i tym samym mogą być w całości nieskuteczne. W walce z tymi, którzy prowadzą działania hybrydowe w sferze militarnej i którzy kierują się – jak wykazuje doświadczenie – procedurami dywersyjnymi, należy liczyć się z odpowiednim nasyceniem sił, które w „ogólności powinno (...) wynosić 60–80 żołnierzy na 100 km², a w rejonie głównego wysiłku (...) może być konieczne 2–3 razy większe. Zaś stosunek sił (...) powinien osiągnąć skalę rzędu co najmniej – 1:10”⁶², to znaczy przynajmniej dziesięciu żołnierzy przeciwko jednemu prowadzącemu działania dywersyjne w ramach działań hybrydowych.

Podczas prowadzenia działań przeciwdywersyjnych na rzecz działań przeciwhybrydowych w rejonie odpowiedzialności struktur OT na szczeblu powiatu, ale w ramach działań operacyjnych regionu OT, nasycenie siłami własnymi na rzecz zwalczania dywersji zawierać się będzie w granicach (przy klasycznym podejmowaniu działań dla batalionu OT): 95–140 żołnierzy/100 km² potencjalnej dywersji, a wypadku kompanii OT: 80–120 żołnierzy/100 km².

Dlatego stosunek sił względem dywersantów (prowadzących działania specjalne, hybrydowe) w tej sytuacji może przybrać następujące wartości (liczba większa wskazuje na potrzeby własne przeciw jednemu podejmującemu się dywersji): dla batalionu OT od 1:20 do 1:30, a dla kompanii OT od 1:16 do 1:23. Jednak wtedy, kiedy struktury wojsk OT przejdą do zwalczania dywersji taktyką właściwą dla działań nieregularnych/sił specjalnych, wielkości te po stronie prowadzącego działania przeciwdywersyjne/przeciwhybrydowe zmaleją ok. 30-krotnie. W takiej sytuacji do zwalczania jednego dywersanta wystarczy może jeden żołnierz Wojsk OT (znający taktykę wojsk specjalnych), a już dwóch czy też trzech zagwarantuje oczekiwany sukces – czyli obezwładnienie/zniszczenie dywersanta.

Rozpiętość powyższych danych wynika z taktycznych możliwości manewrowych – w zakresie koncentracji i rozpraszania wysiłku – oraz umiejętności tropienia dywersantów, które mają znający (wojskom OT) specyfikę działań nieregularnych. Powyższe dane wykazują, że najlepsze warunki do podejmowania skutecznej walki z dywersantami ma kompania OT. Im mniejsza struktura organizacyjna OT, tym korzystniejsze parametry (nasycenie siłami

⁶² D. Kubajewski, *Bojowe działania przeciwdywersyjne – właściwości taktyki, organizacji i prowadzenia działań*, „Zeszyty Naukowe ASG WP” 1976, nr 2, s. 289 i 230.

i stosunek sił) porównawcze do walki z dywersją przy pomocy taktyki działań nieregularnych.

Aby można było to czynić skutecznie, należy widzieć ścisły związek pomiędzy terytorium broniącego się państwa a moralnością tam zamieszkujących, bo o ile „terytorium jest pierwszym elementem jedności, to drugim, bardzo ważnym, jest moralność i zwyczaje, które stanowią podstawę ustanowienia narodu”⁶³. A „rodzina i naród to nie są instytucje, to są organizmy żywe, mające własną dynamikę i przejawy biologicznego bytowania. Poza nimi – wszystkie inne formy społeczne, takie jak: państwo, rząd, partia – mają wymiary instytucji. Naród i rodzina istnieć muszą. (...) Nie można stworzyć państwowości i instytucji z nią związanych bez rodzin i narodu (...). Społeczność polityczna, która zlikwidowałaby rodzinę i naród, pozbawiając je praw, a więc i obowiązków, byłaby instytucją samobójczą”⁶⁴.

Może ten fragment jest istotą zwartości narodowej Polaków (którzy już kilkakrotnie przeznaczani byli do zniewolenia i wynarodowienia, a nawet fizycznego wyniszczenia poprzez ludobójstwo), dlatego ostatnio tak intensywnie przeprowadza się akcje dezawuowania zarówno rodziny i jej charakteru, jak i tradycji oraz wartości narodowych, utożsamianych niezasadnie z nacjonalizmem. A to sąsiedzi Polski i orędownicy antypolskości przez wieki dokonywali działań nacjonalistycznych, co czynią nadal pod płaszczykiem różnych ruchów niby-wolnościowych w Polsce, które są przygotowaniem do agresji hybrydowej.

Wskazuję na ten aspekt sprawy nie ze względu na wymiar polityczny, lecz z powodów merytorycznych w kontekście walki zbrojnej i prowadzenia przygotowań do agresji hybrydowej wobec Polski lub prowadzenia ich już w sposób „miękki” – przy pomocy miejscowych (w Polsce organizowanych i do Polski sprowadzanych pod różną agendą) środowisk antypaństwowych i antyrządowych w szczególności. Sprawy obrony narodowej i działań zbrojnych mimo swojej specyfiki merytorycznej (np. że wojskowi nie wypowiadają się o sprawach politycznych) jednak zawsze zahaczają o politykę lub są wręcz wyrazem przedsięwzięć politycznych, więc trudno o nich nie wspomnieć szczególnie wtedy, kiedy polityka ta umiejętnie wkracza w sferę militarną. Zwłaszcza gdy dzieje się to w dobie działań hybrydowych mających skutki międzynarodowe – Afryka Północna, Gruzja, Ukraina, Bliski Wschód, na którym miliony chrześcijan są dziesiątkowane, gdy zakłamanymi przywódcy państw cywilizacji chrześcijańskiej milczą, za ich plecami zaś palą się – przecież

⁶³ R. Jakubczak, J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku...*, dz. cyt., s. 224.

⁶⁴ J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982, s. 49.

nieprzypadkowo – katedry. A ludobójstwo ludzkich istot nienarodzonych i eutanazję postrzega się jako wolność oraz twierdzi się, że dwa plusy lub dwa minusy się przyciągają i w związku z tym będzie pomiędzy nimi przepływał prąd, jeśli będą źródłami energii, chociaż elementarna fizyka temu zaprzecza.

Ale nie chodzi o wskazanie słuszności którejś ze stron, lecz o jątrzenie i odciąganie społeczeństwa od istoty bezpiecznego funkcjonowania na zasadach, które zapewniały Europejczykom spójną i skuteczną egzystencję w skali globalnej, a Polaków trzymały jako społeczność narodową nawet przy utracie państwowości.

Celem tych działań – o charakterze wręcz hybrydowym – jest rozhuśtanie nastrojów, aby ze społeczeństw zwartych organizacyjnie i funkcjonujących na sprawdzonych zasadach zrobić „dygocącą degrengoladę” o rozbieganej moralności i niezdecydowanej egzystencji. A wtedy można będzie przekształcać katedry w dyskoteki (nawet z fajerwerkami – czego przykłady mamy już we Francji, roszczącej sobie prawo do pouczenia innych w Europie, jak mają funkcjonować), a obywateli w bezwiednych niewolników i będzie można zaniechać zdecydowanej obrony własnych wartości i tradycyjnej godności – bo tego już nie będzie.

I do takiego stanu przygotowywana jest Europa, w której można dostrzec podglebie hybrydowej agresji na nią (nie tylko w tym wymiarze konfrontacji między cywilizacjami), a Polska jest obecnie wielkim poligonem konfrontacji i doświadczeń w tym wglądzie (nie tylko w skali kontynentu). Dlatego hybrydowość starcia międzynarodowego należy postrzegać bardzo poważnie i postępować odpowiedzialnie oraz konsekwentnie dążyć do tego, aby społeczeństwo było przygotowane na konfrontacyjne stany nawet wewnątrzpaństwowe, już w wysokim stopniu inspirowane z zewnątrz – wystarczy obserwować, jak określone środowiska konsultują (np. „totalna dyspozycja” na rzecz czynnika zewnętrznego) swoją aktywność na terytorium Rzeczypospolitej z ośrodkami wpływu za granicą, podkreślając, że prawo zewnętrzne jest ważniejsze od prawa w Polsce stanowionego, mimo że nie jest sprzeczne z wymogami prawa międzynarodowego.

I to też nosi znamiona przygotowań do działań hybrydowych na terytorium RP, gdzie jątrzenie i destabilizacja władzy są ważnym przedsięwzięciem na rzecz sił wrogich istnieniu państwowości polskiej, którą w najlepszym wypadku usiłuje się sprowadzić do wysoce usługowej wobec zewnętrznej, a może nawet w perspektywie zlikwidować, rozmywając ją stopniowo potrzebami mniejszości, które naprędce się wyolbrzymia, aby szantażować zdecydowaną większość i ją karcić, że ma czelność egzystować bez uwielbienia kogokolwiek. A to już jest dobry grunt dla potencjalnej agresji hybrydowej, bo większość późno zorientuje się, że została otumaniona i oszukana, jak to uczynili bolszewicy z Rosją, a wtedy aby stan ten zrzucić-odrzuścić, trzeba będzie ponieść ogromne straty czystek

moralnych i światopoglądowych, bo uchwyciwszy władzę, zdegenerowani ludobójcy szybko i bez walki jej nie oddają – jak pokazał to hitleryzm i stalinizm oraz maoizm i Czerwoni Khmerowie w Kambodży.

Zawsze niebezpieczeństwo tego typu rodziło się niewinnie i pod hasłami wolności i protestu, który miał zbawiać i wyzwalać ludzkość, a kończyło się tragedią dla milionów, przy czym wtedy nie mówiono o prawie do eutanazji i ludobójstwie nienarodzonych. Dziś posunięto się o krok do przodu w tej degeneracji ludzkości, bo wskazano, że mamy nawet ponad sto płci u niektórych prymitywnych gatunków, i doszukuje się ich pośród rozwiniętego gatunku ludzkiego!

Ten aspekt bezpieczeństwa państwa może i powinien być rozpatrywany i podnoszony przez struktury powszechnej OT, w której w ramach funkcji narodowo-państwowo-społeczno-twórczej należy krzewić właściwe postrzeganie niby-niewinnych idei wolnościowych, które pod tym sztandarem rozkładają społeczeństwo przede wszystkim w sferze moralności, a ten upadek zawsze kroczył przed upadkiem państwa, o czym świadczy historia upadku Cesarstwa Rzymskiego, imperium Aleksandra Macedońskiego i I Rzeczypospolitej.

Jeśli tego powszechnego i zorganizowanego uświadamiania obronnego – w strukturach komponentów terytorialnych sił zbrojnych – zaniechamy, to przyszłe pokolenia nas przeklną, zniewolone przez zasoby wrogich nam cywilizacji, nie tylko za pogardę wobec sztuki wojennej. System Obrony Terytorialnej wykorzystuje bowiem zasadnie te zależności występujące pomiędzy ludźmi w układzie rodziny i narodu na rzecz obrony terytorium narodowego na kanwie moralności towarzyszącej i koniecznej ludziom. Dewaluowanie tego byłoby dużym zaniechaniem graniczącym z dywersją wobec własnego społeczeństwa.

W tym też kontekście należy mieć na względzie refleksje C. von Clausewitza, że „żadne państwo nie powinno sądzić, że los jego, a mianowicie cały jego byt, zawisł od jednej bitwy, chociażby najbardziej rozstrzygającej”⁶⁵, którą współcześnie zamierza się rozgrywać w sferze cyberprzestrzeni albo przedsięwzięciami z wykorzystaniem technik hybrydowości. Dlatego aby uniemożliwić ten trend rozstrzygania o wszystkich i wszystkim przy pomocy jednorodnego, ograniczonego w rozmiarach, ale wysoce specjalistycznego przedsięwzięcia wrogiego cywilizacji europejskiej (co się dzieje nad wyraz szybko i skutecznie), należy postawić na świadomą powszechność obronną jako skuteczne przeciwieństwo skoncentrowanego wrogiego działania, a ta koncentracja uderzenia jest stosowana zarówno w działaniach hybrydowych, jak i w cyberprzestrzeni.

Nosi to wszelkie znamiona starej zasady działania wojskami operacyjnymi, tyle że teraz czyni się to innymi środkami, ale metody są odwiecznie te same – skoncentrowane uderzenie w osłabiony punkt. Rozchętstaną moralnie Europę,

⁶⁵ C. von Clausewitz, *O wojnie*, dz. cyt., s. 620.

zdestabilizowaną wewnątrznie Polskę. Dlatego jeśli stworzy się takie warunki, w których agresorowi do sukcesu konieczne będzie pokonanie dużej liczby rozproszonych elementów w sferze cyberprzestrzeni i fizycznych punktów oporu na atakowanym terytorium, gdzie w rozproszeniu będą prowadzone działania nieregularne w powszechnym wymiarze, żadne jego napastliwe przedsięwzięcia nie będą skuteczne. A to można uczynić jedynie dzięki wykorzystaniu powszechnej Obrony Terytorialnej.

Tym łatwiej taki stan w ramach systemu OT można będzie osiągnąć, im szybciej zdamy sobie sprawę, że w obronie państwa bierze udział nie tylko armia, lecz także cały naród, większość zorganizowanego wewnątrznie społeczeństwa, bo „kraj, wraz ze swym obszarem i zaludnieniem, jest nie tylko źródłem właściwych sił zbrojnych, ale również i sam przez się stanowi nieodłączną część sił działających w wojnie, a mianowicie tę jego część, która tworzy teatr wojny albo wywiera nań znaczny wpływ”⁶⁶. Dlatego nie można dopuścić, aby unieszkodliwienie państwa narodowego rozstrzygano w incydentalnym zdarzeniu „nawiedzonych wroga ideologią wobec cywilizacji europejskiej”, nawet jeśli będzie ono wysoce finezyjne i dokonywane dzięki rozstrzygającej bitwie walnej (generalnej), tyle że z wykorzystaniem działań hybrydowych. Trzeba starać się doprowadzić do tego, aby w tym procesie aktywnie uczestniczyły siły zbrojne, ale nie te, które łatwo działaniami hybrydowymi zaskoczyć, lecz te, które na tego typu przedsięwzięcia są odporne, czyli struktury OT. To uniemożliwi agresorowi zdobycie terytorium i przede wszystkim zniewolenie społeczeństwa w sposób podstępny i cyniczny – co też do sztuki wojennej się zalicza.

3.4.15. Operacyjne działanie cyberobronne w strukturach Obrony Terytorialnej

Panowanie nad przestrzenią Polski sposobem kinetycznym jest możliwe jedynie z wykorzystaniem rozwiniętego, właściwego komponentu terytorialnego sił zbrojnych, czyli Obrony Terytorialnej. Dlatego sprzężenie tej obrony na bazie przystającej do tego przedsięwzięcia instytucji, która odpowiedzialnie zajmować się może przestrzenią w ujęciu kinetycznym, jest logicznym rozwiązaniem zapewniającym cyberprzestrzeni bezpieczeństwo.

Sprzężenie działań obu tych przestrzeni może być korzystne dla obronności państwa i kosztów ich funkcjonowania. Podstawą działań strukturalnych powinien być system Obrony Terytorialnej, ponieważ cechuje go podwójna użyteczność, gdyż może funkcjonować zarówno podczas wykorzystywania przez

⁶⁶ Tamże, s. 10.

państwo wszystkich szans i dobrodziejstw cyberprzestrzeni, jak i w wypadku jej zakłócenia – może wykorzystywać z powodzeniem tradycyjne (niecyberprzestrzenne) techniki łączności na rzecz skutecznego prowadzenia działań zbrojnych, których nie sposób zablokować lub ograniczyć nowoczesną technologią.

Nieskuteczność oddziaływania ataku cybernetycznego na struktury OT użytkowana jest poprzez ich działania w znanych im stałych rejonach odpowiedzialności oraz powszechność rozmieszczenia struktur bojowych na całym terytorium państwa. Bojowe rozproszenie struktur dodatkowo uniemożliwia ich zniszczenie w stopniu zadowalającym agresora, przez co powszechna obrona terytorialna zapewnia niezniszczalność militarnych i cyberprzestrzennych (jeśli zostaną powierzone jej takie kompetencje – a powinny) form obrony państwa.

Brak wyobraźni strategicznej w 1939 r. w sferze zapanowania nad przestrzenią Polski i przezorności wojskowej doprowadził do tego, że wkrótce po wkroczeniu na terytorium RP Niemcy zajęli 200 tys. sztuk broni składowanej w magazynach w Dęblinie, którą przecież można było wydać pododdziałom Obrony Narodowej – ponieważ o przygotowaniach wojennych zachodniego sąsiada wiadomo było wystarczająco wcześniej – i nakazać prowadzenie przez nie działań nieregularnych, m.in. wzdłuż szlaków zaopatrzenia agresora. Taki czyn pozwoliłby pokryć nimi całe terytorium państwa i utrudnić lub nawet zerwać natarcie i przerwać agresję prowadzoną w ramach niemieckiego Blitzkriegu, a w konsekwencji – nawet nie dopuścić do okupacji. Wtedy na formacje Obrony Narodowej patrzono z pewnym dystansem, podobnie jak obecnie na Obronę Terytorialną, zaprzeczając możliwość skutecznego oporu zbrojnego poprzez ich działania nieregularne, które wyjątkowo dobrze sprawdziły się wkrótce potem w wydaniu Armii Krajowej, ale to był czyn wymuszony przez okoliczności i brytyjskich sojuszników.

Dzisiaj wielu jest sceptycznych wobec budowy systemu Obrony Terytorialnej i możliwych przez nią szkoleń i przygotowań w zakresie masowych działań nieregularnych oraz obrony miast, jakby świat nie bił się o nie, lecz o bezkresne pola i lasy oraz tylko przy pomocy regularnych form walki zbrojnej. Wystarczy spojrzeć na Bliski Wschód i Afganistan, żeby uświadomić sobie, że od czasów walki o Jerycho nic się w sztuce wojennej nie zmieniło, a zaświadcza o tym również krwawe walki o miasta podczas wojny o niepodległość w Stanach Zjednoczonych oraz szturm przeprowadzane na miasta Cesarstwa Rzymskiego przez Hunów i Germanów, a także prowadzone podczas II wojny światowej uderzenia na Drezno, Warszawę, Berlin, Londyn, Leningrad i Stalingrad.

Jak społeczeństwo polskie ma być przygotowane do obrony miast, kiedy u strategów już sama idea wydania żołnierzom OT broni do ich domów rodzi wręcz rejtanowskie zachowania sprzyjające wizjom pacyfistów, liberałów i środowisk lewackich w tym względzie?

Współcześnie Obrona Terytorialna jest zasadniczą organizacją społeczeństwa służącą powszechnemu tworzeniu wymaganego poziomu potencjału militarnego na rzecz bezpieczeństwa narodowego z wykorzystaniem lokalnych struktur zbrojnych, ale także organizującą militarne walki w cyberobronie podczas pokoju i kryzysów dzięki działalności jej terytorialnych organów dowodzenia.

* * *

Na przestrzeni dziejów struktury militarne ewoluowały i specjalizowały się stosownie do rozwoju sztuki wojennej. Jednak zawsze miały charakter terytorialny albo interwencyjny. To zaś było wykorzystywane do budowy stosownych struktur sił zbrojnych na potrzeby państwa, które mogło być demokracją lub nie.

System wojskowy państwa demokratycznego pozwala prowadzić działania operacyjne w układzie terytorialnym na szeroką skalę – w działaniach zarówno narodowych, jak i koalicyjnych. Współcześnie terytorialne działania operacyjne są powszechne w tych państwach, w których dostrzega się korzyści obronne – zbrojne i przede wszystkim humanitarne – szczególnie we wspólnych działaniach Obrony Terytorialnej i układu pozamilitarnego. To także konsekwencja zacierania się granic pomiędzy tym, co jest wojskowe, a tym, co takie nie jest. Po prostu bezpieczeństwo i w jego ramach obronność stają się w równym stopniu przedmiotem troski władz odpowiedzialnych za funkcjonowanie całego systemu bezpieczeństwa państwa. Toteż terytorialne operacje połączone zaczynają być powoli podstawowym obszarem działań cywilno-wojskowych. Mimo że są swego rodzaju nową jakością w funkcjonowaniu nowoczesnych struktur wojsk, to – inaczej określane – wykorzystywane były od wieków do gwarantowania bezpiecznego rozwoju różnych cywilizacji.

Obecnie stają się one szczególnie ważne na poziomie sztuki operacyjnej OT, której użyteczność sprawdzać się może właśnie we wspólnym, szeroko rozumianym i kompleksowo organizowanym działaniu różnych organizacji społecznych i struktur bezpieczeństwa państwa na rzecz wspólnego dobra, jakim jest suwerenne państwo demokratyczne Polaków kierujące się interesem narodowym i polską racją stanu.

Obrona Terytorialna w naturalny sposób jest w takich sytuacjach swego rodzaju spoiwem wszelkich działań wynikających z konieczności stawiania czoła licznym zagrożeniom pokojowym. Te okoliczności wskazują głównie na to, że wkrótce może pojawić się zapotrzebowanie polityczne i przede wszystkim merytoryczno-funkcjonalne na w pełni odrębną organizację bezpieczeństwa państwa o prawnie umocowanym charakterze cywilno-wojskowym. Nie będą to wprawdzie wojska wewnętrzne, ale wypadkowa ich funkcji oraz dodatkowo

możliwości wojsk OT i sił bezpieczeństwa układu pozamilitarnego. Będą to siły bezpieczeństwa terytorium, które w naturalny sposób scentralizują działanie policji, agencji, straży i wojsk terytorialnych, gdyż ich współczesna rozdzielczość kompetencyjna – nawet dobrze koordynowanych wzajemnie wspólnych działaniach – powoduje ogromne straty z tytułu wydłużonych procesów decyzyjnych i koordynacyjnych.

Nikt obecnie nie liczy strat materialnych i finansowych będących konsekwencją opóźnienia reakcji na zagrożenie, bo ta beztroska i niczym niedająca się usprawiedliwić nieodpowiedzialność organizacyjna są usankcjonowane prawem wynikającym z niedostatecznego postrzegania procesów wpływających negatywnie na stan bezpieczeństwa państwa. Również niewystarczająco wnikliwie analizuje się koszty wynikające z powielania tych samych procesów obiegu i przetwarzania informacji o zagrożeniach. Postępuje wyobcowanie funkcjonalne i prawne obywateli, co prowadzi do tego, że społeczeństwo jako całość staje się coraz mniej aktywne na rzecz bezpieczeństwa lokalnego, sąsiedzkiego oraz państwowego.

W tej sytuacji właściwe korzystanie ze sztuki operacyjnej OT i prowadzonych na jej kanwie terytorialnych działań połączonych – czyli w tym wypadku szczebla operacyjnego – może istotnie przyczynić się do wyzwolenia społecznej aktywności na potrzeby rozwoju nowych struktur i formacji gwarantujących bezpieczny i pomyślny rozwój narodu oraz społeczeństwa. Działania te wkrótce wykreują także nowe obszary funkcjonalne, konieczne do zagospodarowania społeczną aktywnością obywateli na rzecz bezpieczeństwa narodowego.

Proces ten może być przyśpieszony w miarę rosnącego uzawodowienia wojsk operacyjnych, znacznego ich zmniejszenia oraz specjalizacji armii poszczególnych państw NATO w ramach działań interwencyjnych. W erze postępujących procesów globalizacji bezpieczeństwo państw w coraz większym stopniu zależy od ich wewnętrznego zorganizowania się na okoliczność zwalczania zagrożeń i zdolności operacyjnej tych państw do wyzyskiwania samopomocy obywatelskiej na rzecz podnoszenia poziomu ich bezpieczeństwa. Dlatego tak duża jest rola nowoczesnie zorganizowanej Obrony Terytorialnej, nie tylko w skali operacyjnej, lecz także – przede wszystkim – taktycznej staje się coraz ważniejsza w systemie bezpieczeństwa narodowego. Kwestie taktyki podjęto w poniższym rozdziale.

Najwyższą umiejętnością, kiedy rozmieszcza się wojska, jest sformowanie ich w takim szyku, którego nie da się wyraźnie określić.

– Sun Tzu

4. TAKTYKA OBRONY TERYTORIALNEJ

Tak jak strategia Obrony Terytorialnej jest zamysłem funkcjonalnym osiągnięcia celu w obszarze terytorialnie organizowanej obronności, tak jej taktyka pozostaje „technologią” stosowaną w realizacji strategii. Dlatego przyjmuje się, że siły OT realizujące fachowo i odpowiedzialnie specjalistyczne zadania Obrony Terytorialnej to głównie piechota zmotoryzowana lub lekka piechota, jest niezasadne, bo błędne strategicznie, gdyż są one tym wszystkim w sztuce wojennej, czego nie potrafią i nigdy nie będą w stanie wykonać wojska operacyjne. Zresztą wojska operacyjne wcale nie mają cech uniwersalności militarnej, bo nie były im kiedykolwiek potrzebne do ich skutecznego, aczkolwiek wybiórczego działania.

O tej specjalistycznej stronie sił OT decyduje głównie taktyka Obrony Terytorialnej wynikająca ze strategii OT. Na czym polega ten związek, obrazuje poniższa treść.

Należy przyjmować, że taktyka Obrony Terytorialnej zawiera zarówno praktykę, jak i wiedzę teoretyczną o działaniu wojsk OT oraz innych sił wykorzystywanych na poziomie lokalnym w ramach systemu obrony terytorialnej. System ten składa się z terytorialnych organów dowodzenia, podporządkowanych im wojsk tworzonych terytorialnie i wykorzystywanych terytorialnie (czyli wojsk OT), formacji i organizacji pozamilitarnego układu obronnego podległych administracji rządowej, obronnie przygotowanego społeczeństwa (w tym formacji paramilitarnych i samopomocy zbrojnej), infrastruktury obronnej, a także struktur do prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali i obrony miast.

Podstawową siłą i zarazem jądrem funkcjonalnym tego systemu są wojska Obrony Terytorialnej, na które składają się terytorialne organy dowodzenia i podporządkowane im jednostki wojsk terytorialnych funkcjonujących na zasadach milicyjnych¹. Dlatego taktyka OT oscyluje głównie wokół tych wojsk. Należy natomiast przyjmować, że zarówno formacje militaryzowane pozamilitarnego układu obronnego podległe administracji rządowej, jak i struktury samopomocy zbrojnej działają po ich rozwinięciu (i włączeniu w system OT) na zasadach wojsk Obrony Terytorialnej i prowadzą rozpoznanie na poziomie terytorialnym, ubezpieczając i chroniąc obiekty i rejonny oraz broniąc ich. Podejmują się w tym celu działań przeciwdywersyjnych, przeciwterrorystycznych i nieregularnych oraz przeciwhybrydowych i w sferze obrony cybernetycznej.

Zatem nie ma konieczności przyjmować, że istnieje jedna taktyka dla wojsk OT, a inna dla reszty elementów systemu Obrony Terytorialnej. Jeśli zakłada się, że jego elementy powinny działać kompatybilnie, to muszą mieć wspólną podstawę funkcjonalną, którą w tym wypadku jest sposób działania największego (potencjałem sił i środków) i najsilniejszego zbrojnie podsystemu – wojsk OT (składających się z terytorialnych formacji zbrojnych funkcjonujących w podporządkowaniu terytorialnych organów dowodzenia). Taktyka innych niż wojska składowych systemu OT jest jedynie wybranym zakresem, stosownie do zadań i możliwości tej taktyki i charakteru specjalistycznych zadań przed nimi stawianych.

4.1. Pojęcie taktyki Obrony Terytorialnej, jej charakter, istota, cel i zadania

Taktyka Obrony Terytorialnej² to najniższy, wykonawczy poziom sztuki wojennej Obrony Terytorialnej, obejmujący przygotowanie i prowadzenie działań na szczeblu lokalnym – na najniższych w skali państwa szczeblach struktur administracji, tj. gmin i powiatów, a także w ramach rejonów odpowiedzialności oddziałów i związków taktycznych wojsk Obrony Terytorialnej. Obejmuje ona

¹ Milicyjny system tworzenia wojsk polega m.in. na tym, że żołnierze mają broń lekką w domu lub w jego pobliżu, nocują we własnych domach, a szkolą się cyklicznie i każdorazowo krótkotrwale (od kilku godzin do kilku dni) w rejonach i na obiektach znajdujących się w ich miejscowości, gminie lub powiecie. Rejony te i obiekty w działaniach wojennych lub podczas kryzysu stają się ich rejonem odpowiedzialności, dlatego żołnierze są w stanie osłaniać je niezwykle skutecznie i ich bronić.

² Taktyka OT to element sztuki operacyjnej OT dotyczący prowadzenia działań przez wojska OT w wyznaczonych im rejonach odpowiedzialności. Por. *Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna RP*, Warszawa 1992.

działania od plutonu (drużyny) po brygadę OT, a jej przedmiotem są działania bojowe i działania humanitarne.

Jej charakter tkwi w ścisłej i bezpośredniej współpracy z miejscową ludnością w tworzeniu podstaw lokalnej obronności – sprzyjającej atmosfery dla służby wojskowej w strukturach OT, korzystnych warunków realizacji zadań humanitarnych na rzecz lokalnej społeczności oraz militarnej obrony na bazie miejscowej infrastruktury – przy zaangażowaniu lokalnych władz samorządowych, a także we współdziałaniu z placówkami administracji zespolonej.

Istotą taktyki OT jest tworzenie obrony narodowej na najniższym poziomie funkcjonalnym struktur państwa na podstawie jak największej liczby obywateli z wykorzystaniem najtańszych, ale jednocześnie wysoce skutecznych sposobów i środków walki zbrojnej.

Celem taktyki OT jest organizowanie, przygotowanie i prowadzenie działań doraźnie rozwijanymi terytorialnymi formacjami zbrojnymi w skali lokalnej z wykorzystaniem miejscowych zasobów i warunków do organizowania obrony na miejscu na bazie istniejącej infrastruktury i dogodnych warunków terenowych oraz sprzyjającej takim działaniom ludności.

Treścią w rozumieniu funkcjonalnym taktyki OT są sprawnie funkcjonujące formacje zbrojne, gotowe do niemal natychmiastowego (w ciągu kilku godzin od powiadomienia), wysoce zdyscyplinowanego i zorganizowanego działania na niemal każdą lokalną okoliczność wynikającą z zagrożeń pokojowych i wojennych (kryzysowych). Działania te są przygotowywane i prowadzone w stałych rejonach odpowiedzialności.

Zadaniem taktyki OT jest:

- wypracowanie zasad, form i sposobów skutecznego działania związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów sił OT w rejonach odpowiedzialności oraz doraźnie poza nimi;
- wyspecyfikowanie właściwości działań sił OT;
- określenie funkcjonowania sił OT w taktycznych działaniach bojowych (regularnych i nieregularnych) i działaniach humanitarnych.

4.2. Rejon odpowiedzialności w funkcjonowaniu sił Obrony Terytorialnej

Działania formacji zbrojnych warunkowane są przez normy prawne opisane w regulaminach walki. Jedną z nich dotyczy przestrzennego wymiaru przedsięwzięć podejmowanych przed walką, w trakcie walki i po rozegranej walce. Na jej podstawie można określić m.in. mobilność wojsk. Na podstawie skali

i charakteru tej mobilności można wysnuwać wnioski o wojskach i kwalifikować je do struktur armii interwencyjnych i ekspedycyjnych (wojsk operacyjnych) lub mających charakter terytorialny (do obrony miejscowej – obrony terytorialnej). Wyznacznikiem w tym względzie jest specyfika rejonów działań wojsk i przygotowań do nich w przedziale czasu.

Wojskom operacyjnym zakreśla się takie granice przestrzeni działań, w których mogą one systematycznie zmieniać położenie w celu zdobywania terenu, natomiast siłom Obrony Terytorialnej wyznacza się wycinek terenu, na który one stale przebywają. Jest to stały rejon odpowiedzialności.

4.2.1. Pojęcie rejonu odpowiedzialności, jego cel i zasady działania bojowego w nim

Rejon wyznaczany formacjom zbrojnym do działania nie jest *novum* w ich funkcjonowaniu, gdyż ma swoje zastosowanie w wielu sytuacjach. I tak rejon³ w działaniu wojsk operacyjnych jest obszarem doraźnie (relatywnie krótkotrwale) zajmowanym lub przewidzianym do zajęcia, wykorzystania itp. W odniesieniu do wojsk OT rejon jest stały w czasie pokoju, podczas zagrożenia (konfliktu) i w trakcie wojny. W trakcie tych trzech zmienia się jedynie charakter przedsięwzięć podejmowanych w rejonie i priorytet zadań przewidzianych tam do realizacji.

Rejon odpowiedzialności formacji zbrojnej (oddziału, pododdziału) Obrony Terytorialnej to wskazana⁴ jego dowódcy część terytorium państwa, w której – zgodnie z potrzebami planu operacyjnego – zobowiązany jest on przygotować i prowadzić podległymi oraz przydzielonymi mu siłami i środkami (samodzielnie lub wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem) działania humanitarne i bojowe w czasie pokoju, podczas zagrożenia i w trakcie wojny.

³ Rejon wg *Leksykonu wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 363–364 to:

1) obszar wyznaczony do rozmieszczenia sił i środków w celu prowadzenia walki lub ich ześrodkowania dla wykonania określonego zadania bojowego; także obszar, który jest przewidziany do opanowania w czasie walki;

2) obszar zawczasu przygotowany pod względem inżynierskim w pasie lub strefie ufortyfikowanej.

⁴ Rejon o stałych parametrach co do obszaru działania otrzymują jedynie grupy bojowe wojsk specjalnych, ale tylko dlatego, iż od początku zakłada się, że są to siły wojsk jednorazowego zastosowania i w związku z tym nie planuje się im zadań w więcej niż jednym rejonie, w którym mogą przetrwać kilka, kilkanaście dni, nim zostaną wykryci i zlikwidowani, a na ich miejsce wprowadzeni inni (zazwyczaj w inny już rejon – podobnie jak siły rozpoznawcze wojsk operacyjnych).

Celami tworzenia rejonów odpowiedzialności w działaniu formacji OT są przygotowanie, utworzenie i utrzymanie sprawnego lokalnego systemu obrony powszechnej przez optymalne wyzyskanie środków i możliwości prowadzenia działań obronnych w wyznaczonym rejonie przy wykorzystaniu warunków terenowych i infrastruktury oraz współdziałaniu z paramilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem.

Na potrzeby prowadzenia skutecznej walki zbrojnej można stworzyć określone sformułowania, mające charakter *z a s a d* działania bojowego sił OT w rejonie odpowiedzialności:

1. Pełne wykorzystanie walorów obronnych terenu i możliwości przygotowania go do obrony jako podstawowego źródła uzyskania zaskoczenia, zasadniczego miejsca ukrycia przed obserwacją i ogniem przeciwnika oraz stworzenia dogodnych warunków aktywnego użycia środków walki.
2. Takie prowadzenie walki, „aby ponosząc jak najmniejsze straty, zadawać jednocześnie nieprzyjacielowi jak największe”⁵.
3. Stosowanie różnych form (regularne, nieregularne) i sposobów (manewr, uderzenie ogniem i wojskami, zapory i niszczenia, obrona na miejscu) walki zbrojnej – odpowiednio do sił i taktyki działań agresora.
4. Korzystanie ze wsparcia i pomocy społeczeństwa oraz pozamilitarnych ogniw obronnych.
5. Dążenie do osiągnięcia celu działań sił OT w rejonie odpowiedzialności w każdej sytuacji (głównie niszcząc siły przeciwnika i obniżając skuteczności jego działania, a także chroniąc życie i mienie ludności).

4.2.2. Ogólne warunki funkcjonowania sił Obrony Terytorialnej w rejonach odpowiedzialności

Rejon odpowiedzialności sił OT może stanowić niepodzielną całość lub składać się z kilku, kilkunastu mniejszych rejonów odpowiedzialności formacji organicznych tych sił. Wariantów takich rejonów składowych może być wiele w zależności od potrzeb. Podczas tworzenia sił OT należy wziąć pod uwagę ich optymalne dla potrzeb operacyjnych liczbę i wielkość. Kształt sił jest dowolny – jedynie wielkość powinna zawierać się w zalecanych, ale jednak nieobowiązkowych granicach.

⁵ *Wojować tak, aby ponosząc jak najmniejsze straty, zadawać jednocześnie nieprzyjacielowi jak największe*. Por. F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 233.

Poza ogólnym przygotowaniem się sił OT do działania ważnym przedsięwzięciem jest utworzenie przez nie własnego rejonu odpowiedzialności do działań bojowych. Takie przedsięwzięcie obejmuje:

- studia operacyjne terenu;
- operacyjne przygotowanie rejonów odpowiedzialności do obrony;
- zorganizowanie systemu rozpoznania terytorialnego;
- poznawanie terenu przez pododdziały i oddziały OT;
- organizowanie współdziałania z przedstawicielami władz rządowych i samorządowych, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem;
- przygotowanie planów do pozyskania oraz użycia sił i środków;
- przygotowanie systemu dowodzenia na czas pokoju, okres zagrożenia i wojny (wtargnięcie agresora i ewentualnej okupacji);
- przygotowanie logistyczne na rzecz wojsk operacyjnych (logistyka stacjonarna) i wojsk Obrony Terytorialnej na czas pokoju, okres zagrożenia (kryzys) i wojny (głównie – wtargnięcie agresora i ewentualna okupacja).

Rejon odpowiedzialności powinien być tak pomyślany, aby w ramach wymaganego sytuacją narastania potencjału obronnego można było prowadzić w nim a new r nie tylko wojskami operacyjnymi, lecz także pododdziałami obrony terytorialnej – w skali taktycznej. Jest on taką samą stałą częścią terytorium państwa, jak obszar, region i obwód, tyle że przyporządkowywaną siłom OT na zasadach potrzeb planu operacyjnego. Jego powierzchnia zależy od wielkości oraz charakteru zadań konkretnej struktury OT, tym samym inny dla każdej jednostki OT, ale jednocześnie warunkowany wymogami taktyczno-operacyjnymi tworzenia go w różnych warunkach terenowych. Dlatego jego wielkość na szczeblu tej samej struktury organizacyjnej wojsk OT zawiera się w stosownych i porównywalnych (choć nie tych samych) granicach.

Pokrycie rejonów odpowiedzialności nie musi być pełne i równomierne w wypadku zarówno obszaru odpowiedzialności okręgu OT, jak i regionu odpowiedzialności komendy wojewódzkiej OT. Każdorazowe działanie poza rejonami odpowiedzialności (RjO) – tj. w rejonach interwencji (RjI) – powinno być podejmowane samodzielnie przez komendanta sił OT we współdziałaniu z dowódcą jednostki OT, która ma to zrealizować. I dotyczy to wypadków zagrożenia dywersyjnego (terrorystycznego) i desantowego oraz przeciwhybrydowego. Jednak w sytuacji, kiedy istnieje uzasadniona potrzeba użycia sił OT w rejonach interwencji na potrzeby wojsk operacyjnych, zgodę na takie działanie wyrażać powinien każdorazowo komendant okręgu OT, ponieważ jest on operacyjnie odpowiedzialny za obronę obszaru odpowiedzialności siłami OT. Decyzję o takim działaniu może podejmować w sytuacji konkretnego zagrożenia.

Rejon odpowiedzialności sił OT jest miejscem, gdzie możliwe jest stosowanie i wykorzystanie wszelkich form, rodzajów i sposobów walki zbrojnej⁶, które są ogólnie stosowane w działaniach wojennych. Rozmach i skala ich stosowania w każdym wypadku mogą znacząco odbiegać od tego, co jest standardem w działaniu wojsk operacyjnych. Nie jest to jednak kryterium dewaluujące zasadność tworzenia rejonu odpowiedzialności, ponieważ istota podejmowanych i prowadzonych tam działań, nie tylko bojowych, jest często inna niż wojsk operacyjnych i zawiera się m.in. w wykorzystaniu doskonałej orientacji żołnierzy w znanym im terenie.

Największe obszarowo są te działania sił OT, które odnoszą się do działań nieregularnych. Dlatego obszar ich prowadzenia jest maksymalną granicą wyznaczającą normatywy rejonu odpowiedzialności poszczególnych struktur obrony terytorialnej. W ten sposób tworzone rejonu odpowiedzialności sił Obrony Terytorialnej mogą mieć wielkość⁷: batalion⁸ – 400 do 600 km²; pułk⁹ – 1200 do 1800 km²; brygada – 2000 do 3000 km². Można przyjąć, że doraźnie (tj. głównie w sytuacji, gdy siły te będą wykonywać samodzielnie działania w ramach rejonów odpowiedzialności batalionów lub otrzymają takie rejonu poza rejonem odpowiedzialności batalionu) także kompania i pluton będą miały takie rejonu. Również drużyna może otrzymać rejon odpowiedzialności (na krótki okres), szczególnie w działaniach nieregularnych. Wielkość powierzchni rejonów odpowiedzialności takich pododdziałów może wówczas zawierać się w granicach: kompania¹⁰ – 96 do 144 km²; pluton – ok. 24 km²; drużyna¹¹ – do 8 km².

⁶ W rejonie odpowiedzialności wojsk OT można wykorzystywać jako formy walki zbrojnej działania regularne i nieregularne; jako jej rodzaje – obronę, lokalne wycofanie i działania zaczepne (*natarcie*) w bardzo ograniczonym wymiarze (współ z nacierającymi w tym rejonie wojskami operacyjnymi); a także sposoby – uderzenie, manewr i opór.

⁷ R. Jakubczak, *Działania nieregularne – podstawową formą walki zbrojnej w obronie RP*, w materiałach z konferencji naukowej nt. „Działania nieregularne w operacjach na obszarze kraju” organizowanej przez Katedrę Taktyki, Wydziału Wojsk Lądowych AON, Warszawa 1995, s. 24.

⁸ Powiat niemiecki przełomu XX i XXI w. to powierzchnia do 300 km² – wówczas przyjmowano, że kompania OT może być wyposażone w ciężki sprzęt, m.in. czołgi i moździerze powyżej 100 mm, ale stanowiła z reguły element struktur wojsk operacyjnych.

⁹ Francuzi w działaniach nieregularnych pułku przyjmują rejon o wymiarach od 1200 do 1500 km².

¹⁰ Gwardia Królewska Danii (faktycznie wojska wewnętrzne) ma od niedawna taką strukturę, że jedna jej kompania przypada na powierzchnię 100 km². Francuzi przyjmowali, że kompania w działaniach nieregularnych otrzymuje rejon ok. 150 km². Wielkości te niemal wprost korespondują z wielkością proponowaną dla kompanii OT w Polsce (96–144 km²).

¹¹ W walce z agresorem działania małymi grupami jest ze wszech miar wskazane. Podstawową jednostką taktyczną miał być patrol dywersyjny w składzie 1+4 do 1+6,

Struktura wewnętrzna rejonu odpowiedzialności zgrupowania sił obrony terytorialnej może, ale nie musi, zawierać rejonów odpowiedzialności mniejszych ich pododdziałów: kompanii, plutonów i drużyn. W ramach RjO batalionu OT (RjO/bOT) mogą one wykonywać zadania na rubieżach, w sposób obiektowy i manewrowo. Jednak w przewidywaniu prowadzenia działań nieregularnych należy wyznaczać rejonów odpowiedzialności kompaniom i plutonom, a doraźnie drużynom, nie rozmieszczając tam pododdziałów w trakcie prowadzenia działań regularnych.

W rejonie odpowiedzialności siły OT powinny realizować cały zestaw przedsięwzięć przygotowawczych do działań bojowych i prowadzić tam na wiele sposobów różne ich rodzaje i formy – nawet te wybitnie rozproszone, do których zalicza się działania nieregularne. O tym, które z nich będą stosowane w danym etapie walki, decydować powinien jednak dowódca/komendant sił OT – stosownie do okoliczności i wymogów operacyjnych oraz terenu, a także innych czynników istotnie wpływających na przebieg działań bojowych w rejonie odpowiedzialności. Najczęściej będzie to jednak mieszanina różnych form i sposobów walki zbrojnej, których przewaga jednych nad drugimi może zmieniać się powoli lub gwałtownie. Mimo tego zawsze powinno być to działanie planowe oraz rozważne taktycznie i operacyjnie, ponieważ rejon taki stwarza korzystne możliwości do skutecznego i elastycznego prowadzenia walki bez jego opuszczania.

W strukturach jednostek wojsk OT należy przyjmować, że pluton OT jest najniższym i zarazem podstawowym elementem (modułem) bojowym w rejonie odpowiedzialności (z kompetencjami do samodzielnego otwierania i przerywania ognia w wyznaczonym mu rejonie), chociaż wybrane przedsięwzięcia można wykonywać także (doraźnie) drużyną. Batalion obrony terytorialnej jest natomiast podstawowym taktycznym systemem prowadzenia walki (z własną logistyką), dlatego jego rejon odpowiedzialności jest podstawowym do obliczeń kalkulacyjnych w planowaniu operacyjnym użycia wojsk OT. Brygada OT z pułkiem OT zwiększają możliwości batalionu OT, ponieważ nie występują one w walce jako jednolita struktura bojowa, lecz jedynie jako „związek” (tworzony więziami dowodzenia) ich batalionów wzmacnianych organicznymi środkami artyleryjskimi, przeciwpancernymi i przeciwlotniczymi ze szczebla brygady lub pułku. Podstawowe zadania przewidziane dla Obrony Terytorialnej w walce wykonują bataliony, kompanie i plutony w ramach pułku OT lub brygady OT.

doskonale i wszechstronnie wyszkolony, operujący w zasadzie samodzielnie. W miejscach przewidywanego silnego działania planowano utworzenie ośrodków (...) 3–4 patrole. C. Chlebowski, Wachlarz, Warszawa 1990, s. 33.

Rejon odpowiedzialności batalionu OT powinien być podstawową jednostką kalkulacyjną, w ramach której działania bojowe siłami OT prowadzone są wielowariantowo i kompleksowo. Między innymi oznacza to, że planuje się tu różnorodne formy i sposoby walki zbrojnej¹², które występują jednocześnie w różnej skali, stosownie do potrzeb i możliwości prowadzenia skutecznych działań zbrojnych.

Rejony odpowiedzialności wykorzystywane w ramach działań sił OT¹³ stwarzają poszczególnym strukturom organizacyjnym znaczną przestrzeń do manewru, a dowódcom – dużą swobodę działania, która powinna skłaniać ich do wyjątkowej odpowiedzialności w realizacji zadań połączonej z wysoką dyscypliną żołnierzy OT. Wymóg tego typu jest niezbędny w działaniach w rejonie odpowiedzialności, gdyż w przeciwnym wypadku nie można mówić o skutecznym i bezpiecznym wieloakcyjnym działaniu na tak znacznej przestrzeni. To ważne z tego względu, że niższemu usytuowaniu w strukturze organizacyjnej wojsk OT odpowiada większy przyrost samodzielności terytorialnej.

Rejon odpowiedzialności jest częścią przestrzeni państwa, w której siły bojowe OT dążą do zadania przeciwnikowi możliwie jak największych strat, pozbawienia go możliwości zajęcia terenu lub zorganizowania tam trwałej okupacji oraz zastosowania represji czy też rabunku zasobów naturalnych, a także zniszczenia obiektów i dóbr kultury narodowej.

Planowe rozpraszanie w rejonie odpowiedzialności sił OT sprzyja unikaniu starcia, w którym przeciwnik mógłby kompleksowo, w pełni i efektywnie wykorzystać wszystkie posiadane systemy ogniowe (walki), właściwie

¹² Możliwości kalkulacyjne pododdziałów OT w organizowaniu walki w działaniach nieregularnych:

Pododdział	Zasadzki	Napady	Minowanie obiektów
batalion OT	40–60	20–30	60–120
kompania OT	8–12	6–9	12–36
pluton OT	2–3	1–2	3–9
drużyna	1	1	1–3

¹³ Rejony odpowiedzialności jednostek wojsk OT są większe niż rejony działań wojsk operacyjnych porównywalnych struktur. Wynika to (m.in. z ogólnej „teorii działań nieregularnych” – por. M. Ciechanowicz, Z. Folcik, Cz. Gozdecki, Z. Rączka, J. Skibiński, A. Zoń, *Wybrane metody optymalizacji decyzji*, MON, ASG, Warszawa 1969) z tego, że w wypadku, gdy przeciwnik (np. wojska operacyjne) sił prowadzących działania nieregularne zwiększa swoją siłę ogniową i tym samym skuteczność (wyposażony jest w środki walki znacznie odbiegające swoją skutecznością od tych, które są w dyspozycji sił działań nieregularnych), przy nie zwiększającym się potencjale sił działań nieregularnych, to powinny one zwiększyć rozśrodkowanie i obszar działania dla podstawowego pododdziału je prowadzącego (w tym wypadku – plutonu) i kolejno wyższych hierarchicznie struktur składających się z tego **modułu bojowego** wojsk OT.

(metodycznie) organizować i prowadzić walkę oraz w pełni realizować własne zabezpieczenie logistyczne. Należy więc stwarzać tam sytuację, w której jest mała szansa na zaistnienie warunków, w których walory ww. systemów przeciwnika mogłyby dać zakładaną dla nich skuteczność.

W celu bardziej elastycznego i mobilnego wykorzystania jednostek OT również poza ich stałymi rejonami odpowiedzialności lub bezpośrednio w ich sąsiedztwie (przylegając do RjO) przewiduje się rejon interwencji, które należy rozumieć jako obszary czasowego przebywania części sił jednostek wojsk OT w celach interwencyjnych wynikających z potrzeb operacyjnych, porządkowych i konieczności niesienia pomocy ludności tam przebywającej/zamieszkałej. Potrzeby operacyjne odnoszą się do działań przeciwdywersyjnych, przeciwterrorystycznych, przeciwdesantowych i przeciwhybrydowych, porządkowe dotyczą podnoszenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz akcji i działań przeciw zorganizowanej przestępczości, niesienie pomocy zaś – udziału w przedsięwzięciach ratowniczych, ewakuacyjnych ludności i mienia, a także przeciwdziałających skutkom katastrof technicznych i kataklizmów przyrodniczych (klęsk żywiołowych) i wspierania działań służb publicznych w sytuacji epidemicznej lub zagrożenia chemicznego.

Wyznaczanie siłom OT rejonów odpowiedzialności nie jest konsekwencją ich mniejszej manewrowości i niskiego opancerzenia – co jest cechą wojsk operacyjnych. Przyczyna takiego podejścia do problemu tkwi w tym, że siły te mają możliwość wyzyskania na rzecz zwiększenia poziomu bezpieczeństwa narodowego tych atutów walki zbrojnej, które wzmacniają skuteczność wojsk operacyjnych, a tkwią w clausewitzowskich „strategicznych korzyściach” obrony własnego terytorium¹⁴ oraz chińskiej mądrości wojennej: „jeśli jesteś w stanie utrzymać wszystkie ważne punkty na swoich drogach, możesz nie obawiać się, że wróg wkroczy”¹⁵.

Istotą obu tych strategicznych podejść do problemu obrony jest to, że w każdym z prezentowanych logicznych odniesień najważniejszą rolę odgrywają właściwe wyzyskanie i obronne zagospodarowanie terenu oraz znajdującej się na nim infrastruktury. Żaden z przytaczanych tu strategów nie wynosi na plan pierwszy rzeźby i pokrycia terenu, chociaż w licznych przykładach swoich opracowań wskazują i na ten aspekt problemu, twierdząc, że i to jest bardzo ważne, ale jakby na drugim planie poruszanego zagadnienia.

¹⁴ C. von Clausewitz, dz. cyt., s. 17.

¹⁵ Sun Tzu, dz. cyt., s. 65.

4.3. Właściwości działań sił Obrony Terytorialnej

Działania sił OT obejmują działania humanitarne i bojowe. Te ostatnie prowadzone są w formie regularnej i nieregularnej. Z faktu prowadzenia ich w rejonie odpowiedzialności wynikają właściwości działań humanitarnych i bojowych sił OT, które polegają m.in. na tym, że:

- występuje trwałe związanie działań sił OT z konkretnym rejonem, terenem, społeczeństwem, pozamilitarnymi ogniwami i całą infrastrukturą, przede wszystkim z obszarem (tj. „ojcowizną”), na którym żyją żołnierze OT i ich rodziny;
- obrona ojcowizny stanowi niewyczerpalne źródło motywacji i woli walki dla żołnierzy OT;
- znajomość rodzimego terenu i jego przygotowania obronnego stanowi również wielki potencjał do celowego wyzwalań zdolności obronnych w starciu z agresorem;
- istnieje możliwość właściwego zgrania działań sił OT z przedsięwzięciami poszczególnych ogniw obronnych i funkcjonowaniem lokalnych społeczności;
- występuje wielka siła wsparcia moralnego i materialnego oraz pomocy społeczeństwa w realizacji zadań obronnych;
- jest możliwość wykorzystanie miejscowej (cywilnej) infrastruktury technicznej, logistycznej, łączności do zabezpieczenia działań sił OT;
- istnieją korzystne okoliczności do wcześniejszego (jeszcze w czasie pokoju) zorganizowania terytorialnego systemu rozpoznania z odpowiednio funkcjonującą terenową (lokalną) siecią obserwacyjno-meldunkową;
- istnieje możliwość prowadzenia działań bojowych sił OT w rejonie wcześniej i wielokrotnie odbywanych ćwiczeń pokojowych;
- istnieje możliwość wykorzystywania stanów osobowych sił OT na potrzeby realizacji zadań zwalczających różnego typu lokalne zagrożenia niemilitarne i w katastrofach i klęskach żywiołowych oraz zadań przeciwdziałających im;
- występują korzystne okoliczności do odbywania szkolenia wojskowego (obronnego) w dogodnych warunkach czasowych (kilkunastogodzinne, kilkudniowe, tylko niekiedy dłuższe) i miejscowych (nawet z codziennym dojazdem z domu, w celu zdobycia, podniesienia lub doskonalenia umiejętności techniczno-funkcjonalnych w posługiwaniu się indywidualnie i zespołowo sprzętem bojowym);
- istnieje możliwość powiązania stanowiska służbowego w strukturach sił OT z podnoszonym statusem społecznym i zdobywanymi kwalifikacjami zawodowymi;

- istnieje możliwość szybkiego reagowania na naturalne zmiany w stanach osobowych struktur sił OT określanych wymogami potrzeb mobilizacyjnych, w tym również na rzecz wojsk operacyjnych;
- istnieje możliwość bezpośredniego kontaktu z miejscową ludnością i dzięki temu krzewienia obronności w społeczeństwie;
- istnieje możliwość odbywania służby wojskowej w różnym czasie przez wszystkich obywateli objętych obowiązkiem obronnym w zakresie, na jaki mogą się zdobyć – zgodnie z lokalnymi potrzebami pod tym względem.

4.4. Taktyczne działania bojowe sił Obrony Terytorialnej

Siły Obrony Terytorialnej mogą prowadzić działania bojowe w formie działań regularnych i nieregularnych. Wybór przez dowódców formy walki zbrojnej – jako najistotniejszego elementu sztuki walki – powinien polegać na spełnianiu obligatoryjnej zasady: „wojować tak, aby ponosząc samemu jak najmniejsze straty, zadawać jednocześnie nieprzyjacielowi jak największe”¹⁶.

Regularne działania bojowe sił OT są organizowane na wzór działań wojsk operacyjnych przy zachowaniu zasady: działanie bojowe prowadzi się do momentu, w którym bez większych strat można przejść do ukrycia, po to, aby natychmiast potem przystąpić do skutecznego prowadzenia działań nieregularnych. Z tego powodu, w uzasadnionych sytuacjach, możliwe jest postępowanie odbiegające od ogólnie przyjmowanych w wojskach operacyjnych wielkości normatywnych (rozległość frontu starcia zbrojnego, skład ugrupowania bojowego, okres prowadzenia walki itp.), a jest to warunkowane koniecznością zachowania zdolności bojowej pododdziałów OT na dłuższy okres walki niż jednorazowe starcie.

Wszelkie działania bojowe wojsk OT prowadzić należy w stałych, o niezmieniających się granicach, rejonach odpowiedzialności. W sytuacjach dużego zagrożenia ofensywnymi działaniami przeciwnika (głębokie uderzenie skrzydłowe, desant, działania dywersyjne) część sił (nie więcej niż $\frac{1}{3}$) batalionu OT (batalionu OT, brygady OT lub pułku OT) może być doraźnie wykorzystana do manewrowego przeciwdziałania zagrożeniu poza ich własnymi rejonami odpowiedzialności. Działanie takie będzie mieć jednak charakter wspierający przedsięwzięcia innych sił już tam działających lub doraźnie organizowanej obrony na bazie obiektów i rubieży (działania: zaporowe,

¹⁶ F. Skibiński, dz. cyt., s. 59.

opóźniające, lokalizujące i niszczące) odpowiednio przygotowanych wcześniej lub nadających się do wykorzystania.

Nie należy więc doraźnie obsadzać siłami OT uprzednio nieprzygotowanych właściwie rubieży i obiektów z założeniem, że będą one bronione do ostatniego żołnierza, tylko po to, by jednorazowo osłonić działanie wojsk operacyjnych. Taka koncepcja działania (w układzie „wojska linowe”¹⁷ – siły obrony narodowej) wystarczająco się skompromitowała w czasie wojny obronnej w 1939 r., kiedy bataliony Obrony Narodowej poniosły ogromne straty przy nikłych korzyściach na rzecz wojsk linowych. W takiej sytuacji należy liczyć się z tym, że siły OT przejdą samodzielnie do działań nieregularnych (we właściwych im rejonach) w momencie uznanym przez ich dowódców za krytyczny bojowo (aby nie dać się¹⁸ rozstrzelać lub rozjechać na rubieży) i jednocześnie koniecznym do zmiany formy walki. Na każdej jednostce OT ciąży zadanie, z którego wynika, że po wyczerpaniu się możliwości prowadzenia walki w formie regularnej (prowadzonej samodzielnie, we współdziałaniu lub podporządkowaniu wojskom operacyjnym) przechodzi się do działań nieregularnych we własnym rejonie odpowiedzialności na podstawie własnej oceny sytuacji pola walki.

Jest to konsekwencją założenia, że siły OT przechodzą do działań nieregularnych przed utratą struktur organizacyjnych lub też przed znaczącym ich zniszczeniem (rozbiciem).

Obowiązkiem dowódcy wojsk operacyjnych i współpracującego z nim dowódcy sił OT jest ustalenie momentu i sposobu przekazu informacji o przejściu poszczególnych pododdziałów OT do działań nieregularnych w sytuacji wskazującej na taką możliwość i konieczność. Inicjatywa w tym względzie należy do dowódcy wojsk operacyjnych, sposób i moment przejścia zaś powinien proponować dowódca sił OT.

Działania przeciwnika w rejonie odpowiedzialności wojsk OT nie tylko unieumożliwiają skuteczne zastosowanie przez niego bardziej rozwiniętej technologii walki przy wykorzystaniu nowoczesnych systemów prowadzenia ognia, lecz także pozbawiają ich dysponentów możliwości właściwego użycia takich systemów w mniejszej skali, ponieważ wobec prowadzącego działania zbrojne małymi (rozdrobnionymi) siłami niewiele można dokładnie zaplanować pod kątem wykorzystania przewagi technologicznej. Nowoczesne systemy walki¹⁹ – bez

¹⁷ Nazwa stosowana dla wojsk operacyjnych II RP.

¹⁸ *Siły wielokrotnie słabsze od agresora nigdy nie mogą przejść do obrony stałej, ponieważ wróg zada im druzgocącą klęskę* – C. von Clausewitz.

¹⁹ *Techniczna przewaga w broni i zaopatrzeniu materiałowym, jaką posiadają walczące z partyzantami siły zbrojne, jest zupełnie bez znaczenia, jeśli chodzi o wynik wojny.* V. Dedijer, *Siła narzędzia*, [w:] *Jeśli nie nastanie pokój*, MON, Warszawa 1971, s. 37.

dokładnego ich użycia (przygotowania im dokładnych danych do działania) – tracą w działaniach bojowych nie tylko na skuteczności, lecz także na efektywności, co znacząco przyczynia się do gwałtownego podnoszenia kosztów wojny.

Można przyjąć, że w działaniach bojowych sił Obrony Terytorialnej rejon odpowiedzialności jest miejscem przygotowanym do działań, w którym dążą one do „zadania przeciwnikowi możliwie największych strat, ponosząc samemu jak najmniejsze” (gen. F. Skibiński) i uniemożliwienia mu zajęcia go albo kontrolowania, zorganizowania tam trwałej okupacji, stosowania represji, rabunku zasobów naturalnych, a także niszczenia obiektów i dóbr kultury narodowej.

Terytorialne działania wojsk są kluczowe w prowadzeniu obrony miejscowej i wynikają z form organizacji obrony militarnej państwa. Głównymi siłami terytorialnych działań wojsk są wojska Obrony Terytorialnej komponentu terytorialnego sił zbrojnych.

4.5. Działania regularne²⁰ sił Obrony Terytorialnej

W ramach działań regularnych siły Obrony Terytorialnej prowadzą szereg przedsięwzięć o charakterze:

- pogotowia zbrojnego;
- przeciwdywersyjnym (antyterrorystycznym, przeciwhybrydowym);
- przeciwdesantowym;
- obronnym;
- ochronnym;
- opóźniającym;
- osłonowym.

4.5.1. Pogotowie zbrojne²¹ sił Obrony Terytorialnej

Jednym z głównych składników pogotowia zbrojnego jest gotowość bojowa wojsk, w tym osiągnięcie wyższych stanów tej gotowości. W związku z tym, że system OT powinien być bazą do optymalnego rozwinięcia operacyjnego Sił

²⁰ Działania regularne to forma walki zbrojnej prowadzonej przez zwarte formacje zbrojne w postaci czołowego, frontального starcia, w której występuje wyraźny podział na strefę starcia i zaplecze. Mogą mieć one skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną.

²¹ *Pogotowie zbrojne jest (...) potencjalnym starciem, nieoreźnym pojedynkiem przeciwstawnych wojsk.* S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 125.

Zbrojnych RP, pogotowie zbrojne sił Obrony Terytorialnej należy postrzegać jako podstawę pogotowia zbrojnego systemu wojskowego państwa. Pogotowie to jest działaniem polegającym na uprzedzeniu w rozstrzygającym starciu z przeciwnikiem, zapobieganiu rozwojowi zagrożeń zbrojnych lub nieoreźnych w celu niedopuszczenia do osłabienia systemu obrony państwa (w tym bezpieczeństwa obywateli) albo podniesienia go na wyższy założony poziom. Polega ono na przygotowaniu i utrzymywaniu gotowości (bojowej, interwencyjnej niezbrojnej) systemu OT – w tym także wojsk OT – do reagowania na przewidywaną i nagłą sytuację wpływającą na stan bezpieczeństwa obywateli i funkcjonowanie systemu obrony państwa.

Obejmuje ono działania rozpoznawcze oraz dyżurowanie i reagowanie wybranymi elementami sił OT. Jego celem jest posiadanie właściwego rozeznania stanu zagrożeń wewnętrznych wpływających na stan bezpieczeństwa państwa i jego obronności oraz wypracowywanie i wprowadzanie w ramach struktur OT koniecznych działań służbowych im przeciwdziałających, a także wzmacniających bezpieczeństwo państw.

Działania rozpoznawcze sił Obrony Terytorialnej są podstawą pozyskiwania danych niezbędnych do wypracowywania optymalnego funkcjonowania systemu OT i efektywnego użycia wojsk OT. Dane takie można pozyskiwać z wielu źródeł, także pozawojskowych. Strukturalnie i funkcjonalnie zajmuje się tym terytorialny system rozpoznania. W związku z tym, że na terytorialnych organach dowodzenia spoczywa ogromna odpowiedzialność wynikająca z realizacji zadań organizacyjnych i mobilizacyjnych na potrzeby sił zbrojnych oraz podejmowania szeregu przedsięwzięć o charakterze operacyjnym dla potrzeb własnych oraz wojsk operacyjnych, już w czasie pokoju powinny one mieć wysoce wydajny terytorialny system rozpoznania.

System ten ćwiczebnie trzeba w pełni rozwijać stosunkowo często i sprawdzać go oraz doskonalić w różnych częściach kraju z uwzględnieniem cyberobrony. Natomiast jego komórki analityczno-koncepcyjne powinny pracować ciągle. Jest to konieczne ze względu na potrzebę precyzyjnego i skutecznego prewencyjnego oraz uprzedzającego przeciwdziałania zagrożeniom²² i zwalczania

²² Doświadczenie wojenne oraz wnioski z analizy wpływu rozpoznania na efektywność działań wskazują na to, że przyrost aktualnych informacji o stanie faktycznego zagrożenia daje wzrost skuteczności w jego zwalczaniu w postępie kwadratowym. Znaczy to, że dwukrotne zwiększenie napływu aktualnych danych powoduje czterokrotnie większą skuteczność pracy systemu. Zatem wydaje się zasadnym, aby tworząc i rozbudowując system OT, dużą wagę przywiązywać do szybkiego tworzenia efektywnego systemu rozpoznania terytorialnego (na zasadach wieloźródłowego i wielopłaszczyznowego podsystemu w systemie OT), zwracając przy tym uwagę na to, aby przy jego pomocy można było szybko pozyskiwać i przetwarzać informacje.

ich skutków (jeszcze w fazie wstępnej ich rozwoju) lub wykonania kompleksowo paraliżującego przeciwdziałania albo uderzenia likwidującego źródła i warunki ich powstawania.

Takie postrzeganie problemu jest konieczne w okresie wojny z terroryzmem i w przeciwdziałaniu posunięciom hybrydowym przeciwnika. Wynika to z potrzeb właściwego rozumienia osłony strategicznej i stosowania wymogów dotyczących panowania (militarnego) nad przestrzenią własnego państwa w sposób kinetyczny i cybernetyczny.

Dyżurowanie i reagowanie wybranymi elementami sił Obrony Terytorialnej polega na wydzieleniu spośród struktur OT tej ich części, która wychodząc na przeciw nagle rozwijającej się niepomyślnie sytuacji – w skali ogólnopaństwowej, regionalnej lub lokalnej – podejmuje wysiłek niesienia pomocy zagrożonym obywatelom, osłania ważne przedsięwzięcia i obiekty wojskowe oraz państwowe, a także doraźnie podnosi na wyższy poziom bezpieczeństwo funkcjonowania struktur państwa.

Działanie takie jest konsekwencją zaspokojenia potrzeb obronnych lub konieczności wzmocnienia bezpieczeństwa obywateli. Polega ono na podjęciu operacyjnej pracy sztabowej przez wyznaczane doraźnie w różnych rejonach (obszarach, obwodach) zespoły operacyjne terytorialnych organów dowodzenia i pododdziałów jednostek wojsk OT. Ich celami są śledzenie sytuacji oraz wypracowanie danych o użyciu sił obrony terytorialnej do rozwiązywania sytuacji pośrednio zagrażającej bezpieczeństwu państwa. Są one wtórne do działań rozpoznawczych systemu OT i z reguły bazują na danych pozyskanych i przetworzonych w ramach działań terytorialnego systemu rozpoznania.

Efektywne wyzyskanie możliwości terytorialnego systemu rozpoznania oraz skuteczne prowadzenie działań w ramach dyżurowania i reagowania wybranymi elementami sił Obrony Terytorialnej istotnie przyczyniają się do osiągnięcia celu obrony państwa bez wojny²³ i zapobiegają niepomyślnemu rozwojowi zdarzeń zakłócających bezpieczeństwo państwa²⁴ i obywateli.

²³ *Dla obrońcy szybkość i sprawność osiągnięcia gotowości do działań jest o wiele ważniejsza niż dla agresora, który wybiera czas rozpoczęcia działań wojennych (...). Obrońca zaś reaguje na akcje napastnika, musi więc być zawsze gotowy do działania.* S. Koziej, dz. cyt., s. 126.

²⁴ (...) *pogotowie zbrojne może być czynnikiem profilaktycznym, zapobiegającym przekształcaniu się kryzysów politycznych w bezpośrednie konflikty zbrojne (wojnę).* Tamże, s. 127.

4.5.2. Działania przeciwdywersyjne (przeciwterrorystyczne, przeciwhybrydowe) sił Obrony Terytorialnej

Nim ostatecznie dojdzie do podjęcia działań przeciwdywersyjnych²⁵ w rejonie odpowiedzialności, powinny być uruchomione wszystkie systemowe przedsięwzięcia będące w kompetencji terytorialnych organów dowodzenia, a odpowiednie działania w tym względzie powinny być prowadzone przez terytorialny system rozpoznania (sieć posterunków obserwacyjno-meldunkowych) i komórki operacyjne²⁶ OT (odnośnie do przetworzenia pozyskanych danych od policji, agencji/institucji bezpieczeństwa państwa i skoordynowania działań tychże instytucji z działaniem wojsk OT).

Działania przeciwdywersyjne (przeciwterrorystyczne, przeciwhybrydowe) polegają na przeciwstawieniu się oraz zapobieganiu dywersyjnym (terrorystycznym, hybrydowym) działaniom przeciwnika, a następnie zniszczeniu jego sił prowadzących lub przygotowujących do ich prowadzenia. Przez przeciwstawienie się należy rozumieć ochronę i obronę obiektów, które mogą stać się przedmiotem dywersji, przez zapobieganie zaś – rozpoznanie sił dywersyjnych (terrorystycznych, hybrydowych), ograniczenie im swobody manewru i działania oraz odcięcie dróg odwrotu i zaopatrzenia. Są to więc przedsięwzięcia stwarzające warunki do zniszczenia sił dywersyjnych (terrorystycznych, hybrydowych)²⁷.

Działania te są ostatnim etapem w zwalczaniu zagrożenia dywersyjnego (terrorystycznego, hybrydowego) prowadzonego przez terytorialne organy

²⁵ Działania przeciwdywersyjne – część składowa obrony przeciwdywersyjnej, polegająca na prowadzeniu walki z grupami dywersyjno-rozpoznawczymi, sabotażowymi i terrorystycznymi przeciwnika (...). *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Warszawa 1979, s. 104.

Działania przeciwdywersyjne prowadzą pododdziały ogólnowojskowe i specjalistyczne – samodzielnie lub we współdziałaniu z (...) innymi formacjami. (...) w zależności od sytuacji i zagrożenia dywersyjnego, warunków terenowych, dokładności rozpoznania oraz posiadanych sił mogą mieć formę działań rozpoznawczych, pościgowych, blokujących, likwidacyjnych.

W wypadku wojsk OT są to bataliony i kompanie ochrony i obrony obiektów, a także bataliony OT i brygady OT – chociaż wiele świadczy o tym, że będą to także specjalistyczne plutony i grupy (a może i kompanie – rozwijane na czas zagrożenia oraz wojny na bazie lub w porozumieniu z Żandarmerią Wojskową).

Wskazuje to na celowość posiadania w strukturach sił OT, oprócz jednostek ogólnego przeznaczenia, pododdziałów wyspecjalizowanych w zwalczaniu dywersji i terroryzmu.

²⁶ Terytorialny system rozpoznania i komórki operacyjne OT są elementami pionu dowodzenia terytorialnych organów dowodzenia.

²⁷ D. Kubajewski, *Bojowe działania przeciwdywersyjne – właściwości taktyki, organizacji i prowadzenia działań*, „Zeszyty Naukowe ASG WP” 1976, nr 2, s. 284.

dowodzenia – komendy OT okręgu, regionu (województwa) i obwodu (powiatu) – i polegają na przeciwstawieniu się oraz zapobieganiu dywersyjnym (terrorystycznym, hybrydowym) działaniom przeciwnika, a następnie niszczeniu jego sił i infrastruktury wykorzystywanych do tych przedsięwzięć. W ramach przeciwstawiania się prowadzi się działania mające na celu ochronę i obronę obiektów oraz osób, zapobieganie zaś polega na rozpoznawaniu sił dywersyjnych (terrorystycznych, hybrydowych), ograniczaniu im swobody manewru oraz odcinaniu dróg odwrotu i zaopatrzenia. W konsekwencji tego stwarza się warunki do fizycznego ich zniszczenia.

Biorąc pod uwagę ich charakter, ze względu na aktywność względem sił dywersyjnych, działania te prowadzone są jako zaczepne i ochronno-obronne.

Przeciwdywersyjne (przeciwterrorystyczne, przeciwhybrydowe) działania zaczepne są podstawowym rodzajem bojowych działań przeciwdywersyjnych (przeciwterrorystycznych, przeciwhybrydowych) sił OT. Ich celem²⁸ jest wykrycie, zlokalizowanie i zniszczenie dywersantów (terrorystów, prowadzących działania hybrydowe) wskutek intensywnego przeszukiwania zagrożonych rejonów przez lekkie, dobrze uzbrojone i właściwie wspierane pododdziały, które po wykryciu przeciwnika prowadzą za nimi pościg, okrążają go i zmuszając do bezpośredniej walki, niszczą lub biorą do niewoli.

W przeciwdywersyjnych (przeciwterrorystycznych i przeciwhybrydowych) działaniach zaczepnych wykorzystuje się:

- działania rozpoznawcze;
- działania rozpoznawczo-szturmowe;
- działania pościgowe;
- działania blokujące;
- działania likwidacyjne.

Ze względu na ograniczoną (i wciąż ograniczaną) wielkość wojsk operacyjnych oraz znaczną powierzchnię terytorium Polski i dziesiątki tysięcy ważnych obiektów będących poza ich zainteresowaniem militarnym, a także wzrost zagrożenia terroryzmem i przedsięwzięciami hybrydowymi, istnieje uzasadniona konieczność, aby w ramach systemu wojskowego Polski wojska Obrony Terytorialnej wzięły na siebie główny ciężar odpowiedzialności za zwalczanie (przeciwdziałanie) zagrożeniom dywersyjnym i hybrydowych ze strony przeciwnika, przy aktywnej współpracy ze służbami/formacjami pozamilitarnymi.

W ramach przeciwdywersyjnych (przeciwterrorystycznych i przeciwhybrydowych) działań zaczepnych wykorzystuje się przeszukiwanie, pościg, wypadki, zasadzki, zapory i okrążenie. W działaniach tych batalion OT (jako podstawowy

²⁸ Przeciwdywersyjne działania zaczepne mają na celu wykrycie, zniszczenie lub wzięcie do niewoli sił dywersyjnych. Por. *Leksykon...*, dz. cyt., s 104.

element kalkulacyjny wojsk OT) jest zasadniczym elementem wojskowym systemu OT służącym do militarnego zwalczania (wspierania służb, formacji bezpieczeństwa państwa) tego typu zagrożenia. Może samodzielnie wykrywać (wykorzystując także dane z układu pozamilitarnego), lokalizować i niszczyć siły dywersyjne i terrorystów oraz prowadzącego przedsięwzięcia hybrydowe przeciwnika, intensywnie przeszukując prawdopodobne rejony/miejsca jego przebywania lub zainteresowania dywersyjnego (terrorystycznego, hybrydowego). Działania takie mogą być prowadzone przez małe grupy (wielkości drużyny, plutonu), wyposażone w lekki sprzęt, wsparte wyspecjalizowanymi siłami²⁹ (np. pies z przewodnikiem z formacji pozawojskowych) i środkami (samochody osobowo-terenowe, lekkie, przenośne moździerze 40 mm itp.), które po wykryciu dywersantów (terrorystów, prowadzących działania hybrydowe) prowadzą za nimi pościg, zmuszają do bezpośredniej walki, aby ostatecznie zniszczyć lub wziąć do niewoli. Tworzy się wiele takich grup.

Skuteczność przeciwdywersyjnych (przeciwterrorystycznych i przeciwhybrydowych) działań zaczepnych (...) zależy od stopnia nasycenia siłami przeciwdywersyjnymi (przeciwterrorystycznymi i przeciwhybrydowymi) oraz od stosunku sił³⁰ do sił dywersyjnych (terrorystycznych i hybrydowych), dlatego

²⁹ Otrzymywanymi ze szczebla okręgu, między innymi od policji oraz formacji/służb bezpieczeństwa państwa.

³⁰ Doświadczenia w zwalczaniu dywersantów wskazują na to, że chcąc efektywnie prowadzić tego typu przedsięwzięcia siłami manewrowymi (np. jednostkami zmotoryzowanymi), należy się liczyć z odpowiednim nasyceniem sił, które w ogólności powinno (...) wynosić 60–80 żołnierzy na 100 km², a w rejonie głównego wysiłku (...) może być konieczne 2–3 razy większe. Zaś stosunek sił (...) powinien osiągnąć skalę rzędu – 1:10. (...) Na obszarze własnego kraju mogą być niższe wskaźniki nasycenia i stosunku sił. Por. D. Kubajewski, dz. cyt., s. 289–230.

Jeśli dane te odnieść do rejonu odpowiedzialności batalionu OT, można przyjąć, że nasycenie siłami do zwalczania dywersji zawierać się będzie w granicach:

- dla batalionu OT/brygady OT 160–230 żołnierzy/100 km²;
- dla batalionu OT/pułku OT 120–185 żołnierzy/100 km²;
- dla samodzielnego batalionu OT 95–140 żołnierzy/100 km²;
- dla kompanii OT samodzielnego bOT 80–120 żołnierzy/100 km².

Stosunek sił względem dywersantów (prowadzących działania hybrydowe) w tej sytuacji może przybrać następujące wartości (na jednego prowadzącego dywersję):

- dla batalionu OT/brygady OT 1:40–1:50;
- dla batalionu OT/pułku OT 1:30–1:40;
- dla samodzielnego batalionu OT 1:20–1:30;
- dla kompanii OT samodzielnego batalionu OT 1:16–1:23.

Rozpiętość powyższych danych wynika z taktycznych możliwości manewrowych – co do koncentracji i rozpraszania wysiłku – jakie można wykorzystać w rejonie odpowiedzialności jednostki wojsk OT na różnych szczeblach dowodzenia oraz liczby żołnierzy

w rejonie odpowiedzialności batalionu OT należy tworzyć wiele grup bojowych do zwalczania dywersantów i terrorystów. Działanie tych grup powinno być koordynowane w sztabie batalionu we współdziałaniu z komendantem powiatowym OT. Dla większych niż batalion struktur organizacyjnych wojsk OT głównym koordynatorem działań powinien być komendant wojewódzki OT lub okręgu OT.

Przeciwdywersyjne (przeciwterrorystyczne, przeciwhybrydowe) działania ochronno-obronne³¹ nie zawsze występują w czystej postaci, ponieważ towarzyszą im niektóre przedsięwzięcia typowe dla aktywnych działań przeciwdywersyjnych (przeciwterrorystycznych), jak chociażby działania rozpoznawczo-szturmowe lub pościgowe w ograniczonym rejonie albo strefie. Skuteczność tych działań „w dużej mierze zależy od należyście zorganizowanego i prowadzonego rozpoznania na przedpolach ochraniających obiektów”³² oraz odpowiednio zorganizowanej współpracy z miejscową ludnością w ramach terytorialnego systemu rozpoznania.

Działania te są pomocniczym rodzajem przeciwdywersyjnych (przeciwterrorystycznych) działań bojowych i przeciwhybrydowych. Cechuje je pasywność wobec sił dywersyjnych (terrorystycznych), polegająca głównie na tym, że nie koncentrują się na nich, lecz na zmniejszaniu lub niwelowaniu ewentualnych skutków ich działania. W ramach tych działań prowadzi się:

- ubezpieczanie rejonów lub obiektów;
- bezpośrednią ochronę i obronę obiektów;
- nadzór obiektów;
- patrolowanie rejonu rozmieszczenia obiektów;
- ochronę stref rozmieszczenia obiektów;
- dozorowanie w rejonie ochraniających obiektów;
- rozpoznanie rejonów lub kierunków w pobliżu chronionych (osłanianych, bronionych) obiektów zagrożonych dywersją.

możliwych do użycia w RjO batalionu OT ze szczebla przełożonego tegoż batalionu. Najlepsze warunki do prowadzenia walki z dywersantami (prowadzącymi działania hybrydowe w ramach wsparcia niemilitarnych sił bezpieczeństwa państwa) mają bataliony brygad OT. Im mniejsza struktura organizacyjna OT do zwalczania dywersantów lub terrorystów, tym mniej korzystny potencjał (nasylenie siłami i stosunek sił) w prowadzeniu walki. Brygada, działając we własnym rejonie odpowiedzialności, może samodzielnie zwalczać siły stanowiące zagrożenie dywersyjne (terrorystyczne), podobnie zresztą jak pułk OT.

³¹ Działania ochronno-obronne stanowią pomocniczy rodzaj działań przeciwdywersyjnych, które polegają na zagwarantowaniu skutecznej ochrony i obrony obiektów. Por. *Leksykon...*, dz. cyt., s. 252.

³² D. Kubajewski, dz. cyt., s. 294.

Konsekwencją tego działania jest wytypowanie rejonów i kierunków podejścia lub bazowania dywersantów (terrorystów, prowadzących działania hybrydowe) oraz sprawdzenia ich stanu faktycznego metodą obserwacji, nasłuchu, wywiadu środowiskowego.

4.5.3. Działania przeciwdesantowe sił Obrony Terytorialnej

Celem działań przeciwdesantowych sił OT są lokalizowanie, blokowanie i utrudnianie realizacji zadań siłom desantów powietrznych (morskich) przeciwnika po ich wylądowaniu (wysadzeniu) oraz w niektórych sytuacjach zakłócanie załadunku i przelotu do rejonu desantowania, a także ich rozbicie, rozproszenie i całkowita likwidacja.

Zwalczanie desantów powietrznych przeciwnika można prowadzić:

- w rejonach wyjściowych i podczas załadowywania desantu;
- w trakcie przelotu do rejonu desantowania;
- w czasie lądowania i walki na lądzie.

Ze względu na charakter działań wojsk OT zasadniczą i najbardziej prawdopodobną sytuacją zwalczania desantu jest trzecia z wyżej wymienionych. Chociaż w uzasadnionych wypadkach, np. zajęcia części terytorium przez przeciwnika, istnieje możliwość zwalczania ich już podczas załadowywania oraz w trakcie przelotu nad rejonami odpowiedzialności jednostek OT.

W pierwszej fazie spotkania się z desantem (po jego wylądowaniu) należy dążyć do jego rozpoznania i powiadomienia przełożonych o wynikach tego przedsięwzięcia, a następnie niezwłocznie przystąpić do jego blokowania i niszczenia. Niezależnie od skuteczności prowadzonej walki z desantem trzeba dążyć do okrążenia go systemem posterunków obserwacyjnych lub podążać za nim (ruchomymi posterunkami obserwacyjnymi), aby zdobyć aktualną informację o jego położeniu (dane o zmianie położenia sił desantu na bieżąco należy przekazywać przełożonemu).

W sytuacji desantu działającego zwarcie trzeba uderzać nań z marszu, jeśli będą na to pozwalać sytuacja i wsparcie wojsk operacyjnych, np. artylerią, pododdziałami zmechanizowanymi lub śmigłowcami szturmowymi. W przeciwnym wypadku należy przejść do blokowania działań desantu do czasu przybycia posiłków.

Jeśli przeciwnik przejdzie do obrony, atak na jego pozycje (wojskami operacyjnymi) możliwy jest głównie po krótkim przygotowaniu ogniowym. Najbardziej typowym ugrupowaniem sił do zwalczania desantu jest jeden rzut z odwodem ogólnym. Pozwala to na użycie większości środków do bezpośredniej walki z desantem i aktywne oddziaływanie na szerokim froncie. W tej

sytuacji wojska OT mogą podejmować walkę jako siły pierwszego rzutu, jeśli odpowiednio wcześniej zajmą dogodnie rubieże do jej prowadzenia – odwodem powinny być wtedy wojska operacyjne.

Po rozbiciu desantu przeciwnika i jego rozproszeniu należy przystąpić do działań likwidacyjnych. Rozproszone pododdziały desantu są w stanie podjąć działania o charakterze dywersyjnym, które mogą być prowadzone w sposób planowy lub wymuszony. Działania nieplanowe są łatwiejsze do zwalczania, ponieważ przez niepomyślny przebieg działań desantu przeciwnik może bardzo nieudolnie przystępować do działań obronnych.

Podczas zwalczania desantu, przechodzącego planowo w rozproszenie, konieczne jest dobre funkcjonowanie terytorialnego systemu rozpoznania, szczególnie w części tworzonej przez jednostki OT prowadzące działania przeciwdywersyjne lub przystępujące do nich. Poszczególnym pododdziałom OT przydziela się rejony, pasy lub strefy, w których wykrywają siły desantu i przystępują do ich natychmiastowej likwidacji (na ogólnych zasadach typowych działań przeciwdywersyjnych) lub blokady (pościgu) do momentu podejścia posiłków wojsk operacyjnych, które zniszczą desant.

Grupy bojowe zwalczające siły desantów powinny mieć daleko posuniętą swobodę decyzji w swoich rejonach (strefach) działania (zwalczania desantu) i składać się z żołnierzy o różnych specjalnościach, np. saperów, piechoty, artylerzystów, żołnierzy rozpoznania.

Typowe ugrupowanie do zwalczania desantu w rozproszeniu zawiera: rzut obronny, rzut zaczepny, odwód (odwoły – ogólne lub specjalne) i środki wsparcia.

Do walki z desantem w pierwszej kolejności wyznacza się te jednostki OT, które znajdują się w rejonach odpowiedzialności położonych najbliżej rejonu desantowania. Po zlokalizowaniu przeciwnika mogą one blokować jego ruch, organizować zasadzki i zadawać straty w każdej sytuacji, nie pozwalając mu odejść lub podjąć swobodnie działania w kierunku ważnego obiektu albo rejonu chronionego i bronionego przez jednostki wojsk obrony terytorialnej.

Ze względu na posiadanie przez siły desantu sprzętu zmechanizowanego nie należy dopuszczać do boju spotkaniowego, gdyż szansa osiągnięcia celu walki przeciwdesantowej przez wojska OT jest wówczas mała. Trzeba więc decydować się na blokadę sił desantowych lub doraźnie organizować obronę miejscowości (na dogodnej rubieży). Do walki z desantami wojska OT przechodzą w jednym rzucie lub w jednym rzucie z odwodem, który tworzą wtedy pododdziały wojsk operacyjnych (wykorzystywane do rozbicia sił desantu lub osłony wycofania się sił zwalczających desant).

Kiedy desant łąduje w rejonie odpowiedzialności jednostki OT, samodzielnie przystępuje ona do walki z nim, powiadamia o tym przełożonego i prowadzi bój tak długo, aż go rozbije lub otrzyma pomoc.

Obrona organizowana przeciw desantom powietrznym przeciwnika ma przeważnie charakter doraźny, w bezpośredniej styczności, i zazwyczaj jest organizowana w niekorzystnych warunkach – tak dla lądującego, jak i zwalczającego go. Obiekty, które wskutek wysadzenia desantu znajdują się w bezpośrednim zagrożeniu jego działaniem, są wzmacniane stanem osobowym żołnierzy OT z obiektów dalej położonych lub rezerw (odwodów). Dodatkowo zaminowuje się je na prawdopodobnych kierunkach podejścia desantu.

4.5.4. Ochrona i obrona obiektów przez siły Obrony Terytorialnej

Obronę i ochronę obiektów organizuje się systemowo – jako wzajemnie uzupełniający się zespół przedsięwzięć ubezpieczających, ochronnych oraz fortyfikacyjnych. Przewaga poszczególnych elementów tego systemu zależy przede wszystkim od charakteru i dyslokacji obiektu, stopnia zagrożenia oraz wielkości sił wyznaczanych do jego ochrony lub obrony.

Działania ochronno-obronne to pomocniczy rodzaj działań prowadzonych przez pododdziały ochrony i obrony obiektów (bataliony wartownicze OT) wojsk OT, specjalistyczne straże ochronne (straż przemysłową, służbę leśną, Służbę Ochrony Kolei), jednostki policji i Straż Graniczną w celu rozpoznania i zapobiegania działalności niszczącej lub dywersyjnej wobec obiektów ważnych gospodarczo i obronnie.

Działania ochronne mają charakter bezpośredniego przeciwdziałania skrytemu wtargnięciu na obiekt osobom nieupoważnionym. Wymuszają one przepustkowy system wchodzenia na obiekt ochraniający wartość. W ich strukturze funkcjonalnej wykorzystuje się posterunki ochrony, obserwatorów, podsłuchy, patrole, ubezpieczenia, środki zabezpieczenia inżynierskiego i instalacje sygnalizacji alarmowej. Działania obronne obejmują przedsięwzięcia uniemożliwiające zbrojne opanowanie obiektów lub spowodowanie w nich znaczących szkód. W ich ramach tworzy się zorganizowany system ognia, a ponadto rozbudowuje się inżyniersko teren wokół bronionego obiektu oraz rozmieszcza elementy rozpoznania na jego podejściach.

Obrona obiektów powierzchniowych obejmuje:

- działania na przedpolach obiektu;
- pierwszą linię stanowisk ogniowych oddalonych 200–400 m od obiektu;
- drugą linię obiektów rozmieszczonych wzdłuż ogrodzenia (w bezpośredniej bliskości obiektu);
- ochronę najważniejszych elementów infrastruktury obiektu decydujących o jego właściwym funkcjonowaniu;
- patrole doraźnie wysyłane na odległość utrudniającą prowadzenie ognia obserwowanego na obiekt.

Obronę obiektów liniowych prowadzi się przy pomocy:

- załóg wystawianych przy najważniejszych elementach obiektu;
- patroli i posterunków dozorujących oraz rozpoznających pas przyległy do obiektu;
- działań prowadzonych na przedpolu obiektu.

Na rzecz ochraniających i bronionych obiektów organizuje się także dozоровanie, które ma miejsce wtedy, gdy pododdział składa się z dwóch zmian wart. Działania manewrowe na przedpolu ochranianego obiektu prowadzą jedynie te siły załóg ochrony, które mogą z własnego stanu osobowego wystawić trzy zmiany wart.

Skuteczność działań ochronno-obronnych w znacznym stopniu zależy od umiejętnego połączenia ich z działaniami zaczepnymi aktywnie prowadzonymi na podejściach do obiektów, od skuteczności prowadzonego rozpoznania na rzecz ochranianego obiektu oraz od właściwej współpracy w wymianie informacji z ludnością, organami administracji, policją, Strażą Graniczną, załogami ochrony sąsiadów.

4.5.5. Siły Obrony Terytorialnej w obronie organizowanej na kierunku wtargnięcia przeciwnika

Obrona prowadzona przez siły OT ma na celu udaremnienie lub osłabienie działań zaczepnych przeciwnika, zadanie mu strat i utrzymanie zajmowanego rejonu, pozycji lub obiektu. Jej istotą są uporczywość, elastyczność, a także wielorodność podejmowanych przedsięwzięć w celu uniemożliwienia przeciwnikowi wyparcia obrońcy z bronionego rejonu bądź obiektu i trwałego jego zajęcia (opanowania). Ze względu na ograniczone możliwości manewrowe wojsk OT oraz wyposażanie ich w lekkie, przenośne środki ogniowe obrona przez nie prowadzona ma charakter rejonowy i w zakresie trwałości bardzo elastyczny. Powierzchniowo jest ona bardziej przestrzenna niż jednoznacznie punktowa czy też obiektowa.

Wymogiem warunkującym jej powodzenie jest wysoka efektywność bojowa pododdziałów najniższych strukturalnie OT, wynikająca z właściwego, często nieszablonowego wyboru rejonów, pozycji lub obiektów obrony. Wyposażenie jednostek OT w lekkie, przenośne i proste w obsłudze środki walki predysponuje je do prowadzenia obrony w terenie urozmaiconym co do rzeźby i pokrycia ograniczającego zasięg obserwacji, oddziaływanie środków ogniowych przeciwnika i terenie kanalizującym jego ruch oraz ograniczającym manewr, a także sprzyja prowadzeniu walki na bliskich odległościach.

Wojska OT organizują obronę w stałych (ich własnych) rejonach odpowiedzialności, samodzielnie lub we współdziałaniu (w podporządkowaniu)

z wojskami operacyjnymi. W sytuacji samodzielnego prowadzenia mogą, w uzasadnionych okolicznościach, być wspierane pododdziałami (zmechanizowanymi, czołgów, inżynieryjnymi) lub środkami artyleryjskimi i powietrznymi (śmigłowcami bojowymi, lotnictwem).

Ze względu na umiejscowienie obrony w stosunku do ugrupowania bojowego wojsk operacyjnych może być ona prowadzona w ugrupowaniu tych wojsk lub poza nim. W ugrupowaniu wojsk operacyjnych jednostki mogą zmienić dotychczasowe położenie obronne – stosownie do decyzji dowódcy tych wojsk, z którym przyszło im współdziałać – jednak nie należy wystawiać ich na główny wysiłek obronny zgrupowania wojsk operacyjnych oraz przemieszczać poza ich rejon odpowiedzialności. W takiej sytuacji wojska OT trzeba traktować jak jednostki piechoty i w związku z tym powinny one otrzymać wsparcie, szczególnie w środkach artyleryjskich.

Pododdziały wojsk OT mogą bronić się w pierwszym rzucie operacyjnym na mniej zagrożonym kierunku, w lukach między związkami taktycznymi wojsk operacyjnych i na skrzydłach związku operacyjnego. Jednak w każdej sytuacji teren powinien być dogodny do organizowania obrony przez wojska OT (zurbanizowany, kompleksy leśne, pocięty, przeszkody wodne, mocno pofałdowany, górzysty i urozmaicony).

Jednostki wojsk OT mające rejony odpowiedzialności usytuowane w głębi (względem linii styczności wojsk) mogą samodzielnie lub z wojskami operacyjnymi przygotowywać, obsadzać oraz utrzymywać pozycje ryglowe, a także w składzie drugiego rzutu operacyjnego organizować kolejne rubieże obronne, które będą obsadzone niekoniecznie przez nie. Mogą też stanowić odwody przeciwdesantowe i przeciwdywersyjne, ale jedynie w ramach ich rejonów odpowiedzialności i za zgodą komendanta okręgu w rejonach interwencji.

Należy zatem przyjąć, że wojska OT mogą prowadzić wszelkie działania obronne samodzielnie i we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi pod warunkiem, że są one prowadzone w ich własnych rejonach odpowiedzialności. Współdziałając z dowódcami wojsk operacyjnych, mogą zmieniać ugrupowanie, szyk i rejon wysiłku obrony, ale nie może to doprowadzić do wyprowadzenia ich poza stałe rejony odpowiedzialności i znaczącego zakłócenia ciągłej gotowości do działań nieregularnych.

W sytuacji prowadzenia obrony na kierunkach wtargnięcia przeciwnika pododdziały wojsk OT bronią się do momentu, w którym dowódca batalionu OT zezwala (nakazuje) przejść do działań nieregularnych. Prowadząc obronę, nie wycofują się na kolejne rubieże, lecz bronią się do momentu, kiedy uznają, że dalsza obrona jest bezcelowa. Wtedy przechodzą w planowe rozproszenie i podejmują walkę w formie nieregularnej (niezależnie od oczekiwań dowódcy wojsk operacyjnych).

Każde działanie obronne sił OT należy prowadzić tak, aby w sytuacji beznadziejnej można było w sposób planowy (zorganizowanie) przejść do działań nieregularnych **znacznymi siłami**.

Obronę przeszkód wodnych jednostki wojsk OT prowadzą głównie na szerokim froncie. Przedni skraj obrony mogą przygotowywać (w zależności od terenu w pobliżu przeszkody wodnej) bezpośrednio przy lustrze wody lub w głębi na dogodnej rubieży. Inne wymogi i zasady organizowania są takie jak w wypadku wojsk operacyjnych – pod warunkiem że pododdziały wojsk OT zorganizują ją we własnych rejonach odpowiedzialności i będą rozmieszczane w miejscach mniej zagrożonych forsowaniem.

W górach wojska OT prowadzą obronę na ogólnych zasadach działań wojsk operacyjnych. Obsadzają pododdziałami obiekty trwałe i łatwe do obrony dominujące nad okolicą rejonu, z których skutecznie oddziałuje się na nacierające wojska przeciwnika i ogranicza ich manewr (przełęcz, węzły dróg, dominujące wzniesienia, cieśniny, wąwozy, jary). Ścisłe wiąże ogień z zakrytych stanowisk ogniowych i środków przeciwpancernych z zaporami inżynieryjnymi, eliminując martwe strefy na przedpolach, skrzydłach i w lukach między punktami oporu. Aby utrudnić zorganizowane wejście przeciwnika do natarcia na rejonu, punkty i rubieże obrony obsadzone przez wojska OT na prawdopodobnych kierunkach podejścia nacierającego, wysyła się grupy bojowe do działań nieregularnych, które dezorganizują szyki marszowe i przedbojowe oraz ugrupowanie bojowe nacierającego, wykonując zasadzki, niszczenia i zawały w wąwozach, jarach, cieśninach, pod urwiskami skalnymi lub zatapiając teren (niekiedy z wojskami przeciwnika) wskutek wysadzania tam sztucznie utworzonych lub naturalnych.

W sytuacji niemożności utrzymania rejonów, obiektów oraz rubieży obronnych wojska OT przechodzą do działań nieregularnych w ramach własnych rejonów odpowiedzialności i w ich pobliżu wykonują zasadzki, napady na kolumny, a także wypadki – na małe stacjonarne pododdziały wojsk przeciwnika.

Obrona w terenie lesisto-jeziornym prowadzona jest w ramach uprzednio wyznaczonych rejonów odpowiedzialności. Z zasady, podobnie jak w wypadku obrony w górach, prowadzona jest samodzielnie i tylko niekiedy (doraźnie) ze wsparciem wojsk operacyjnych. Obszary lesisto-jeziorne, tak jak i góry, stwarzają wojskom OT korzystne warunki do obrony rejonów, rubieży, przesmyków i do przenikania grup bojowych OT w głąb ugrupowania przeciwnika (lub na kierunki podchodzenia jego wojsk) w celu prowadzenia tam działań nieregularnych.

Walkę obronną w tych warunkach rozpoczyna się niespodziewanym atakiem ogniowym na przeciwnika i po zdeorganizowaniu jego szyków częścią sił prowadzi się działania nieregularne, a pozostałymi – obronę na bazie uprzednio przygotowanych punktów oporu, rubieży, pozycji i obiektów.

4.5.6. Siły Obrony Terytorialnej w obronie miast (miejscowości)

Prowadzenie obrony miast i miejscowości jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć sił OT. W tym celu w strukturze tych sił występują specjalistyczne jednostki (bataliony, pułki, brygady, dywizje, korpusy forteczne), które są przystosowane do działań tego typu.

W działaniach obronnych w mieście i większej miejscowości zarówno bataliony forteczne, jak i inne jednostki wojsk OT otrzymują rejon odpowiedzialności, w którym organizują obronę na bazie rubieży, obiektów, rejonów, kwartałów i ulic w postaci punktów oporu, rejonów obrony i pasów obrony, a w wypadku załamania się obrony pozostałe przy życiu siły OT przechodzą do działań nieregularnych, wykorzystując do ich prowadzenia zarówno trwałą (murowaną, uzbrojoną) infrastrukturę miasta, jak i pobliskie okolice.

Obrona miasta lub miejscowości przez siły OT powinna stanowić element obrony związku taktycznego bądź związku operacyjnego albo regionu odpowiedzialności komendy wojewódzkiej OT.

Do podstawowych zadań wojsk OT w obronie miast (miejscowości) zalicza się:

- obronę bezpośrednią miasta (miejscowości);
- niedopuszczenie do zajęcia części miasta (miejscowości) lub obiektów w jego obrębie przez grupy bądź oddziały szturmowe oraz oddziały wydzielone przeciwnika;
- walkę z przeciwnikiem na podejściach do miasta (miejscowości);
- ochronę ważnych obiektów przed dywersją i grupami desantowo-szturmowymi oraz ich zwalczanie;
- współdziałanie z siłami pozamilitarnymi w akcjach ratowniczych na rzecz ludności i jej ewakuacji oraz utrzymywaniu (przywracaniu) funkcjonowania struktur i infrastruktury miasta (miejscowości).

Struktura obrony miast wskazuje na konieczność przeznaczenia części sił OT do działań na kierunkach podchodzenia (na taktycznej odległości – do zwalczania artylerii i śmigłowców) wojsk przeciwnika, na przedpolach, na skraju miast i w jego głębi w formie działań nieregularnych.

Obronę miast i miejscowości siłami OT przygotowuje się głównie na podejściach do nich, na podstawie infrastruktury terenu, jego rzeźby, a także pokrycia. Część znajdujących się tam obiektów, rubieży i rejonów obsadza się wojskami, jednak zasadnicza ich liczba powinna być przygotowana do wariantowego wykorzystania w trakcie walki i ukryta przed jej rozpoczęciem.

Obrona na podejściach do miasta (miejscowości) to przemyślanie opracowana i zbudowana struktura działań regularnych (obrona stała obiektów, rejonów, punktów oporu, rubieży opóźniania i obronnych) i nieregularnych (system zasadzek, zapór, blokad, napadów, myleń oraz wysadzanie obiektów),

przy pomocy której paraliżuje się działanie przeciwnika, zmniejsza siłę natarcia jego zgromadzeń szturmujących i niszczy lub obezwładnia artyleryjskie, lotnicze i inne środki wsparcia.

W działaniach obronnych część sił Obrony Terytorialnej przygotowuje się do działań nieregularnych przeciw artylerii i nisko latającym samolotom oraz śmigłowcom i celowo pozostaje daleko na podejściach do bronionych miast i miejscowości, aby niszczyć te środki walki nie tylko w trakcie ich podciągania (przemieszczania się) na kierunki szturmowania na miasto, lecz także po ich rozwinięciu do prowadzenia ognia (prowadzenia z ich pokładów rozpoznania i kierowania ogniem).

W głębi miasta (miejscowości) wznosi się barykady i buduje zawały, system zapór minowych oraz organizuje wielopoziomowy, krzyżowy system ognia, co jest udziałem pierwszego rzutu. Odwód stanowią przeważnie siły wsparcia wojsk operacyjnych (uderzające wzdłuż osi dróg) lub grupy kontratakujące (wykorzystujące znane im przejścia ukryte przed przeciwnikiem), które uderzają na skrzydła przeciwnika lub odcinają zawałami zabudowań część sił szturmujących i je niszczą.

W ramach obrony w większych miastach lub aglomeracjach miejsko-przemysłowych jednostki wojsk OT otrzymują sektory, kwartały i obiekty obrony.

Współdziałanie wojsk OT z wojskami operacyjnymi w obronie miast i miejscowości ma charakter wzmacniania się wzajemnie siłami i środkami, a także wsparcia ogniem. W sytuacji organizowania obrony przez wojska OT wybrane pododdziały wojsk operacyjnych mogą być czasowo podporządkowane – jako wsparcie – dowódcom jednostek wojsk OT (komendantom OT). W wypadku gdy dowódcą obrony miasta jest dowódca wojsk operacyjnych, broniące go wojska OT ściśle ustalają współdziałanie między sobą, szczególnie odnośnie do chwilowego wspierania ogniem artylerii działań wojsk OT.

4.5.7. Siły Obrony Terytorialnej w obronie wybrzeża morskiego

Obrona wybrzeża morskiego obejmuje obronę powietrzną, obronę morską i obronę lądową wybrzeża. Siły OT uczestniczą we wszystkich postaciach obrony wybrzeża, skupiając się głównie na organizacji, w stosownym do posiadanych sił i środków zakresie obrony morskiej w strefie morskiej³³ (w pobliżu linii brzegowej) i w wybranych rejonach strefy nadbrzeżnej³⁴ sił morskich

³³ Za strefę morską uważa się południową część Bałtyku w granicach wód terytorialnych RP.

³⁴ Strefę nadbrzeżną stanowi kilkukilometrowy pas lądu ciągnący się wzdłuż linii brzegowej (na obrzeżach lustra wody).

(Marynarki Wojennej), w tym w ramach obrony organizowanej w strefie nadbrzeżnej i strefie lądowej przez okręg OT.

Natomiast wojska Obrony Terytorialnej obronę wybrzeża morskiego prowadzą w ramach obrony operacyjnej okręgu. Przy czym wyróżnia się w jej ramach działania obronne struktur sił morskich i obronę wybrzeża morskiego wojskami Obrony Terytorialnej okręgu tworzonymi przez okręg OT.

Wojska Obrony Terytorialnej wykonują zadania obronne na morzu (w pobliżu brzegu) oraz w zdefiniowanych dla nich rejonach odpowiedzialności na wyspach, półwyspach morskich i na lądzie. W rejonach tych wyznaczają one, zgodnie z decyzją komendanta okręgu OT w porozumieniu z dowódcą sił morskich, bazy, strefy, rejony ochrony i obrony. Ponadto na obszarze okręgu poza tymi obiektami – wzdłuż linii brzegowej – tworzą posterunki obserwacji brzegowej wykorzystywane także przez dowódcę sił morskich.

Wysiłki na rzecz obrony wybrzeża morskiego koncentrują się głównie na działaniach przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych oraz przeciwhybrydowych i przeciw agresji cybernetycznej. Wojska OT wtedy ochraniają i bronią przed penetracją i wtargnięciem dywersantów (przede wszystkim z morza, ale też z lądu i powietrza) na obiekty (bazy) morskie i lądowe sił morskich oraz rejony przez nie chronione, stosując wszystkie (odpowiednio do potrzeb i możliwości) sposoby zwalczania dywersji, działań desantowych i hybrydowych.

W działaniach przeciwdesantowych, przeciwdywersyjnych oraz przeciwhybrydowych mogą być główną siłą do zwalczania przeciwnika (ze wsparciem wojsk operacyjnych) lub współdziałać z siłami bezpieczeństwa państwa (w ich organicznych rejonach odpowiedzialności), gdyż ich działanie jest zazwyczaj elementem obrony przeciwdesantowej wybrzeża prowadzonej siłami okręgu OT, podczas której zasadniczy wysiłek spoczywa na wojskach operacyjnych dyslokowanych w okręgu.

Wtedy celem ich działania jest utrzymanie rejonu i odparcie działań desantu morskiego przeciwnika na kierunku bronionego rejonu, a w wypadku jego wyładowania – rozbitcie i zniszczenie jego sił.

W sytuacji organizowania obrony wybrzeża morskiego przez wojska OT okręgu są one wykorzystane do walki w pierwszym rzucie operacyjnym, w drugim rzucie operacyjnym i w głębi. Jednak w każdym wypadku działanie takie jest prowadzone w rejonach odpowiedzialności oraz wspólnie z wojskami operacyjnymi na podstawie zawczasu przygotowanych rubieży, obiektów i miejscowości (przestrzenie między nimi wykorzystuje się do ustawienia zapór inżynierskich).

O tym, jakie zadania może wykonywać jednostka OT, decyduje usytuowanie jej rejonu odpowiedzialności względem tworzonego do obrony przeciwdesantowej ugrupowania operacyjnego. W rejonach tych wojska OT mogą prowadzić

wszelkie konieczne działania zbrojne z wyjątkiem natarcia i kontrataków, chociaż w uzasadnionych sytuacjach mogą uczestniczyć (w ramach współdziałania – zabezpieczać, osłaniać) w tego typu przedsięwzięciach prowadzonych przez wojska operacyjne. Ten, kto będzie głównym organizatorem walki obronnej wybrzeża morskiego, ten będzie określał zakres współdziałania między wojskami operacyjnymi a wojskami OT. Jeśli główny ciężar obrony spadnie na wojska OT, ich dowódca będzie czasowo dysponował jednostkami wojsk operacyjnych znajdujących się w strefie obrony.

Wojska OT prowadzące obronę wybrzeża morskiego bronią się uporczywie w wyznaczonych obiektach, rejonach i rubieżach. Zadając straty przeciwnikowi, stwarzają wojskom operacyjnym dogodne warunki do kontrataków mających na celu całkowite zniszczenie przeciwnika. O ile jednostki OT w działaniach z przeciwnikiem lądowym w uzasadnionych wypadkach opuszczają obiekty, rubieże i punkty oporu, aby przejść do działań nieregularnych, o tyle w obronie wybrzeża morskiego tego nie stosują i bronią się wytrwale do momentu rozstrzygnięcia starcia.

Manewr wojskami OT w tego typu działaniu bojowym może polegać na wzmocnieniu siłami podciągniętymi z głębi (w ramach ich stałych rejonów odpowiedzialności). Nie wykonuje się nimi kontrataków, przeciwuderzeń i uderzeń skrzydłowych oraz wycofywania. Takie działania mogą jednak wykonać wojska operacyjne. Wówczas wojska OT mogą zabezpieczać ich działanie oraz współdziałać z piechotą wojsk operacyjnych, jeśli żołnierze wojsk zmechanizowanych spieszą się do wykonywania stojących przed nimi zadań.

4.5.8. Działania opóźniające sił Obrony Terytorialnej

Działania opóźniające sił OT sprowadzają się do szeregu walk, bojów i potyczek w wykonaniu przede wszystkim wojsk OT, zmuszających przeciwnika prowadzącego działania zaczepne do nadmiernie częstego opóźniania się przed rubieżami (doraźnie organizowanymi pozycjami obronnymi, punktami oporu) w celu uniemożliwienia mu zorganizowanego wejścia do walki, zadania mu maksymalnych strat, wyczerpania i zyskania przez to na czasie na rzecz właściwego użycia wojsk operacyjnych.

Działania te są najaktywniejszą formą odwrotu wojsk operacyjnych. Jednak ze względu na charakter walki wojska OT nie prowadzą działań odwrotowych w takim rozumieniu jak wojska operacyjne, lecz jedynie realizują tę część przedsięwzięć, które są zgodne z ich taktyką prowadzenia działań zbrojnych. Zatem działania opóźniające wojsk OT służą głównie mobilizacji, rozwinięciu, manewrowi i użyciu wojsk operacyjnych. Nie są one tak znaczące manewrowo jak

takie działania wojsk operacyjnych, ale ze względu na duże nasycenie nimi obszaru operacyjnego mają ogromne znaczenie w działaniach obronnych.

Typowe dla wojsk OT w działaniach opóźniających są:

- prowokowanie przeciwnika do podjęcia walki z gęsto usytuowanymi punktami oporu i na doraźnie obsadzanych rubieżach;
- szybkie przechodzenie do działań nieregularnych po opuszczeniu stanowisk oporu lub rubieży obrony wkrótce po tym, jak przeciwnik zacznie rozwijać się w szyki przedbojowe i bojowe;
- nieobsadzanie tymi samymi siłami kolejnych rubieży opóźniania, lecz przechodzenie nimi do działań nieregularnych;
- unikanie rozstrzygających starć z przeciwnikiem;
- wprowadzanie przeciwnika w błąd w odniesieniu do możliwości przekroczenia terenu, przebiegu rubieży obronnych i kanalizowania jego ruchu oraz działań;
- szerokie stosowanie zapór inżynierskich i pozoracji pola walki (dymy, wybuchy, obiekty i działania pozorne).

Działania opóźniające wojsk OT organizowane są w rejonach odpowiedzialności jednostek tych wojsk, chociaż w niektórych sytuacjach mogą one doraźnie prowadzić pozorowane opóźnianie (bardziej manewrową częścią sił) także poza tymi rejonami. Pododdziały OT po opuszczeniu rubieży opóźniania przechodzą do działań nieregularnych i nie zajmują kolejnej rubieży pod warunkiem, że ją już przedtem (odpowiednio wcześniej) obsadziły częścią sił.

Jeśli ze względów operacyjnych komendant okręgu zamierza wykorzystać siły OT do działań opóźniających na kilku, kilkunastu rubieżach, należy nadać tym siłom przewidziany doraźny – stosownie wydłużony (o małej szerokości i dużej głębokości) – rejon odpowiedzialności na tę okoliczność.

4.5.9. Działania osłonowe sił Obrony Terytorialnej

Celem działań osłonowych sił OT organizowanych w ich rejonach odpowiedzialności jest stworzenie wojskom operacyjnym i Obrony Terytorialnej, rozmieszczonym w oddali od linii styczności wojsk, dogodnych warunków do przeprowadzenia mobilizacji lub przyjęcia ugrupowania odpowiednio do zamiaru operacyjnego. Cel ten osiąga się przez przeciwdziałanie przenikaniu sił przeciwnika w głąb terytorium atakowanego, opóźnianie jego działań agresywnych i uporczywą obronę zawczasu przygotowanych rubieży i rejonów.

Działania osłonowe są domeną wojsk operacyjnych, toteż udział w nich wojsk OT ma charakter pomocniczy, ale ze względu na to, że system OT ma na znacznej części terytorium rejonów odpowiedzialności, działania te w wydaniu jednostek

OT nabierają istotnego znaczenia. Ich prowadzenie przez wojska OT nie jest tożsame co do ich przebiegu i skuteczności z działaniami prowadzonymi przez wojska zmechanizowane i pancerne. Jednak rozległość ich prowadzenia w ramach systemu OT daje znaczącą wartość operacyjną również na korzyść wojsk operacyjnych.

W ramach działań osłonowych siły OT otrzymują zadania, których treść odnosi się do:

- rozbudowy fortyfikacyjnej rubieży i rejonów odpowiedzialności;
- budowy zapór i wykonywania niszczeń na prawdopodobnych kierunkach uderzeń przeciwnika;
- śledzenia poczynąń przeciwnika do działań zaczepnych;
- niszczenia sił specjalnych, desantów i oddziałów wydzielonych;
- obrony niektórych rubieży i obiektów;
- dozorowania kierunków o mniejszym prawdopodobieństwie prowadzenia na nich działań zaczepnych.

Siły OT prowadzą działania osłonowe we własnych rejonach odpowiedzialności samodzielnie lub wspólnie z wojskami operacyjnymi. Mogą także osłaniać granicę państwową wspólnie ze Strażą Graniczną. Wielkość, kształt i usytuowanie operacyjne rejonu odpowiedzialności oraz zadania operacyjne stawiane przez komendanta okręgu jednostce OT w znacznym stopniu warunkują skalę i jej aktywność w działaniach osłonowych.

Samodzielne działania osłonowe wojska OT prowadzą w wyznaczonych im rejonach odpowiedzialności w terenie korzystnym do organizowania obrony, tj. w górach, na terenach lesisto-jeziornych, rejonach zurbanizowanych, obszarach podmokłych i pociętych, wzdłuż szlaków komunikacyjnych, nad brzegami rzek i kanałów oraz w rejonach w naturalny sposób kanalizujących ruch wojsk przeciwnika (przełęcz górskie, przesmyki między jeziorami, cieśniny terenowe).

Przedmiotem szczególnego zainteresowania sił OT w ramach prowadzenia działań osłonowych są węzły drogowe (komunikacyjne), źródła i obiekty energetyczne oraz miasta i niektóre wybrane – operacyjnie ważne – mniejsze miejscowości.

Strukturalne działania osłonowe wojsk OT bazują na systemowym połączeniu samodzielnych plutonowych i kompanijnych punktów oporu organizowanych – w ramach batalionowych rejonów odpowiedzialności – w celu zamknięcia kierunku prawdopodobnych działań zaczepnych przeciwnika. Podstawą takiej struktury są przygotowane do obrony okružnej miasta i miejscowości, naturalne przeszkody terenowe, zapory inżynieryjne, niszczenia oraz system posterunków obserwacyjnych pododdziałów OT ściśle współdziałający z siecią posterunków obserwacyjno-meldunkowych terytorialnego systemu rozpoznania (powiązane z patrolowaniem i wywiadem wśród ludności).

Siły OT podczas prowadzenia wraz z wojskami operacyjnymi działań osłonowych mogą wykonywać w ramach własnych rejonów odpowiedzialności szereg zadań, polegających na:

- osłonie skrzydeł i luk między oddziałami oraz związkami taktycznymi wojsk operacyjnych;
- rozbudowie inżynieryjnej rubieży i rejonów obrony;
- prowadzeniu działań opóźniających;
- dozorowaniu kierunków drugorzędnych;
- rozpoznawaniu kierunków zagrożenia.

Jednostki OT samodzielnie lub ze Strażą Graniczną osłaniają granicę państwową z państwem niebędącym z nami w konflikcie, zagęszczając rozmieszczenie strukturalnych elementów granicy.

Działania osłonowe nie są typowym przedsięwzięciem wojsk OT, toteż planuje się je doraźnie. Skuteczność jednostek OT w tego typu działaniach nie jest duża i zależy głównie od trafności decyzji podjętej na szczeblu operacyjnym w zakresie kolejnych rubieży przesłaniania. W ramach działań osłonowych pododdziały OT dozorują także przygotowane do obsadzenia przez wojska operacyjne rejon i rubieże obrony. Zadanie to polega na obsadzaniu odosobnionych punktów oporu w cieśninach terenowych, ochronie fortyfikacji i zapór inżynieryjnych oraz punktów prowadzących rozbudowę sił, na kierowaniu ruchem w obrębie dozorowanego rejonu (rubieży), a w razie potrzeby na obsadzeniu rubieży i tworzeniu zapory (jako oddział zaporowy).

Do szerokich działań osłonowych można wykorzystać część jednostki OT, wyznaczając jej odpowiednio duży (o znacznej szerokości i małej głębokości) rejon odpowiedzialności, który w innych działaniach będzie taki sam odnośnie do kształtu i rozmiarów.

4.6. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej

Działania nieregularne³⁵ w funkcjonowaniu wojsk Obrony Terytorialnej mają istotne znaczenie, ponieważ każde planowe działanie regularne tych wojsk powinno zakładać ich zorganizowane przejście do planowych działań

³⁵ Działania nieregularne to forma walki zbrojnej polegająca na unikaniu frontalnych, czołowych starć z przeważającymi siłami przeciwnika oraz zaskakującym atakowaniu słabych miejsc jego ugrupowania bojowego (struktur organizacyjnych) pododdziałami umiejętnie wykorzystującymi walory obronne terenu i działającymi na znacznym obszarze. Mogą mieć one skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną.

nieregularnych. Ta forma walki³⁶ pozwala obrońcy skutecznie przeciwstawić się nawet wielokrotnie przewyższającym liczebnie i jakościowo siłom agresora.

Do takich działań są przygotowywane zarówno specjalistyczne, powołane do tego celu jednostki lądowych wojsk operacyjnych, jak i pododdziały pancerne, zmechanizowane i piechoty. Istotą tych działań jest zaskoczenie, dlatego nie można zakładać, że nie będą one prowadzone przez wojska Obrony Terytorialnej, których atutem w działaniach bojowych jest doskonała znajomość terenu, co w naturalny sposób stwarza dogodne warunki do działania, które zaskoczy agresora.

Te działania przystają im w niemal naturalny sposób, ponieważ aby skutecznie walczyć, nie mogą jedynie stawać do starcia zbrojnego w regularnie uformowanych sztykach, nadstawiając kark i przeciwstawiając lekką, przenośną broń zautomatyzowanym i precyzyjnym (o inteligentnych środkach uderzeniowych) systemom walki, jakimi może dysponować agresor.

Już samo zejście z linii regularnego uderzenia i zachowanie gotowości do walki, a następnie uderzenie według własnej koncepcji, to działania nieregularne, ponieważ te działania to nie tylko przysłowiowa partyzantka, której społeczeństwo polskie akurat nie powinno się wstydić, lecz także szereg innych przedsięwzięć pozwalających skutecznie bronić zbrojnie polskiej racji stanu i podnosić przez to jakość bezpieczeństwa narodowego.

Działania nieregularne mają sens taktyczny jedynie wtedy, kiedy istnieje możliwość zorganizowania ich w postaci krótkotrwałych, zaskakujących i masowych akcji bojowych, w czasie nie dłuższym, niż jest on niezbędny, aby wojska operacyjne przeciwnika ustawiły się we właściwe strukturalnie sztyki regularne, umożliwiające pełne wykorzystanie swojego potencjału bojowego.

³⁶ Działania nieregularne kształtowały się od zarania historii wojen również jako odrębnie przygotowana i prowadzona forma walki zbrojnej w skali strategicznej, podejmowana przez formacje nieregularne i regularne. Przykładem nieregularnej formy walki zbrojnej podejmowanej przez formacje regularne jest, wcześniejsza o rok od bitwy pod Kannami, bitwa nad Jeziorem Trazymeńskim, w której Hannibal, wykorzystując warunki terenowe, wciągnął w zasadzkę całą armię rzymską, zaatakował ją, gdy była rozciągnięta na 9 km, i rozbił całkowicie w pierwszym uderzeniu. Wcześniej jednak powstrzymał się od zaatakowania wojsk rzymskich na umocnionych pozycjach, czyli od czołowego, frontalnego starcia.

Przykładem działań nieregularnych w skali strategicznej, ale prowadzonych przez siły nieregularne, jest bitwa w Lesie Teutoburskim (9 r. n.e.), gdzie dowodzone przez Warusa trzy legiony rzymskie wpadły w zasadzkę urządzoną przez barbarzyńców germańskich pod wodzą Arminiosa w zalesionej cieśninie i zostały całkowicie zniszczone. Biorąc pod uwagę sprawność bojową, dyscyplinę i wytrwałość legionów rzymskich – zdecydowanie przewyższających wszystkie współczesne im formacje zbrojne – był to wyczyn nadzwyczajny. Według G. Regana przyczyną klęski było to, że *legioniści nie mieli możliwości rozwinięcia szyku i doszło do chaotycznej walki wręcz, w której wyższa taktyka wojenna Rzymian okazała się całkiem nieprzydatna.*

Działania nieregularne wojsk OT to ofensywna forma obrony przed agresją przeciwnika. W tej formie prowadzenia przez nie walki zbrojnej można wyróżnić szereg okresów (etapów) obronnych, z których najważniejsze to:

- pogotowie zbrojne;
- uderzenie (ogniem, wojskami) przeciwnika;
- wtargnięcie przeciwnika;
- zajmowanie części terytorium (organizowanie okupacji) przez przeciwnika;
- okupacja;
- wyzwalanie się spod okupacji.

4.6.1. Pogotowie zbrojne sił Obrony Terytorialnej w działaniach nieregularnych

W ramach pogotowia zbrojnego ogólne warunki organizowania i przygotowania działań nieregularnych sił OT wynikają z rozwoju napiętych stosunków polityczno-militarnych oraz prowadzenia przez przeciwnika rozpoznania i działań dywersyjno-rozpoznawczych, a niekiedy sabotażowych, oraz przygotowań do działań hybrydowych.

Właściwościami tego okresu będą zmienność ocen narastania zagrożenia militarnego ze strony przeciwnika oraz konieczność podejmowania systemowych przygotowań do prowadzenia działań nieregularnych w całej strefie przygranicznej i na prawdopodobnych kierunkach zagrożenia agresją.

W ramach działań nieregularnych tego okresu główny wysiłek sił OT skupia się na zdobywaniu informacji o przygotowaniach wojennych potencjalnego agresora, a także wykrywaniu i zwalczaniu jego grup dywersyjnych (rozpoznawczych i sabotażowych). Zadania te będą ściśle związane z postawieniem całego systemu OT w stan pogotowia i rozwinięciem terytorialnego systemu rozpoznania oraz przedsięwzięciami maskującymi siły, środki i infrastrukturę wykorzystywane do prowadzenia działań nieregularnych.

4.6.2. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej po wykonaniu uderzenia przez przeciwnika na kierunku rejonu odpowiedzialności

Po wykonaniu uderzenia (ogniem i wojskami) przez agresora w wielu rejonach nastąpią zniszczenie (obezwładnienie) systemu kierowania państwem i dowodzenia wojskami oraz opanowanie obiektów i rejonów przez desanty. Wtedy zwiększy się także aktywność dywersyjna przeciwnika.

W takich okolicznościach sytuacja może stać się nieczytelna. Będzie ją cechować zmienność ocen militarnego rozwoju zdarzeń. Wystąpią zakłócenia w systemie obiegu informacji, co spowoduje konieczność podejmowania samodzielnych decyzji na różnych szczeblach dowodzenia do prowadzenia działań przeciw uderzającym siłom lądowym przeciwnika. Wystąpi także konieczność zwalczania jego desantów i likwidowania skutków uderzeń ogniowych. Wtedy siły OT przystępują – w ramach działań nieregularnych – do zwalczania kolumn wojsk przeciwnika wykonujących uderzenie, niszczenia jego artylerii na stanowiskach i w trakcie przemieszczania się, uderzają na stanowiska dowodzenia i punkty obserwacyjne, przywracają sprawność terytorialnego systemu rozpoznania, systemu dowodzenia OT oraz wspierają działania własnych i sojuszniczych wojsk operacyjnych.

4.6.3. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej po wtargnięciu przeciwnika do rejonu odpowiedzialności

Wtargnięcie przeciwnika jest dla wojsk OT prowadzących działania nieregularne sygnałem do kompleksowego uderzenia we wszystkie jego siły, które znajdują się poza linią frontu (linią styczności wojsk), czyli przekroczyły granicę państwową.

Wtargnięcie jego zgrupowań pancerno-zmechanizowanych na wybranych kierunkach oraz wykonanie akcji (działań) desantami powietrznymi (morskimi) pozwolą na wstępne odczytanie jego koncepcji rozegrania walki. Przez to nastąpi konieczność częściowego przegrupowania sił prowadzących działania nieregularne do uderzania na najważniejsze szlaki komunikacyjne przeciwnika i rejonu koncentracji jego odwodów oraz desantowania się dywersantów i prowadzenia dywersji.

Wystąpią wtedy sprzyjające warunki dla sił OT do uderzeń na jego skrzydła, w lukach oraz na kolumny pododdziałów bojowych i zaopatrzeniowych oraz sztaby. Ma to na celu:

- paraliżowanie ruchu wojsk agresora;
- ograniczenie tempa jego działań;
- utrudnienie mu zorganizowanego prowadzenia działań już w fazie wtargnięcia;
- podważenie poczucia bezpieczeństwa wśród jego żołnierzy.

Wojska OT prowadzące samodzielnie działania nieregularne powinny być gotowe do zagospodarowania (udzielenia pomocy medycznej, włączenia w strukturę własnych pododdziałów) sił i środków z rozbitych pododdziałów wojsk operacyjnych i wyzyskania ich we własnych formacjach do zorganizowanych akcji zbrojnych.

4.6.4. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej po zajęciu rejonu odpowiedzialności przez przeciwnika

Przeciwnik, przystępując do organizowania struktur administracji na zajęтым obszarze, wykorzystuje do tego celu pozostałości terenowej administracji samorządowej i państwowej lub wprowadza administrowanie z wykorzystaniem własnych sił porządkowych i administracji wojskowej. Ze względu na trudności w pozyskaniu do tego celu miejscowych obywateli obsadza własną administracją wojskową – wspieraną znacząco wybranymi pododdziałami własnych wojsk operacyjnych – ważniejsze obiekty użyteczności publicznej, rozpraszając w ten sposób wiele pododdziałów i jednostek wojskowych.

Takie rozproszenie sił przeciwnika (agresora) jest niezwykle korzystne dla prowadzenia działań nieregularnych wobec jego wojsk, tworzących załóżki lub zręby administracji okupacyjnej. Wojskowa administracja okupanta nie zna dokładnie terenu i środowiska, toteż w naturalny sposób odcina się od współpracy z nim, a to sprzyja zaskakiwaniu go akcjami bojowymi (napadami, zasadzkami, wypadami) i stwarzaniu poczucia strachu wśród jego żołnierzy. W konsekwencji tego pododdziały przeciwnika popełniają coraz więcej błędów, których wynikiem są straty w stanach osobowych i sprzęcie.

Celem działań nieregularnych wojsk OT w tym okresie walki są zadawanie coraz większych strat wojskom przeciwnika i wywoływanie poczucia braku bezpieczeństwa w garnizonach, placówkach, rejonach koncentracji, a także w stanach żołnierzy zajmujących się transportem zaopatrzeniowym.

Zatem zwalczanie prób grabieży ze strony okupanta na ludności i majątku narodowym, jak również przeciwdziałanie sprawnemu panowaniu militarnemu na obszarze zajęтым przez przeciwnika, to jedne z głównych zadań na tym etapie walki, nabierającej już charakteru narodowo-wyzwoleńczego.

Innym z ważnych przedsięwzięć na tym etapie agresji będzie przygotowanie ludności i infrastruktury do rozwinięcia struktur państwa podziemnego. Główne sposoby prowadzenia walki przeciw wojskom agresora to:

- sabotaż (wobec wymuszanych dostaw miejscowych, rurociągi paliwowe wojsk, ujęcia wody pitnej wykorzystywane przez wojska przeciwnika);
- zasadzki (przeciw przemieszczającym się pododdziałom, kurierom, pojazdom łącznikowym i osobom);
- napady (na magazyny materiałów, składy paliw, urządzenia energetyczne wykorzystywane przez okupanta, jego sztaby i miejsca wypoczynku żołnierzy);
- porwania i uprowadzenia – w stosunku do dowódców, specjalistów wojskowych itp.;
- działania mylące – np. na szlakach komunikacyjnych.

Wszystkie te przedsięwzięcia należy opierać na gruntownie przebudowanym (zreorganizowanym według opracowanych jeszcze w czasie pokoju na potrzeby działań wojennych – jedynie zaktualizowanych do potrzeb aktualnej sytuacji) rozpoznaniu terytorialnym funkcjonującym wtedy na zasadach typowych dla państwa podziemnego.

4.6.5. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej podczas okupacji państwa

Agresor, obsadziwszy ważniejsze miejscowości, urzędy i garnizony, koncentruje się na ich ubezpieczeniu oraz ochronie linii komunikacyjnych i zaopatrzeniowych. Jego wojska patrolują drogi i węzły komunikacyjne, ważniejsze ulice miast i teren wokół stacjonowania jego sił oraz urzędów, a także strategicznych surowców i źródeł energii.

W takiej sytuacji dokładnie wiadomo, gdzie i jakie wojska przeciwnika przebywają i jakie mają możliwości reakcji (wielkość sił oraz środków i szybkość ich użycia) na zagrożenie ze strony sił prowadzących działania nieregularne. Ogólnie sytuacja sprzyja zaskakiwaniu przeciwnika bojowymi akcjami zarówno na liniach komunikacyjnych, jak i w czasie patrolowania i ubezpieczenia, ponieważ rozproszona znaczna część sił pozbawiona jest atutów wynikających z manewrowego ich użycia, typowego dla skoncentrowanego działania na polu walki. Praktycznie zostaje zlikwidowana jego przewaga wynikająca z posiadania systemów walki i synergii, którą mógł uzyskiwać w kompleksowym ich wykorzystaniu z innymi czynnikami działań bojowych.

Poniesione straty w środkach walki sił prowadzących działania nieregularne można rekompensować poprzez uzupełnianie zapasów napadami, zasadzkami na wojska przeciwnika, jego magazyny, składy i transporty zaopatrzeniowe. Straty osobowe można uzupełniać, organizując podziemny pobór (głównie ochotniczy, ale nie tylko) do odtwarzanych i nowo tworzonych struktur wojsk OT prowadzących działania nieregularne.

W tej sytuacji akcje bojowe sił OT będą skoncentrowane na: rozpoznawaniu sił i działań przeciwnika; utrudnianiu mu sprawowania władzy; niszczeniu jego sił i środków walki oraz składów zaopatrzeniowych; dezorganizowaniu kierowania administracją i dowodzenia wojskami; wywoływaniu zastraszenia i poczucia strachu wśród jego żołnierzy oraz ich rodzin; wywieraniu nacisku na władze okupacyjne; zbieraniu danych do działań wyzwoleńczych; likwidowaniu, porywaniu i uprowadzaniu dowódców i wyższej rangi wojskowych; ochronie dóbr kultury i przeciwdziałaniu ich zaborowi; wspomaganiu i inspirowaniu mieszkańców w organizowaniu akcji sabotażowych oraz

przedsięwzięć w ramach zbrojnego podziemia przez nich podejmowanych; udzielaniu pomocy materialnej i fizycznej rodzinom represjonowanych i poszkodowanych wskutek działań okupacyjnych; tropieniu i zwalczaniu zdrajców.

W tym okresie okupacji należy rozwinąć terytorialne struktury państwa podziemnego zgodnie z ich zaleceniami i realizować zadania operacyjne i bojowe przewidziane dla żołnierzy wojsk OT, którzy w tej części funkcjonowania państwa staną się podstawową siłą zbrojną społeczeństwa okupowanego.

Zasadniczymi sposobami prowadzenia walki przeciw okupantowi będą: sabotaż, zasadzki, napady, porwania i uprowadzenia, działania mylące i akty terrorystyczne wobec okupanta – wybranymi siłami także na jego terytorium wobec ważnych osób i jego infrastruktury, nie tylko wojskowej.

4.6.6. Działania nieregularne sił Obrony Terytorialnej w okresie wyzwania państwa spod okupacji

Agresor, wypierany z zajętych przez niego obszarów w czasie wyzwania się spod jego okupacji, może stosować odwet, zastraszanie i podstęp, aby jak najdłużej panować na powoli opuszczanym terytorium. Jednocześnie może przystąpić do masowej ewakuacji (wywózki) dóbr materialnych podbitego państwa i zagrabionego mienia jego obywateli, a także zacierania śladów przestępczej działalności prowadzonej przez jego administrację i wojska okupacyjne. Wielu przedstawicieli administracji i wojsk agresora będzie usiłowało wcześniej wyjechać z miejsca przestępstwa, którym stał się dla nich obszar okupacyjny.

Takie postępowanie sprzyjać będzie wywoływanemu zamieszaniu w organizowaniu nie do końca przemyślanych i pośpiesznie podejmowanych działań zbrojnych. W tej sytuacji wystąpią dogodne warunki do dezorganizacji wszelkich przejawów wywozu, grabieży i zacierania śladów zbrodni i przestępstw, jak również chwytania przestępców wojennych i dowódców wojsk okupacyjnych.

Wojska OT mogą wówczas w ramach działań nieregularnych osaczać konwoje i transporty ewakuacyjne oraz likwidować ich załogi, a także odzyskiwać zagrabioną własność. Mogą również pojmać tych, którzy czynili krzywdę okupowanemu obywatelom, i dochodzić rozstrzygnięć karnych na mocy prawa wojennego. Przy czym prawo w tym względzie powinno być jasne, a metody jego egzekwowania – surowe, ponieważ ten, kto naruszył suwerenność i własność Polski, nie powinien w prawie wojennym znaleźć innej oceny, niż tylko przestępca może uzyskać – niezależnie – czy czynił to z własnej woli, czy też przymuszono go do tego np. działaniem w składzie zwartych formacji zbrojnych agresora.

Działania nieregularne prowadzone w czasie wyzwania się spod okupacji należy podczas każdej większej akcji ściśle zgrywać z przedsięwzięciami wojsk

operacyjnych własnych sił zbrojnych (jeżeli będą podejmować takie przedsięwzięcia) lub sojuszniczych (kiedy będzie z ich udziałem to czynione). Trzeba je prowadzić masowo (powszechnie), wykorzystując do tego różne ich rodzaje, nie jedynie w czysto wojskowej postaci. Powinny one skupiać się nie tylko na walce zbrojnej, lecz także na pomocy, ochronie i wspomaganium miejscowej ludności oraz przygotowaniu struktur administracyjnych państwa polskiego na oswobodzonym terenie – w znacznej mierze opartych na strukturach państwa podziemnego.

Działania nieregularne w tym okresie walki z agresorem należy rozszerzyć o przedsięwzięcia zmierzające do wyłonienia i gwarantowania bezpieczeństwa władz lokalnych i regionalnych, aby można było w zorganizowany sposób (w tym z udziałem struktur OT) szybko przystąpić do odtworzenia polskich struktur administracyjnych i usuwania skutków działań zbrojnych.

Mając na względzie przygotowanie i prowadzenie działań bojowych przez siły Obrony Terytorialnej, należy przyjmować, że:

- a) siły Obrony Terytorialnej mogą prowadzić wszelkie działania regularne o charakterze obronnym i współdziałać z wojskami operacyjnymi w ich działaniach zaczepnych w granicach swojego rejonu odpowiedzialności, których charakter nie będzie wymuszał ich opuszczania lub prowadzenia natarcia, wyprowadzania kontrataków oraz frontalnych uderzeń szturmowych;
- b) działania bojowe wojsk Obrony Terytorialnej w rejonach odpowiedzialności należy przygotowywać i prowadzić z założeniem samodzielnego przejścia do działań nieregularnych,
- c) dowódcy wojsk operacyjnych współdziałający z wojskami OT muszą się liczyć z tym, że w sytuacjach krytycznych bojowo dla nich ich dowódcy mogą samodzielnie powziąć decyzje o przejściu do działań nieregularnych i powiadomić o tym dowódcę wojsk operacyjnych;
- d) współdziałanie wojsk operacyjnych z siłami Obrony Terytorialnej organizuje dowódca wojsk operacyjnych, wtedy zaś, kiedy jednostki (lub ich części) wojsk operacyjnych zostają podporządkowane dowódcom wojsk OT, oni je organizują;
- e) współdziałająca z dowódcą wojsk operacyjnych struktura sił Obrony Terytorialnej powinna wykonywać zadania w pasie działania wojsk operacyjnych stosownie do decyzji ich dowódcy, ale nie może być wyprawiona z własnego regionu odpowiedzialności;
- f) jednostek wojsk Obrony Terytorialnej nie należy wykorzystywać w walce z udziałem wojska operacyjnych tak, aby stały się siłami jednorazowego użytku, gdyż spoczywa na nich dodatkowy obowiązek prowadzenia działań nieregularnych;

- g) w strukturach sił zbrojnych należy tak gospodarować rezerwami wojsk operacyjnych, aby żołnierze odbywający służbę w jednostkach specjalnych rozpoznania wojskowego otrzymywali przydziały mobilizacyjne w specjalnie tworzonych oddziałach działań nieregularnych sił Obrony Terytorialnej;
- h) dla uelastycznienia rozwijania mobilizacyjnego sił Obrony Terytorialnej i zmniejszenia kosztów z tym związanych należy przyjąć, że jednostki wojsk Obrony Terytorialnej można będzie rozwijać częściami (nie tak jak w wypadku wojsk operacyjnych), tj. w takiej kolejności i wielkości, które umożliwią wykonywanie zadań doraźnie stawianych przed jednostką;
- i) istnieje konieczność zbudowania terytorialnego systemu rozpoznania celem posiadania właściwej informacji o infrastrukturze obronnej państwa i możliwościach jej wykorzystania na potrzeby obronne w dynamicznej sytuacji pola walki.

4.7. Działania humanitarne sił Obrony Terytorialnej

Siły Obrony Terytorialnej są predysponowane w pierwszym rzędzie do wszelkich akcji niesienia pomocy ludności na gruncie organizacji wojskowej – w tym głównie humanitarnych – wobec lokalnej społeczności, z której się wywodzą. Czynią to z reguły w ich rejonach odpowiedzialności, ale w uzasadnionych wypadkach mogą być wykorzystane poza tymi rejonem, ponieważ terytorium państwa jest pokryte nimi nie w całości, ludzie zaś mieszkają niemal wszędzie (także poza rejonami odpowiedzialności sił OT) i niekiedy potrzebują pomocy ze strony wojsk, a szczególnie struktur OT.

Działania humanitarne wojsk³⁷ mogą mieć charakter wewnętrzny i międzynarodowy, a do ich prowadzenia wyznacza się zarówno wojska operacyjne,

³⁷ Działania humanitarne wojsk to takie systemowe przedsięwzięcia z ich udziałem, których celem są ochrona życia i zabezpieczenie obywateli przed działalnością zorganizowanej przestępczości wewnętrznej (tj. skorumpowanych urzędników, policjantów, sędziów i prokuratorów, a także „pozafiskalnych przedsiębiorców”), międzynarodowej (mafie narkotykowe, przemytnicy i handlarze broni, ludźmi i ich narządami wewnętrznymi oraz chronionymi zwierzętami), terrorystów (wewnętrznych i międzynarodowych) i skutkami działań militarnych (krwawe rozprawianie się wojsk okupanta z ludnością, zniszczenia materialne powstałe wskutek działań zbrojnych, rozminowanie, oznaczanie i neutralizacja stref skażeń), katastrof (ekologicznych, technicznych i cywilizacyjnych), kataklizmów (wywołanych gwałtownymi zmianami warunków pogodowych

jak i terytorialne³⁸ – w tym lokalne i regionalne, tj. także Obrony Terytorialnej, komponentu terytorialnego sił zbrojnych. Z zasady do działań wewnętrznych używane są głównie wojska terytorialne, a do międzynarodowych – operacyjne (interwencyjne, ekspedycyjne, okupacyjne). Nie wyklucza to jednak sytuacji, kiedy w działaniach humanitarnych na własnym terytorium używa się także wojsk operacyjnych (Izrael, Irlandia Północna, Sri Lanka), a na zewnątrz – w składzie sił międzynarodowych – wysyłane są również wojska terytorialne (Gwardia Narodowa USA³⁹).

Działania humanitarne wojsk w czasie pokoju są podstawowe dla działań wewnętrznych oraz międzynarodowych. Byłoby wielką nieodpowiedzialnością państwa, gdyby nie korzystało z organizacji sprawnie funkcjonującej zarówno podczas wojny, jak i kryzysu oraz innych pokojowych zagrożeń (istniejących podczas sytuacji kryzysowej). Jest nie do pomyślenia, aby nie wykorzystywać tej możliwości zabezpieczania doraźnych potrzeb lokalnego bezpieczeństwa obywateli w sytuacji, kiedy na wojsko łoży się znaczne środki finansowe, a efekty tego finansowania można wykorzystać nie tylko na wojnie, lecz także w czasie pokoju.

Działania humanitarne sił Obrony Terytorialnej to wszelkie przedsięwzięcia dokonywane przez siły OT pod dowództwem terytorialnych organów dowodzenia na wniosek administracji samorządowej i państwowej, których celem

i przyrodniczych) i innych czynników zakłócających środowisko naturalne oraz zagrażających godności i wolności obywatela.

Profesor L. Łukaszuk – znawca prawa humanitarne – działania humanitarne wojsk definiuje jako: *systemowe przedsięwzięcia z ich udziałem, których celem jest zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa, ochrony przed zorganizowaną przestępczością, terroryzmem i skutkami działań militarnych oraz katastrof i kataklizmów, a także naruszeniem godności i wolności obywateli*. Por. L. Łukaszuk, *Studium o rozszerzeniu NATO*, Warszawa 1995, s. 35.

³⁸ W USA przewidziana jest do tego celu Gwardia Narodowa – formacja terytorialna do obrony miejscowej i wsparcia działań wojsk operacyjnych poza granicami tego państwa.

³⁹ Amerykanie przewidują używanie sił zbrojnych – w tym Gwardii Narodowej:

- do odparcia bezpośredniego ataku na USA, ich obywateli oraz ich sojuszników; odparcia agresji;
- do osłony kluczowych interesów ekonomicznych USA i ich międzynarodowych powiązań;
- w celu zapobieżenia rozprzestrzenianiu broni masowej zagłady, terroryzmu, międzynarodowej przestępczości i handlu narkotykami;
- do podtrzymania zaufania do zobowiązań i przywództwa USA;
- w celach humanitarnych, do zwalczania głodu, klęsk żywiołowych i brutalnych naruszeń praw człowieka.

Por. M. Berezowski, *Kiedy użyć sił zbrojnych*, „Polska Zbrojna” 6.05.1996.

jest zapewnienie bezpieczeństwa ludności przed zagrożeniami czasu pokoju, kryzysu i wojny.

Działania te obejmują czynności organizacyjne i przygotowawcze prowadzone przez terytorialne organy dowodzenia na wniosek administracji państwowej i samorządowej do użycia jednostek OT w niesieniu pomocy obywatelom zagrożonym skutkami działań zbrojnych, katastrof technicznych, klęsk żywiołowych, przestępczości i terroryzmu oraz działań hybrydowych.

Podstawową płaszczyzną współdziałania wojsk OT ze sferą pozamilitarną w ramach działań humanitarnych są przedsięwzięcia organizowane przez obronę cywilną (Krajowy System Ratunkowo-Gaśniczy), głównie te wchodzące w zakres ratownictwa i ewakuacji ludności. Możliwe jest, że inne struktury zajmujące się bezpieczeństwem obywateli, jak chociażby Państwowa Straż Pożarna lub specjalistyczne służby ratowniczo-techniczne infrastruktury miast, zakładów przemysłowych, leśnicy, kolejarze, będą także bezpośrednio współdziałać z jednostkami wojsk OT. Jednak powinno to być organizowane przez organ odpowiedzialny za bezpieczeństwo na szczeblu wojewódzkim w porozumieniu z komendantem wojewódzkim OT na polecenie wojewody lub wyższych przełożonych (premiera, ministra ON, dowódcy okręgu).

Do działań humanitarnych sił Obrony Terytorialnej można zaliczyć:

- a) wspieranie działań ratowniczych (pomocowych);
- b) wzmacnianie bezpieczeństwa publicznego;
- c) działania porządkowo-ochronne;
- d) nadzorowanie sytuacji zagrożeń;
- e) oczyszczanie terenu.

W interesie działań humanitarnych wojsk – w tym szczególnie sił OT – konieczne jest dysponowanie określoną bazą koszarową, która byłaby rezerwą mieszkaniowo-hotelową władz lokalnych dla poszkodowanych w katastrofach, kataklizmach i nieszczęśliwych zrzędzeniach losu (wybuch gazu, pożary, powodzie itp.). Obiekty takie⁴⁰ – przekazywane administracji lokalnej przez MON, po wyprowadzonych z nich lub zlikwidowanych jednostkach wojsk operacyjnych – byłyby doraźną rezerwą mieszkaniową dla poszkodowanych (po najniższych możliwych kosztach dla struktur samorządowych), a także miejscem treningów obronnych i szkolenia obronnego młodzieży.

⁴⁰ Nieprzemyślane (tylko na podstawie wojsk operacyjnych) wyzbywanie się koszar wojskowych z początkiem XX w. było częstokroć niezasadne i szkodliwe dla bezpieczeństwa struktur państwa i ludności, gdyż ci, którzy je pozyskują, nie biorą pod uwagę innych potrzeb niż komercyjne, co czyni te obiekty bezpowrotnie straconymi obronnie.

4.7.1. Wspieranie działań ratowniczych (pomocowych)

Wspieranie to jest jednym z głównych zadań humanitarnych zarówno podczas zagrożenia i wojny, jak i w czasie pokoju. Jest to konsekwencja konieczności niesienia pomocy społeczeństwu w sytuacjach zagrażających jego życiu i mieniu. Wspieranie to może odbywać się w ramach operacji ratowniczych lub akcji ratowniczych prowadzonych przez układ pozamilitarny (albo operacji bądź akcji humanitarnych realizowanych przez wojska OT).

Działania humanitarne wojsk OT w czasie pokoju, polegające na ewakuacji i ratownictwie ludności, kierowane będą przez wojewodę, w czasie wojny i zagrożenia zaś – przez komendanta wojewódzkiego OT (z upoważnienia komendanta okręgu OT i przez niego określonym zakresie) w porozumieniu z wojewodą.

Wtedy wojska Obrony Terytorialnej mogą podejmować działania o charakterze ratowniczym i zabezpieczającym (m.in. ewakuację) na rzecz Obrony Cywilnej. Tego typu przedsięwzięciami będą⁴¹:

- współudział w opracowywaniu planów obrony województwa, powiatu, gminy, miasta;
- zaopatrywanie jednostek organizacyjnych Obrony Cywilnej w środki i sprzęt będący w dyspozycji wojska;
- współudział w rozbudowie umocnień i ukryć dla ludności;
- współudział w planowaniu i organizowaniu ewakuacji ludności z rejonów przewidzianych do obrony organizowanej przez wojska operacyjne;
- udział w prowadzeniu akcji ratunkowych w czasie zarówno pokoju, jak i kryzysu;
- wykrywanie zagrożeń oraz ostrzeganie i alarmowanie ludności;
- udzielanie pomocy medycznej poszkodowanym;
- doraźny udział w gaszeniu pożarów;
- doraźna pomoc w przywracaniu i utrzymywaniu porządku w strefach dotkniętych klęskami oraz katastrofami;
- współudział w organizowaniu samopomocy ludności.

Celami działań ratowniczych prowadzonych przez wojska OT są niesienie pomocy poszkodowanym, ograniczanie skutków porażen, zniszczeń, pożarów i zapobieganie wtórnym skutkom katastrof, kataklizmów oraz wspieranie działań je likwidujących. Zakres prac ratowniczych zależy od skali zagrożenia i możliwości jednostki wojsk OT. Typowymi zadaniami wojsk OT w ramach działań ratowniczych będą:

- rozpoznawanie rejonów występowania zagrożeń;
- ewakuacja ludności i mienia z rejonów zagrożeń;

⁴¹ R. Kalinowski, *Udział sił OT w realizacji zadań OC*, Warszawa 1993, s. 15, 18.

- udzielanie pomocy sanitarnej i medycznej poszkodowanym;
- współudział w gaszeniu pożarów;
- zabezpieczenie uszkodzonych budowli i mienia;
- pomoc przy naprawie obiektów komunikacyjnych, energetycznych, kanalizacyjnych;
- współudział w prowadzeniu zabiegów sanitarnych i specjalnych w wyznaczonym obszarze.

Wojska OT w akcjach ratowniczych kierują główny wysiłek na te zadania, które mogą być typowe dla nich (ze względu na to, że mają specjalistów do przedsięwzięć o charakterze wojskowym), np. wysadzanie, zagradzanie, ewakuacja przy pomocy sprzętu przepławowego. W innych wypadkach biorą udział na zasadzie wspierania działań służb komunalnych, straży pożarnej, akcji organizowanych przez OC.

Działania ratownicze wojsk OT w jednostkach (obiektach) wojskowych kierowane są przez dowódcę (szefa) obiektu, strefy, rejonu.

Operacje ratownicze od akcji tego typu różnią się rozmiarami działań i sił oraz wielkością stanów osobowych przeznaczanych do tego angażowanych ze strony OT. W związku z tym decyzje o takim przedsięwzięciu podejmować będzie minister właściwy ds. obrony narodowej w porozumieniu z ministrem właściwym ds. wewnętrznych na wniosek wojewody (województw) lub innych ministrów, którzy ze strony sił OT będą oczekiwali wsparcia. Poza tym podejmowane przedsięwzięcia można poszerzyć o działania związane ze znacznymi problemami epidemiologicznymi (zdrowotnymi) i zagrożeniami chemicznymi, energetycznymi oraz żywnościowymi.

4.7.2. Wzmacnianie bezpieczeństwa publicznego

Działania takie są stosowane w celu izolowania od siebie dążących do konfrontacji fizycznej stron konfliktu, gdyż taka postawa zagraża bezpieczeństwu państwa w skali lokalnej i regionalnej.

Wzmacnianie przedsięwzięć podnoszących bezpieczeństwo publiczne społeczeństwa obejmuje te działania systemu Obrony Terytorialnej na rzecz resortu spraw wewnętrznych, które prowadzone są w ramach zwalczania: przemytu środków odurzających i broni; dywersji pozamilitarnej (gospodarczej, kulturowej, ekologicznej)⁴²,

⁴² Polegającej na nielegalnym transporcie i składowaniu toksycznych odpadów chemicznych i przemysłowych na terytorium Polski, które po stosunkowo krótkim okresie zaczną bardzo niekorzystnie oddziaływać na środowisko. Usuwanie skutków tego oddziaływania będzie bardzo kosztowne i długotrwałe, a doraźne szkodliwe efekty w zdrowiu ludzi mogą być nieodwracalne.

sanitarno-zdrowotnej⁴³); nielegalnej imigracji; rozbójniczej działalności środowisk przestępczych; terroryzmu, a także innych z nimi związanych pośrednio i bezpośrednio.

Głównym organizatorem i koordynatorem przedsięwzięć w ramach wzmocnienia bezpieczeństwa państwa siłami OT jest resort spraw wewnętrznych (i administracji), który w wypadku znaczących rozmiarów konfliktowej sytuacji może zwracać się do Ministra Obrony Narodowej o wsparcie osobowe wojsk Obrony Terytorialnej celem zwiększenia skuteczności działania tego resortu. W takiej sytuacji jednostki wojsk Obrony Terytorialnej realizują zadania określone przez resort spraw wewnętrznych i przyjęte do wykonywania przez terytorialne organy dowodzenia.

W ramach tych działań mogą one tworzyć patrole, polowe placówki kontroli ludności i posterunki obserwacyjne w miejscach prawdopodobnego konfliktu oraz chronić ważne obiekty i pracujący w nich personel przed niepożądanym oddziaływaniem osób trzecich lub grup zorganizowanych dążących do konfrontacji.

Wsparcie układu pozamilitarnego siłami OT wymusza zazwyczaj częściowe rozwijanie i użycie jednostek wojsk Obrony Terytorialnej. Jednak w każdej sytuacji wykorzystywany będzie terytorialny system rozpoznania, toteż siły i środki rozpoznania oddziałów i pododdziałów OT trzeba będzie rozwijać w pierwszej kolejności. Inną grupą koniecznych do rozwinięcia i użycia sił OT będą struktury ogólnowojskowe batalionów ogólnego przeznaczenia. Specjalistyczne pododdziały będą w tej sytuacji mniej wykorzystywane (lub w ogóle niebrane pod uwagę), gdyż często nie ma potrzeby ich użycia.

4.7.3. Działania porządkowo-ochronne

Działania porządkowo-ochronne mają zastosowanie w wypadku poszukiwania szczególnie niebezpiecznych przestępców (terrorystów) oraz zaginionych lub uprowadzonych dzieci, a także oznaczania i osłony stref skażeń chemicznych, biologicznych i przemysłowych, ochrony rejonów zniszczeń, zawałów, katastrof i klęsk żywiołowych. Polegają one na wyznaczeniu rubieży (rejonów, obiektów)

⁴³ Mającej swój wyraz w nielegalnym, często obnośnym, bez koncesji itp., rozprowadzaniu na rynku polskim produktów żywnościowych, leków i kosmetyków, których szkodliwość na obszarze innych państw jest uświadomiona. Leczenie medyczne skutków takiego procederu jest zazwyczaj kosztowne i nie zawsze daje pozytywne rezultaty, a często prowadzi jedynie do spowolnienia nieodwracalnych procesów chorobowych. Koszty osobiste i społeczne dywersji sanitarno-zdrowotnej są duże.

chronionych przez system patrołowy lub posterunki wojsk OT do czasu ustąpienia zagrożenia.

Działania te podejmowane są na wniosek organów administracji państwowej, a w wypadku inicjatywy resortu spraw wewnętrznych mogą dotyczyć problemów szeroko rozumianego bezpieczeństwa obywateli oraz porządku publicznego i być skierowane bezpośrednio przeciw naruszającym prawo w sposób szkodliwy również dla państwa.

Głównym organizatorem takich przedsięwzięć będzie policja, jej wsparcia zaś – siły OT. Natomiast inicjatorem takiego wsparcia – wojewoda, który kwestie zakresu działań ze strony wojsk OT uzgadnia na szczeblu właściwej instytucji MON i doprecyzuje z komendantem okręgu OT.

4.7.4. Nadzorowanie zagrożeń

Nadzorowanie zagrożeń dzieje się w ramach działań rozpoznawczych terytorialnego systemu rozpoznania na rzecz przedsięwzięć prowadzonych przez MON lub MSWiA. Polega na zbieraniu i opracowywaniu danych służących przeciwdziałaniu oraz zwalczaniu zagrożeń cywilizacyjnych i militarnych negatywnie oddziałujących na społeczeństwo już w czasie pokoju, a przez to także na funkcjonowanie systemu obrony państwa w jego części wojskowej.

Głównym organizatorem nadzorowania są komórki sztabowe terytorialnych organów dowodzenia, wykonawcą zaś (zazwyczaj wspólnie z innymi organami siłowymi państwa) – jednostki wojsk OT i terytorialny system rozpoznania współdziałający w tym zakresie z innymi rozpoznawczymi elementami resortów, które profesjonalnie zajmują się bezpieczeństwem państwa.

4.7.5. Oczyszczanie terenu

Oczyszczanie mające za zadanie przywracanie biernego bezpieczeństwa terenu jest jednym z głównych przedsięwzięć, których podejmują się wojska terytorialne w czasie wojny, przed jej rozpoczęciem i – głównie – po jej zakończeniu.

Odnosi się to przede wszystkim do rozminowania, ale nie tylko. Problem ten jest ogromny, ponieważ w skali świata zaminowano tak znaczne obszary, że aby dokładnie zlokalizować i unieszkodliwić wszystkie miny, potrzebne są znaczne nakłady finansowe, na które niewiele państw może sobie pozwolić (z pewnością nie te, których terytoria są zaminowane).

W Polsce też nadal jest wiele miejsc, gdzie znajdowane są składy polowe amunicji z okresu II wojny oraz pozostawione bez opisu lokalizacji środki

walki po jednostkach wojskowych ZSRR stacjonujących na terytorium RP do 18.09.1993 r.

Oczyszczanie z min nie jest jedynym przedsięwzięciem w ramach zwalczania biernego zagrożenia terytorium. Ważnym zadaniem w tym względzie jest także oczyszczanie terenu z innych materiałów niebezpiecznych, w którym aktywny udział biorą wojska OT. Oczyszczanie to jest wtórnym działaniem wojsk OT – jako konsekwencja wykrycia i zlokalizowania niebezpieczeństwa. Możliwe jest jednak, że w niektórych sytuacjach żołnierze wojsk OT będą sami rozpoznawać teren im przyporządkowany, a następnie oczyszczać go po stwierdzeniu istniejącego tam zagrożenia.

W działaniu tego rodzaju uczestniczą głównie stacjonarne jednostki terytorialne rodzajów wojsk (inżynieryjne), ale także pododdziały inżynieryjne ogólnowojskowych jednostek wojsk OT.

4.7.6. Prowadzenie działań humanitarnych

W czasie pokoju działania humanitarne będą podstawowym działaniem wojsk OT na poziomie lokalnym i regionalnym. W związku z tym prawodawstwo w zakresie obronności powinno mieć takie uregulowania, które zezwalałyby wojewodzie i staroście (doraźnie – burmistrzowi i wójtowi) częściowo rozwijać jednostki wojsk Obrony Terytorialnej na wypadek niesienia pomocy podczas katastrof i klęsk żywiołowych, a także w sytuacjach zagrażających w inny sposób bezpieczeństwu ludności lub instytucji samorządowych i państwowych.

Działania humanitarne wojsk OT wynikają z wewnętrznych funkcji sił zbrojnych oraz humanitarnych potrzeb użycia wojsk na rzecz ochrony praw człowieka, obywatela i środowiska. Wnioski, które płyną z ich zaniedbywania w Polsce i konieczności prowadzenia, wskazują na to, że:

- regionalne i lokalne struktury wojskowe (stałe dowództwa terytorialne i lokalnie formowane jednostki) wykorzystywane do przeciwdziałania zagrożeniom pokojowym oraz skutkom ich wystąpienia powinny być przygotowane organizacyjnie i technicznie do najbardziej prawdopodobnych zdarzeń ze znacznym wyprzedzeniem, a nie być tworzone tylko do doraźnych i ze znacznym opóźnieniem (jak to miało miejsce 7 lipca 1997 r. w Polsce);
- istotną (wręcz podstawową) rolę w planowaniu, organizowaniu i prowadzeniu takich działań odgrywa regionalny organ wojskowy (komen-da wojewódzka OT), którego rola wzrasta szczególnie podczas koordynacji współdziałania pomiędzy wojskiem a administracją państwową i samorządową. Dysponując właściwymi środkami łączności oraz transportem

i znaczną liczbą osób działających w sposób zorganizowany, staje się niezastąpionym organem bezpieczeństwa państwa w czasie zagrożenia przerażającego możliwości skutecznego przeciwdziałania policji, straży pożarnych oraz sił i środków służb komunalnych. Jest to tym bardziej ważne, iż bezpośrednio pracuje on na wojewodę – przedstawiciela rządu w terenie;

- powierzenie planowania i koordynacji działań humanitarnych doraźnym komitetom lub wysłannikom szczebla regionalnego na poziom lokalny nosi znamiona nieefektywnej improwizacji. Dlatego w interesie skuteczności działań humanitarnych konieczne są stałe organy dowódczo-wojskowo-administracyjne (o znacznych kompetencjach dowódczych) na poziomie powiatów i miast oraz gmin, w których cyklicznie występują problemy z powodzią, obsunięciami ziemi lub lawinami, istnieje zagrożenie katastrofami technicznymi lub drogowymi;
- w interesie skutecznego prowadzenia działań humanitarnych w skali państwa konieczny jest jednolity system powiadamiania i kierowania na okres przeciwdziałania zagrożeniom i ich skutkom, sprzężony ze sobą w obszarze wojska oraz służb ratowniczych i bezpieczeństwa publicznego, a także innych formacji doraźnie tworzonych spośród służb komunalnych;
- strona wojskowa w działaniach humanitarnych musi charakteryzować się szybkością w mobilizowaniu miejscowych zasobów (w ramach struktur OT) na rzecz przeciwdziałania pokojowym zagrożeniom i ich skutkom. Dlatego konieczne są innego rodzaju siły niż te będące w dyspozycji wojsk operacyjnych⁴⁴, które dopiero ze znacznym opóźnieniem mogą reagować na tego typu niebezpieczeństwo – chociażby dlatego, że muszą przegrupowywać pododdziały częstokroć na znaczne odległości;
- zadania wynikające z udziału wojska w działaniach humanitarnych najsukuczniej, bo m.in. najszybciej, mogą wykonywać wojska Obrony Terytorialnej;
- wojsko w tego typu działaniach powinno wykonywać tylko te prace, których nie jest w stanie podjąć społeczeństwo innymi siłami (strukturami)⁴⁵.

Na szczeblu urzędu wojewódzkiego należy wydzielać zawczasu określone środki finansowe na prawdopodobne akcje niesienia pomocy poszkodowanym

⁴⁴ W działaniach w Los Angeles 29 kwietnia 1992 r. zgrupowanie taktyczne Marines (na bazie odbywających służbę wojskową) wprowadzono do działań po 25 godzinach, a zmobilizowane niemal od podstaw formacje Gwardii Narodowej były na miejscu po 18 godzinach od wezwania.

⁴⁵ Podczas powodzi w 1997 r. rozleniwiona i bezradna administracja niektórych miast usiłowała użyć wojska do zamiatania ulic, podczas gdy służby miejskie wysyłały swoich pracowników na urlopy.

z udziałem wojska, gdyż poszukiwanie ich dopiero w momencie wystąpienia corocznego (cyklicznego) zagrożenia często powoduje na tyle znaczące opóźnienia w użyciu wojsk, że szkody są już nieodwracalne, a winnych nie ma, gdyż prawo na taką okoliczność jest źle skonstruowane.

Zebrane doświadczenia z akcji noszących wszelkie znamiona działań humanitarnych (z użyciem wojska) w Polsce (pożar w Kuźni Raciborskiej w 1992 r., powódź w 1997 r. oraz późniejsze powodzie i podtopienia w Polsce południowo-wschodniej) i w innych państwach (Niemcy – powódź w 1997 r. w dorzeczu Odry; Szwajcaria – powódź wskutek ulewnych deszczów w maju 1999 r.; Los Angeles – rozruchy uliczne tłumione z udziałem Gwardii Narodowej 29 kwietnia 1992 r.) wskazują na to, że:

- działania te są konieczne w celu gwarantowania bezpieczeństwa obywateli w okresie nasilania się zagrożeń cywilizacyjnych i przyrodniczych;
- struktury wojskowe (terytorialne dowództwa i szybko lokalnie tworzone struktury wojskowe) są wyjątkowo skuteczne podczas przeciwdziałania zagrożeniom i zwalczania ich skutków w czasie pokoju;
- do niemal natychmiastowego prowadzenia działań humanitarnych najbardziej nadają się lokalne struktury wojsk Obrony Terytorialnej, które na co dzień ściśle współdziałają z miejscową administracją w różnych obszarach życia społecznego;
- istotnego znaczenia nabiera szybkość i wielkość (jak najszybciej i jak najwięcej) mobilizowanych sił do realizacji zadań w rejonie akcji lub operacji humanitarnej;
- terytorialne procedury wojskowe sprawdzają się w pełni podczas przeciwdziałania zagrożeniom okresu pokoju – np. COVID-19;
- w działaniach tych w czasie pokoju całość operacji i akcji humanitarnej powinien organizować (ponosząc tego koszty) i nadzorować wcześniej wyznaczony ośrodek administracji cywilnej i powinien on określić zakres działań wojskom OT w odniesieniu do konkretnych zdarzeń. W kompetencji organów wojskowych pozostać powinien sposób realizacji zadań wynikających z postanowień ogólnych oraz koordynacja współpracy cywilno-wojskowej w trakcie operacji lub akcji humanitarnej;
- wojska Obrony Terytorialnej powinny być wprowadzane do działań humanitarnych zaraz po siłach straży pożarnej i policji (lub niemal równocześnie, jeśli tylko stan zagrożenia na to wskazuje) jako pierwszy i zasadniczy rzut sił zbrojnych. W następnej kolejności mogą być wykorzystywane te pododdziały jednostek wojsk operacyjnych, które dysponują sprzętem niebędącym na wyposażeniu wojska OT i cywilnych struktur ratowniczych.

Kierowanie siłami OT realizowane jest poprzez terytorialne organy dowodzenia. Ma to charakter terytorialny i jest ściśle związane ze strukturami

administracji terytorialnej wszystkich szczebli. Dlatego ma ono charakter terytorialny i znacząco odbiega od dowodzenia w wojskach operacyjnych. Niezrozumienie tej istotnej różnicy w funkcjonowaniu obu komponentów sił zbrojnych ze strony tych, którzy mają wpływ na budowę systemu obrony państwa w Polsce, ma decydujące znaczenie dla skuteczności jego funkcjonowania i procesów optymalizujących bezpieczeństwo narodowe.

Dowodzenie terytorialnie jako element kierowania OT nie opiera się na ruchomych środkach łączności, lecz na wyzyskiwaniu cywilnej łączności w czasie pokoju i konspiracyjnych form obiegu informacji w czasie wojny. Taktyczny wymiar funkcjonowania sił OT – w taki sposób, że zadania już w czasie pokoju są określone na różne warianty prawdopodobnych sytuacji militarnych (w stałych rejonach odpowiedzialności) – gwarantuje funkcjonalność bojową wojsk OT na o wiele wyższym poziomie sprawności operacyjnej (i bezpieczeństwa wykonania zadań) niż w rozwijanych stopniowo i wyprowadzanych w rejon koncentracji wojskach operacyjnych, których stany osobowe trzeba przecieć w znacznej części ponownie zgrywać funkcjonalnie tuż po mobilizacyjnym rozwinięciu/uzupełnieniu.

Stołość stanów osobowych formacji OT i ich natychmiastowa dyspozycja na potrzeby prowadzenia działań humanitarnych prowadzonych w pobliżu miejsc mobilizacji (rejonów odpowiedzialności) jest ich ogromnym atutem, który można wykorzystać w postaci wsparcia wojskowego działań służb ratowniczych i bezpieczeństwa państwa.

Większość zadań w ramach działań humanitarnych wojska OT mogą wykonywać we współdziałaniu z innymi siłami bezpieczeństwa państwa, które w tych działaniach są wiodącą (kierowniczą) strukturą dla prowadzonych wspólnie działań – dlatego w każdej sytuacji możliwy jest do wykorzystania już istniejący system obiegu informacji; struktury OT nakładałyby się nań w sensie funkcjonalnym – poprzez udostępnianie im (na ustawowo⁴⁶ określonych zasadach) już istniejącego i sprawnie funkcjonującego w układzie pozamilitarnym.

Jest to kwestia jedynie technicznego i organizacyjnego domówienia się przed wspólnymi działaniami układu pozamilitarnego i militarnego – w tym wypadku reprezentowanego przez system OT. Dla wsparcia bardziej manewrowego

⁴⁶ Łatwiej bowiem (zwłaszcza pod względem kosztów) wprowadzić odpowiednie zapisy ustawowe, które będą umożliwiać korzystanie z ciągle nowoczesnych i aktualnych systemów łączności cywilnej (w tym niekiedy specjalnej) przez formacje OT do wsparcia cywilnego podczas kryzysowych zagrożeń – niż budować autonomiczny system środków łączności OT (które w większości leżałyby w magazynach i dezaktualizowały się – po to głównie, aby sprostać niezasadnym normom, w gruncie rzeczy niestosownym wobec OT).

zabezpieczenia wykorzystania wojsk operacyjnych w okresie pokoju możliwe jest doraźne czerpanie z technicznych środków łączności ruchomej wojsk operacyjnych, które w bardzo ograniczonym stopniu posługują się – do szkolenia pokojowego – środkami łączności polowej, jeśli brać pod uwagę ich wysokie i wzrastające uzawodowienie. Takie rozwiązanie nie tylko mogłoby dawać im sposobność dodatkowego ćwiczenia stanów osobowych w warunkach szczególnych jak na te wojska, lecz także pozwoliłoby sprawdzać ich skuteczność w działaniach społecznie użytecznych.

* * *

Istotą działań taktycznych sił OT jest ich lokalny wymiar, ale z na tyle licznymi formacjami terytorialnymi, że pozwala chronić i osłaniać wszystkie ważne dla bezpieczeństwa państwa rejony oraz obiekty oraz ich bronić.

W wypadku Polski optymalnym rozwiązaniem na posiadanie liczącego się potencjału obronnego jest utworzenie organizacji, która przygotuje społeczeństwo do skutecznej obrony państwa. Można to osiągnąć dzięki zbudowaniu systemu Obrony Terytorialnej, a w jego ramach – wojsk lokalnych i regionalnych podporządkowanych terytorialnym organom dowodzenia.

Polska nie będzie w stanie zbudować systemu obronnego skutecznie gwarantującego jej bezpieczny rozwój, jeśli do tego wykorzysta jedynie wojska operacyjne. A jeszcze mniej będzie gwarantowane jej bezpieczeństwo narodowe ze strony armii, jeżeli stanie się ona tylko zawodowa – bez komponentu terytorialnego sił zbrojnych, bazującego na powszechnym, a nie odpłatnym, obowiązku obronnym wszystkich obywateli.

Dlatego tylko formacje terytorialne tworzone powszechnie we wszystkich rejonach potencjalnych zagrożeń oraz do ochrony i obrony ważnych obiektów, w tym przede wszystkim miast oraz infrastruktury krytycznej, wykorzystujące w tym celu właściwą taktykę prowadzenia działań bojowych i humanitarnych, są w stanie stworzyć bazę do społecznie organizowanego wysiłku na rzecz bezpieczeństwa obywateli i państwa. Na tak sformowanej militarnej podstawie terytorialnej mogą dopiero podejmować skuteczne, celowe i kompleksowe działania inne siły powołane do gwarantowania bezpieczeństwa narodowego (w tym wojska operacyjne, policja, straż, wyspecjalizowane agencje i służby), ponieważ w okresie wojny z terroryzmem i hybrydowej (przy przeciwstawianiu się także innym zagrożeniom występującymi w drugim dziesięcioleciu XXI w.) mogą osiągnąć sukces w zakresie bezpieczeństwa jedynie te państwa, które potrafią wyzyskać do tego celu całe narody i niemal wszystkich obywateli. Daleko posunięta profesjonalizacja struktur państwa, pozbawiona aktywnego udziału społecznego na rzecz bezpieczeństwa, przyczynia się

głównie do jego wewnętrznego rozchwiania. Dlatego uzawodowienie armii jest dobre jedynie w ramach potencjalnych ekspedycji zewnętrznych, natomiast w obronie państwa potrzebna jest aktywność wszystkich.

Ci, którzy stawiają na zawodowców zastępujących powszechną aktywność na rzecz bezpieczeństwa, muszą ostatecznie zamknąć się w kilku obiektach chronionych przez tychże. Ale nie jest to rozwiązanie dla narodów i społeczeństw państw odpowiedzialnie myślących o bezpieczeństwie narodowym. „Narodowy” oznacza także „powszechny” i jeśli to nie zostanie właściwie zrozumiane, trudno będzie oczekiwać sukcesów w zwalczaniu skutków zagrożeń cywilizacyjnych, przyrodniczych, i militarnych.

Taktycznego szczebla siły tworzone terytorialnie oraz wykorzystywane terytorialnie – jako masowy komponent sił zbrojnych – funkcjonowały od zarania wojskowości w społeczeństwach rodowych, plemiennych i państwach narodowych oraz wielonarodowych. Stanowią one wciąż istotny lub zasadniczy komponent militarny w najsprawniejszych obronnie państwach (zarówno narodowych⁴⁷, jak i wielonarodowych⁴⁸, subkontynentalnych⁴⁹), a w tym przede wszystkim demokratycznych i tych tworzących sojusze polityczno-militarne.

Sztuka wojenna OT stoi taktyką. Dlatego budując system OT w RP, należy przywiązać wagę do gruntownej znajomości specyfiki taktyki OT, istotnie różniącej się od taktyki wojsk operacyjnych. Przecież nie jest to taktyka lekkiej piechoty. Ma ona więcej z działań wojsk specjalnych (a wynika to z tego, że każde przedsięwzięcie struktur OT trzeba planować z przewidywaniem prowadzenia działań nieregularnych) niż zmechanizowanych lub zmotoryzowanych.

Najwyższy czas, aby rozpocząć w Polsce kształcenie kadr dla zasadniczej organizacji obronnej państwa – powszechnej Obrony Terytorialnej (komponentu terytorialnego sił zbrojnych) – i rzetelnie weryfikować osoby na potrzeby strategii. Niedopuszczalne jest, aby nadal podsystem militarny, służący przede wszystkim potrzebom narodowym, był traktowany marginalnie w ramach obrony narodowej. A wyraźnie wskazuje na to wiele czynników, szczególnie wielkości środków przeznaczanych na ten cel w ramach resortu obrony narodowej.

Nie należy kierowania podstawą bezpieczeństwa narodowego, jaką stanowi system OT, sprowadzać do administracyjnych funkcji wojska. Takie rozwiązanie świadczy bowiem o „kurduplizmie strategicznym” i nie godzi się, aby miało miejsce w państwie takim jak Polska – złożonym z 38 milionów obywateli.

⁴⁷ Np. Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia, Austria.

⁴⁸ Np. Francja, Hiszpania, Włochy, Turcja.

⁴⁹ Np. Stany Zjednoczone.

Geopolityczne⁵⁰ położenie III RP bowiem jednoznacznie wskazuje na konieczność właściwej rozbudowy Obrony Terytorialnej. Tym bardziej jest to konieczne po tym, jak Ukraina prowadziła obronę jedynie wojskami operacyjnymi.

Polska nie może pozwolić sobie na budowę obrony narodowej bez uwzględnienia w niej powszechnej walki zbrojnej w ramach działań nieregularnych przygotowywanej na podstawie taktycznych działań sił OT. Każda wizja bez ich uwzględnienia pozostanie tylko mrzonką i przez to będzie strategicznie ułomna. Powszechność obronna na rzecz obrony miast, strukturami komponentu terytorialnego sił zbrojnych, z powszechnym wykorzystaniem działań nieregularnych⁵¹ powinna być podstawą każdej strategii bezpieczeństwa narodowego w Polsce. A tak od czasu Armii Krajowej nie jest.

Inne rozwiązania trącą nie tylko nieuczciwością, lecz także nieodpowiedzialnością w kontekście polskiej racji stanu, gdyż są w rzeczy samej cząstkowe i tym samym istotnie osłabiają bezpieczeństwo narodowe.

⁵⁰ Geopolityka – doktryna polityczna powstała na przełomie XIX i XX w., opierająca się na założeniach determinizmu geograficznego, głosząca, że zjawiska, procesy i fakty polityczne są wyznaczone przez warunki geograficzne, w których występują. *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2002, s. 387.

Geopolityka jest nauką pozwalającą na dokonanie oceny ciężaru politycznego mocarstw na tle ich specyficznej pozycji w świecie. Umożliwia ona badanie problemów bezpieczeństwa kraju w kategoriach geograficznych oraz doprowadzenie do konkluzji, użytecznych bezpośrednio i natychmiastowo dla mężów stanu, określających kierunki polityki zagranicznej (wg N. Spykmana – 1944). L. Moczulski, *Geopolityka*, Warszawa 1999, s. 73.

⁵¹ Bagatelizowanie działań nieregularnych w skali państwa przyczyniło się m.in. do tragedii podczas interwencji sił porządkowych w Magdalence. Nieznajomość ich strategii w Polsce nie raz jeszcze da negatywne rezultaty, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę wojnę terrorystyczną.

ZAKOŃCZENIE

Gwarancją istnienia państwa jest jego sprawna pięść – czyli właściwa armia, taka, jaka być powinna, jaka jest potrzebna, a nie taka, która wystarczy, „bo inni gwarantują nam bezpieczeństwo”. Brak sprawnych organizacji funkcjonujących w wielu obszarach państwa nie jest tak niebezpieczny jak „kulawa armia” bez „terytorialnej nogi”, którą zwie się komponentem terytorialnym sił zbrojnych.

Można odnieść wrażenie, że w Polsce od wieków tworzymy strategię tłumaczenia społeczeństwu, że nie powinno być właściwie przygotowane do skutecznej obrony narodowej, bo inni nas obronią. W efekcie utraciliśmy już ponad $\frac{2}{3}$ niegdysiejszego terytorium Rzeczypospolitej i nie ma winnych tego destrukcyjnego strategicznie procesu wyzbywania się państwowości oraz zdradzania obywateli, których milionami się traci.

Sąsiedzi systematycznie nas mordują i dopuszczają się nawet ludobójstwa, a my wciąż tańczymy chocholi taniec bezbronności przy grze nieudacznych strategów, którzy już od kilku pokoleń wodzą nas na szaniec nie do obrony. A tymczasem sprawa jest prosta i sprawdzona – powszechna Obrona Terytorialna oparta na społeczeństwie bitnym oraz chętnym do walki – tylko „szoguni” dość mierni.

Instytucja takiej obrony to jedna z najistotniejszych dla trwałości i rozwoju państwa organizacji obronnych społeczeństwa. Nie można jej zastąpić wojskami zawodowymi w rodzaju agencji militarnej czy też sojusznicznymi – nawet dysponującymi najnowszymi technologiami. To głównie zorganizowanie się obywateli do pełnienia tej funkcji społecznej decyduje bowiem o prestiżu obrony, jej zasobności, skuteczności intelektualnej, ekonomicznej i obronnej (zbrojnej),

o zdolności do efektywnego sprostania wymogom, wyzwaniom i sprawności w przeciwdziałaniu wszelkim zagrożeniom.

Naród (społeczeństwo, państwo, a nawet grupa ludzi) niezorganizowany (bo m.in. nieprzygotowany) na okoliczność zagrożeń ponosi dotkliwe straty, ponieważ gremialny wysiłek w jakiegokolwiek pracy w ramach zorganizowanego działania społecznego jest w stanie dawać coś więcej niż poszczególne, niezorganizowane jednostki ludzkie.

Tak jest nie tylko w gospodarce, lecz także w obronności. Stąd siły zbrojne nie mogą być postrzegane jako garstka najemników chętnych do prowadzenia wojny. Mają się stać organizacją obronną, obejmującą swoim zasięgiem całość dorosłej populacji. Aby to osiągnąć, niezbędna jest organizacja zbrojna społeczeństwa, umożliwiająca jak największej liczbie obywateli uczestnictwo w procesie przeszkolenia się na potrzeby obronne państwa. Wtedy w chwilach zagrożenia można działać w doraźnie i szybko tworzonych oraz zawczasu funkcjonalnie zorganizowanych strukturach, skutecznych w zwalczaniu zagrożeń i ich skutków.

Przez tysiąclecia (od czasów Hammurabiego) w sytuacjach określanych dzisiaj jako nadzwyczajne sprawdzała się jedynie organizacja zbrojna. Organizacja ta jest od tysiącleci wzorem do skutecznego funkcjonowania służb państwowych – bezpieczeństwa wewnętrznego (policji, straży granicznych, służb celnych, straży pożarnych, miejskich, agencji bezpieczeństwa) i cywilnej administracji (rządowej, samorządowej – centralnej, regionalnej i lokalnej).

Bezpieczeństwo międzynarodowe oparte jest nie na czczych deklaracjach i pobożnych życzeniach, lecz na wyjątkowo dobrze zorganizowanej sile militarnej. Tam, gdzie wysokie kompetencje (na wzór wojska, gdzie dowódca odpowiada za wszystko) są udziałem monarchów, prezydentów, premierów, wojewodów, gubernatorów, burmistrzów i wójtów, zorganizowane działanie społeczne staje się coraz bardziej skuteczne. Zasady organizacji wojskowej ustalone przez Hammurabiego znajdują zastosowanie w kierowaniu przedsiębiorstwami, korporacjami, mafią i międzynarodowymi kartelami narkotykowymi – są bowiem skuteczne nawet w sytuacjach zagrożenia i bezwzględnej konkurencji. Dlatego znajomość funkcjonowania organizacji wojskowej społeczeństwa – organizacji sprawnie działającej w chwilach największego zagrożenia społecznego – przez maksymalną liczbę jego obywateli daje możliwość przygotowania się do optymalnego działania w skrajnych zagrożeniach przyrodniczych, technicznych i społecznych.

Krótkotrwałe funkcjonowanie w takiej organizacji – w trakcie służby wojskowej w strukturach Obrony Terytorialnej – umożliwiałoby obywatelom poznanie jej istoty i dobrodziejstwa jej efektów społecznych. Tym samym wyrabia w nich zdolność do sprawnego działania w innych organizacjach, które działają na zasadach zbliżonych do wojskowej – gdzie osobista odpowiedzialność kierownika za wyniki prac powierzonego mu zespołu jest konieczna.

Taką formą zorganizowania społeczeństwa do powszechnej obrony narodowej od tysiącleci jest Obrona Terytorialna, rozumiana jako obronność tworzona na miejscu i przez miejscowych, szybko, na bazie szerokich mas ludzi kierowanych przez miejscowych administratorów znających się na zasadach dowodzenia wojskowego. Jej funkcjonowanie podnosi poziom bezpieczeństwa lokalnego i ogólnopanstwowego. Natomiast jej brak lub niewielki, wybiórczy albo ograniczony rozmach funkcjonalny przyczynia się do słabości obronnej nie tylko na poziomie lokalnym (społeczeństwa) i regionalnym (państwa), lecz także, jeśli nie przede wszystkim na szczeblu strategicznym i w układzie międzynarodowym, co może spowodować – za przyczyną gnuśności strategicznej przywództwa – utratę przez społeczeństwo wolności.

Narodom zniewolonym Obrona Terytorialna jest zbędna, tak jak i tym, które prowadzi się do utraty suwerenności. Dlatego ci, którzy usiłują podporządkować sobie inne narody, robią wiele – przede wszystkim w świadomości przedstawicieli narodu, który zamierzają podbić – żeby zniewoleni lub zniewaleni nie dysponowali siłami terytorialnymi tworzonymi oraz lokalnie i regionalnie wykorzystywanymi zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny, a w dodatku kierowanymi w ramach systemu terytorialnych dowództw. Właśnie ten aspekt odwiecznej hybrydowości odkrywają obecnie ci, którzy nie znają sztuki wojennej.

Hybrydowość to także wmówienie sąsiadowi, że zapewniasz mu bezpieczeństwo. Jeśli w to uwierzy, wkrótce zostanie twoją prowincją lub rynkiem zbytu dla twoich produktów. A o ten rynek zbytu były dwie wojny światowe w XX w. i wciąż są prowadzone obecnie wysublimowane działania gospodarczo-polityczne, jak chociażby kwestia Nord Stream 1 i 2 w Europie, w której Rosjanie chcą mieć rynek zbytu, a Niemcy korzyści z dystrybucji rosyjskiego gazu.

Od tysiącleci funkcjonowanie struktur Obrony Terytorialnej świadczy o tym, że naród jest wolny, zaś jej brak to dowód na jego zniewolenie. Stany pośrednie są jedynie przejawem różnych poziomów ograniczonej suwerenności (nie jakiegokolwiek wolności), a tym samym w jakimś stopniu zniewolenia społeczeństwa, utrzymywanego przez jego własnych strategów.

Budowanie Obrony Terytorialnej jest więc wyrazem dążeń do niepodległego bytu państwowego i wolą jego utrzymania, a zaniechania w tym względzie – oczekiwaniem na jego utratę i dalsze zniewolenie. OT jest także formą samopomocy organizacyjnej dającej efekt synergii w stanach kryzysowych wywoływanych zagrożeniami cywilizacyjnymi, klęskami przyrodniczymi i działaniem zbrojnym przeciwnika.

O konieczności tworzenia organizacji terenowej do celów prowadzenia walki w ramach struktur armii podziemnej¹ mówi Tadeusz Bór-Komorowski w swojej

¹ Zresztą przygotowywanej zbyt późno, bo dopiero podczas wojny i okupacji.

książce *Armia podziemna*². Bazując na wnioskach płynących z niezwykle trudnego tworzenia i uzbrajania Armii Krajowej, należy już teraz wymyślić i zorganizować to, co można by uruchamiać w wypadkach potencjalnego zagrożenia i wojny.

Funkcjonowanie powszechnej Obrony Terytorialnej nie tylko przyczynia się do podnoszenia poziomu bezpieczeństwa państwa w ramach obrony narodowej, lecz także przede wszystkim umożliwia kształtowanie postaw obywatelskich dorastającej młodzieży w praktycznym działaniu – niezależnie od wykształcenia i statusu ekonomicznego – ukierunkowując jej naturalny zapłon do zorganizowanego oraz pożytecznego społecznie czynu. Stwarza również podstawy i zasady funkcjonowania obywatela w społeczeństwie podczas jego dorosłego życia, zachęcając go do niesienia pomocy sąsiedzkiej, co jest wysoce korzystne w dobie systematycznego wyobcowania z aktywności społecznej. Wzmacnia też więzi społeczne i poczucie bezpieczeństwa, przyczynia się wprost do rozbudzenia aktywności społecznej na całe dorosłe życie obywateli, w tym szczególnie wpływa na ich aktywność zawodową.

Brak rozwiniętej działalności formacji powszechnej Obrony Terytorialnej sprzyja zagospodarowaniu młodych obywateli przez organizacje przestępcze i istotnie przyczynia się do patologizacji społeczeństwa, a także utraty świadomości narodowej i obowiązku obywatelskiego oraz tradycji i kultury rodzimej. Skala rozległości i aktywności formacji Obrony Terytorialnej w państwie jest zatem jednym z wykładników odpowiedzialności rządzących wobec społeczeństwa w zakresie tworzenia właściwego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego wypływającego z powszechnej aktywności obywateli.

Dlatego w państwach, które dysponują słabo rozwiniętymi strukturami formacji terytorialnych (m.in. Włochy, Francja) lub nie mają ich wcale (m.in. Rosja, Ukraina) przestępczość jest znacznie wyższa niż w tych, gdzie są one znacznie rozwinięte (Szwajcaria, Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia).

Wyzwalanie i kształtowanie aktywności społecznej obywateli na potrzeby optymalnie funkcjonującego systemu bezpieczeństwa społecznego oraz skutecznego przeciwstawiania się zagrożeniom zewnętrznym powinno się odbywać w ramach powszechnej Obrony Terytorialnej, gdyż tylko ta forma organizacji zbrojnej społeczeństwa jest w stanie sprostać oczekiwaniom w tym względzie i stać się podstawą bezpiecznego funkcjonowania oraz rozwoju państwa jako całości.

Regionalny i lokalny wymiar organizacji obronnej społeczeństwa (tak jak w przypadku Obrony Terytorialnej) pozwala w maksymalnym stopniu czerpać z zasobów ludzkich na potrzeby obrony narodowej, przyczyniając się do

² T. Bór-Komorowski, *Armia podziemna*, Warszawa 1994.

niepokonalności zbrojnej państwa, a jest to istotny czynnik w budowaniu silnej pozycji międzynarodowej kraju. Słabość wewnętrzna i militarna upokarza państwo w stosunkach międzynarodowych i spycha je do podrzędnej roli wykonawcy postanowień silnych, zorganizowanych wewnętrznie i silnych zbrojnie.

Regionalny i lokalny wymiar obrony narodowej wynika z aktywnego działania na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego i jest przejawem aktywnego spełniania obowiązku obywatelskiego wynikającego z poczucia odpowiedzialności wobec polskiej racji stanu i tradycji narodowych, a także sąsiadów i własnej rodziny. Zmniejszanie tej sfery aktywności społeczeństwa lub zaniechanie jej wykorzystywania na potrzeby bezpieczeństwa narodowego świadczą o niedojrzałości do odpowiedzialnego traktowania potrzeb państwa. Naród i jego zasoby są bowiem wręcz niewyczerpanym źródłem siły państwa, dlatego bagatelizowanie płynącej stąd potencji i zaniechanie jej wyzyskiwania w budowaniu państwowości są strategiczną nieodpowiedzialnością, zasługującą na surowy osąd, nie tylko historii.

Bagatelizowanie działań nieregularnych możliwych do prowadzenia jest przyczyną klęsk wielkich i silnych militarnie mocarstw w starciu z małymi oraz biednymi tego świata. Terroryzm i działania hybrydowe obnażają bezsilność i ociążałość wielkich struktur wojsk operacyjnych w takich okolicznościach, w których masy ludzkie działają skutecznie, zwarcie, w sposób zorganizowany.

W tej sytuacji rodzi się pytanie: czy jest na to sposób? Otóż jest, i to nie taki znowu nowatorski, ale aby go dostrzec, trzeba wyzbyć się pychy strategicznej. To niełatwe, zważywszy na to, że jest ona przypadłością ogromnej liczby dawnych i współczesnych strategów. Tymczasem pokora wobec przeciwnika jest źródłem sukcesu stratega. Tego typu strategów na właściwych stanowiskach było niezwykle mało, gdyż z reguły zajmowali je ambitni i hardzi niewiedzą (niekierujący się strategicznym podejściem do właściwej obrony państwa), a to niezbyt sprzyjało strategicznej skuteczności.

Aby Polska mogła rozwijać się bezpiecznie w ramach porozumień międzynarodowych, musi być silna także militarnie, a siłę tę po najniższych z możliwych kosztach można uzyskać, kierując się teorią i praktyką funkcjonowania w ramach obrony narodowej również komponentu terytorialnego sił zbrojnych – czyli Obrony Terytorialnej, funkcjonującej jako system powszechnej organizacji wojskowej całego społeczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

1. *AJP-4.4.: Sojusznicza Połączona Doktryna Transportu i Ruchu Wojsk.*
2. Beaufre A., *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1969.
3. Bertalanffy L., *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984.
4. *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013.
5. Bocheńscy A. i A., *Tendencje samobójcze narodu polskiego* (wyd. I 1924), Wrocław 1995.
6. Bocheński A., *Dzieje głupoty w Polsce*, Warszawa 1996.
7. Bocheński J.M., *Polski testament. Ojczyzna, Europa, Cywilizacja*, Komorów 1999.
8. Bourquin W. (red.), *Collective Security*, Paris 1936.
9. Bór-Komorowski T., *Armia podziemna*, Warszawa 1994.
10. Brzeziński Z., *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1988, nr 50.
11. Brzeziński Z., *Polska nie jest prowincją Europy*, „Rzeczpospolita” 17.08.2000.
12. Calder N. (red.), *Jeśli nie nastanie pokój*, Warszawa 1971.
13. Ciechanowicz M., Folcik Z., Gozdecki C., Rączka Z., Skibiński J., Zoń A., *Wybrane metody optymalizacji decyzji*, Warszawa 1969.
14. Clausewitz C. von, *O wojnie*, Warszawa 1958, Lublin 1995.
15. *Concepts of Security*, ONZ 1996.
16. Filipowicz S., *O władzy grzechu i grzechach władzy*, Warszawa 1992.
17. *FM 100-16: Army Operational Support*, Washington 1995.

18. FM 3-90: *Tactics*, Appendix E: *Rear Area and Base Security*, Washington 2001.
19. Gärtner A., *Der Aufbau der Territorialverteidigung der deutschen Bundesrepublik im Rahmen des NATO-Bündnisses*, „Allgemeine Militärrundschau” 1959, nr 6.
20. Gozdawa-Gołębiowski J., *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992.
21. Habr J., Vepřek J., *Systemowa analiza i synteza*, Warszawa 1976.
22. Halder F., *Dziennik wojenny*, t. 1, Warszawa 1971.
23. Havel V., *O obronie w czasach pokoju*, „Rzeczpospolita” 18.11.1996.
24. Herre F., *Moltke*, Warszawa 1999.
25. Hocker R.D. *Redefining maneuver warfare*, „Military Review” 1992, vol. 72, nr 2.
26. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/kompleks.html> (dostęp: 15.02.2020).
27. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/obiekt.html> (dostęp: 15.02.2020).
28. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/sprzezenie.html> (dostęp: 15.02.2020).
29. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/uklad.html> (dostęp: 15.02.2020).
30. <https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/o-nas/biuro-do-spraw-utworzenia-obrony-terytorialnej-bdsuot-z2016-12-15/> (dostęp: 12.07.2020).
31. *International Military and Defense Encyclopedia*, t. 2, Washington 1993.
32. Jakubczak R., Marczak J. (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2011.
33. Jakubczak R., Królikowski H.M., Marczak J., Gąsiorek K., *Działania nieregularne. Klucz do niepokonalnej potęgi obronnej Polski w XXI wieku*, Warszawa 2017.
34. Jakubczak R., Martowski R.M., *Powszechna Obrona Terytorialna w cyberobronie i agresji hybrydowej*, Warszawa 2017.
35. Jakubczak R., *Obrona Terytorialna III RP. Strategia, sztuka operacyjna, taktyka. Militarne bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej u progu trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2013.
36. Jakubczak R., *System powszechnej Obrony Terytorialnej w Polsce*, Szczyt-no 2020.
37. Jakubczak R., *Wojska Obrony Terytorialnej. Militarne bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej u progu trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2002.
38. Jakubczak W., *Bezpieczeństwo narodowe Polski w warunkach początku XXI wieku*, Warszawa 2013.
39. Jasienica P., *Myśli o dawnej Polsce*, Warszawa 1990.
40. Jay A., *Machiavelli i zarządzanie*, Warszawa 1996.

41. Kaczmarczyk Z., Weyman S., *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958.
42. Kaleta W., Wróbel T., *Rewolucja na Cytadeli*, „Polska Zbrojna” 2000, nr 45.
43. Kapuściński R., *Rosyjska obsesja*, „Rzeczpospolita” 18–19.03.2000.
44. Kissinger H., *Polska powinna bronić własnych interesów*, „Rzeczpospolita” 14.05.2004.
45. Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011.
46. Kitler W., Drabik K., Szostek I. (red.), *System bezpieczeństwa narodowego RP. Wybrane problemy*, Warszawa 2014.
47. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1997.
48. Kotarbiński T., *Abecadło praktyczności*, Warszawa 1972.
49. Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1975.
50. Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja. Polityczno-strategiczne aspekty bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18.
51. Koziej S., *Wstęp do teorii i historii bezpieczeństwa* (skrypt internetowy), www.koziej.pl, 02.09.2013.
52. Krzyżanowski L., *O podstawach kierowania organizacjami inaczej: paradygmaty – modele – metafory*, Warszawa 1992.
53. Krzyżanowski L., *Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu*, Warszawa 1994.
54. Kubajewski D., *Bojowe działania przeciwdywersyjne – właściwości taktyki, organizacji i prowadzenia działań*, „Zeszyty Naukowe ASG WP” 1976, nr 2.
55. Kukułka J., *Bezpieczeństwo a współpraca europejska – współzależność i sprzeczność interesów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1982, nr 7.
56. Kulikowski R., *Sterowanie w wielkich systemach*, Warszawa 1970.
57. Kutrzeba T., Mossor S., *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, Warszawa 1987.
58. Kutrzeba T., *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, [w:] *Wojna bez walnej bitwy*, Warszawa 1998.
59. Kuźniar R. (red.), *Między polityką a strategią*, Warszawa 1994.
60. Liddell Hart B.H., *Strategia: działania pośrednie*, Warszawa 1959.
61. Lewandowski J., *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982.
62. Ludendorff E., *Wojna totalna*, Warszawa 1939.
63. Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przelotom XX–XXI wieku*, Warszawa 1995.
64. Michalski H., *Strategia i taktyka Obrony Terytorium Kraju*, Warszawa 1965.

65. *Między Polską a światem* (druga część wywiadu z J. Giedroyciem), „Trybuna Ludu” 20.01.1999.
66. Miksche F.O., *Uwaga: broń atomowa*, Warszawa 1958.
67. Mikułowski-Pomorski J., *Fragmentaryzacja w mediach; proces i narzędzia*, „Global Media Journal-Polish Edition”, No. 1, Spring 2006.
68. Modelski J., *Wojskowe przyczyny klęski wrześniowej*, „Zeszyty Historyczne” 1990–1991, nr 92–95.
69. Moltke H. von, *O Polsce*, Warszawa 1996.
70. Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.
71. Napoleon, *Maksymy*, Warszawa 1983.
72. *NATO Vademecum*, Warszawa 1995.
73. Naumann K., *Bundeswehra w świecie przelomu*, Berlin 1994.
74. Nazarewicz R., *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998.
75. Ney B. (kier. nauk.), *Prognoza warunków obronności Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2001–2020. Część pierwsza: analityczno-badawcza*, Warszawa 1998.
76. Nowak J.R., *Myśli o Polsce i Polakach*, Katowice 1994.
77. Nowak-Jeziorański J., *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1999.
78. Nowak-Jeziorański J., *Polska z bliska*, Kraków 2003.
79. Nowak-Jeziorański J., *Strategia usypiania*, „Gazeta Wyborcza” 23.02.2000.
80. Nowakowski Z., Szafran H., Szafran R., *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państw*, Rzeszów 2009.
81. Onyszkiewicz J., „Złoty jubileusz” i dwa lata później, „Polska Zbrojna” 29.04.–6.05.2001.
82. Panecki T., *Gen. broni W. E. Sikorski (1881–1943)*, Warszawa 1993.
83. Pietras Z.J., *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków 1998.
84. Piłsudski J., *Rok 1863*, Warszawa 1989.
85. *Podręczny słownik angielsko-polski terminologii wojskowej NATO*, Warszawa 1977.
86. *Polska polityka obronna oraz struktury Sił Zbrojnych RP w warunkach rozszerzenia NATO*, raport końcowy badań MON RP-RAND-IABG, 15.10.1997.
87. *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*, Londyn 1951.
88. Pstrokoński J., *Podstawy bezpieczeństwa Polski*, Jerozolima 1944.
89. Pszczołowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Warszawa 1978.
90. *Raport o stanie systemu przeciwdziałania, zwalczania i usuwania skutków nadzwyczajnych zagrożeń dla ludzi i środowiska*, Warszawa 1997.

91. Rawski T., *Insurekcja kościuszkowska 1794. Refleksje w 200-lecie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1/2/94, s. 5.
92. *Regulamin walki Bundeswehry, HDV 100/100* (tłum. z niemieckiego na użytek służbowy), Warszawa 1992.
93. Reuner M., *National security. The economic and environmental dimension*, Worldwatch Institute, 5/1989.
94. Rogucki A., *Analiza systemów w planowaniu obrony. Aspekty ekonomiczno-polityczne*, Warszawa 1964.
95. Pawlikowski J., *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*, Warszawa 1967.
96. Sawkin W., *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, Warszawa 1972.
97. Sienkiewicz P., *Inżynieria systemów*, Warszawa 1983.
98. Sienkiewicz P., *Analiza systemowa, podstawy i zastosowania*, Warszawa 1994.
99. Sikorski W., *Nad Wisłą i Wkrą...*, Lwów 1928.
100. Sikorski W., *Przyszła wojna*, Warszawa 1934.
101. Skarga P., *Kazania sejmowe*, Warszawa 1995.
102. Skibiński F., *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972.
103. *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 1978.
104. *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/całość.html> (dostęp: 15.02.2015).
105. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, wyd. 4, Warszawa 2002.
106. Sorman G., *Prawdziwi myśliciele naszych czasów*, Warszawa 1993.
107. Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
108. Staszic S., *Pisma filozoficzne i społeczne*, t. 2, Warszawa 1954.
109. Stefanowicz J., *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984.
110. Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994.
111. Szudek P.A., *W służbie Marsa*, Warszawa 1996.
112. *Tadeusza Kościuszki wskazania obywatelskie*, Warszawa 1992.
113. Targowski A., Dronicz S. (red.), *Wizja Polski*, Warszawa 2000.
114. Weinberger C., Schweizer P., *Następna wojna światowa*, Warszawa 1998.
115. Wiatr M., *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999.
116. *Wizja Sił Zbrojnych III RP w koncepcji Armii Krajowej. Oblicze duchowe Sił Zbrojnych Polski*, KG AK 1943.
117. *Wojska Obrony Terytorialnej w operacji, DD-3.40*, Warszawa 2018.
118. Wróblewski J., *Armia „Prusy” 1939 r.*, Warszawa 1986.

119. Zieleniewski J., *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1976.
120. Zieleniewski J., *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, Warszawa 1965.
121. Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 10.
122. Zybortowicz A., Gutowski M., Sojak R., *Państwo Platformy. Bilans zamknięcia*, Warszawa 2015.

 **Targi Kielce**
exhibition & congress centre


Member



MSPO

**XXVIII Międzynarodowy
Salon Przemysłu Obronnego**



Brytyjska Wystawa Narodowa

8-10.09.2020, Kielce

TU SPOTYKA SIĘ BRANŻA OBRONNA

PARTNER
STRATEGICZNY

 **PGZ**
POLSKA GRUPA ZBRZEJENIOWA

WWW.MSPO.PL

Tworzymy bezpieczną przestrzeń biznesową

Publikacja mająca charakter monografii wypełnia istotną lukę w badaniach i rozważaniach nad budową sił zbrojnych, gdzie obok komponentu operacyjnego powinno znaleźć się miejsce na solidną Obronę Terytorialną, bowiem te kwestie – w aspekcie ilościowym (zmniejszenie wojska z niemal 400 tysięcy do około 100 tysięcy) i jakościowym (likwidacja poboru, powstanie armii zawodowej) – nie były do tej pory w tak szerokim ujęciu diagnozowane. A przede wszystkim nie budowano dla niej właściwej teorii poczynając od strategii, a kończąc na taktyce.

Dr hab. Romuald SZEREMIETIEW

Monografia prezentuje wykładnię teoretyczną Obrony Terytorialnej jako ważnego problemu nauk o bezpieczeństwie, która to teoria w Polsce jest mało znana i przez to bagatelizowana. Zaprezentowana w monografii wiedza stwarza podstawy do rozumienia otoczenia i uwarunkowań jakie towarzyszą procesowi tworzenia oraz funkcjonowania Obrony Terytorialnej (jako komponentu Sił Zbrojnych RP), co ma istotne znaczenie dla powstania systemu powszechnej Obrony Terytorialnej.

Dr hab. inż. Mieczysław KOZIŃSKI



ISBN 978-83-952490-3-7



9 788395 249037 >

Patronat medialny:

